



Robert Garstka
Aleksander Lysko



Czas niezwykły

Obrzędowość doroczna
na Górnym Śląsku

An Extraordinary Time

Annual Rituals and Customs
in Upper Silesia



KATOWICE 2022

WYDANIE II ROZSZERZONE

SECOND EDITION

EXTENDED

Robert Garstka
Aleksander Lysko

Czas niezwykle

Obrzędowość doroczna
na Górnym Śląsku

An Extraordinary Time

Annual Rituals and Customs
in Upper Silesia

WYDANIE II
ROZSZERZONE

SECOND EDITION
EXTENDED

Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo
Katowice 2022

Spis treści | Table of Contents

WSTEP | INTRODUCTION

Ukazać całe piękno i bogactwo obrzędowości górnośląskiej
Revealing all the beauty and richness of Upper Silesian rituals _____ 7

OBRZĄD | RITUAL

OKRES TRWANIA | MONTH(S)

STRONA | PAGE

Wigilia św. Andrzeja (29 listopada)		
St. Andrew's Day Eve (29 November)	XI	39
Adwent		
Advent	XII	45
Wspomnienie św. Barbary (4 grudnia)		
St. Barbara's Feast Day (4 December)	XII	51
Wspomnienie św. Mikołaja (6 grudnia)		
St. Nicholas' Feast Day (6 December)	XII	61
Wspomnienie św. Łucji (13 grudnia)		
St. Lucy's Feast Day (13 December)	XII	77
Wędrujące obrazy		
Wandering portraits	XII	83
Szopki bożonarodzeniowe		
Nativity scenes	XII–II	89
Połazowani		
<i>Połazowani</i>	XII	93
Czas kolędowania		
Time for carolling	XII–I	95
Pastuszki		
<i>Pastuszki</i> (The Little Shepherds)	XII–I	86
Poświęcenie wina i Święto Młodzianków		
Consecration of Wine and the Feast of the Holy Innocents	XII	103
Dziady Noworoczne		
New Year's Men's Carollers	XII–I	111

Święto Objawienia Pańskiego (6 stycznia)

Epiphany (6 January) _____ | _____ 115

Procesja ślubowana w dniu św. Sebastiana (20 stycznia)

Vowed procession on St. Sebastian's Feast Day (20 January) | _____ 117

Święto Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego)

Feast Day of Our Lady of the Blessed Candle (2 February)__ || _____ 119

Wspomnienie św. Błażeja (3 lutego)

St. Blaise's Feast Day (3 February) _____ || _____ 121

Wspomnienie św. Agaty (5 lutego)

St. Agatha's Feast Day (5 February) _____ || _____ 123

Wspomnienie św. Walentego (14 lutego)

St. Valentine's Feast Day (14 February) _____ || _____ 125

Darcie pierza

Feather plucking _____ **XI-II** _____ 129

Thusty czwartek

Fat Thursday _____ **I-III** _____ 131

Wodzenie niedźwiedzia

Leading the Bear _____ **I-III** _____ 133

Golenie brody

Beard Shaving _____ I-III _____ 153

Chodzenie z kozłem

Walking with the Goat _____ II-III _____ 155

Rosenmontag

Rosenmontag _____ II-III _____ 157

Pogrzeb basa

Burying the bass _____ **II–III** _____ 159

Babski comber

Woman's carnival (*Babski comber*) _____ **II-III** _____ 165

Józefek (19 marca)

Józsefek (St. Joseph's Feast Day) (19 March) _____ III _____169

Wygrywki		
<i>Wygrywki</i> (Wind instruments' band performances) _____	III–VII	171
Marzanna, Marzaniok i goik		
<i>Marzanna, marzaniok and goik</i> Rituals _____	III–IV	173
Marzanki i marzołki		
<i>Marzanki and marzołki</i> Rituals _____	III–IV	181
Serca na polach		
Hearts in the Fields _____	III–IV	185
Niedziela Palmowa		
Palm Sunday _____	III–IV	187
Droga Krzyżowa i Misteria Męki Pańskiej		
Stations of the Cross and the Passion of Christ _____	III–IV	193
Środa żurowa		
<i>Żur</i> Wednesday (Holy Wednesday) _____	III–IV	195
Klekotki, kołatki, tragaczyki i tyrkotki		
<i>Klekotki, Kołatki Tragaczyki and Tyrkotki</i> Holy Week Rituals _____	III–IV	201
Fakle		
<i>Fakle</i> (during Holy Week) _____	III–IV	209
Wielkopiątkowe obmywanie		
Good Friday washings _____	III–IV	211
Krzyżyki palmowe		
Holy Week Palm field crosses _____	III–IV	215
Modlitwy przy Getnerowym Krzyżu		
Prayers at the Getner Cross _____	III–IV	219
Sąd nad Judaszem		
Judas' judgement _____	III–IV	221
Procesja mężczyzn w Głogówku		
Men's Good Friday Procession at Głogówek _____	III–IV	229
Straże grobowe		
Guards at Jesus' Tomb _____	III–IV	233

Wielka Sobota		
Holy Saturday _____	III–IV	237
Tajemnicze otwory		
Secret openings _____	III–IV	243
Krzyżoki i brama wielkanocna		
<i>Krzyżoki</i> and the Easter gate _____	III–IV	249
Za Panem Bogiem		
Following God _____	III–IV	257
Procesja pacholcza		
Stripling procession _____	III–IV	261
Wielkanocne procesje konne		
Easter Processions on Horseback _____	III–IV	263
Kulanie jaj – zabawa wielkanocna		
Egg rolling – Easter fun _____	III–IV	277
Emaus		
Emaus _____	IV–V	283
Wspomnienie św. Marka Ewangelisty (25 kwietnia)		
St. Mark the Evangelist Feast Day (25 April) _____	IV	285
Redyk		
<i>Redyk</i> (Sheeps to the pastures) _____	IV, IX	289
Stawianie moja		
<i>Moja</i> village decoration _____	IV–V	293
Nabożeństwo majowe i poświęcenie pól		
May Liturgical services and Blessing of the fields _____	V	305
Dni krzyżowe		
Days of the Cross _____	IV–VI	311
Kult Matki Bożej Fatimskiej i Loretańskiej		
Veneration of Our Lady of Fatima and Our Lady of Loretto _____	V–X	313
Święto Gradowe (4 maja)		
Holydays of prayers for good growing weather and for protection from hail (4 May) _____	V	315

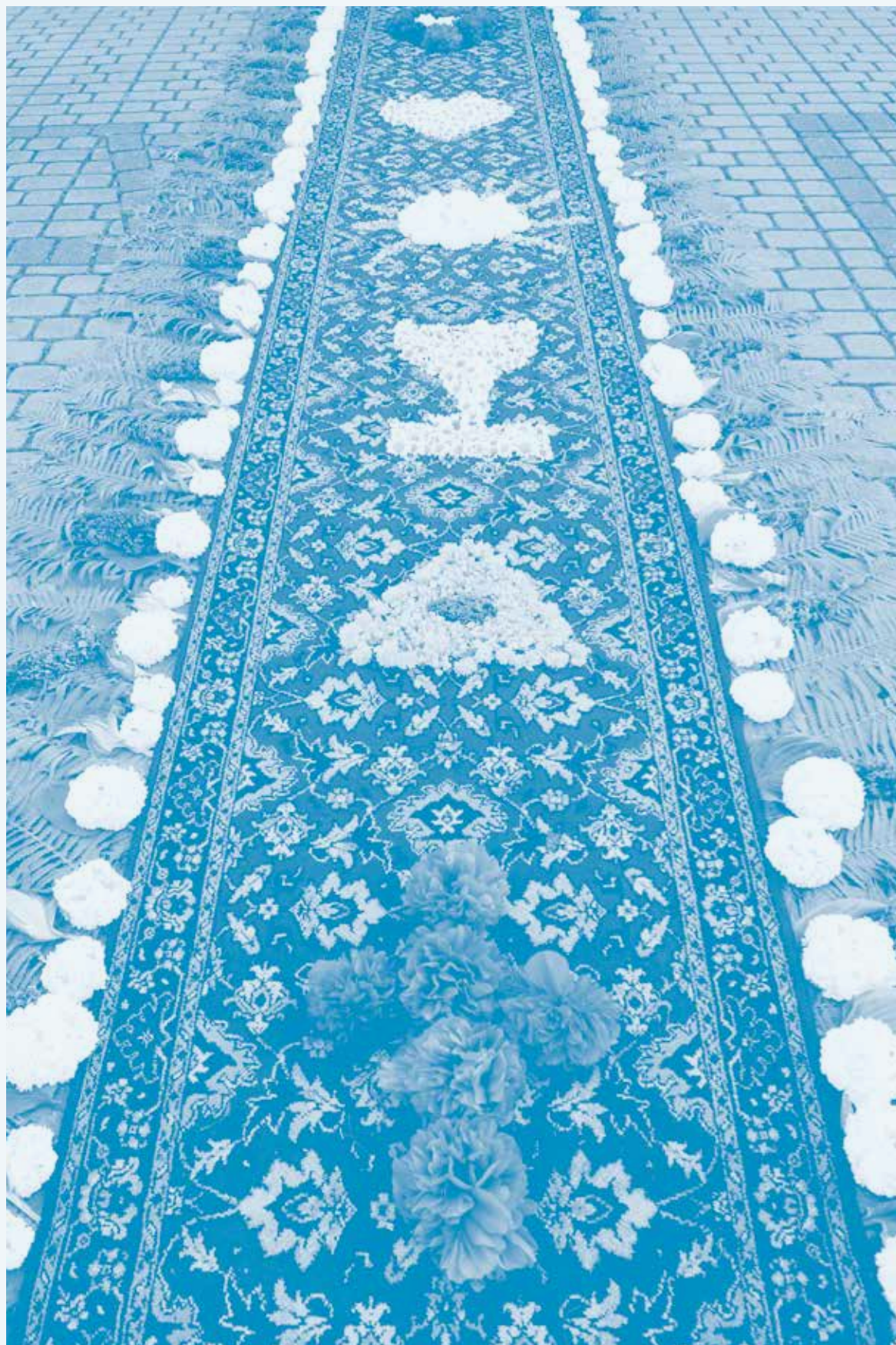
Święto Ogniove (11 maja)	
Feast Day of prayers against fire (11 May)	V 317
Wspomnienie św. Izydora Oracza (15 maja)	
Feast day of St. Isidore (15 May)	V 321
Zielone Świątki	
Pentecost	V–VI 323
Wspomnienie św. Urbana (25 maja)	
St. Urban's Feast Day (25 May)	V 329
Boże Ciało	
Corpus Christi	V–VI 335
Oktawa Bożego Ciała	
The Octave of Corpus Christi	V–VII 347
Noc Świętojańska	
St. John's Eve	VI 349
Procesja z figurami w dniu wspomnienia świętych Jana i Pawła (26 czerwca)	
Procession with statues on the Feast Day of Sts. Peter and Paul (26 June)	VI 353
Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia)	
The Feast Day of the Assumption (15 August)	VIII 359
Dożynki	
Harvest Festival (<i>Dożynki</i>)	VIII–IX 369
Święto Matki Bożej Siewnej (8 września)	
Feast of Our Lady of the Sowing (8 September)	IX 381
Oktoberfest	
Oktoberfest	IX–X 383
Modlitwa różańcowa	
Rosary prayers	X 385
Halloween oraz marsze i bale Wszystkich Świętych	
Halloween and marches and balls on All Saints' Day	X–XI 389

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny	
All Saints' Day and All Souls' Day (1 and 2 November)	XI 395
Wspomnienie św. Huberta (3 listopada)	
St. Hubert's Feast Day (3 November)	XI 399
Wspomnienie św. Marcina (11 listopada)	
St. Martin's Feast Day (11 November)	XI 401
Miejsca pielgrzymkowe i odpusty parafialne	
Pilgrimage sites and parish indulgences days	I–XII 405

Tradycja w czasie pandemii	
Traditions during the times of the pandemic	415

POSŁOWIE AFTERWORD	
Współczesne oblicza świętowania roku kościelnego. Czyli obrzędowość doroczna Górnego Śląska w perspektywie ciągłości i zmiany.	
The modern-day faces of celebrating the Church calendar year. The annual rituals of Upper Silesia in the perspective of continuity and change.	441

Bibliografia Bibliography	449
Netografia Netography	450



Robert Garstka
Aleksander Lysko

Ukazać całe piękno i bogactwo obrzędowości górnosląskiej

Revealing all the beauty and richness of
Upper Silesian rituals

Jak kwiaty są ozdobą roślin i ziemi, tak zwyczaje
doroczne są krasą domowego życia ludów.

Zygmunt Gloger,
Rok polski w życiu, tradycji i pieśni.

W 2018 roku ukazało się pierwsze wydanie publikacji naszego autorstwa *Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*. Jest ona jednym z głównych efektów projektu „Mapa Obrzędowa Górnego Śląska” – dwuletnich penetracji etnograficznych w terenie, których założeniem była dokumentacja żywych jeszcze obrzędów i zwyczajów dorocznych Górnego Śląska, leżącego obecnie w granicach administracyjnych województwa śląskiego i opolskiego.

Po upływie prawie czterech latach *Czas niezwykły...* odradza się ponownie, w rozszerzonej formie. Drugie, niniejsze wydanie publikacji, jest więc wynikiem kontynuacji badań i dokumentacji nad obrzędowością górnosląską. W jej trakcie objawił się niezaplanowany fenomen – pandemia wirusa COVID-19 – który zaburzył przebieg oraz charakter obrzędów i zwyczajów. Ale trafił się też „czas normalny”, który pozwolił rejestrować materiał zaplanowany, dopełniający bądź poszerzający dotychczasowe dokumentacje, przede wszystkim jednak dostarczający nowych treści opisujących współcześnie pielęgnowane tradycje, w tym te, nieopisane szerzej w literaturze przedmiotu.

Projekt „Mapa...” opierał się na dokumentacji fotograficznej i filmowej dziesiątków obrzędów i zwyczajów. Ponadto w jego ramach, w sposób pogłębiony, zbadano wyselekcjonowane z nich:

- uroczystości Bożego Ciała, zwłaszcza dywany kwietne układane na trasie procesji tego święta,
- pieszce i konne procesje agrarne,
- wielkotygodniowe klekotanie i tragacykowanie,

- karnawałowe wodzenia niedźwiedzia,
- grupy adwentowe – Mikołajów.

Pogłębienie badań polegało na tym, że w kilkudziesięciu miejscowościach przeprowadzono wywiady z byłymi i obecnymi członkami grup obrzędowych, przedstawicielami miejscowych organizacji społeczno-kulturalnych (OSP, LZS, KGW) czy liderami zrzeszeń, którzy mobilizowali lokalną społeczność do udziału w kultywowaniu tradycji.

Uzupełnieniem tak poszerzonych prac badawczych była kwerenda (instytucjonalna i prywatna) zmierzająca do pozyskania archiwalnych fotografii, które miały posłużyć do uchwycenia skali zmian w obrzędach, jakie nastąpiły na badanym terenie w ostatnich latach, a także oceny aktualnego znaczenia, społecznego i naukowego, badanych zjawisk. Wyniki tych badań wskazują bowiem, że niektóre obrzędy w wielu wypadkach już dawno zatraciły swój pierwotny i symboliczny sens, zmierzając w stronę widowiska ludycznego. Wprawdzie widowiska te noszą jeszcze pewne cechy dawnej obrzędowości, zasadniczo jednak mają głównie charakter ożywiania pamięci społecznej o dawnych zwyczajach lub po prostu są formą zabawy.

„[...] czynności obrzędowe, z którymi niegdyś łączono bardzo istotną treść, zaczynają stawać się coraz to bardziej teatralne, przechodząc od liturgii do widowiska”¹.

„Działaniu czasu nie oparły się tradycyjne zwyczaje i obrzędy, w tym także te o charakterze rodzinnym, które w stosunku do form o dawnej, tradycyjnej proveniencji wykazują cechy konwencjonalizacji (...)”².

Te cytaty potwierdzają nasze obserwacje terenowe.

Zmiany dostrzec można wyraźnie m.in. na przykładzie obrzędów związanych z andrzejkami, pochodem *Mikołajów* w Trójwsi (Istebna, Jaworzynka, Koniaków), wodzeniem niedźwiedzia, babskim combrem i pastuszkami. W zestawieniu dawniej/dziś, uwidaczniają się zmiany i ogromne różnice pomiędzy tym co było kiedyś, a tym co jest obecnie. Pewne ważne elementy stanowiące trzon treściowy danego obrzędu zostały zapomniane, wyparte, zafałszowane, zatraciły swój pierwotny sens, stały się nieczytelne lub przybrały formę zabawy i płóchej rozrywki.

Obrzędy powiązane z życiem religijnym, również społecznym i ekonomicznym, mieszkańców danego regionu odzwierciedlają częściowo kontekst kulturowy i historyczny w jakim funkcjonowała i kształtowała się wiedza jego mieszkańców dotycząca otaczającego ich świata. Można dostrzec w nich zarówno elementy magii agrarnej, matrymonialnej, miłosnej oraz elementy związane ze zdrowiem ludzi i inwentarza. Niektóre funkcjonują nadal, jednak już w zmienionej i okrojonej formie dopasowanej do odmiennego kontekstu kulturowego, społecznego i historycznego. Nie można z pełną dokładnością podać momentu, w którym dokonały się te zmiany. Z biegiem czasu praktyki te były stopniowo upraszczane, niektóre zniknęły lub zostały zastąpione innymi, a wpływ na taki stan rzeczy

miały m.in. rewolucja przemysłowa, obie wojny światowe, komunizm, migracje ludności ze wsi do miast. Przemiany dokonywały się także w późniejszym czasie np. po 1989 roku i dokonują się w dalszym ciągu. Dlatego też dawna symbolika, jest czasem niezrozumiała dla współczesnego odbiorcy z uwagi na fakt, iż rzeczywistość, z którą powiązane były dawne obrzędy i zwyczaje, minęła lub uległa przeobrażeniom. Nie mogąc stać się ich udziałem, pozostała poza możliwością poznania, zrozumienia i odczytania.

Projektowi Mapa Obrzędowa Górnego Śląska oprócz publikacji towarzyszyła:

- wirtualna mapa dostępna pod adresem www.mapaobrzedowa.pl, gdzie znajduje się rozbudowany materiał, który nie zmieścił się zarówno w pierwszym, jak i drugim wydaniu. Jest na niej ok. 400 wpisów czyli przypisanych do konkretnych miejscowości, udokumentowanych tamże obrzędów i zwyczajów. Każdy wpis posiada komentarz i fotografie ilustrujące omawiane wydarzenia w wymiarze współczesnym i/lub archiwalnym. Strona staje się repozytorium wiedzy o obrzędowości dorocznej na Górnym Śląsku; wskazuje na nasycenie zjawisk kulturowych na konkretnym obszarze oraz daje obraz terenu, który wymaga dalszych eksploracji badawczych pogłębiających dotychczasowe prace dokumentacyjne,
- mobilna wystawa fotografii, służąca lokalnym społecznościom i organizacjom kulturalnym jako materiał edukacyjny.

Słowa uznania kierowane pod adresem projektu i publikacji ze strony liczących się badaczy niematerialnego dziedzictwa oraz znaczących instytucji kultury, stanowią zachętę do dalszej pracy, utrwalając przekonanie o słuszności podejmowanych działań. Nasze dokonania zauważone zostały przez środowiska zajmujące się antropologią kulturową w kraju, traktując je jako powrót do klasycznych badań etnograficznych.

„[...] Czas niezwykle... jest jedną z najlepszych pozycji – o ile nie najlepszą – w kategorii wydawnictw popularnonaukowych o niematerialnym dziedzictwie kulturowym w Polsce”³.

„Projekt początkowo zaprogramowany na prowadzenie badań nad kilkoma wybranymi zwyczajami na terenie województwa śląskiego i opolskiego, rozrósł się w wielkie kompendium wiedzy o górnośląskiej obrzędowości”⁴.

„Wyniki badań etnograficznych nie muszą trafiać jedynie na półki akademickich bibliotek. Popularyzacja wyników badań jednak, jako zupełnie niedoceniana przez system ewaluacji naukowej, to rzecz zupełnie dodatkowa. Ten dwuletni projekt badań nad zwyczajami i obrzędami dorocznymi podjął wysiłek «wyjścia poza bańkę naukową» i zaowocował mapą (...), które możemy obejrzeć w sieci, spacerując wirtualnie pomiędzy miejscami żywej tradycji”⁵.

1 S. Łysiak, *Współczesny teatr ludowy. Studium wybranych zespołów z lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego*, Sandomierz 2012, s. 26.

2 B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*, Wrocław 2005, s. 214.

3 A. Jełowicki, *Książka o niecodzienności. Recenzja książki Roberta Garstki, Aleksandra Łyski, Czas niezwykle. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*, [w:] „Dziedzictwo Kulturowe Wsi”, t. 4, Szreniawa 2020, s. 183–186.

4 B. Jasiński, *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś*, Opole 2019.

5 Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfańskiego, *Mapa Obrzędowa Górnego Śląska, Fizyczność, lokalność, poszukiwanie, wirtualne muzea*. Źródło: <http://trendbook.digitalcultures.pl/institutions/mapa-obrzedowa-gornego-slaska/>, [dostęp z dn. 03.08.2021].

W minionych kilkudziesięciu latach ukazało się niewiele opracowań książkowych aspirujących do całościowego omówienia obrzędowości dorocznej na Górnym Śląsku. Bodaj jedną z ostatnich (nie licząc tych traktujących o obrzędowości dorocznej fragmentarycznie, na konkretnym terenie np. w powiecie czy opisujących typ konkretnej społeczności np. wiejskiej), jest praca Jerzego Pośpiecha pt. *Zwyczaj i obrzędy doroczne na Śląsku*, wydana w 1987 roku. Warto zauważyć, że niektóre z omawianych tam zwyczajów, nie występują już współcześnie, inne natomiast – uznane za wymarłe – są wciąż żywe i obecne. Dlatego też korzystając z tego źródła konfrontowaliśmy je z własnymi wynikami badań terenowych.

Uznać można więc, że poza wspomnianą publikacją Jerzego Pośpiecha oraz opracowaniami Doroty Simonides i Teresy Smolińskiej⁶, tematyka obrzędowości dorocznej np. na obszarze tzw. Śląska Opolskiego, nie została dotychczas szczegółowo omówiona, a ta ostatnia autorka zauważa, w odniesieniu do swego opracowania, że: „Książka nie stanowi systematycznego wykładu i rejestru obrzędów na Górnym Śląsku, a na Śląsku Opolskim w szczególności. W *wypisach* przywołano jedynie niektóre zwyczaje i obrzędy jesienno-zimowe i wiosenno-letnie, szczególnie eksponując te najbardziej charakterystyczne dla Śląska Opolskiego, jak np.: zwyczaje wigilijne, wodzenie niedźwiedzia, *chowanie basa*, *babski comber*, *topienie marzanny* (*marzanioka*), chodzenie z *goikiem*, zwyczaje wielkanocne czy *żniwniok* (*żniwne*), czyli dożynki”⁷. Natomiast publikacja Doroty Simonides⁸, stanowi (na co wskazuje również tytuł opracowania) wykaz tylko najpiękniejszych zwyczajów i obrzędów.

Dlatego podjęto próbę opracowania pozycji o szerszym charakterze popularnonaukowym, skierowanej do większego kręgu odbiorców, będącej pełniejszym katalogiem licznych obrzędów i zwyczajów, nadal funkcjonujących w środowisku. *Czas niezwykły...* jest wynikiem długoletnich badań terenowych i współpracy z jednostkami kultury oraz lokalną społecznością. Bogata dokumentacja fotograficzna wraz z zapisem badanych zjawisk stanowią swoistą syntezę. W porównaniu do pierwszego wydania publikacja zawiera więcej współczesnych fotografii ukazujących często nieznane i unikatowe zwyczaje. Ponadto ilustruje specyficzną „covidową obrzędowość”, która z jednej strony podkreśla przywiązanie do pielęgnowania tradycji lokalnych, a z drugiej rejestruje pandemiczne obostrzenia i wywołane nimi społeczne skutki. Warto dodać, że anglojęzyczny czytelnik może zapoznać się z wersją publikacji w pełnym tłumaczeniu na język angielski dostępnej na stronie internetowej wydawcy – czyli Instytutu Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo.

Bardzo ważnym dokonaniem pracy badawczej było dotarcie do praktyk, których dotychczas nie zaprezentowano w literaturze przedmiotu, co tym samym ograniczało ich szersze poznanie. Zaliczyć do nich można np. wielkanocne tradycje – *bramę wielkanocną* i *krzyżoki* z Borek Małych.

Nasza pierwsza rejestracja wiszącej *bramy wielkanocnej* w Borkach Małych (gm. Olesno), została przeprowadzona 10 kwietnia 2016 roku (rok przed rozpoczęciem projektu „Mapa...”), kiedy to Robert Garstka i Bogdan Jasiński udali się tam odpowiadając na zaproszenie miejscowej nauczycielki. Przy tej okazji do-

wiedzieli się o kolejnych zwyczajach nie omówionych dotychczas w etnograficznych opracowaniach: męskiej grupie mikołajowej w Borkach Małych oraz małych mikołajach, *goiku* i szopce ołtarzowej w Borkach Wielkich (gm. Olesno), nie ustępującej wielkością tej z katowickich Panewnik⁹.

W późniejszym czasie zainteresowanie *bramą* i *krzyżokami* ze strony innych jednostek kultury doprowadziło do wpisania ich 4 marca 2020 roku na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego, a także do ukazania się w sieci kilku tekstów o tych zwyczajach¹⁰. Należy jednak zauważyć (o czym wspominali sami mieszkańcy)¹¹, że przed rozpoczęciem projektu nikt z zewnątrz nie wykazywał zainteresowania ich dziedzictwem, czego dowodem jest brak opracowań książkowych, nie licząc kilku tekstów zamieszczonych w prasie lokalnej we wcześniejszych latach.

Z innych, niemniej ważnych zwyczajów odnotowanych w terenie (w województwie opolskim) wymienić należy: chłopięce grupy mikołajowe z Borek Wielkich, procesję ślubowaną w dniu św. Sebastiana w Gąsiorowicach (gm. Jemielnica), *Marzanki* ze Starych Siołkowic (gm. Popielów), *wodzenie kozła* w Popielowie, zwyczaj *Józefka*, np. Nakło (gm. Tarnów Opolski) i Strzeleczy, „serca” na polach w gminie Strzelce Opolskie, stawianie *maibaumu*, np. Rozmierz (gm. Strzelce Opolskie), Jemielnica, wielkopiątkową procesję mężczyzn w Głogówku, *klekotanie*, np. Borki Małe, Kolanowice, Strzeleczy, konną procesję w Wołęcinie (gm. Radłów), *kulanie jaj* w Kraskowie (gm. Kluczbork). Natomiast w województwie śląskim: zwyczaj *Gospody* z Katowic – Podlesia, *golenie brody* w Chwostku (gm. Herby), wielkanocne męskie procesje w Świbiu, Wiśniczach (gm. Wielowieś) i Szalszy (gm. Zbroslawice), imieninowe *wygryzki* w Brennej, palenie Judasza w Babienicy (gm. Woźniki), procesję na Jana i Pawła w Chwostku i Harbutowicach (gm. Kochanowice).

W literaturze przedmiotu spotkać można niejednokrotnie opisy mniej znanych i zanikających tradycji: *palenia żuru* i *kadzidłowania*, wielkopiątkowego obmywania w źródle, stawiania (zatykania, zakładania) krzyżyków z gałązek palmy wielkanocnej na polach, czy chodzenia z kołatkami (terkotkami, klekotkami, tragaczkami), jednak w wielu przypadkach dotyczą one czasu przeszłego bez podania ich współczesnej żywotności oraz zachodzących w nich zmian. Dopełnieniem takiego przekazu jest skąpy materiał ikonograficzny lub wielokrotnie wykorzystywane w różnych opracowaniach to samo zdjęcie (często przedwojenne). Wyjątek na tym tle stanowią pojawiające się w ostatnich latach publikacje relacjonujące współczesny stan badań, zapewne także z uwagi na fakt, że tematyka związana z dziedzictwem niematerialnym stała się niezwykle popularna, a przyczyniła się do tego również podpisana przez Polskę konwencja UNESCO.

9 Panewnicka szopka ołtarzowa zbudowana wewnątrz świątyni, uznawana jest za jedną z największych w Europie.

10 Poza kilkoma tekstami zamieszczonymi we wcześniejszych latach w prasie lokalnej (zob. <http://www.ogp.interka.pl/archiwum/wielkanoc2003.html>), to głównie Martin Huć (mieszkaniec Borek Małych) przez kilka lat pisał o *krzyżokach* w gazecie lokalnej „Kulisy Powiatu Kluczbork–Olesno”. Jego pierwszy tekst opublikowano w sieci w 2015 roku. Po nich ukazały się teksty osób z zewnątrz. Zob. także: M. Huć, *Jak krzyżoki bramę z wydmuszek wieszają*. Źródło: <https://nikidw.edu.pl/2021/03/30/16674/> [dostęp z dn. 16.09.2021].

11 Przedstawiciele społeczności Borek Małych zaangażowani w kultywowanie wspomnianej tradycji.

6 T. Smolińska, *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie: wypisy*, wyb. i oprac., Opole 2004.

7 Tamże, s. 13.

8 D. Simonides, *Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie*, Katowice 1995.

Jedną z nich jest publikacja *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś* autorstwa Bogdana Jasińskiego. Efekty wymienionych projektów wskazują dobitnie jak ważna jest stała obecność badaczy w terenie, skutkująca bieżącą dokumentacją i analizą niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

W kręgu naszych zainteresowań znajduje się także tradycja tworzenia kwietnych dywanów (chodników),¹² związana z uroczystościami Bożego Ciała, znana w Raciborzu i raciborskich wsiach (województwo śląskie) np. w Roszkowie, Krzanowicach, Samborowicach, Wojnowicach, Makowie, Krowiarkach, Pietrowicach Wielkich, Żerdzinach i Cyprzanowie, a także we wsiach w pobliżu Strzelec Opolskich (województwo opolskie) – Kluczu, Olszowej, Rozmierzy, Zimnej Wódce, Zalesiu Śląskim, Leśnicy i Ujeździe. Oczywiście tradycja ta funkcjonuje zapewne w innych, niewymienionych miejscowościach, jednakże nie są one tak znane, jak np. te wpisane na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Osoby zainteresowane tematyką muszą same poszukiwać nowych miejsc, ponieważ nie funkcjonuje ogólnodostępny wykaz, w którym wspomniane praktyki się odbywają. Badania terenowe pozwoliły rozpoznać, iż kwietne dywany układane są także w innych miejscowościach. Są to: Syrynia, Lubomia, Kokoszyce, Gorzyce, Gorzyczki i Uchylsko w powiecie wodzisławskim (woj. śląskie) oraz Raków¹³ i Tłustomosty w powiecie głubczyckim (woj. opolskie). Brak opracowania odnoszącego się do tej tradycji na terenie ziemi wodzisławskiej (zresztą obszar ten jest pomijany przez badaczy obrzędowości dorocznej) i zapewne też dlatego, mimo iż tradycja praktykowana jest w wymienionych miejscowościach od wielu lat¹⁴, nie jest tak szeroko znana jak ta w Spycimierzu¹⁵ – niesłusznie uznawana za jedyną w kraju.

BURZLIWE DZIEJE ŚLĄSKA A JEGO DZIEDZICTWO KULTUROWE

Drugie wydanie niniejszej publikacji zobowiązuje autorów do zarysowania przynajmniej skrótowej historii Górnego Śląska. Wydaje się to bardzo istotne, bo dzieje tej ziemi są niezwykle skomplikowane. Zapoznanie z nimi będzie miało szczególne znaczenie dla czytelników z innych części Polski, bowiem unaocznili fakt: dlaczego ten obszar jest tak specyficzny, zasługujący na wyjątkową uwagę i dociekliwość badaczy. Ukazanie tych dziejów pozwoli na lepsze zrozumienie wielu zaprezentowanych w książce zjawisk kulturowych, źródeł ich zaistnienia, różnorodności, piękna ukrytego w magicznych praktykach i siły oddziaływania społecznego.

Zmierzenie się z burzliwą historią i wielokulturowością Górnego Śląska nastręcza zawsze sporo trudności, bowiem pod względem politycznym region ten

kilkakrotnie zmieniał przynależność państwową¹⁶. Z tego powodu na tym terenie kultura ludowa nie jest klarowna i jednolita. Na dziedzictwo kultury ludowej składa się wiele elementów – ludowa twórczość literacka mówiona lub pisana gwarą, zwyczaje i obrzędy doroczne i rodzinne, folklor muzyczny, teatr ludowy, twórczość plastyczna, architektura ludowa i inne. Zasięgi i skala występowania tych elementów, zwłaszcza jeśli pokrywają się ze sobą, służyły i służą nadal do wyznaczania granic subregionów kulturowych. Granice te w niektórych przypadkach są wyraziste, we większości jednak przypadków na Górnym Śląsku są zatarte i słabo czytelne.

Ziemie śląskie nie są monolitem kulturowym, ponieważ w ich obrębie występują różne tradycje, wyraźnie artykułowane przez rodzimą ludność¹⁷. Współcześni historycy badający kartografię Górnego Śląska wskazują na wiele przeszkód w wyznaczaniu dawnych i obecnych jego granic z uwagi na liczne zmiany, jakim ulegały w ciągu dziejów. Inaczej bowiem określa się granice krainy fizyczno-geograficznej, bo te są dość jasne, a inaczej etnicznej czy historycznej. W tym względzie sytuacja jest skomplikowana. Komplikacje uwidoczniły się podczas ostatniej reformy Polski na województwa w 1999 roku.

Gdy próbowano częściowo nawiązać do dawnej rzeczywistości etniczno-regionalnej – ze Śląskiem było sporo kłopotu. W odróżnieniu od Dolnego Śląska, gdzie od stuleci żyli tam razem Niemcy i Polacy, mieszkańców Górnego Śląska na terenach dzisiejszych województw opolskiego i śląskiego cechowała szczególna narodowa, etniczna, kulturowa, wyznaniowa, społeczna i językowa różnorodność. Wielu Górnoszlązaków posługiwało się zarówno językiem niemieckim, jak i polskim, a przede wszystkim swoim dialektem regionalnym¹⁸. Tak właśnie objawiała się skomplikowana historia regionu.

Sięga ona zamierzchłych czasów, jednak zwrócimy uwagę tylko na ostatnie tysiąclecie, do początków państwa polskiego. Piastowskie dzieje Śląska obejmują okres od X do połowy XIV wieku. Były to czasy mocnego duchowego wpływu polskiej państwowości na Śląsk. Ale już od 1335 roku znalazł się on w Koronie Czeskiej, co musiało wpłynąć na kształtowanie się życia społecznego, zwłaszcza na język, wiarę i obyczaj. W 1526 roku całe królestwo czeskie wraz ze Śląskiem stało się częścią Monarchii Habsburgów ze stolicą w Wiedniu. Śląski kraj znalazł się pod silnymi wpływami kultury zachodnioeuropejskiej, rozwinął się kulturowo. Od połowy XVIII wieku, po wojnach śląskich, Śląsk w przeważającej części został przyłączony do Królestwa Prus, które postawiły na rozwój gospodarczy i nowoczesne, sprawne państwo. Śląsk w tym państwie nie należał do krain marginalnych. Rozwijał się prężnie. To na jego obszarze dokonywała się rewolucja przemysłowa, w każdej dziedzinie życia zachodziły głębokie przemiany.

12 Poza roślinnością do tworzenia wzorów używa się także trocin, małych skrawków drewna oraz piasku. W Pietrowicach Wielkich niektóre odcinki trasy dekorowane są długimi i wąskimi materiałowymi chodnikami.

13 W Rakowie tradycję zarzucono ok. 2015 roku, natomiast współcześnie niewielkie kwietne dywany układane są jedynie przy kościele i ołtarzach stojących na trasie procesji.

14 Informacje uzyskane podczas rozmów i wywiadów z informatorami wskazują, że tradycja ta znana jest (zależnie od miejscowości) od ponad 50 lub 100 lat.

15 Tradycja wpisana na krajową listę niematerialnego dziedzictwa w dniu 14 lutego 2018 r.

16 D. Berlińska, *Wielokulturowość na Śląsku Opolskim*, [w:] *Zwyczaje i obrzędy w powiecie oleskim*, red. M. Nalichowska-Keler, Olesno 2013, s. 20.

17 M. Lipok-Bierwiazzonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, red. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, s. 373–374.

18 V. Kretschmann, *Region pomiędzy tożsamościami. Projekty referenta ds. kultury Górnego Śląska*, [w:] *Typowo śląskie?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości. Materiały z konferencji*, Königswinter 2018, s. 69.

W kulturze duchowej także. Po 1871 roku Śląsk wszedł w skład rosnącego w siłę Cesarstwa – Rzeszy Niemieckiej. Wnosił w jego rozwój znaczący wkład i sam się dynamicznie rozwijał. Jako przykład można dać tu poziom szkolnictwa podstawowego: budowa szkół, kształcenie nauczycieli, dość wysokie wymagania programowe itd. Na Górnym Śląsku wtedy nie było analfabetów. Poziom wykształcenia sprzyjał pogłębianiu duchowości.

Przez prawie 400 lat oba Śląski znalazły się w kręgu oddziaływania kultury niemieckiej, co wyryło swe piętno w każdym przejawie życia społecznego, także na kulturze ludowej.

Po trzech powstaniach śląskich i plebiscycie w 1922 roku, część Górnego Śląska włączono do Polski, a po drugiej wojnie światowej prawie cały Śląsk (z wyjątkiem Śląska Opawskiego) wcielono do państwa polskiego. Ten ostatni akt dziejowy przeorientował życie społeczne całego Śląska.

Zmiany przynależności państwowej, które z reguły były wynikiem wojen, nie ułatwiały życia mieszkańcom Śląska. Silnie oddziaływały na ich życie osobiste, społeczne i gospodarcze. Najsilniej oddziaływały chyba w XVIII wieku, gdy następował gwałtowny rozwój przemysłu. Badacze zjawisk demograficznych wyróżnili trzy okresy głębokich zmian w życiu społecznym ludności rodzimej wywołane prawie rewolucyjną ekspansją przemysłu oraz zmianami przynależności państwowej:

- pierwszy okres, od końca XVIII do początków XX wieku, związany był z kolonizacją i niemieckim osadnictwem, oraz z rozwojem górnictwa i przemysłu,
- drugi okres przypadł na pierwszą połowę XX wieku. Po powstaniach śląskich stworzone zostały możliwości osadnictwa polskiego na Górnym Śląsku. W tym czasie ugruntowało się poczucie tożsamości regionalnej i narodowej Ślązaków – popularyzowano gwarę, zaś śląski folklor słowny i muzyczny był do 1939 roku, jedną z ważniejszych wartości tutejszej ludności rodzimej,
- trzeci okres to druga połowa XX wieku, po drugiej wojnie światowej i włączeniu znacznej części Śląska do Polski. Najpierw związany był z osadnictwem polskich przesiedleńców ze wschodu, później masowo werbowanych robotników przez władze instytucji przemysłowych i górnictwa, głównie z wiejskich terenów Polski.

W każdym z tych okresów przybywający na Śląsk osadnicy wnosili swój „bagaż kulturowy”. Odbiło się to na procesie zmian kulturowych i społecznych, a na styku „swój” – „obcy” umocniło niejako poczucie odrębności i tożsamości regionalnej¹⁹.

Nieco inaczej wyglądała historia Śląska Cieszyńskiego, stanowiącego również część Górnego Śląska. Jego granice pokrywają się w znacznej mierze z granicami powstałego w 1290 roku Księstwa Cieszyńskiego, którego ogólny kształt utrwalił się i z niewielkimi korektami dotrwał do 1918 roku. Śląsk Cieszyński ma charakter pogranicza, bowiem jego jedna część znajduje się w obrębie państwa czeskiego, a druga państwa polskiego.

Polska część jest względnie narodowo i etnicznie jednolita. Jego obszar jest zróżnicowany topograficznie, co spowodowało, że wyodrębniły się tu różne typy

gospodarowania, a wraz z nimi specyficzne lokalne odmiany regionalnej kultury²⁰. Na terenie Beskidu Śląskiego, prawdopodobnie w XV–XVI wieku osiedlili się okreśłani mianem Wałachów – pasterze owiec i bydła, przybyli grzbietem Karpat od południowego wschodu Europy, którzy wymieszali się z miejscową, podgóorską ludnością²¹. Wołoskie korzenie potwierdzają także inni badacze. „Istnienie dziś w Beskidzie Śląskim dawnych form pasterstwa to pozostałość po wołoskim żywiole, który systematycznie przemieszczał się na przestrzeni wielu wieków z Dacji łukiem Karpat i dotarł na przełomie XV i XVI wieku do Beskidu Śląskiego”²².

Osadnictwo w Karpatach przebiegało trzema nurtami. Dolinami rzek w stronę gór posuwało się osadnictwo inspirowane przez właścicieli okolicznych dóbr, tym samym powiększając swoje posiadłości. Najczęściej z nich wywodzili się tzw. „ludzie luźni”, pospolici przestępcy, poszukiwacze skarbów oraz uciekinierzy z pańskich majątków zakładający w odległych, niezagospodarowanych miejscach swoje osiedla, stanowiąc drugi trzon osadniczy w górach. Trzeci nurt tworzyły migracje wołoskich pasterzy przynoszący na nowe tereny dawno ukształtowaną kulturę i charakterystyczną organizację społeczną. Ten ostatni okazał się decydującym w kształtowaniu kultury karpackiej, dziś natomiast jest rozpoznawalny w całym bogactwie obrzędów, tradycji i zwyczajów polskich górali²³. W regionie tym powstał typ gospodarki pastersko – rolniczej, zaś ludność wykształciła pewną odrębność kulturową, której ślady są widoczne do dziś. Odrębność tej części Górnego Śląska przejawiała się w wielu dziedzinach m.in. w budownictwie, stroju, zdobnictwie, sprzętach, naczyniach, szczególnie tych związanych z gospodarką szałaśniczą²⁴. Pierwotny lud tego nadolziańskiego–nadwiślańskiego obszaru Górnego Śląska w miarę długo zachował swoje dawne obrzędy i zwyczaje, ludowe stroje cieszyńskie: wałaski, laski, góralski i jackowski oraz dialekt zróżnicowany w poszczególnych rejonach Śląska Cieszyńskiego. Można w nich wydzielić cieszyńskie gwary laskie (Lachów śląskich) i góralskie (Górali śląskich) oraz gwarę obszaru przejściowego²⁵.

Pod względem etnograficznym Ziemia Cieszyńska składa się z części nizinnej, zamieszkałej przez Lachów i Wałachów cieszyńskich, oraz w części górskiej (Beskidu Śląskiego) zamieszkałej przez górali śląskich. Rodzimych mieszkańców Ziemi Cieszyńskiej charakteryzuje silne poczucie tożsamości cieszyńskiej, wynikające głównie z wielowiekowej stabilnej granicy administracyjnej dawnego księstwa cieszyńskiego. Natomiast górale śląscy posiadają silne poczucie wspólnoty kulturowej obu części swego obszaru, podzielonego od zakończenia pierwszej wojny światowej granicą państwa²⁶.

20 G. Studnicki, *Tożsamość Śląska Cieszyńskiego – proces, projekt, narracja?*, [w:] *Týpowo śląskie...*, s. 59.

21 I. Bukowska-Floreńska, *Dziedzictwo społeczno-kulturowe*, [w:] *Ludowe tradycje...*, s. 15.

22 M. Kiereś, *Co mówią źródła*, [w:] *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, red. M. Kiereś, B. Rosiek, K. Furczoń, P. Kohut, J. Michalek, Wadowice (brak roku wydania), s. 71.

23 Z. Greń, P. Kohut, B. Lalik, J. Michalek, *Wierni tradycji. 15 lat Górali Śląskich w Rodzinie Związku Podhalań*, Bielsko-Biała 2020, s. 22.

24 I. Bukowska-Floreńska, *Dziedzictwo społeczno-kulturowe*, [w:] *Ludowe tradycje...*, s. 15–16.

25 J. Szymik, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim*, Czeski Cieszyń – Wrocław 2012, s. 16.

26 M. Lipok-Bierwiazzonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [w:] *Historia Górnego Śląska...*, s. 374–375.

19 I. Bukowska-Floreńska I., *Dziedzictwo społeczno-kulturowe*, [w:] *Ludowe tradycje...*, s. 13–15.

Warto zauważyć, iż charakteryzowanie obszaru Śląska Cieszyńskiego skupia się często na dobrze rozpoznanych i niejednokrotnie opisanych okolicach Beskidu Śląskiego, z miejscowościami Cieszyn, Istebna, Ustroń, Wisła, Koniaków, Jaworzynka i Skoczów, z pominięciem miejscowości pogranicza jak Czechowice-Dziedzice i Bielsko-Biała²⁷, będącymi ważnymi ośrodkami przemysłu i włókiennictwa. Nie sposób nie wspomnieć o wpływie przemysłu włókienniczego, rafineryjnego, wydobywczego (węgiel kamienny), oraz przetwórstwa metalowego na rozwój tych miast i okolicy.

Gwałtowny rozwój industrializacji, głównie górnictwa węgla kamiennego i hutnictwa żelaza w XIX wieku, oraz związany z nimi rozwój kolejnictwa, handlu, a także innego przemysłu np. maszynowego, metalurgicznego, chemicznego, drzewnego i włókienniczego, przyniósł ze sobą ożywiony napływ obcej ludności. Powodowało to narastanie całkiem nowych stosunków społecznych, politycznych, etnicznych i narodowościowych. Pomimo tego, ludność autochtoniczna zachowała sporo ze swoich dawnych obyczajów, które ją wyodrębniają stanowiąc o jej tożsamości²⁸.

Natomiast oceniając proces przemian tradycyjnej kultury na Śląsku Opolskim (także wchodzącego w skład Górnego Śląska) w dobie współczesnych intensywnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych i politycznych, ekspansywnych wpływów kultury masowej – należy wspomnieć o skutkach ruchów migracyjnych ludności po drugiej wojnie światowej. Napływ przybyszów na Górny Śląsk w ramach akcji osadniczej, która rozpoczęła się już w lutym 1945 roku, spowodował, że obok ludności rodzimej zamieszkali tu repatrianci z regionów wschodnich, reemigranci z wielu europejskich krajów oraz osadnicy z Polski centralnej i południowej. Efektem migracji było zetknięcie się wzorów kultury poszczególnych grup etnicznych, a skomplikowany proces integracji nie został do dziś zakończony. Miał on i nadal ma poważny wpływ na tradycyjną kulturę ludności rodzimej i napływowej. Na ziemiach przyłączonych wówczas do Polski doszło do zderzenia wielu kultur, których granica przebiegała często między poszczególnymi domami, coraz częściej przekraczając jednak granice obejścia. Tym samym rozwinęło się wiele potocznych stereotypów etniczno-kulturowych. Wielowiekowa sytuacja historyczno-polityczna Śląska Opolskiego i związana z nią odrębność kulturowa jego mieszkańców, pozwalają traktować tę część Polski jako region archaizmów kulturowych, a gwarę jako przykład słowiańskiej (w tym polskiej) tożsamości narodowej²⁹. Potomkowie napływowych osadników w znacznym stopniu identyfikują się już z tradycjami kulturowymi rodzimych mieszkańców, biorąc udział w różnych wydarzeniach, czynnie uczestnicząc np. jako aktorzy w ostatecznym obchodzie z niedźwiedziem. Najstarsze zaś obrzędy, do dziś praktykowane, gromadzą wszystkich mieszkańców wioski niezależnie od identyfikacji narodowej i regionalnej poszczególnych osób³⁰.

W starszych opracowaniach brakuje niejednokrotnie zwrócenia uwagi na ludność niemiecką zamieszkującą nadal obszar Śląska Opolskiego. Autorzy

wspominają o ludności rodzimej, której od 1945 roku przyszło żyć wspólnie z repatriantami ze wschodu, jednakże w kontekście opisu np. śląskich tradycji można wywnioskować, iż chodzi jedynie o Ślązaków. Jest to nadal temat trudny i złożony, bowiem po zakończeniu drugiej wojny światowej nie wyobrażano sobie współżycia Polaków z kilkumilionową mniejszością niemiecką, którą powszechnie postrzegano jako zagrożenie dla suwerenności polskiej. Uzyskanie jedności narodowej polskiego społeczeństwa traktowano jako konieczny warunek, aby w przyszłości uniknąć konfliktów etnicznych.

Jak zauważa Berlińska „Na Śląsku Opolskim mogła zatem pozostać ludność rodzima czyli dwujęzyczni Ślązacy, którzy stanęli w obliczu dramatycznego wyboru opuszczenia swojej «małej ojczyzny» i podzielenia losu «oswojonych innych» – swoich sąsiadów Niemców czy też pozostania i podjęcia próby życia w obcym, dla wielu narzuconym, państwie oraz nowym otoczeniu. Dwujęzyczni Ślązacy opolscy, którzy z reguły odczuwali dystans wobec Niemców, pozostali na swojej ziemi ze względu na silne przywiązanie do «małej ojczyzny» – domu rodzinnego, ojcowizny, krajobrazu, grobów, przodków, sąsiadów. [...] W pierwszej konfrontacji z Polakami Ślązacy zetknęli się z dwoma sprzecznymi postawami – deklaratywną inkorporacją całej grupy do narodu polskiego, której towarzyszyły tezy, że oto po wielowiekowej niewoli Polacy ze Śląska łączą się z macierzą i są dowodem polskości tej ziemi oraz traktowaniem ich jako element podejrzany, krypto-Niemców, w bezpośrednich kontaktach z przedstawicielami władzy i nowymi sąsiadami przybyłymi z innych obszarów Polski”³¹.

Po latach pewne emocje wygasły, wtedy też mniejszość niemiecka mogła mocniej afiszować swą obecność w przestrzeni publicznej. Na wsiach, w których działają stowarzyszenia mniejszości niemieckiej, organizowane są imprezy i festyny gromadzące licznych gości³². Właśnie za sprawą towarzystw promujących kulturę niemiecką, coraz częściej do społecznej świadomości docierają informacje, że na tym terenie obok Polaków i Ślązaków mieszkają także Niemcy. Jednym z nich jest Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Mniejszości Niemieckiej na Śląsku Opolskim, które 16 lutego 1990 roku wpisano do rejestru stowarzyszeń i uznaje się to za oficjalną datę założenia organizacji”³³.

Jak wynika z badań, spora grupa mniejszości niemieckiej pomimo posiadania niemieckiego pochodzenia czuje się Ślązakami. Ich obecność widoczna jest także w dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości w języku polskim i niemieckim. Tablice znajdują się na terenie 28 gmin, stając się stałym elementem opolskiego krajobrazu i znakiem poszanowania dla dwujęzyczności tego regionu oraz zgodnego współżycia na jego terenie dwóch narodowości, które wzajemnie się uzupełniają³⁴. Dwujęzyczne tablice spotyka się także w powiatach gliwickim, tarnogórskim i raciborskim. Sygnalizują to także imprezy kulturalne oparte na

27 Biała – znajduje się poza granicą Górnego Śląska.

28 J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, s.16.

29 T. Smolińska, *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie*, Opole 2003, s. 14-15.

30 M. Lipok-Bierwiazzonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [w:] *Historia Górnego Śląska...*, s. 378.

31 D. Berlińska, *Wielokulturowość na Śląsku Opolskim*, [w:] *Zwyczaje i obrzędy w powiecie oleskim...*, s. 36.

32 M. Lipok-Bierwiazzonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [w:] *Historia Górnego Śląska...*, s. 378.

33 Strona Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim. Źródło: <https://skgd.pl/o-nas/o-organizacji/> [dostęp z dn. 26.02.2020].

34 Tamże.

tradycjach ludowych, by wymienić np. *maibaum* (drzewo majowe) *rosenmontag* (zabawa karnawałowa), czy *oktoberfest* (dożynki chmielne).

Dylemat, jak wobec tego rozumieć Górny Śląsk, zarówno w kontekście politycznym, kulturowym, etnicznym i gospodarczym, frapował kolejne pokolenie badaczy, szczególnie w momencie powstania współczesnych państw narodowych. Dyskusja, która się wówczas rozwinęła, była obarczona sporami politycznymi i ideologicznymi, które pojawiły się wraz z kształtowaniem się ruchów narodowościowych. Wówczas też pojmowanie tego, co nazywano Górnym Śląskiem, zaczęło tracić swoją spójność. Konsekwencjami podziału najpierw całego Śląska w XVIII wieku, a po I wojnie światowej, Śląska Austriackiego i Śląska Pruskiego, była dekompozycja Górnego Śląska i powstanie nowych nazw subregionów. Po stronie polskiej pojawiły się niestosowane do tej pory terminy: Śląsk Opolski, Śląsk Cieszyński i Zaolzie. W Czechosłowacji natomiast popularne Cieszyńskie przeciwstawiano polskiemu Zaolziu. Protestowano także przeciwko utożsamianiu terenów za Olzą, czy też księstwa cieszyńskiego z całym dawnym Śląskiem Austriackim³⁵.

Kwestie te są nadal żywe i budzą wiele kontrowersji. Niejednokrotnie w trakcie badań terenowych w rozmowach z mieszkańcami Śląska Cieszyńskiego i Śląska Opolskiego, którzy kategorycznie odżegnywały się od przynależności do Górnego Śląska podkreślając wyraźnie, że takie pojmowanie jest błędem. Na ziemi opolskiej można spotkać się ze stwierdzeniem „że, to jest Śląsk, ale inny – Opolski”, często bowiem Górny Śląsk kojarzony jest głównie z przemysłem ciężkim (hutami i wydobywaniem węgla kamiennego), odstający specyfiką krajobrazu od typowo rolniczej Opolszczyzny. Należy jednak pamiętać, iż historyczną stolicą Górnego Śląska było (lub jak twierdzi wiele osób) jest nadal Opole, a nie Katowice, które prawa miejskie otrzymały dopiero w 1865 roku. Wcześniej były wsią, o czym współcześnie świadczyć może m.in. nagrobek Kazimierza Skiby – ostatniego sołtysa wsi Katowice.

Dawne zaszłości, podziały i związane z nimi nazwy subregionów są bardzo silne w świadomości starszego, jak i młodszego pokolenia, na co niewątpliwie miała wpływ burzliwa historia Górnego Śląska w tym status granic państwa polskiego i niemieckiego, które do 1945 roku przebiegały inaczej, niż obecne. Nie ulega jednak wątpliwości (na co wskazują liczne źródła³⁶), iż wzmiankowane subregiony wchodziły w skład Górnego Śląska. Nie jest to teren jednorodny kulturowo i etnicznie, a utrwalone nazwy Śląsk Cieszyński i Śląsk Opolski sygnalizują wyraźnie swoją odrębność tego obszaru na mapie Górnego Śląska.

Ponadto należy zwrócić uwagę na problemy z rozumieniem pojęcia „Śląsk”, jako jednej z głównych prowincji historycznych w Polsce. Na przykład Krzysztof Braun dzieli ten obszar na Śląsk Dolny, Opolski i Górny³⁷. W innym miejscu autor wskazuje podział Śląska na Dolny i Górny, jednakże do obszaru Górnego zalicza też Zagłębie Dąbrowskie i Beskid Żywiecki, będące jednakże częścią historycznej Małopolski.

35 Wstęp, [w:] *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu...*, s. 10.

36 Zob. *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu...*, Gliwice 2011.

37 K. Braun, *Polska, regiony i grupy etnograficzne*, [w:] *Folklor muzyczny w Polsce. Suplement do podręcznik Jędrzejki Sobieskiej – rozwój badań 1980–2005*, red. P. Dahlig, Warszawa 2006, s. 299.

„Śląsk Górny dzieli się na wiele mniejszych podregionów, z których każdy manifestuje odrębność etnograficzną, zawodową, folklorystyczną. Mamy tu więc Śląsk Opolski, Śląsk Czarny w rejonie Gliwic i Katowic, Śląsk Biały w okolicach Lublińca i Olesna, Zagłębie Dąbrowskie, wreszcie na południu Śląsk Zielony i Beskidy: Śląski, Cieszyński, Żywiecki”³⁸.

Nie tylko granice administracyjne stanowiły problem dla utrwalenia historycznej odrębności regionu. Jeszcze trudniej było zdefiniować to, kim był mieszkaniec Górnego Śląska, na czym polegała tożsamość Górnoślązaka. W toku historycznego rozwoju ukształtowały się istotne odrębności ludzi mieszkających w tym regionie. Najważniejsza była często występująca samoidentyfikacja Górnoślązaków, ich świadomość przynależności do osobnej grupy etnicznej, odmiennej zarówno od Niemców, Czechów i Polaków. Pojęcie Górnoślązaka pojawiło się jako kategoria etniczna w XIX wieku, oznaczając wówczas mieszkańców wschodniej części Śląska, różniących się językowo od pozostałych Ślązaków na zachodzie. Świadomość ta kształtowała się na bazie stosunków etnicznych, wyznaniowych oraz skutków przemian ekonomicznych (industrializacja). Nazwa Górnoślązak była używana w XIX w. nie tylko dla odmiennej językowo grupy polskojęzycznych Górnoślązaków, ale dla wszystkich mieszkańców Górnego Śląska, a więc także Niemców, mieszkających na tym obszarze. Sami Górnoślązacy podkreślali tę różnicę (określając się jako *Oberschlesier*) dla odróżnienia regionalnego od Dolnoślązaków (*Niederschlesier*), którzy zawsze używali w stosunku do siebie tylko terminu Ślązak (Schlesier).

W okresie międzywojennym walka o „duszę Górnoślązaka” stała się istotnym elementem wojny propagandowej toczącej się pomiędzy państwami narodowymi. Strona polska uznawała bowiem Górnoślązaków za Polaków, Niemcy mówili o nich jako o grupie etnicznej stanowiącej część narodu niemieckiego, zaś w Republice Czeskiej podkreślano siłę żywiołu czeskiego, osłabianego przez napływową ludność niemiecką i polską z Galicji. Trwałe ukształtowanie się trzech państw narodowych, na przełomie wieków XIX i XX, spowodowało na Górnym Śląsku przyspieszenie procesów integracyjnych w ramach istniejących już organizmów państwowych: Niemiec, Polski i Czechosłowacji. Górnoślązacy nie stali się osobnym narodem, natomiast po II wojnie światowej coraz częściej deklarowano już tylko podwójną identyfikację: Górnoślązak – Polak, *Oberschlesier* – Niemiec. Tylko niewielka grupa określała się jako *Slezan* – Czech. U schyłku XX w. na powrót zaczęły rodzić się ruchy społeczne, odwołujące się do identyfikacji górnośląskiej jako elementu odrębnej świadomości narodowej³⁹.

Górny Śląsk jest zatem obecnie w Europie Środkowo – Wschodniej regionem nie mającym ściśle określonych granic polityczno – administracyjnych, a Górnoślązacy odczuwający własną odrębność etniczną tworzą mniejszość jego mieszkańców⁴⁰.

Warto zauważyć, iż świadomość regionalna i tożsamości śląskie tj. identyfikacja z danym regionem zakłada istnienie jakiejś postrzeganej jako jedność

38 Tamże, s. 317.

39 *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu...*, s. 11–12.

40 Tamże, s. 12.

przestrzeni, do której pewna grupa ludzi czuje się przynależna. „Stąd też w poszukiwaniu wyjaśnień tego, co jest typowo śląskie, kto i dlaczego się ze Śląskiem identyfikuje, należy najpierw zbadać, o jakim regionie jest mowa i kto jest Ślązakiem lub kto się za niego uważa”⁴¹.

The year 2018 saw the publication of the first edition of our publication ‚An Extraordinary Time. The annual rituals of Upper Silesia’ [Pol.: *Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*]. It is one of the main results of the project ‘Ceremonial Map of Upper Silesia’ [Pol.: *Mapa Obrzędowa Górnego Śląska*] – a two-year effort in ethnographic fieldwork, documenting the rituals and annual customs of Upper Silesia, which is currently located within the administrative borders of the Silesian and Opole Voivodeships.

Almost four years later, the ‘An Extraordinary Time...’ project is being revived again, in an expanded form. The second, present edition of the publication is thus the result of the continuation of research and documentation on Upper Silesian rituals. In the course of it, an unplanned phenomenon manifested itself – the COVID-19 virus pandemic – which disturbed the course and character of these rites and customs research efforts. However, there was also a ‘normal time’, which made it possible to record planned material, complementing or extending previous documentation. Above all, it provided new content describing traditions nurtured today, including those not described more extensively in literature on the subject.

The ‘Ceremonial Map...’ project was based on photographic and film documentation of dozens of rituals and customs. In addition, it examined a selection of them in depth:

- the Corpus Christi celebrations, especially the floral carpets laid along the procession route of this feast,
- agrarian-related processions on foot and horseback,
- Holy Week tracing and ‘traganing’ (Pol.: *tragacykowanie*)
- Carnival time bear leading,
- Advent groups – Mikołajów.

To deepen the research, former and current members of folk customs groups, representatives of local socio-cultural organisations (OSP, LZS, KGW), and leaders of associations who mobilised the local community to participate in the cultivation of traditions were interviewed in several dozen localities.

This extended research was complemented by a search (institutional and private) for archival photographs, which were to be used to capture the scale of changes in the rituals and customs that have taken place in the area studied in recent years. In addition, an assessment was made of the current social and scientific significance of the phenomena studied. The results of this research indicate that some rituals have long since lost their original and symbolic me-

aning, moving towards a ludic spectacle. Although these spectacles still bear some characteristics of the old rituals, in general, they have mainly the character of reviving social memory of old customs or are simply a form of entertainment.

‘[...] ritual activities, which used to have substantial content attached, are becoming increasingly theatrical, moving from liturgy to spectacle’.⁴²

‘Traditional customs and rituals have not withstood the passing of time, including those of a family nature, which, concerning forms of ancient traditional provenance, show features of conventionalization (...)’.⁴³

These quotations confirm our field observations.

The changes can be clearly seen, e.g. in rituals related to St Andrew’s Day, the Mikołajów parade in the tri-villages (Istebna, Jaworzynka, Koniaków), the bear leading tradition, the women’s feast [*comber babski*] and *pastuszki*. In the juxtaposition of past and present, the changes and vast differences between what used to be and what has now become apparent, certain essential elements of the rituals have been forgotten, suppressed, adulterated, lost their original meaning, became illegible over time, or have taken on the form of fun and frolicsome entertainment.

The rituals connected with the religious life, including the social and economic life, of a given region, reflect, in part, the cultural and historical context in which its inhabitants’ knowledge of the world around them functioned and took shape. Elements of agrarian and matrimonial rites, love magic, and elements related to the health of people and livestock can be seen in them. Some are still in use today, but in a modified and truncated form adapted to a different cultural, social and historical context. The point at which these changes occurred cannot be stated with complete accuracy. Over time, these practices were gradually simplified. Some disappeared or were replaced by others, influenced by, among other things, the industrial revolution, both world wars, communism and the migration of people from the countryside to the cities. Transformations also took place later, e.g. after 1989, and are still occurring. This is why ancient symbolism is sometimes incomprehensible to the modern viewer, since the reality to which the old rituals and customs were connected has passed or has been transformed. Unable to become part of them, they remained beyond the possibility of knowing, understanding and reading.

In addition to the publication, the Upper Silesian Ritual Map project was accompanied by:

- A virtual map available at www.mapaobrzedowa.pl, which contains extensive material that did not fit the first or second edition. It features some 400 entries, i.e. attributed to specific localities, rituals and customs documented there. Each entry has a commentary and photographs illustrating the events discussed in contemporary and/or archival terms. The website is becoming a repository of knowledge about annual rituals in Upper Silesia; it indicates

42 Łysiak, S., *Współczesny teatr ludowy. Studium wybranych zespołów z lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego* [Contemporary Folk Theatre. A study of selected ensembles from Lubelskie, Podkarpackie and Świętokrzyskie], Sandomierz 2012, 26.

43 Pabian, B., *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne* [Cultural heritage of Częstochowa. Beliefs, customs and family rituals], Wrocław 2005, 214.

41 S. Findeisen, *Typowo śląskie?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości* [w:] *Typowo śląskie...*, s. 13.

the saturation of cultural phenomena in a specific area and provides an image of the area which requires further research to deepen the existing documentation,

- a mobile photographic exhibition serving as educational material for local communities and cultural organisations.

Words of appreciation addressed to the project and the publication by critical researchers of non-material heritage and important cultural institutions are an incentive for further work, consolidating the conviction that the activities undertaken are on the right track. Our achievements have been noticed by circles dealing with cultural anthropology in the country, treating them as a return to classical ethnographic research.

‘[...] An Extraordinary Time... is one of the best books – if not the best – in the category of popular science publications on intangible cultural heritage in Poland’.⁴⁴

‘The project, initially programmed to research a few selected customs in the Silesian and Opole provinces, has grown into a huge compendium of knowledge about Upper Silesian rituals’.⁴⁵

‘The results of ethnographic research do not have to end up only on the shelves of academic libraries. However, the popularisation of research results as completely undervalued by the scientific evaluation system is something entirely additional. This two-year research project on annual customs and rituals has made an effort ‘to go beyond the scientific world bubble’ and has resulted in a map (...) that we can view online, walking virtually between places of living tradition’.⁴⁶

In the past few decades, only a few book studies aspiring to be a comprehensive discussion of annual rituals in Upper Silesia have been published. Probably one of the last (not counting those treating annual rituals in a fragmentary way, in a particular area, e.g. in a county (*powiat*), or describing a type of a particular community, (e.g. rural) is the work by Jerzy Pośpiech entitled: *Zwyczaj i obrzędy doroczne na Śląsku*, [*Customs and annual rites in Silesia*] published in 1987. It is worth noting that some of the customs discussed there no longer exist today, while others, considered extinct, are still alive and present. Therefore, we confronted them with our field research results using this source.

Thus, it can be concluded that, apart from the publication mentioned above by Jerzy Pośpiech and studies by Dorota Simonides and Teresa Smolińska,⁴⁷ the subject of annual rituals, e.g. in the area of the so-called Opole Silesia [*Śląsk Opolski*],

has not been discussed in detail so far. The latter author notes, about her study, that: ‘The book does not constitute a systematic lecture and register of rituals in Upper Silesia, and in Opole Silesia in particular. The excerpts only refer to some autumn-winter and spring-summer customs and rituals, particularly exposing those most characteristic of Opole Silesia, such as: Christmas Eve customs, leading the bear, hiding the bass [*chowanie basa*], the women’s feast [*babski comber*], the drowning of the marzanna [*marzanioka*], walking with the decorated tree limb [*goik*], Easter customs or the local harvest festival [*żniwniok*]’.⁴⁸ Dorota Simonides’⁴⁹ publication, on the other hand, is (as the title of the study also indicates) a list of only the most beautiful customs and rituals.

Therefore, an attempt was made to compile an item of a broader popular and scientific character addressed to a larger circle of recipients, which would be a more complete catalogue of numerous rites and customs still functioning in the region. ‘An Extraordinary Time...’ results from many years of field research and cooperation with cultural institutions and the local community. Extensive photographic documentation and a record of the studied phenomena constitute a kind of synthesis. Compared to the first edition, the publication contains more contemporary photographs showing often unknown and unique customs. In addition, it illustrates a specific ‘COVID ritualism’ which, on the one hand, emphasises the attachment to nurturing local traditions and, on the other, records pandemic strictures and the social consequences caused by them. It is worth mentioning that English-speaking readers can read the version of the publication in a full-English translation available on the publisher’s website – the Wojciech Korfanty Institute of Polish Thought [*Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfantego*].

A significant achievement of the research work was to reach practices not presented in literature so far, thus limiting their wider recognition. These include, for example, Easter traditions – the Easter gate and the *krzyżoki* from Borki Małe.

Our first registration of the Easter gate [*brama wielkanocna*] in Borki Małe (Olesno commune) was carried out on 10 April 2016 (one year before the start of the ‘Map...’ project), when Robert Garstka and Bogdan Jasiński went there responding to an invitation from a local teacher. On this occasion, they learned about additional customs not yet discussed in ethnographic studies: the small St. Nicholas [*małe mikołaje*] in Borki Małe, the *goik*, and an altar crib in Borki Wielkie (Olesno commune) – not inferior in size to the one in Katowice’s Panewniki.⁵⁰

Subsequently, interest in the Easter gate and the *krzyżoki* from other cultural entities led to their inclusion on the national list of intangible cultural heritage on 4 March 2020 and the publication of several texts about these customs on the web.⁵¹ However, it should be noted (as mentioned by the local inhabitants

44 Jełowicki, A., *Książka o niecodziennosci. Recenzja książki Roberta Garstki, Aleksandra Lyski, Czas niezwykły. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*, [in:] *Dziedzictwo Kulturowe Wsi*, vol. 4 (for 2020), Szreniawa 2020, 183–86.

45 Jasiński, B., *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś*, Opole 2019.

46 The Adam Mickiewicz Institute, *Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfantego, Mapa Obrzędowa Górnego Śląska, Fizyczność, Lokalność, poszukiwanie, wirtualne muzea*, <http://trendbook.digitalcultures.pl/institutions/mapa-obrzedowa-gornego-slaska/>, [accessed 03.08.2021].

47 Smolińska, T., *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie: wypisy/wybór i oprac.* [Traditional Silesian customs and rituals: excerpts/selections and compilation], Opole 2004,

48 Ibid, 13.

49 Simonides, D., *Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie* [The most beautiful customs and rituals of Upper Silesia], Katowice 1995.

50 The Panewnik altar creche, built inside the church, is considered one of the largest in Europe.

51 Apart from a few texts in the local press in earlier years, see: (<http://www.ogp.interka.pl/archiwum/wielkanoc2003.html>), primarily Martin Huć (a Borki Małe resident) wrote about the *krzyżoki* in the local press ‘Kulisy Powiatu Kluczbork – Olesno’. His first text was published online in 2015. Texts

themselves),⁵² that before the project started, no one from the outside had shown any interest in their heritage, as evidenced by the lack of printed book studies, apart from a few texts published in the local press in earlier years.

Other, no less important customs recorded in the field (in the Opolskie Voivodeship) include: boys' St Nicholas groups from Borki Wielkie, a vowed procession on St Sebastian's Day in Gąsiorowice (Jemielnica commune), *Marzanki* from Stare Siołkowice (Popielów commune), leading a goat in Popielów, the custom of *Józefek*, e.g. Nakło (Tarnów Opolski commune), and Strzeleccki, 'hearts' in the fields of Strzelce Opolskie, erecting a *maibaum*, e.g. Rozmierz (commune of Strzelce Opolskie), Jemielnica, the men's Good Friday procession in Głogówek, *klekotanie* [Eng: 'cackling'], e.g. Borki Małe, Kolanowice, Strzeleccki, a horse-drawn procession in Wołęcin (the Radłów commune), egg-balling [*kulanie jaj*] in Krasków (the commune of Kluczbork). On the other hand, in the Silesian Voivodeship: the custom of *Gospoda* in Katowice – Podlesie, beard shaving in Chwostek (Herby commune), a men's Easter processions in Świbie, Wiśniki (Wielowieś commune) and Szalsza (Zbrosławice commune), names-day *wygrywki* in Brenna, the burning of Judas in Babienica (Woźniki commune), procession on the feast days of St John and St Paul in Chwostek and Harbułtowice (Kochanowice commune).

Literature on the subject often contains descriptions of lesser-known and disappearing traditions: setting fire to straw and brushwood [*palenie żuru*] and incensing [*kadzidłowanie*], Good Friday ablutions in the spring, erecting (plugging, placing) crosses of Easter palm branches in the fields or walking with noisemakers (*terkotki*, *klekotki*, *tragaczyki*), but in many cases, they refer to the past without any information on their contemporary viability and changes occurring in them. Such coverage is supplemented by sparse iconographic material or the same photograph (often pre-war) repeatedly used in different studies. Publications reporting on the current state of research are an exception against this background, probably also since the subject of intangible heritage has become extremely popular, and the UNESCO Convention signed by Poland, has contributed to this. One of them is the publication *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś* [Annogora rituals and traditions of yesterday and today] by Bogdan Jasiński. The projects mentioned above show how important it is for researchers to be ever – present in the field, resulting in the ongoing documentation and analysis of intangible cultural heritage.

We are also interested in the tradition of creating floral carpets,⁵³ associated with the celebrations of Corpus Christi, known in Racibórz and the villages of Racibórz (Silesian Voivodeship), e.g. Roszków, Krzanowice, Samborowice, Wojnowice, Maków, Krowiarki, Pietrowice Wielkie, Żerdziny and Cyprzanów, as well as in villages near Strzelce Opolskie (Opole Voivodeship) – Klucze, Olszowa, Rozmierz, Zimna Wódka, Zalesie Śląskie, Leśnica and Ujazd. Of course, the tradition

by others followed these. See also: Huć, M., *Jak krzyżoki bramę z wydmuszek wieszają*, 30.03.2021, <https://nikidw.edu.pl/2021/03/30/16674/>, [accessed on 16.09.2021].

52 As mentioned earlier, representatives of the Borek Małe community were involved in cultivating the tradition.

53 In addition to vegetation, sawdust, small scraps of wood and sand are used to create patterns. In Pietrowice Wielkie, some sections of the route are decorated with long, narrow fabric walkways.

probably exists in other, unmentioned places, but they are not as well known as, for example, those included on the national list of Intangible Cultural Heritage. Those interested in the subject have to look for new places themselves, as there is no publicly accessible list where these practices take place. Field research has identified that floral carpets are also laid out in other localities. These are: Syrynia, Lubomia, Kokoszyce, Gorzyce, Gorzyczki and Uchylsko in the Wodzisław area (Silesian Voivodeship), Raków⁵⁴ and Tłustomosty in Głubczyce County (Opolskie Voivodeship). There is no study relating to this tradition in the area of Wodzisław (moreover, this area is neglected by researchers of annual rituals and customs), and probably for this reason, even though the tradition has been practised in the villages mentioned above for many years,⁵⁵ it is not as widely known as the one in Spycimierz⁵⁶ – wrongly considered the only one in the country.

THE TURBULENT HISTORY OF UPPER SILESIA AND ITS CULTURAL HERITAGE

The second edition of this publication obliges the authors to outline at least a brief history of Upper Silesia. This seems very important, as the history of this land is highly complicated. Familiarising readers from other parts of Poland with the history of Upper Silesia will make it clear why this area is so unique and deserving of special attention and research. The presentation of these histories will allow for a better understanding of the many cultural phenomena presented in the book, the sources of their emergence, their diversity, the beauty hidden in magic-like practices and the power of social influence.

Dealing with the turbulent history and multiculturalism of Upper Silesia is always tricky, as the region has changed its political affiliation several times. For this reason, folk culture in the area is not precise and uniform.⁵⁷ The folk cultural heritage consists of many elements – folk literary works spoken or written in the local dialect, annual and family customs and rituals, musical folklore, folk theatre, graphic art work, folk architecture and others. The extent and scale of occurrence of these elements, especially when they overlap, have served and continue to serve to define the boundaries of cultural sub-regions. In some cases these boundaries are distinct, but in most cases in Upper Silesia they are blurred and poorly legible.

The Silesian lands are not a cultural monolith, as there are different traditions within them, clearly articulated by the native population.⁵⁸ Contemporary historians researching the cartography of Upper Silesia point to many obstacles in defining

54 In Raków, the tradition was abandoned around 2015, while nowadays small floral carpets are only laid by the church and altars standing along the procession route.

55 Information obtained from interviews and conversations with the local population indicates that these traditions have been known (depending on the locality) for more than 50 or 100 years.

56 The tradition was inscribed on the National Intangible Heritage List on 14 February 2018.

57 D. Berlińska, *Wielokulturowość na Śląsku Opolskim*, [Multi-culturism in the Silesian Opole area], in: *Zwyczaj i obrzędy w powiecie oleskim*, ed. M. Nalichowska-Keler, Olesno 2013, 20.

58 M. Lipok-Bierwiazzonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [The ethnographic picture of Upper Silesia], in: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu*, eds. J. Bahlcke, D. Gawrecki, R. Kaczmarek, Gliwice 2011, 373–74.

its past and present boundaries due to the many changes they have undergone in the course of history. It is not the same to define the boundaries of a physical-geographical region, as these are pretty clear and to pinpoint the boundaries of an ethnic or historical region. In this respect, the situation is complicated. Complications became apparent during the last reform of Poland into voivodeships in 1999.

When an attempt was made to partly relate to the former ethnic-regional reality – there was much trouble with Silesia. Unlike Lower Silesia, where Germans and Poles had lived together for centuries, the inhabitants of Upper Silesia in the present-day provinces of Opole and Silesia were characterised by national, ethnic, cultural, religious, social and linguistic diversity. Many Upper Silesians spoke German, Polish, and their regional dialect.⁵⁹ This shows the complex history of the region.

It goes back to ancient times, but we will focus only on the last millennium, to the beginnings of the Polish state. The Piast-era history of Silesia covers the period from the 10th

to the mid-14th century. These were times of solid spiritual influence of Polish statehood in Silesia. However, from as early as 1335, it became part of the Czech Crown, which must have influenced the formation of social life, especially language, faith and customs. In 1526, the Bohemian kingdom and Silesia became part of the Habsburg Monarchy, with its capital in Vienna. Silesia came under the strong influence of Western European culture and developed culturally along those lines. From the middle of the 18th century, after the Silesian Wars, Silesia was mostly annexed to the Kingdom of Prussia, which set its sights on focusing on economic development and building a modern, efficient state. Silesia was not a marginal region in this state. It developed dynamically. There, the industrial revolution was taking place and profound changes occurred in every area of life. In its spiritual culture as well. After 1871, Silesia became part of the growing German Empire. It made a significant contribution to its development and developed itself dynamically. The level of primary education can be cited here as an example: the construction of schools, the training of teachers, and the relatively high-level curricular requirements. There was no illiteracy in Upper Silesia at that time. The level of education fostered a more profound spirituality.

For almost 400 years, both Silesias were under the influence of German culture, which left its mark on every manifestation of social life, including popular culture.

After the three Silesian uprisings and a plebiscite in 1922, part of Upper Silesia was incorporated into Poland. After the Second World War, almost all of Silesia (except for Opava Silesia) was incorporated into the Polish state. This last act of history reoriented the social life of the whole of Silesia. The changes in nationality, usually the result of wars, did not make life easy for the people of Silesia. This strongly affected their personal, social and economic life. They probably had their most substantial impact in the 18th century, when there was rapid industrial development. Researchers of demographic phenomena have distinguished three

periods of profound changes in the social life of the native population caused by the almost revolutionary expansion of industry and changes in nationality:

- the first period, from the late 18th to the early 20th century, was associated with colonisation and German settlement, and the development of mining and industry,
- the second period was in the first half of the 20th century. After the Silesian uprisings, opportunities for Polish settlement in Upper Silesia were created. During this period, the sense of regional and national identity of the Silesian people was consolidated – the dialect was popularised, and Silesian verbal and musical folklore was, until 1939, one of the most essential values of the local native population,
- the third period is the second half of the 20th century, after World War II and the incorporation of a large part of Silesia into Poland. At first it was associated with the settlement of Polish displaced persons from the east due to Poland's post-WW2 border changes, later with the mass recruitment of workers by the authorities of industrial and mining institutions, mainly from rural areas of Poland.

In each of these periods, the settlers arriving in Silesia brought their 'cultural baggage' with them. This was reflected in the process of cultural and social change, and the interface between what was 'one's own' and 'strangers' strengthened, as it were, shaping the sense of distinctiveness and regional identity.⁶⁰

The history of Cieszyn Silesia, which is also part of Upper Silesia, was somewhat different. Its boundaries largely coincide with those of the Duchy of Cieszyn, which was established in 1290 and whose general shape was consolidated and, with minor corrections, survived until 1918. Cieszyn Silesia has the character of a borderland, as one part is within the Czech state and the other within the Polish state.

The Polish part is relatively nationally and ethnically homogeneous. Its area is topographically diverse, which has resulted in different types of farming and with them specific local varieties of regional culture.⁶¹ The area of the Silesian Beskid was probably settled in the 15th-16th century by what are known as Wallachians – shepherds of sheep and cattle – who arrived along the Carpathian ridge from south-eastern Europe and mixed with the local, foothill population.⁶² The Wallachian roots are also confirmed by other researchers. 'The existence of ancient forms of pastoralism in the Silesian Beskid today is a remnant of the Wallachian element, which moved systematically over many centuries from Dacia along the Carpathian arc and reached the Silesian Beskid at the turn of the 15th and 16th century'.⁶³

60 I. Bukowska-Floreńska I., *Dziedzictwo społeczno-kulturowe*, [Social-cultural heritage], in: *Ludowe tradycje...*, 13-15.

61 G. Studnicki, *Tożsamość Śląska Cieszyńskiego – proces, projekt, narracja?*, [The Cieszyn Silesian identity – the proces, design and narration?], in: *Typowo śląskie...*, 59.

62 Bukowska-Floreńska, *Dziedzictwo społeczno-kulturowe*, [Social-cultural heritage] in: *Ludowe tradycje...*, 15.

63 M. Kiereś, *Co mówią źródła*, [What sources tell us] in: *Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice*, eds. M. Kiereś, B. Rosiek, K. Furczoń, P. Kohut, J. Michałek, Wadowice (no date of edition), 71.

59 V. Kretschmann, *Region pomiędzy tożsamościami. Projekty referenta ds. kultury Górnego Śląska*, [in:] *Typowo śląskie?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości*. [The region between identities. Projects of the cultural referent of Upper Silesia, [in:] Typically Silesian?! Regional consciousness and Silesian identities.] *Conference material*, Königswinter 2018, 69.

Settlement in the Carpathian Mountains followed three streams. Settlement inspired by the owners of the surrounding estates advanced along the river valleys towards the mountains, thereby expanding their estates. Most often, they were the source of the so-called 'people at large' – common criminals, treasure hunters and refugees from the lords' estates, who established their settlements in remote, undeveloped places, forming the second core of settlement in the mountains. The third stream was formed by migrating Wallachian shepherds bringing their long-established culture and distinctive social organisation to the new areas. The latter proved decisive in shaping the culture of the Carpathians, and today it is recognisable in the wealth of rites, traditions and customs of the Polish highlanders.⁶⁴ The region developed a pastoral and agricultural type of economy, while the population developed a certain cultural distinctiveness, traces of which are still visible today. The distinctiveness of this part of Upper Silesia was manifested in many areas, including construction, costume, ornamentation, equipment, utensils, especially those related to the shepherding economy.⁶⁵ The original people of this Upper Silesian area of the Vistula-Olza River Silesia region preserved their old rites and customs for a relatively long time, and Cieszyn folk costumes: Wallachian, Lachian, Highlander and Jacków, as well as the dialect which varied in the individual regions of Cieszyn Silesia. It is possible to separate the Cieszyn dialects of Laski (Silesian Lachs) and Highlanders (Silesian Highlanders) as well as the dialect of the transition area.⁶⁶

In terms of ethnography, the Cieszyn Land consists of a lowland part, inhabited by the Lachs and the Wallachians of Cieszyn, and a mountain part (the Silesian Beskids) inhabited by the Silesian Highlanders. The native inhabitants of the Cieszyn Land are characterised by a strong sense of Cieszyn identity, resulting mainly from the centuries-old stable administrative border of the former Duchy of Cieszyn. The Silesian highlanders, on the other hand, have a strong sense of cultural community of both parts of their area, divided since the end of the First World War by the national border.⁶⁷

It is worth noting that the characterisation of the Cieszyn Silesia area often focuses on the well-recognised and often described area of the Silesian Beskids, with the towns of Cieszyn, Istebna, Ustroń, Wisła, Koniaków, Jaworzynka and Skoczów, leaving out border towns such as Czechowice-Dziedzice and Bielsko-Biała,⁶⁸ which are important industrial and textile centres. It is impossible not to mention the impact of the textile, refining, mining (coal), and metal processing industries on the development of these towns and the surrounding area.

64 Z. Greń, P. Kohut, B. Lalik, J. Michalek, *Wierni tradycji. 15 lat Górali Śląskich w Rodzinie Związku Podhalań*, [Loyal to tradition. Fifteen years of the Silesian Highlanders in the Family of Highlanders], Bielsko-Biała 2020, 22.

65 I. Bukowska-Floreńska, *Dziedzictwo społeczno-kulturowe*, [in:] *Ludowe tradycje...*, 15–16.

66 J. Szymik, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim* [Annual customs and traditions in Cieszyn Silesia] Czech Tesin] – Wrocław 2012, 16.

67 M. Lipok-Bierwiazonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [The ethnographic view of Upper Silesia], in: *Historia Górnego Śląska...*, 374–75.

68 Biała [White] – the town area is to be found beyond the borders of Upper Silesia.

The rapid development of industrialisation, mainly coal mining and iron smelting in the 19th century, and the associated development of railways, trade, and other industries such as engineering, metallurgy, chemicals, timber and textiles, brought with it a lively influx of foreign populations. This resulted in the growth of entirely new social, political, ethnic and national relations. In spite of this, the indigenous population has retained many of their old customs, which set them apart and constitute their identity.⁶⁹

On the other hand, when evaluating the process of transformation of traditional culture in Opole Silesia (also part of Upper Silesia) in the era of today's intensive socio-economic and political transformations, and the expansive influence of mass culture – one should mention the effects of the population's migration flows after the World War II. The influx of newcomers to Upper Silesia as part of the settlement campaign, which began as early as February 1945, meant that, in addition to the native population, repatriates from the eastern regions, re-emigrants from many European countries and settlers from central and southern Poland also settled here. The migration resulted in the cultural patterns of the various ethnic groups coming into contact with each other, and the complex process of integration has not been completed to this day. It has had, and continues to have, a major impact on the traditional culture of the native and immigrant populations. In the lands annexed to Poland at that time, there was a clash of many cultures, the boundaries of which often ran between individual houses, but increasingly crossed farmyard boundaries. Thus, many colloquial ethno-cultural stereotypes developed. The centuries-old historical and political situation of Opole Silesia, and the cultural distinctiveness of its inhabitants associated with it, make it possible to treat this part of Poland as a region of cultural archaisms, and the dialect as an example of Slavic (including Polish) national identity.⁷⁰ The descendants of the immigrant settlers to a large extent already identify themselves with the cultural traditions of the native inhabitants, taking part in various events, actively participating, for example, as actors in a last-minute celebration with a bear. In turn, the oldest ceremonies, which are still practised today, bring together all the inhabitants of the villages regardless of the national and regional identification of the individuals.⁷¹

Older studies often ignore the German population still living in Opole Silesia. The authors mention the native population, who since 1945 have had to live together with repatriates from the east. However, in the context of a description of e.g. Silesian traditions, it can be inferred that this is only about Silesians. It is still a challenging and complex subject because after the end of the Second World War, co-existence between Poles and the several million-strong German minorities, which was widely perceived as a threat to Polish sovereignty, was not imagined. Achieving national unity in Polish society was seen as a necessary condition for avoiding ethnic conflicts in the future.

69 J. Szymik, *Doroczne zwyczaje...*, 16.

70 T. Smolińska, *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie*, [Traditional customs and rituals in Silesia], Opole 2003, 14–15.

71 M. Lipok-Bierwiazonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [in:] *Historia Górnego Śląska...*, 378.

As Berlińska notes, 'In Opole Silesia there could therefore remain a native population, i.e. bilingual Silesians, who faced the dramatic choice of leaving their «little homeland» and sharing the fate of the «tamed (assimilated) others» – with their German neighbours, or staying and trying to live in a foreign, for many imposed, state and a new environment. The bilingual Silesians of Opole, who generally felt distanced from the Germans, remained on their land because of their strong attachment to their «little homeland» – the family home, the motherland, the landscape, the graves, the ancestors, the neighbours. [...] In their first confrontation with Poles, Silesians were confronted with two contradictory attitudes – the declarative incorporation of the whole group into the Polish nation, accompanied by the theses that, after centuries of slavery, Silesian Poles are reunited with the motherland and are proof of the Polishness of this land, and their treatment as a suspicious element, crypto-Germans, in direct contacts with representatives of the authorities and new neighbours arriving from other areas of Poland'.⁷²

Years later, certain emotions have died down and the German minority was able to make its presence felt more strongly in the public space. In the villages where German minority associations are active, events and festivals are organised that attract numerous visitors.⁷³ It is precisely thanks to the associations promoting German culture that it is becoming increasingly clear to the public that there are Germans living in the area alongside Poles and Silesians. One of these is the Socio-Cultural Association of the German Minority in Opole Silesia, which was entered in the register of associations on 16 February 1990, and this is considered to be the official founding date of the organization.⁷⁴

According to the survey, a sizable group of the German minority feel themselves to be Silesians despite their German origin. Their presence is also evident in the bilingual plaques with place names in Polish and German. The signs are to be found in 28 municipalities and have become a permanent feature of the Opole landscape and a sign of respect for the region's bilingualism and the harmonious co-existence within the region of two complementary nationalities.⁷⁵ Bilingual signs can also be found in the districts of Gliwice, Tarnogóra and Racibórz. This is also witnessed by cultural events based on folk traditions, such as the *maibaum* (May tree) Rosenmontag (carnival party) or the *Oktoberfest* (hop harvest festival).

The dilemma of how to understand Upper Silesia in political, cultural, ethnic and economic terms has intrigued successive generations of scholars, particularly at the time of the creation of the modern nation-states. The discussion that developed at that time was fraught with political and ideological disputes that emerged with the formation of nationalist movements. It was then that the

understanding of what was called Upper Silesia began to lose its coherence. The consequences of the division, first of the whole of Silesia in the 18th century, and after the First World War, of Austrian Silesia and Prussian Silesia, were the decomposition of Upper Silesia and the emergence of new sub-regional names. On the Polish side, hitherto unused terms emerged: Opole Silesia, Cieszyn Silesia and *Zaolzie* (trans-Olza). In Czechoslovakia, on the other hand, the popular Tesin was contrasted with the Polish *Zaolzie*. There were also protests against identifying the territory beyond the Olza River, or the Duchy of Cieszyn, with the whole of the former Austrian Silesia.⁷⁶

These issues are still alive and controversial. More than once in the course of field research in conversations with residents of Cieszyn Silesia and Opole Silesia, categorically denied belonging to Upper Silesia, clearly emphasising that such an understanding is a mistake. In the Opole area, one can come across the statement 'that it is Silesia, but a different one – Opole', as Upper Silesia is often associated mainly with heavy industry (steelworks and coal mining), standing apart from the typically agricultural Opole Silesia area in terms of the specifics of its landscape. However, it should be remembered that the historical capital of Upper Silesia was (or, as many people claim, still is) Opole, not Katowice, which was not granted city status until 1865. Before that, it was a village, as the tombstone of Kazimierz Skiba – the last mayor of the village of Katowice – testifies.

The old past, the divisions and the names of the sub-regions associated with them are very strong in the consciousness of both the older and the younger generation, which was undoubtedly influenced by the turbulent history of Upper Silesia, including the status of the Polish and German state borders, which until 1945 ran differently than is evidenced at present. However, there is no doubt (as indicated by numerous sources)⁷⁷ that the sub-regions mentioned are part of Upper Silesia. It is not a culturally or ethnically homogeneous area, and the fixed names of Cieszyn Silesia and Opole Silesia clearly signal its distinctiveness on the map of Upper Silesia.

Furthermore, it is important to note the problems with understanding the term 'Silesia' as one of the main historical provinces in Poland. For example, Krzysztof Braun divides the area into Lower Silesia, Opole Silesia and Upper Silesia.⁷⁸ Elsewhere, the author indicates the division of Silesia into Lower and Upper Silesia, but also includes the Dąbrowa Basin and the Żywiec Beskid, which are, however, part of the historical Lesser Poland.

'Upper Silesia is divided into many smaller sub-regions, each of which manifests ethnographic, occupational and folklore distinctiveness. Thus, we have Opole Silesia, Black Silesia in the area of Gliwice and Katowice, White Silesia in

72 D. Berlińska, *Wielokulturowość na Śląsku Opolskim*, [Multiculturalism in Opole Silesia], in: *Zwyczaj i obrzędy w powiecie oleskim...*, 36.

73 M. Lipok-Bierwiaczonek, *Etnograficzny obraz Górnego Śląska*, [An ethnographic picture of Upper Silesia], in: *Historia Górnego Śląska...*, 378.

74 The Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim web page. Source: <https://skgd.pl/o-nas/o-organizacji/> [accessed on: 26.02.2020].

75 Ibid.

76 Wstęp [Introduction] in: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu...*, 10.

77 See: *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu...*, [The history of Upper Silesia. Politics, the economy and the European cultural region], Gliwice 2011.

78 K. Braun, *Polska, regiony i grupy etnograficzne*, [Poland-regions and ethnographic groups], in: *Folklor muzyczny w Polsce. Suplement do podręcznik Jadwigi Sobieskiej – rozwój badań 1980–2005*, ed. P. Dahlig, Warsaw 2006, 299.

the vicinity of Lubliniec and Olesno, the Dąbrowa Basin, and finally, in the south, Green Silesia and the Beskids: Silesian, Cieszyn and Żywiec'.⁷⁹

It was not only the administrative boundaries that posed a problem for consolidating the historical distinctiveness of the region. It was even more difficult to define who an inhabitant of Upper Silesia was, and what the identity of an Upper Silesian was. In the course of historical development, significant distinctions were formed by people living in the region. The most important was the frequent self-identification of Upper Silesians, their awareness of their belonging to a separate ethnic group, different from Germans, Czechs and Poles alike. The concept of Upper Silesian appeared as an ethnic category in the 19th century, at the time denoting inhabitants of the eastern part of Silesia who were linguistically different from other Silesians in the west. This awareness was formed based on ethnic and religious relations and the effects of economic change (industrialisation). The name *Górnoślązak* [Upper-Silesian] was used in the 19th century not only for the linguistically different group of Polish-speaking Upper Silesians, but for all the inhabitants of Upper Silesia, i.e. also the Germans, living in the area. The Upper Silesians themselves emphasised this difference (referring to themselves as *Oberschlesier*) in order to distinguish themselves regionally from the Lower Silesians (*Niederschlesier*), who always used only the term Silesian (*Schlesier*) to refer to themselves.

In the inter-war period, the struggle for the 'soul of an Upper Silesian' became essential in the propaganda war waged between the nation-states. The Polish side recognised Upper Silesians as Poles, and the Germans referred to them as an ethnic group forming part of the German nation. At the same time, in the Czech Republic, the strength of the Czech element was emphasised, weakened by the influx of Germans and Poles from Galicia. At the turn of the 19th and 20th centuries, the permanent formation of the three nation states resulted in an acceleration of integration processes in Upper Silesia within the existing state organisms: Germany, Poland and Czechoslovakia. The Upper Silesians did not become a separate nation. At the same time, after World War II, only a double identification was declared more and more frequently: *Górnoślązak* [Upper Silesian] – as a Pole, *Oberschlesier* – as a German. Only a small group identified themselves as *Slezan* – Czech. At the end of the 20th century, social movements began to re-emerge, referring to Upper Silesian identification as an element of a separate national consciousness.⁸⁰

Upper Silesia is, therefore, now a region in Central and Eastern Europe without strictly defined political and administrative borders, and Upper Silesians, who feel their own ethnic identity, form a minority as its inhabitants.⁸¹

It is worth noting that regional awareness and Silesian identity, i.e. identification with a given region, presupposes the existence of some perceived unity of space to which a certain group of people feel they belong. 'Hence, in the search

79 Ibid, 317.

80 *Historia Górnego Śląska. Polityka, gospodarka i kultura europejskiego regionu...*, [History of Upper Silesia. Politics, the economy and the culture of the European region], 11–12.

81 Ibid pg. 12.

for an explanation of what is typically Silesian, who identifies with Silesia and why it is necessary first to examine what region is being referred to and who is a Silesian or who considers themselves to be one'.⁸²

82 S. Findeisen, *Typowo śląskie?! Świadomość regionalna i śląskie tożsamości* [Typically Silesian?! Regional consciousness and Silesian identity] in: *Typowo śląskie...*, 13.

Robert Garstka – doktor nauk humanistycznych, etnograf, fotograf. Absolwent Uniwersytetu Śląskiego (kulturoznawstwo) i Uniwersytetu Warszawskiego (etnomuzykologia). Członek Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Stowarzyszenia Przyjaciół Goczałkowic-Zdroju oraz społeczny opiekun zabytków. Laureat licznych konkursów fotograficznych. Zainteresowania badawcze: obrzędowość doroczna i rodzinna, mała architektura sakralna, tradycyjna zabudowa wiejska. Inicjator etnograficznych badań terenowych w Zagłębiu Dąbrowskim i na Ziemi Częstochowskiej. Wyróżniony „Nagrodą Starosty Będzińskiego za osiągnięcia w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Kultury”, „Nagrodą Miasta Będzina za osiągnięcia w Dziedzinie Twórczości Artystycznej, Upowszechniania i Ochrony Kultury” oraz medalem przez Koło Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w Będzinie, za pomoc w tworzeniu publikacji Miejsca pamięci w Będzinie.

Autor i współautor publikacji (wybrane): *Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim*, *Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego*, *Czas niezwykle. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*, *Sacrum i jego otoczka kulturowa w realiach górnośląskich. Między dawnymi a nowymi czasy*, *Tajemnice czeladzkich kapliczek*, *Miejsca pamięci w Będzinie*.

Robert Garstka - Doctor of Humanities, ethnographer, photographer. Graduate of the University of Silesia (cultural studies) and the University of Warsaw (ethnomusicology). A member of the *Polskie Towarzystwo Ludoznawcze* [Polish Folklore Society], the *Stowarzyszenie Przyjaciół Goczałkowic - Zdroju* [Association of Friends of Goczałkowice-Zdrój] and a social caretaker of monuments. Winner of numerous photographic competitions. Research interests: annual and family rituals, small sacral architecture, traditional village buildings. Initiator of ethnographic field research in Zagłębie Dąbrowskie and the Częstochowa region. Awarded the 'Award of the Będzin Starost for Achievements in the Field of Artistic Creativity, Popularisation and Protection of Culture', the 'Award of the City of Będzin for Achievements in the Field of Artistic Creativity, Popularisation and Protection of Culture' and a medal by the Association of Veterans of the Republic of Poland and Former Political Prisoners in Będzin for help in creating the publication 'Memorial Sites in Będzin'. Author and co-author of the following selected publications list:

- *Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim*, [The World Beside Us. Annual rituals in the Silesian Voivodship],
- *Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego* [On the trail of Zagłębie Dąbrowskie researchers],
- *Czas niezwykle. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku* [Extraordinary Time. Annual rituals in Upper Silesia],
- *Sacrum i jego otoczka kulturowa w realiach górnośląskich. Między dawnymi a nowymi czasy*, [The sacred sphere and its cultural surroundings in the Upper Silesian reality. Between old and new times],
- *Tajemnice czeladzkich kapliczek* [The mysteries of Czeladź shrines]
- *Miejsca pamięci w Będzinie*. [Memorial sites in Będzin].

Aleksander Lysko – koordynator wielu projektów kulturalnych w tym badawczych, etnograficznych np. „Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego” i „Mapa Obrzędowa Górnego Śląska”, „Ziemia częstochowska – obrzędowość doroczna i tradycyjna zabudowa”, trener umiejętności społecznych. Zawodowo związany z działem rozwojowo-badawczym Obserwatorium Kultury przy Instytucie Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo. Z wykształcenia etnolog. Współautor scenariuszy lekcji edukacji regionalnej na różnych poziomach kształcenia w projekcie „Etnobryk”. Współautor tekstu do wystawy #ŚląskWspólnaSprawa opowiadającej o Górnym Śląsku w II Rzeczypospolitej. Zaangażowany w realizację Śląskich Taborów w Ornontowicach. Prowadzi zajęcia dotyczące dziedzictwa kulturowego województwa śląskiego dla nauczycieli i studentów. Współautor publikacji *Sacrum i jego otoczka kulturowa w realiach górnośląskich. Między dawnymi a nowymi czasy* oraz *Czas niezwykle. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku*.

Aleksander Lysko - coordinator of many cultural projects including research, ethnographic projects, e.g. *Tropem badaczy Zagłębia Dąbrowskiego* [On the trail of Zagłębie Dąbrowskie researchers], and *Mapa Obrzędowa Górnego Śląska*, [A map of Upper Silesian rituals], *Ziemia częstochowska – obrzędowość doroczna i tradycyjna zabudowa*, [The Częstochowa region - annual rituals and traditional buildings], and social skills trainer. Professionally, involved with the development and research department of the Cultural Observatory at the Wojciech Korfanty Institute of Polish Thought. Professionally, Mr Lysko is trained as an ethnologist. Co-author of syllabuses for various levels of regional education in the 'Etnobryk' project. Co-author of the text for the *#ŚląskWspólnaSprawa* exhibition on Upper Silesia in the Second Polish Republic. Involved in implementing the 'Silesian Tabor' [meetings and workshops] in Ornontowice. Conducts classes on the cultural heritage of the Silesian Voivodeship for teachers and students. Co-author of the publication *Sacrum i jego otoczka kulturowa w realiach górnośląskich. Między dawnymi a nowe czasy* [The sacred sphere and its cultural surroundings in the Upper Silesian reality. Between old and new times], and *Czas niezwykle. Annual rituals in Upper Silesia* [An Extraordinary Time. The annual rituals of Upper Silesia].

Wigilia św. Andrzeja (29 listopada)

St. Andrew's Feast Day Eve (29 November)

Wróźby typu andrzejkowego były rozpowszechnione w niemal całej chrześcijańskiej Europie, zaś święty Andrzej Apostoł uznany jest za patrona panien chcących zmienić stan cywilny. Łączą się one jednak ze znacznie starszymi wierzeniami, według których w tym okresie na ziemię przybywają duchy z zaświatów, dlatego istnieje możliwość zapytania ich (za pośrednictwem wróżb) o najbliższą przyszłość. Uważa się, że wróżby, którym patronuje św. Andrzej Apostoł, powstały w środowisku greckim, albowiem imię kojarzy się z greckim *aner*, *andros*, co oznacza męża lub mężczyznę. Upatrywano więc w tym świętym szafarza rozdającego mężów. Dziewczeta przed przystąpieniem do wróżb, poprzez modlitwę i zachowanie postu starały się pozyskać pomoc i opiekę świętego Andrzeja. Zazwyczaj w wieczór poprzedzający dzień św. Andrzeja (wigilia 29 listopada), panny na wydaniu spotykały się, wróżąc sobie wzajemnie, wierząc, iż te zabiegi przybliżą upragnione zamążpójście oraz wskażą imię przyszłego męża. Wróżono za pomocą roztopionego wosku lub ołowiu, wlewanych do naczynia z zimną wodą, ustawianych w rzędzie butów, oraz różnych przedmiotów np. koralu, chusteczki, różańca, pierścionka, igieł, obierek z jabłka, listków mirtu, łupin orzecha włoskiego, słomy na dachu, polan drewna, sztachet, a także gałęzi wiśni lub czereśni wkładanych do wody. Praktykowano również potrząsanie płotu, wkładanie pod poduszkę karteczek z wypisanymi męskimi imionami; uciekano się też do pomocy zwierząt, np. gąsiora i psa. Chłopcy przebrani za tzw. *Jędrzejów*, odwiedzali dziewczęta i wspólnie wykonywali różne wróżebne praktyki. Dawne matrymonialne wróżby odeszły jednak w zapomnienie. Obecnie niektóre elementy tych wróżb, pozbawione pierwotnego znaczenia, stanowią jeden z punktów *andrzejek* – zabawy tanecznej, spotkania towarzyskiego lub innej imprezy rozrywkowej, organizowanej często poza wyznaczonym tradycją dniem, np. w ostatnią sobotę przed 29 listopada. Atrakcjami, nierzadko biletowanymi zabawami, są np. karaoke, gry i konkursy, loteria, występ wróżki. Najmłodsi bawią się w przedszkolach, szkołach i domach kultury. Dla nich też urządzone są zabawy kostiumowe z licznymi atrakcjami, np. fotobudka (pamiątkowe zdjęcie), dmuchanie balonów, konkurs na najładniejsze przebranie. Zabawy i bale kostiumowe kojarzone najczęściej z karnawalem, łączy się współcześnie z czasem adwentowym, będącym okresem wyciszenia i postu, w którym obowiązywały zakazy zabaw i tańców. Uwagę zwraca także fakt, iż coraz częściej, na plakatach promujących tego typu imprezy, pojawiają się obrazki ukazujące np. czarownicę, miotłę, pajęczynę, kociół, czarnego kota, karty oraz znaki zodiaku. Powyższe przykłady wskazują, iż dawny sens matrymonialnych wróżb został zapomniany i zastąpiony elementami nie mającymi z tym dniem nic wspólnego. Pierwotnie, nie urządzano zabaw tanecznych i balów przebierańców, dla dorosłych i dzieci, do których w ogóle nie były adresowane andrzejkowe wróżby. Nie wróżono także z kart.

Zapomnianym zwyczajem są *katarzynki*, odbywające się onegdaj w wigilię wspomnienia świętej Katarzyny Aleksandryjskiej (24 listopada), kiedy to młodzi mężczyźni praktykowali wróżby matrymonialne. Święta Katarzyna jest patronką m.in. nauczycieli, garncarzy oraz polskich kolejarzy i tramwajarzy, dlatego też figury i obrazy z jej wizerunkiem widnieją niekiedy w pobliżu dworców kolejowych oraz na terenie zajezdni tramwajowych. Od imienia tej świętej, wzięło nazwę święto wszystkich tramwajarzy – „Katarzynka”.

St Andrews-type games were widespread in almost all of Christian Europe, and St Andrew the Apostle is recognised as the patron saint of ladies wishing to change their marital status. However, they are linked to much older beliefs, according to which, during this period, spirits from the beyond come to earth. Therefore, it is possible to ask them (via divination) about the near future. The patron saint, St Andrew the Apostle, is believed to have originated in Greek circles, as the name is associated with the Greek *aner*, *andros*, meaning husband or man. The saint was therefore seen as a steward who distributed husbands. Before the divination, the girls tried to enlist St Andrew's help and protection through prayer and fasting. Usually, on the evening before St Andrew's Day (the eve of 29 November), maidens would meet to divine for each other, believing that this would bring the desired marriage closer and reveal the name of their future husband. Fortune-telling was carried out using melted wax or lead poured into a pan of cold water, shoes placed in a row, and various objects such as beads, handkerchiefs, rosaries, rings, needles, apple peelings, myrtle leaves, walnut shells, straw on the roof, logs of wood, rails, and cherry branches put into water. It was also practised to shake the fence, to put slips of paper under the pillow with men's names written on them; the help of animals, such as a warthog and a dog, was also resorted to. Boys dressed as the so-called *Jędrzejs* visited the girls and performed various fortune-telling practices together. However, the old matrilineal fortune-telling has become a thing of the past. Nowadays, some of the elements of this fortune-telling, stripped of their original meaning, are one of the points of *Andrzejki* – a dance party, social gathering or other entertainment events, often organised outside the traditionally designated day, e.g. on the last Saturday before 29 November. Attractions, often ticketed games, include karaoke, games and competitions, a raffle and a fortune teller. The youngest children are entertained in kindergartens, schools and cultural centres. They also enjoy costume parties with numerous attractions, such as a photo booth (souvenir photo), balloon blowing and a fancy dress competition. Costume parties and balls, which are most often associated with the carnival, are nowadays linked to the Advent period, which is a period of silence and fasting, during which there were bans on playing and dancing. It is also noteworthy that posters promoting such events increasingly often feature images of, for example, a witch, broom-

stick, spider web, cauldron, black cat, cards and zodiac signs. These examples show that the old meaning of matrimonial fortune-telling has been forgotten and replaced by elements having nothing to do with this day. Initially, there were no dances or fancy dress balls for adults or children, to whom fortune telling was not addressed at all. Nor was fortune-telling done with cards.

A forgotten custom is *katarzynki*, once held on the eve of the commemoration of St Catherine of Alexandria (24 November), when young men practised matrimonial fortune-telling. St Catherine is the patron saint of, among others, teachers, potters and Polish railwaymen and tramway workers, which is why statues and paintings with her image are sometimes found near railway stations and in tram depots. The holiday for all tramway workers, "*Katarzynka*", is named after the saint.

PAN



↑ Lanie wosku (Wax pouring). Istebna. B.d.



- ↑ Poczet sztandarowy przedsiębiorstwa Tramwaje Śląskie S.A. (Standard-bearers of the Tramwaje Śląskie S.A. company in Chorzów). Chorzów. 2021 r.
- ↑ Kapliczka św. Katarzyny (The Chapel of St. Catherine). Gliwice. 2021 r.
- ↑ Kapliczka św. Katarzyny (The Chapel of St. Catherine). Bytom. 2017 r.



- ↑ Uroczystości na terenie lokomotywni (Celebrations at the locomotive depot). Czechowice-Dziedzice. 2019 r.
- ↑ Plakat andrzejkowy (A poster for a party on St Andrew's Day). Siemianowice Śląskie. 2017 r.
- ↑ Plakat zapraszający na zabawę andrzejkową (A poster for St Andrew's Day festivities). Katowice. 2014 r.

Adwent

Advent

To czterotygodniowy czas oczekiwania i duchowego przygotowania do Bożego Narodzenia. Rozpoczyna go niedziela najbliższa dniu świętego Andrzeja. Dawniej w tym czasie przestrzegano postu oraz zakazu urządzania tańców i zabaw. Jednak na terenach nizinnych Śląska Cieszyńskiego wieczorem w dniu świętej Łucji (13 grudnia) panny i kawalerzy chodzili po wsi ze śpiewem i zapalonymi świecami, ukrytymi najczęściej w wydrążonych dyniach z otworami, przypominającymi ludzkie oczodoły. Obchód kończył się w karczmie, gdzie tańczono do północy, wierząc, że światło oraz hałas odstraszą od ludzkich siedzib czarownice, posiadające w tym dniu szczególną moc szkodenia ludziom.

Symbolem adwentu jest wieniec z czterema świecami, zapalonymi w każdą kolejną niedzielę. Do polskiego katolicyzmu zwyczaj ten przeniknął za sprawą katolików niemieckich na początku XX. wieku przez ziemie zachodnie, włączone po drugiej wojnie światowej w granice państwa polskiego.

Rano lub wieczorem w kościołach odprawiane są msze wotywnie o Najświętszej Maryi Pannie – roraty, na które przybywają dzieci z lampionami. W Polsce, tradycja mszy roratniej sięga XIII w. i prawdopodobnie przywędrowała z Węgier, głównie za sprawą błogosławionej Kingi, żony Bolesława Wstydlivego.

Adwent dla praktykujących katolików jest czasem skupienia i modlitwy, coraz częściej kojarzony jest jednak ze wzmożonymi akcjami reklamowymi i handlowymi prowadzonymi praktycznie już z końcem października, budującymi klimat „przedświątecznej gorączki” – komercyjnie naznaczonego okresu przygotowań do świąt Bożego Narodzenia. Kolejnym zapożyczeniem są jarmarki adwentowe, przybyłe do nas z Niemiec, lecz w krótkim czasie stały się stałym elementem przedświątecznego klimatu.

This is a four-week period of waiting and spiritual preparation for Christmas. It begins on the Sunday closest to St Andrew's Day. In the past, fasting and a ban on dances and games were observed during this time. However, in the lowlands of Těšín Silesia, in the evening on Saint Lucia's Day (13 December), young maidens and bachelors would walk around the village with song and lighted candles, usually hidden in hollowed-out pumpkins with holes resembling human eye sockets. The festivities ended at the inn, where people danced until midnight, believing that the light and noise would scare away the witches who had a special power to harm people on that day.

The symbol of Advent is a wreath with four candles, lit every Sunday. The custom came to Polish Catholicism through German Catholics at the beginning of the 20th century in the western territories, which were incorporated into Poland after the Second World War. In the morning or evening, votive masses about the Blessed Virgin Mary are celebrated in churches – *roraty*, attended by children with lanterns. In Poland, the tradition of the Holy Mass dates back to the 13th century and probably originated in Hungary, mainly thanks to Blessed Kinga, wife of Bolesław Wstydlivy.

For practising Catholics, Advent is a time of recollection and prayer, but it is increasingly associated with intensified advertising and commercial actions carried out practically as early as the end of October, creating an atmosphere of 'pre-Christmas fever' – a commercially marked period of preparation for Christmas. Another borrowing is the Advent markets, which came to us from Germany but soon became a permanent feature of the pre-Christmas atmosphere.



Jarmark adwentowy (The Advent fair). Katowice. 2017 r.



- ↑ Zawieszanie bombek na choince (Decorating a Christmas tree with Christmas balls). Chorzów. 2017 r.
- ↑ Plakat informacyjny (A poster for The Advent fair). Katowice. 2017 r.

- ↑ Roraty (Rorate Coeli). Katowice-Dąb. 2012 r.
- ↑ Stragany na jarmarku adwentowym (Stalls at the Advent fair). Chorzów. 2017 r.

Wspomnienie św. Barbary (4 grudnia)

St. Barbara's Feast Day (4 December)

Barbórka jest świętem górniczym, obchodzonym w dniu świętej Barbary patronki m.in. górników, flisaków i cieśli. Pobudka górnicza wygrywana wcześniej rano przez orkiestry górnicze i miejskie, budzi mieszkańców osiedli robotniczych przypominając o tym radosnym święcie. Na placu kopalnianym lub w cechowni zbierają się górnicy w galowych mundurach, po czym ruszają w uroczystym pochodzie do kościoła, by wziąć udział w mszy świętej sprawowanej w intencji górników i ich rodzin. Msze odbywają się także w cechowniach na terenie kopalń.

Po niej, wielu górników udaje się na cmentarz, by pomodlić się przy grobach zmarłych kolegów. W pierwszych dniach grudnia odbywają się liczne akademie i spotkania, podczas których górnicy otrzymują nominacje, odznaczenia i szpady górnicze. Do tradycji górniczej należą także spotkania gwarków – „karczmy piwne”. W ich trakcie górnicy piją piwo z okolicznościowych kufli, na których wypisana jest zazwyczaj nazwa kopalni i kolejny rok, śpiewają piosenki zebrane w śpiewnikach biesiadnych oraz uczestniczą w grach i konkursach. Zwyczaj jest stosunkowo młody i funkcjonuje w kulturze górniczej dopiero od lat 80. XX wieku. Zanikającą tradycją tych spotkań jest skok przez skórę z udziałem młodych adeptów górnictwa – „lisów” oraz starszych, doświadczonych górników – „Starych Strzech”, wprowadzających ich do stanu górniczego. Ze względu na likwidację wielu kopalń węgla, górnicze tradycje z wolna odchodzą w zapomnienie, podobnie jak np. górnicze orkiestry, tracące swoje zaplecze gospodarcze i społeczne. Dlatego też istotnym przyczynkiem do zachowania w świadomości społecznej zwyczajów barbórkowych jest wpisanie ich na krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Umieszczenie górnośląskiej Barbórki na tej liście dokonało się w 2018 roku za sprawą samorządu zabrzańskiego i Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu.

Przez cały grudzień odbywają się liczne akademie, spotkania i nabożeństwa, nie zawsze w radosnym nastroju. 16 grudnia w rocznicę pacyfikacji kopalni „Wujek” w Katowicach, pod pomnikiem „Dziwięciu z Wujka” obchodzone są uroczystości upamiętniające zabitych górników. W pobliżu pomnika znajduje się działające od 1981 roku Muzeum – Izba Pamięci Kopalni Wujek w Katowicach.

W Strumieniu od 1995 roku działa Bractwo Świętej Barbary powołane do istnienia z okazji 500-lecia parafii. Grupę zainicjował ksiądz dziekan Oskar Kuśka, spośród najbardziej aktywnych górników przygotowujących uroczystości jubileuszowe.

St Barbara's Feast Day is a miner's holiday, celebrated on this day, the patron saint of miners, rafters and carpenters, among others. The miners' wake-up call, played early in the morning by miners' and municipal orchestras, wakes up the workers' residents, reminding them of this joyful holiday. Miners in their formal uniforms gather in the mineshaft or guildhall and march in solemn procession to the church to attend a mass for miners and their families. Mass is also held in the guild halls of the mines.

Afterwards, many miners go to the cemetery to pray at the graves of their deceased colleagues. In the first days of December, there are numerous rallies and gatherings where miners receive their nominations, medals and miner's swords. Mining traditions also include gatherings of miners – 'beer halls'. At these, miners drink beer from commemorative mugs, usually inscribed with the name of the mine and the following year, sing songs collected in feast song books and participate in games and competitions. The custom is relatively young and has only been around in mining culture since the 1980s. A fading tradition of these gatherings is the jumping over the leather with the participation of – the young mining adepts – the „foxes” – and older, experienced miners – the „Old Thatches” – introducing them to the state of mining. Due to the closure of many coal mines, mining traditions are slowly being forgotten, just as mining orchestras, for example, are losing their economic and social base. For this reason, an important contribution to preserving the *Barbóra* customs in the public consciousness is their inclusion on the national list of intangible cultural heritage. The inclusion of the Upper Silesian *Barbóra* on this list was achieved in 2018 thanks to the Zabrze local government and the Coal Mining Museum in Zabrze.

Throughout December, numerous rallies, meetings and services are held, not always in a joyous mood. On 16 December, the anniversary of the pacification of the Wujek mine in Katowice, a ceremony is held at the monument to the „Nine from Wujek” to commemorate the slain miners. Near the monument, there is the Museum – the Wujek Mine Memorial Chamber in Katowice, which has been operating since 1981.

In Strumień, the Brotherhood of Saint Barbara, established on the occasion of the 500th anniversary of the parish, has been active since 1995. The group was initiated by Father Dean Oskar Kuśka, among the most active miners preparing for the jubilee celebrations.



Figura św. Barbary (Figure of St. Barbara). Strumień. 2021 r.



↑ Przemarsz orkiestry górniczej (March of the miners orchestra). Katowice. 2012 r.

↑ Koncert pod oknami (A concert beneath the windows). Katowice-Janów. 2011 r.



Przemarsz orkiestry do kościoła podczas Barbórki (Marching of the orchestra to the church during *Barbórka* celebrations). Bytom-Bobrek. 2005 r.



⬆ Pobudka górnicza (Miner's wake-up call). Katowice-Nikiszowiec. 2011 r.

⬆ Tradycyjny skok przez skórę (A traditional 'jumping over the leather' event). Katowice-Janów. 2011 r.



⬆ Uroczystości przy pomniku poległych górników z KWK Silesia. (Ceremonies at the memorial to the fallen miners of the KWK Silesia) Czechowice-Dziedzice. 2019 r.



⬆ Uroczystości pod kaplicą św. Barbary (Ceremonies at the chapel dedicated to St Barbara). Piekary Śląskie. 2017 r.



Msza odpustowa w dniu św. Barbary (Indulged mass on St Barbara's Day). Czechowice-Dziedzice. 2019 r.

Wspomnienie św. Mikołaja (6 grudnia)

St. Nicholas' Feast Day (6 December)

Święty Mikołaj – biskup zajmuje szczególne miejsce u wyznawców Kościoła katolickiego oraz prawosławnego. Mikołaj urodził się w Patras w Grecji. Był biskupem Miry (Azja Mniejsza) na początku IV wieku. Jest patronem m.in. dzieci, flisaków, panien, piekarzy, rybaków, więźniów i żeglarzy. W polskiej tradycji ludowej, także patronem pasterzy bydła oraz opiekunem ich trzód, które chroni przed wilkami. Jednocześnie opiekuje się drapieżnikami, dbając, aby nie zginęły z głodu i chłodu. W cerkwiach i kościołach, gdzie znajdują się obrazy i ikony świętego, składano dary ze zwierząt hodowlanych (kury, gęsi, kaczki). Miało to zapewnić ochronę przed lisami, jastrzębiami i kunami. Ofiarowywano również cielęta i barany, wierząc, że za tak hojne dary otrzyma się szczególne błogosławieństwo w hodowli zwierząt. Gospodynie składały przed ołtarzami kłębki lnu w intencji szczególnego urodzaju tej uprawy. Powszechnym zwyczajem na Śląsku było zawieszanie w stajniach wizerunków św. Mikołaja. W niektórych wsiach (np. w powiecie raciborskim), przed jego obrazem zapalano świece, prosząc o opiekę nad całym dobytkiem.

Kult św. Mikołaja na Śląsku znany był już w średniowieczu. Różne są przejawy czci oraz formy wspomnienia tego świętego. Do sanktuarium w Piersćcu przybywają pielgrzymi, by modlić się u stóp słynącej z łask figury św. Mikołaja. Wierni pocierają plecy drewnianej rzeźby chusteczkami i ręcznikami, zaś po powrocie do domu przykładają je na chore części ciała, wierząc, iż przyniesie to uzdrowienie.

W Krzanowicach spod kościoła pw. św. Wacława wyrusza konna procesja, podążająca do *Mikołaszka* — kościółka pw. św. Mikołaja. Jeźdźcy po trzykrotnym okrążeniu świątyni udają się na nabożeństwo. Jeźdźcom towarzyszy postać św. Mikołaja, rozdająca cukierki mieszkańcom napotkanym w drodze do kościółka.

W Łące koło Pszczyny, w niedzielę najbliższą 6 grudnia przypada odpust parafialny. Po uroczystej sumie, wśród kolorowych straganów pojawiają się męskie grupy przebierańców zwane *bandami mikołajowymi*, kultywujące tradycję *chodzenia po mikołajstwie*.

Bandy poruszają się w swoich rewirach, odwiedzając kolejne gospodarstwa. Najpierw do domu wchodzi trzysobowa grupa „świętych” (Mikołaj, biskup, ksiądz), śpiewająca pieśń o świętym Mikołaju.

Niech będzie Bóg nasz pochwalony

W świętym Mikołaju

Gdy wszystkie niebieskie tryumfy

Do górnego kraju

Otwarta droga, kto się do Boga

Uda przed Niego, dojdzie wiecznego

Portu szczęśliwości.

lub:

Pragniesz cudów z nieba

Ufać, błagać trzeba.

Mikołaj z pomocą

Spieszy dniem i nocą.

Ciemnemu wzrok zwraca,

Chromemu krok skraca

I rodzaj niewieści

W godzinę boleści

Gdy go z wiarą wzywa

Ratunek dobywa.

Koniec śpiewu jest sygnałem dla pozostałej grupy, wpadającej z impetem do domu. Babka i Żyd handlują z gospodarzami, natomiast diabły, kozy oraz śmierć tańczą żywiołowo głównie z młodymi dziewczynami i kobietami. Przyciskają je mocno do siebie, bodą, kłują, podnoszą do góry i okręcają wokół. Wszystko to wśród głośniejszej muzyki towarzyszącej im kapeli oraz śmiechów i radości domowników. Czynności te mają zapewnić dostatek i urodzaj przez cały następny rok.

Kolejną kolędniczą grupą są *Mikołaje*, odwiedzający współcześnie w okolicy dnia św. Mikołaja domostwa w Beskidzie Śląskim we wsiach Istebna i Koniańków, a niegdyś także w Jaworzynce. Spokój adwentowego czasu był onegdaj (a także dzisiaj) mocno zakłócony (ze względu na hałaśliwą grupę), jednakże jest na to społeczne przyzwolenie. *Mikołaje* bez żadnych konsekwencji łamią adwentowy czas ciszy, milczenia, zakaz tańczenia i muzykowania, nakazany tutejszą tradycją kościelną. Trudno określić genezę tego zjawiska, lecz pewne przypuszczenia wskazują na związki z kulturą wołoską. Grupa składa się z około 30 postaci. Na jej czele kroczy *wojok*, dyrygujący idącym za nim „wojskiem”, to zaś podzielone jest na dwie wyraźne grupy – *bioli* i *czorni*. Akcja obrzędu jest symbolicznym przedstawieniem odwiecznej walki dobra ze złem, nowego nad dawnym, życia nad śmiercią.

Na terenie jednej wsi nie chodziły więcej jak trzy grupy *Mikołajów*. Każda z nich miała wyznaczone określone terytorium, po którym się poruszała. Odwiedzano głównie domy zaprzyjaźnione oraz posiadające wielką izbę, ponieważ całe przedstawienie dokonywało się wewnątrz domu. Ważnym kryterium był wybór domu, w którym znajdowały się młode panny.

Rytem początku w obrzędzie Mikołajów było stworzenie atmosfery strachu, chaosu i niesamowitości, wytworzone przez postaci diabłów, rytmicznie uderzających cepami o klepisko w sieni. Czynność ta była zapowiedzią wejścia *czornych Mikołajów*. Pojawienie się diabłów budziło lęk, jednak było też ważne dla dziewcząt, ponieważ porywały je do tańca. W pobliskiej Jaworzynce, do domu wchodził najpierw *bioli* na czele z *wojokiem*, który prosił gospodarzy

o wejście do domu. W przeciwieństwie do grupy z Istebnej, diabły z Jaworzynki nie przekraczały progu izby. W tym samym czasie w izbie pojawia się *Medula* – matka niedźwiedzi, uwalniająca z łańcuchów towarzyszące jej niedźwiedzie, zezwalając im tym samym na pokulanie się z dziewczętami po delinach (drewnianej podłodze). Czynność ta symbolizowała zapładnianie ziemi, mając wyraźny aspekt zabezpieczenia płodności. Tańca tego nie mogą uniknąć dziewczęta. Niedźwiedzie przywiązują je powrótami do siebie, biorą się pod boki i tańczą w koło. Z płodnością kojarzy się także kosmatość w postaci odwróconego kozucha i słomy, stanowiące element stroju obrzędowego niedźwiedzi i diabłów, posiadające wyraźny wegetacyjno-agrarny charakter.

Do grupy *czornych* należą także Żyd, Cygan, Cyganka oraz kominiarz. Po nich na scenie pojawiają się *bioli*, wprowadzający pewien ład i spokój po wcześniejszych harcach. Wśród nich są: anioł, ministrant, wikary, chłop i baba, lekarz, młoda para, jeździec na koniu i oczywiście święty Mikołaj – biskup. Na końcu grupy szła zawsze śmierć, przypominająca ludziom o kruchości życia. Nie wchodziła do domu, tylko zaglądała przez okna.

Po występie Mikołaje otrzymywali od gospodarzy jedzenie, wódkę i pieniądze. Zakończenie obchodu po wsi odbywało się zwykle w karczmie, zarezerwowanej dla grupy, gdzie dzielono między siebie zebrane dary.

Ta archaiczna niegdyś forma obrzędu, współcześnie pielęgnowana jest w beskidzkiej Trójwsi jedynie przez zespoły regionalne „Istebna” i „Koniaków”. W skład mikołajowych grup wchodzi także dziewczęta, nie biorące pierwotnie udziału w obchodzie, lecz będące zawsze odbiorcą.

Równie ciekawy przykład mikołajowego obchodu zachował się w Borkach Małych (gm. Olesno). Grupa spotyka się w miejscowej remizie strażackiej (niegdyś w domu), skąd corocznie 6 grudnia, nieco przed zapadnięciem zmroku (ok. 15.00) wychodzi na obchód wsi. W jej skład wchodzi: Mikołaj, ministrant, dwa diabły, dwaj kominiarze, para młoda, miś, Cygan, myśliwy, policjant, śmierć oraz postać zwana SKO (Szkolna Kasa Oszczędności). W latach 70. XX w. wśród postaci były także koza i małpa, jednak z uwagi na zły stan tych kostiumów, zrezygnowano z ich używania. Wszyscy członkowie zasłaniają twarz maskami wykonanymi z masy papierowej, materiału (kominiarki) oraz zwierzęcej skóry. Przed każdym domem śpiewają głośno zabawną i frywolną pieśń.

Niechaj będzie pochwalony. Siwo czopka, wąs zielony. Gospodorzu jest żeś doma. Wypłocój się z bo znikoma. Miała baba Mikołaja, wraziła go między jaja. Miała baba kogucika, wsadziła go do bucika. Tam za lasem na polance, leży Cygan na Cygance. Na sowieckiej miedzy, chłop na babie leży. Płacz ojciec i matula, bo się urodził syn, co ma jedno kula. W Katowicach na plakacie wiszą jajca na szpagacie. Diabeł myślał, że to dusza i nadstawiał kapelusza. Organista i kościelny, jeden prośny drugi cielny. Organista słome nosi, bo kościelny się oprosił. Organista z bakalorzem jedli kluski za ołtarzem.

Gdy gospodarz otworzy drzwi, miś oblapia go za nogi. W tym momencie Cygan prowadzący misia, okłada jego grzbiet *gumą* (kawalek gumowego węża), młoda para tańczy, diabły i kominiarze smarują sadzą, myśliwy i policjant pilnują porządku podczas obchodu, śmierć straszy kosą, a SKO zbiera pieniądze od gospodarzy. Grupa zwyczajowo częstowana jest alkoholem i otrzymuje da-

tek pieniężny. Jeśli w odwiedzanym domu znajduje się dziewczyna w kwiecie wieku, to niejednokrotnie zostaje wysmarowana sadzą i porwana do tańca. Również w tym wypadku mamy do czynienia z zachowaniem odwołującym się do płodności i pobudzenia życia.

Współcześnie mieszkańcy obawiają się zbyt dużej spontaniczności i żywiołowości kołędników (np. obściskiwanie, smarowania sadzą), dlatego do domu coraz częściej zapraszają jedynie postać św. Mikołaja, by ten wręczył dzieciom prezenty, przygotowane wcześniej przez rodziców.

Zwyczaj mikołajków praktykowany jest także w pobliskich Borkach Wielkich. Małe Mikołaje, to dziecięce grupy składające się zazwyczaj z dwóch lub trzech chłopców w wieku szkolnym, odwiedzających domostwa wieczorem 5 grudnia w wigilię św. Mikołaja. Ich wizyta trwa krótko, jest dość pospieszna i nieco chaotyczna. Po wejściu do domu, lub na jego progu, częstują cukierkami, za co otrzymują drobne pieniądze lub słodycze. Nie wygłaszają oracji i nie śpiewają pieśni. Niestety, nie przywiązują obecnie wagi do kostiumów i rekwizytów. Mikołajowi powinien towarzyszyć anioł i diabeł, czasem także kominiarz, jednak współcześnie coraz rzadziej spotkać można taki skład.

W Tworkowie (gm. Krzyżanowice) do końca lat 90. XX wieku, Mikołajowi towarzyszyła gromada diabłów strasząca swym wyglądem i zachowaniem napotkanych przechodniów oraz odwiedzane w domach dzieci. Orszak przemierzał miejscowość 5 grudnia wieczorem. Według relacji najstarszych mieszkańców, diabły smarowały ludzi sadzą i odpytywały dzieci z pacierza. Te mówiły go na klęczkach, bojąc się razów, wymierzanych przez diabły – różgami i sznurami. Podobne grupy, poszerzone niekiedy o postaci: anioła, baby, kozy, kominiarza, śmierci, Żyda, funkcjonowały w latach 50. XX wieku w Goleiszowie, Brennej i Górkach Wielkich. W podmikołowskich wsiach, np. w Paniowach, jeszcze w latach 70. XX w. grupy młodzieńców przebranych za diabły straszyły dzieci idące na roraty. Diabły strzelały z batów, wywijały łańcuchami i smarowały twarze schwytych dzieci sadzą i pastą do butów. Zapewne ta żywiołowość, strach przed diabłami oraz obawa związana z odwiedzinami w domu spowodowały stopniowy zanik tradycji w jej pierwotnej i surowej formie.

W latach 60. i 70. XX w., w Ligocie, Bronowie i Zabrzegu (gm. Czechovice-Dziedzice) chodzono *po Mikołajce*. Celem obchodu było odwiedzenie domów oraz rozdanie dzieciom prezentów, które w większości przypadków przygotowywali rodzice. W skład grupy wchodziły następujące postaci: Mikołaj, anioł, diabeł, śmierć, Żyd, kucharka, ksiądz, biskup, pastuszkowie, turoń, pajac, lekarz, Cyganka, czarownica, kominiarz, baba i dziad.

Obecnie coraz częściej w powszechnej świadomości, za sprawą m.in. mediów i reklam, wizerunek św. Mikołaja — biskupa, zastępowany jest laickim i komercyjnym wizerunkiem jowialnego staruszka w czerwonym kombinezonie w czapce z pomponem, wykreowanym w USA na potrzeby kampanii reklamowej znanego gazowanego napoju. W sklepach już z początkiem listopada, w sprzedaży oferowane są ubranka dla dzieci, słodycze, ozdoby i figurki nawiązujące poniekąd do postaci Mikołaja (nie do świętego patrona), przypominające bardziej krasnale i skrzaty. Filmy i bajki dla dzieci, reklamy oraz różnego rodzaju spotkania mikołajkowe i konkursy plastyczne organizowane

np. w szkołach, domach kultury, przedszkolach i centrach handlowych wzmacniają ten przekaz – przekonując, że Mikołaj mieszka w Laponii, porusza się saniami zaprzężonymi w latające renifery, w pracy natomiast pomagają mu elfy, on zaś przynosi dzieciom prezenty pod choinkę. Warto jednakże zaznaczyć, iż tę rolę w górnośląskiej tradycji (głównie na terenach przemysłowych) spełnia Dzieciątko, a także Jezusek (Śląsk Cieszyński) oraz Aniołek, Gwiazdka lub Gwiazdor (Śląsk Opolski).

Pewną kontrą do laickiego obrazu postaci Mikołaja stają się spotkania mikołajkowe, których organizatorem są niektóre parafie, starając się podtrzymać wizerunek postaci świętego Mikołaja – biskupa.

Saint Nicholas, the bishop, holds a special place among followers of the Catholic and Orthodox Church. Nicholas was born in Patras, Greece. He was Bishop of Myra (Asia Minor) in the early 4th century and is the patron saint of, among others, children, rafters, maidens, bakers, fishermen, prisoners and sailors. In Polish folk tradition, he is also the patron saint of cattle shepherds and protector of their flocks, which he protects from wolves. At the same time, he takes care of animal predators, ensuring they do not perish from hunger and cold. In Orthodox churches and churches with images and icons of the saint, offerings of livestock (chickens, geese, ducks) were made. This was to protect from foxes, hawks and martens. Calves and rams were also sacrificed, believing such generous gifts would receive a special blessing in animal husbandry. Housewives would place bunches of flax in front of the altars in the intention of a special harvest for this crop. It was common practice in Silesia to hang images of St Nicholas in the stables. In some villages (e.g. in the Racibórz powiat), candles were lit in front of his image to ask for protection for all owned possessions.

The cult of St. Nicholas in Silesia was already known in the Middle Ages. The forms of veneration and commemoration of this saint are different. Pilgrims come to the sanctuary in Piernść to pray at the feet of the grace-filled statue of St Nicholas. The faithful rub the back of the wooden statue with handkerchiefs and towels, and when they return home, they apply them to their sick parts, believing that this will bring healing.

In Krzanowice, a horse-drawn procession sets off from St Wenceslas' Church to the church of St Nicholas. Lovingly referred to as *Mikołaszek*. After making three circles around the church, the riders proceed to the service. The riders are accompanied by the figure of St Nicholas, handing out sweets to the inhabitants they meet on their way to the church.

In Łąka, near Pszczyna, the parish fair takes place on the Sunday closest to 6 December. After the solemn mass, male groups of costume-clothed people called the *bandy mikołajowe* appear among the colourful stalls, cultivating the tradition of *chodzenie po mikołajstwie*.

The *bandy* move in their revues, visiting one farm after another. First, a group of three 'saints' (St Nicholas, a bishop, and a priest) enter a house, singing a song about Nicholas.

*Niech będzie Bóg nasz pochwalony
W świętym Mikołaju*

*Gdy wszystkie niebieskie tryumfy
Do górnego kraju
Otwarta droga, kto się do Boga
Uda przed Niego, dojdzie wiecznego
Portu szczęśliwości.*

(May our God be praised in Saint Nicholas
When all the heavenly triumphs To the upper Kingdom
Open the way. He who goes to God through him
shall reach the eternal Port of Happiness).

or:

*Pragniesz cudów z nieba
Ufać, błagać trzeba.
Mikołaj z pomocą
Spieszmy dniem i nocą.
Ciemnemu wzrok zwraca,
Chromemu krok skraca
I rodzaj niewieści
W godzinę boleści
Gdy go z wiarą wzywa
Ratunek dobywa.*

(To those thirsting for miracles from heaven – trust, plead you must.
Nicholas with help hurries day and night.
To the blind he returns eyesight, To the lame he shortens his step
And to women in their hour of distress, when she calls with faith to him, he brings rescue).

The end of the singing signals the rest of the group, to rush impetuously into the house. The grandmother and the Jew trade with the hosts, while the devils, goats and death dance spontaneously, mainly with the young girls and women. They press hard against them, poke at them, stab at them, lift them up and twirl them around. All this amidst the loud music of the accompanying band and the laughter and joy of the household members. These actions are supposed to ensure abundance and fertility throughout the following year.

Another carol singing group are the *Mikołaje*, who nowadays visit houses in the Silesian Beskid in the villages of Istebna and Koniaków, and once also in Jaworzynka. The tranquillity of the Advent time used to be (and still is today) heavily disturbed (due to the noisy group), but there is social acceptance for this. Without any consequences, the *Mikołaje* break the Advent time of silence, the ban on dancing and music, prescribed by local church tradition. It is difficult to determine the origins of this phenomenon, but some speculation points to links with Wallachian culture. The group consists of about 30 people. At the head of the group is a *wojok*, who conducts the „army” that follows him, which is divided into two distinct groups – *bioli* and *czorni* (the whites and the blacks). The action of the ritual is a symbolic representation of the eternal struggle between good and evil, new over old, life over death.

There were no more than three groups of *Mikołaje* going around in one village. Each group had a specific territory in which they moved. They mainly visited friendly houses and those with a large chamber, as the whole performance took place inside the house. An important criterion was the choice of the house where the young brides were to be found.

The starting rite in the *Mikołaje* ritual was to create an atmosphere of fear, chaos and eeriness, created by the figures of devils rhythmically hitting the threshing floor in the hallway with their thorns. This activity heralded the entrance of the *czorne Mikołaje*. The appearance of these devils aroused fear, but was also important for the girls, as they enticed them to dance. In the nearby village of Jaworzynka, first the *bioli* entered the house, led by the *wojok*, who asked the hosts to enter the house. Unlike the group from Istebna, the devils from Jaworzynka did not cross the chamber's threshold. At the same time, *Medula*, the mother bear, appeared in the chamber, releasing the bears accompanying her from their chains, thus allowing them to romp with the girls on the *delina* (wooden floor). This activity symbolised the fertilisation of the earth, having a clear aspect of securing fertility. The girls cannot avoid this dance. The bears tie them together with ropes, take each other by the sides and dance in a circle. Also associated with fertility is the witnessed wooliness of the garb in the form of an turned-out sheepskin and straw, which is part of the ceremonial costume of bears and devils and has a clear vegetative-agrarian character.

The group of the *czorni* also includes a Jew, a gipsy woman and a chimney sweep. After them, the *bioli* appear on the stage, bringing a specific order and calm after the earlier harangues. They include an angel, an altar boy, a vicar, a peasant and a woman, a doctor, a young couple, a horse rider and Saint Nicholas the bishop. At the end of the group always walked death, reminding people of the fragility of life. She does not enter the house but peeked through the windows.

After the performance, the *Mikołaje* received food, vodka and money from the hosts. The end of the village tour usually takes place in the inn, reserved for the group, where the gifts collected were divided among themselves.

This once archaic form of the ritual is nurtured in the Beskid Tri-Cities only by the regional groups of „Istebna” and „Koniaków”. *Mikołaje* groups also include girls, who do not initially take part in the ceremony but are always the recipients.

An equally interesting example of a *Mikołaje* celebration has been preserved in Borki Małe (Olesno municipality). The group meets at the local fire station (not at home), from where they go out every year on 6 December, a little before nightfall (about 3:00 p.m.), to make the village rounds. It consists of: Nicholas, an altar boy, two devils, two chimney sweeps, a bride and groom, a small “bear”, a gipsy, a hunter, a policeman, death and a character called SKO (School Savings Bank). In the 1970s, a goat and a monkey were also among the characters, but due to the poor condition of these costumes, they were abandoned. All members cover their faces with masks made of paper-mâché, cloth article (balaclava) and animal skin. In front of each house, they loudly sing a funny and frivolous song:

Niechaj będzie pochwalony. Siwo czopka, wąs zielony. Gospodorzu jest żeś doma. Wypłocój się z bo znikoma. Miała baba Mikołaja, wraziła go między jaja. Miała baba kogucika, wsadziła go do bucika. Tam za lasem na polance, leży Cygan

na Cygance. Na sowieckiej miedzy, chłop na babie leży. Płacze ojciec i matula, bo się urodził syn, co ma jedno kula. W Katowicach na plakacie wiszą jajca na szpagacie. Diabeł myślał, że to dusza i nadstawił kapelusza. Organista i kościelny, jeden prośny drugi cielny. Organista słome nosi, bo kościelny się oprosił. Organista z bakalorzem jedli kluski za ołtarzem.

When the host opens the door, the bear paws at his legs. At this point, the gipsy leading the small bear strikes his back with a piece of rubber hose, the young couple dances, the devils and chimney sweeps spread soot, the hunter and policeman keep order during the rounds, death scares with a scythe, and the SKO collects money from the hosts. It is customary for the group to be served alcohol and receive a monetary donation. If there is a girl of a ripe age in the house being visited, she is often smeared with soot and kidnapped to dance. Again, this behaviour refers to fertility and the stimulation of life.

Nowadays, people fear too much the spontaneity and vivacity of carol singers (e.g. hugging, smearing with soot), so it is more and more common to invite only the figure of St Nicholas into the house to present the children with presents prepared in advance by their parents.

St Nicholas' Day's custom is also practised nearby Borki Wielkie. Little *Mikołaje* are children's groups, usually consisting of two or three school-age boys, who visit houses on the evening of 5 December, the eve of St Nicholas' Day. Their visit is short, rather hurried and somewhat chaotic. Upon entering a house or on its doorstep, they offer sweets, for which they receive a small amounts of money or sweets. They do not make orations or sing songs. Unfortunately, they nowadays pay little attention to costumes and props. An angel and a devil should accompany the *Mikołaj*, sometimes also a chimney sweep, but nowadays, it is increasingly rare to find such a line-up.

In Tworków (Krzyżanowice commune), until the end of the 1990s, St Nicholas was accompanied by a group of devils, whose appearance and behaviour frightened passers-by and children visiting at home. The procession travelled through the village on 5 December in the evening. According to the oldest inhabitants, the devils smeared people with soot and questioned children about their prayers. The children would say their from their prayers on their knees in fear of the blows the devils would strike them with their rods and ropes. Similar groups sometimes expanded to include figures such as an angel, a woman, a goat, a chimney sweep, death and a Jew, functioned in the 1950s in Goleiszów, Brenna and Górki Wielkie. In villages near Paniowy, for example, as late as the 1970s, groups of young men dressed as devils used to frighten children going to Advent dawn masses. The devils would crack whips, swing chains and smear soot and shoe polish on the faces of the children they caught. It is likely that this spontaneity, the fear of devils and the apprehension associated with visits to the home led to the gradual disappearance of this tradition in its original and austere form.

In the 1960s and 1970s, *Mikołajowe* walks were held in Ligota, Bronów and Zabrzeg (Czechowice-Dziedzice municipality). The purpose of the rounds was to visit homes and distribute presents to children, which in most cases were prepared by their parents. The group consisted of the following characters: St Nicholas, an angel, a devil, death, a Jew, a cook, a priest, a bishop, shepherds,

a horned animal, a clown, a doctor, a gipsy, a witch, a chimney sweep, an old man and old woman.

Nowadays, the image of St Nicholas as bishop is increasingly being replaced in the popular consciousness by a layman and the commercial image of a cheerful old man in a red suit with a pom-pom hat, created in the USA for an advertising campaign of a well-known carbonated beverage. In shops as early as the beginning of November, children's clothes, sweets, ornaments and figurines referring in a way to the figure of Santa Claus (not to the patron saint), more resembling dwarves and gnomes, are on sale. Children's films and fairy tales, advertisements and various Santa Claus events and art competitions organised, e.g. in schools, community centres, kindergartens and shopping centres, reinforce this message – convincing people that Santa Claus lives in Lapland, travels by sleigh harnessed to flying reindeer, is helped at work by elves and brings presents to children under the Christmas tree. It is worth noting, however, that this role in the Upper Silesian tradition (mainly in industrial areas) is played by the Infant, as well as Jesus (Cieszyn Silesia) and the Angel, Star or Starlet (Opole Silesia).

A certain counterpoint to the secular image of Santa Claus are the St Nicholas gatherings, which are organised by some parishes in an attempt to maintain the image of the figure of St Nicholas – the bishop.



←
Grupa *Mikołajów*
w domu
(A St. Nicholas band
in the house. 1970s).
Borki Małe.
Lata 70-te XX w.



←
Grupa *Mikołajów*
(A St. Nicholas
band). Borki Małe.
Lata 20-te XX w.



←
Grupa Mikołajowa
(A St. Nicholas band.
The inter-war period).
Jaworzynka.
Lata międzywojenne.



←
Grupa mikołajowa
(A St. Nicholas
band). Istebna.
Lata 30-te XX w.



⤴ *Banda mikołajowa* (A St. Nicholas band). Łąka. 1982 r.

↑ Mikołaje wraz z grupą dzieci (St Nicholas's with a group of children). Zawadzkie. Lata 20–30 XX w.



←

Banda mikołajowa
(A St. Nicholas band).
Łąka. 2010 r.



←

„Święci” z grupy
mikołajowej
(Saints from the
St. Nicholas band).
Łąka. 2010 r.



←

Taniec z kobietami
(Dancing with
women).
Łąka. 2017 r.



←
Mikołaje
(St. Nicholases).
Istebna, 2012 r.



←
Objazd Mikołaszka
(The Mikołaszek
tour). Krzanowice.
2017 r.



←
Grupa diablów
(A group of devils).
Tworków, 1997 r



↑ *Mikołaje* (St. Nicholases). Borki Małe, 2016 r.
↑ Smarowanie sadzą (Soot spreading). Borki Małe, 2017 r.



←
Wizyta *Mikołajów*
w domu (St. Nicholas
visiting).
Borki Małe. 2016 r.



←
Ołtarz z figurą
św. Mikołaja (An
altar with a statue
of St. Nicholas).
Pierściec. 2012 r.



←
Spotkanie ze
św. Mikołajem
(A meeting with
St. Nicholas).
Katowice-Dąb.
2013 r.



- ↑ Spotkanie ze św. Mikołajem w szkole podstawowej (Meeting with St Nicholas at the primary school). Borki Wielkie. 2019 r.
 ↑ Pamiątkowa chusteczka (A commemorative St Nicholas' Day handkerchief). Pierściec. 2012 r.
 ↑ Billboard reklamowy (A billboard with St. Nicholas) Katowice. 2016 r.
 ↑ Małe Mikołaje w trakcie obchodu (Little St. Nicholases making their rounds). Borki Wielkie. 2019 r.

Wspomnienie św. Łucji (13 grudnia)

St. Lucy's Feast Day (13 December)

W tym dniu wspominana jest pochodząca z Syrakuz na Sycylii święta Łucja — dziewczica i męczennica. Imię Łucja pochodzi od łacińskiego Lux – Lucis = światło, jest zatem patronką chorych na oczy i niewidomych, a więc tych „którzy utracili światło”. Jej imię oznacza „niosąca światło”. Dzień ten nacechowany był onegdaj licznymi wierzeniami i czynnościami nakierowanymi na ochronę domu i domowników przed działaniem sił nadprzyrodzonych i czarownic, przepowiadaniem pogody oraz wróżbami matrymonialnymi. Uciekano się w do wróżb typowo andrzejkowych, lania ołowiu i puszczenia na wodę dwóch listków mirtowych. Znamienią w tych zabiegach była liczba 12. Od świętej Łucji do wigilii Bożego Narodzenia obserwowano pogodę, zapisując jakie warunki atmosferyczne występowały w ciągu kolejnych dni. Każdy dzień odpowiadał kolejnemu miesiącowi w nadchodzącym roku. Panny na wydaniu wkładały do wody gałązkę czereśni, zaś w Boże Narodzenie sprawdzały czy zakwitła, co wróżyło szybkie zamążpójście. Przez kolejne 12 dni odkładano też po jednym kawałku drewna, aby rankiem w wigilię zapalić nimi w piecu. Wierzono, iż dym z drewna wskaże osobę, która chce rodzinie zaszkodzić lub jest czarownicą. Współcześnie dawne zabiegi ochronne i wróżby matrymonialne nie są już praktykowane, a kult świętej znacznie osłabł.

Ze świętą związane są ludowe przysłowia, np. „Święta Łucja dnia przyrzuca”, „Na świętą Łucję noc się z dniem łączy”. Na Śląsku św. Łucja zwana była *Lucką*.

Jeszcze w 2015 roku, w okolicach 13 grudnia, w Szkole Podstawowej nr 3 w Siemianowicach Śląskich odbywa się zabawa pod nazwą „Łucyjo – nasze śląskie Halloween”. Dzieci i nauczyciele przebierali się za św. Łucję oraz różne demoniczne postaci. Natomiast z końcem października Szkoła Podstawowa nr 38 w Katowicach – Kostuchnie organizuje „Łucyjki”, podczas których dzieci i nauczyciele prezentują się w barwnym korowodzie. Spotkania te mają być niejako kontrą dla obcego kulturowo *Halloween*, które ma jednak niewiele wspólnego z dniem św. Łucji, poza występującymi obecnie w trakcie pochodów demonicznymi postaciami (diabły, czarownice, wampiry).

Mało poznanym i opisanym zwyczajem był obchód osób przebranych za czarownice — *heksy* i diabły oraz *pochody żebracze*. Przed drugą wojną światową w Świerklach (część miejscowości Zawadzkie) w trakcie *pochodu żebraczego* – mężczyźni przebrani za różne postaci (np. wielbłąd), chodzili od domu do domu grając na instrumentach, czyniąc spory hałas i wyczyniając różne psoty, rozbawiając tym samym mieszkańców, za co obdarowywani byli drobnymi datkami. Jeszcze w okresie powojennym m.in w Świętochłowicach i Siemianowicach Śląskich, na drogach spotkać można było kobiety oraz grupy osób przebrane za diabły i czarownice, straszące napotkane dzieci a także odpytujące je z pacierza oraz tabliczki mnożenia. Grzeczne otrzymywały drobne prezenty, niegrzeczne karano różgą lub brzożową miotłą. Na Śląsku znany był także inny wariant. Starsza kobieta przebrana za postać św. Łucji, obchodziła wieczorem rodziny posiadające małe dzieci, wypytując, zwłaszcza dziewczynki, o pobożność i naukę. Grzecznym rozdawała

drobne prezenty, niedobre zaś karała różgą. W okresie przed pierwszą wojną światową i w międzywojniu, Łucyje krążyły także wieczorem 13 grudnia po wsiach wschodniej części ziemi pszczyńskiej w Woli, Frydku i Gilowicach. Łucyjami były dziewczęta owinięte w białą płachtę i czerniące chłopców sadzą. Również w tym dniu chłopcy przebierali się za dziewczęta. Napotkanym pannom smarowali twarze sadzą, informując, że *kogo Lucka tknie, ten zmiyni stan kawalerski czy paniński na stan małżeński*.

On this day, St. Lucy – virgin and martyr who came from Syracuse in Sicily, is remembered. Her name means “as of light”. In the past this day was marked by numerous beliefs and activities aimed at protecting the household and housemates against supernatural forces and witches, forecasting the weather and matrimonial foretelling. The number 12 was significant in these treatments. From Saint Lucy's Day to Christmas Eve, the weather was observed, recording what weather conditions occurred during those days. Each day corresponded to the next month in the next year. Marriageable girls were putting a cherry tree branch into the water, and at Christmas they checked if it had blossomed, which bode well for a quick marriage. Over the next 12 days, one piece of wood was put down to be stoked in the oven on Christmas Eve morning. It was believed that wood smoke would indicate a person who wants to harm the family or is a witch. Nowadays, old protective treatments and matrimonial foretelling are no longer practiced, and the cult of the saint has considerably weakened, in contrast to Scandinavia, where it still persists.

Folk proverbs are connected with the saint, for example: “Saint Lucia adds one more day”, “On St Lucy's, the day and the night fight”. In Silesia, St Lucia is referred to as *Lucka*.

Back in 2015, around 13 December, a party called „Lucia – our Silesian Halloween” was held at Primary School No. 3 in Siemianowice Śląskie. Children and teachers dressed up as St Lucia and various demonic characters. Meanwhile, at the end of October, Primary School No. 38 in Katowice-Kostuchna organises an event called “Łucyjki”, during which children and teachers present themselves in a colourful parade. These events are intended as a counterpoint to the culturally unfamiliar Halloween, which, however, has little in common with St Lucia's Day, apart from the demonic figures (devils, witches and vampires) currently present during the parades.

A little-known and described custom was celebrating people dressed as witches *heksy* and devils and the *pochody żebracze*, or beggar parades. Before World War II, in Świerkely (part of the town of Zawadzkie), during the beggar parades, men dressed up as various characters (e.g. a camel) went from house to house playing instruments, making a lot of noise and playing various pranks, thus amusing the residents, for which they received small donations. Even in

the post-war period, e.g. in Świętochłowice and Siemianowice Śląskie, women and groups of people dressed up as devils and witches could be seen on the roads, scaring children and asking them to repeat the fragments of the liturgy and recite multiplication tables. Those who were good received small gifts, while those who were bad were punished with a rod or a birch broom. Another variant was also known in Silesia. In the evening, an older woman in the guise of Saint Lucia would go around families with small children, asking the girls in particular about their piety and education.

The good ones were given small presents, while the bad ones were punished with a rod. During the period before World War I and between the two World Wars, the *Łucyje* would also go around the villages of the eastern part of the Pszczyna region in Wola, Frydek and Gilowice on the evening of 13 December. *Łucyje* were girls wrapped in a white sheet who would blacken boys with soot. Also, on this day, boys would dress up as girls. They would smear soot on the faces of encountered maidens, informing them that 'whoever *Łucka* touched, she would change their bachelorhood status into the marital one'.

MG



Pochód żebraczy. Świerkle (część Zawadzkiego). Nie później niż 1931 r
(Beggar's procession. Świerkle [part of Zawadzkie]. No later than 1931).



↑ Pochód Łucyjkowy (St Lucy's procession). Katowice–Kostuchna. 2017 r.

↑ Pochód Łucyjkowy (St Lucy's procession). Katowice–Kostuchna. 2017 r.



↑ Zabawa Łucyjkowa (St Lucy romp). Siemianowice Śląskie. 2015 r.

↑ Zabawa Łucyjkowa (St Lucy romp). Siemianowice Śląskie. 2015 r.

Wędrujące obrazy

The Wandering Portraits

Na terenie Istebnej praktykowany jest adwentowy zwyczaj *chodzenia z Józefkiem*, nawiązujący do funkcjonującego w folklorze wątku poszukiwania noclegu przez świętego Józefa i brzemenną Maryję. Istebniański wariant znany jest jako zwyczaj wędrowania z obrazkiem, rozpoczyna się od pierwszej niedzieli Adwentu na trzech placach w Dziedzinie: Kubale, Kulonki i Burowie. Rodzina przyjmująca obraz ustawia go w widocznym miejscu, np. na stole, zapala świece, tworząc w ten sposób mały ołtarzyk, przy którym modlą się domownicy i sąsiedzi. W każdym domu obraz jest jeden dzień, po czym przekazywany jest dalej.

Natomiast w Katowicach-Podlesiu znany jest zwyczaj *Gospody*, wywodzący się z Mikołowa gdzie nie jest już praktykowany i wręcz zapomniany. Nabożeństwo Matki Bożej Szukającej Gospody zapoczątkował w 1895 roku ksiądz Paweł Michacz z Mikołowa, a rozpropagowały go mikołowskie siostry Boromeuszki na początku XX w. Gdy w Podlesiu nie było jeszcze kościoła, w okresie przedświątecznym gromadzono się w domach na wspólnych śpiewach i modlitwie. Wówczas podjęto inicjatywę utworzenia tradycji *Gospody*, który polega na przenoszeniu obrazu z wizerunkiem Świętej Rodziny z domu do domu, czyli od „gospody” do „gospody” przez siedem dni poprzedzających wigilię Bożego Narodzenia. *Gospodę* tworzy siedem rodzin. Od 16 do 23 grudnia kobiety spotykają się w kolejnych domach na modlitwie, zgodnie z harmonogramem losowania. Numerem siódmym zostaje wyróżniona rodzina, u której w przeddzień Wigilii odbywa się ostatnie spotkanie, i u której obraz pozostaje do następnego adwentu. Spotkania odbywają się jeszcze w każdą niedzielę do 2 lutego. Przed laty w Katowicach – Podlesiu funkcjonowało kilka kół modlitewnych, a obecnie, po reaktywacji, działają trzy. Obrazek, przy którym niegdyś modlono się prezentowany jest obecnie w izbie regionalnej w Katowicach – Podlesiu. Współcześnie wierni modlą się przy obrazach poświęconych podczas mszy świętej 8 grudnia 2019 roku, namalowanych przez artystę plastyka Grzegorza Bialika.

In Istebna, the Advent habit of *walking with Józefek* is practiced. It refers to the familiar motif in the folklore of searching for a place to stay by Saint Joseph and the pregnant Mary. The Istebna variant is known as the custom of wandering with the portrait; it starts from the first Sunday of Advent on three squares in Dziedzina: Kubale, Kulonki, and Burów. The family accepting the painting places it in a visible place, e.g. on the table, lights candles, thus creating a small altar, at which the housemates and neighbours pray. The picture stays for one day in every home, and then it is passed on.

Whereas, in Katowice-Podlesie the custom of the *Gospoda (the Inn)* is practiced, which originated in Mikołów (where it is not known anymore). The service of the Mother of God Searching for the Inn was started in 1895 by Father Paweł Michacz from Mikołów, and it was popularised by the Sisters of Mercy of St Borromeo from Mikołów at the beginning of the 20th century. When there was still no church in Podlesie, in the pre-Christmas period people gathered at homes for common singing and prayer. At that time, an initiative was taken to create the rite of the *Inn*, which consists in transferring the image of the Holy Family from home to home, that is from “inn” to “inn”, for seven days preceding Christmas Eve. The *Inn* consists of seven families. From 16th to 23rd December, women meet in one house after another for prayer, according to a drawn schedule.

The number seven is awarded to the family with which the last meeting takes place on the eve of Christmas Eve and where the painting remains until the next Advent. Meetings are still held every Sunday until 2 February. Years ago, there were several prayer circles in Katowice-Podlesie, and now, after the reactivation, there are three. The portrait at which prayers were once held is now on display in the regional chamber in Katowice-Podlesie. Today, worshippers pray at the images consecrated during Mass on 8 December 2019, painted by the visual artist Grzegorz Bialik.

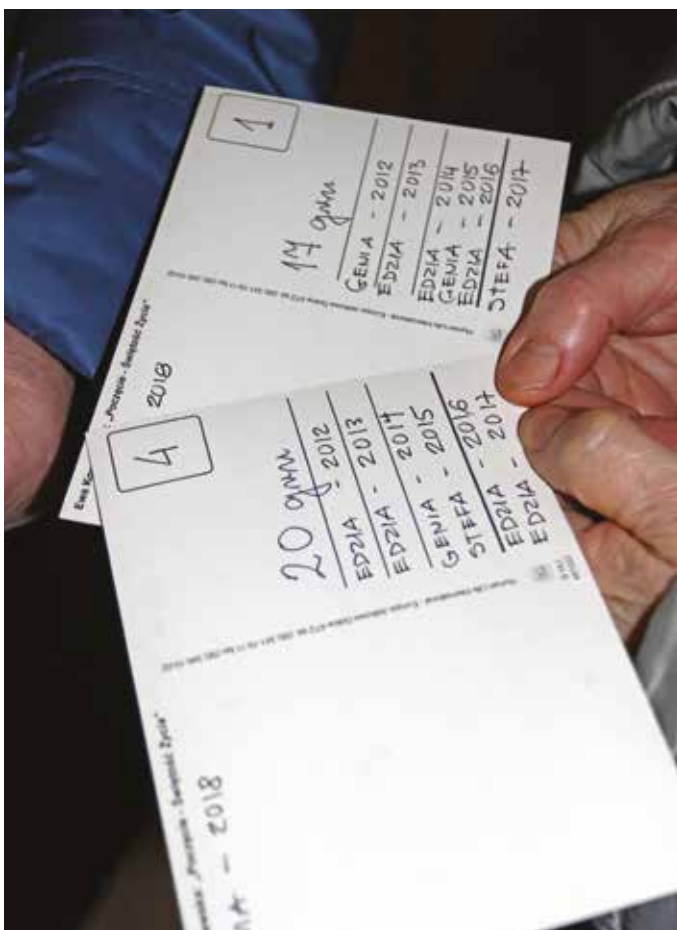


Obraz z wizerunkiem Świętej Rodziny (Painting with an image of the Holy Family). Katowice–Podlesie. 2018 r.



↑ „Wędrujący” obrazek (The travelling image). Istebna. 2017 r.

↑ „Wędrujący” obrazek (The travelling image). Istebna. 2017 r.



- ↑ Spotkanie modlitewne w domu (Prayer meeting at home). Katowice–Podlesie. 2019 r.
- ← Karty do losowania (Drawing cards). Katowice–Podlesie. 2019 r.

- ⤴ Poświęcenie obrazów (A blessing of the paintings). Katowice–Podlesie. 2019 r.
- ↑ Kobiety modlące się przy obrazie (Women praying at the image). Katowice–Podlesie. 2019 r.
- ↑ Kartki z modlitwami (Cards with prayers). Katowice–Podlesie. 2019 r.

Szopki bożonarodzeniowe

Nativity scenes

W okresie bożonarodzeniowym budowane są szopki ołtarzowe, ruchome i żywe, cieszące się dużym zainteresowaniem mieszkańców i turystów.

W panewnickiej bazylice pw. św. Ludwika Króla i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz w kościele pw. św. Franciszka z Asyżu w Borkach Wielkich, gdzie znajdują się klasztory OO. Franciszkanów, corocznie wewnątrz świątyń wznoszone są jedne z największych w Europie szopek ołtarzowych.

Ruchome, lecz znacznie mniejsze szopki ołtarzowe spotkać możemy także w Goczałkowicach – Zdroju, Siemianowicach Śląskich, Zabrze, Bojszowach, Piekarach Śląskich, Mysłowicach – Kosztowach, Bieruniu Starym. Tradycyjne śląskie szopki domkowe, tzw. *betlejki* (*betlyjki*) wypełnione nieruchomymi figurkami, nawiązują swym kształtem do pasterskiego szałasu, szopy lub górskiej grotty. Szopki te do niedawna powszechnie towarzyszące mieszczańskim i robotniczym rodzinom w okresie świąt, dziś w większości podziwiać można jedynie na wystawie w muzeach, np. w Muzeum Górnośląskim w Bytomiu i Muzeum Misyjnym OO. Franciszkanów w Katowicach – Panewnikach.

During the Christmas season, altar nativity scenes, mobile and live, are erected and are very popular with locals and tourists.

In the Panewniki basilica and in the church of St Francis of Assisi in Borki Wielkie, where the Franciscan monasteries are located, one of the largest altar nativity scenes in Europe is erected every year inside the churches.

We can also see movable nativity scenes in Siemianowice Śląskie, Zabrze, Bojszowy, Piekary Śląskie, Mysłowice-Kosztowy, and Bieruń Stary. Traditional Silesian house-shaped nativity scenes, the so-called *betlejki* (or *betlyjki*) are filled with immovable figurines, and its shape resembles a shepherd's hut, a shed, or a mountain cave. Until recently, these nativity scenes were commonly associated with bourgeois and workers' families during the holidays, and today they can mostly be seen only in museums, for example in the Upper Silesian Museum in Bytom and the Mission Museum of the Franciscans in Katowice-Panewniki.

RG



RG



↑ Żywa szopka (Nativity scenes). Strumień. 2011 r.

↑ Żywa szopka (Nativity scenes). Katowice-Dąbrówka Mała. 2007 r.



↑ *Betlyjka* (*Betlyjka* – traditional Silesian Nativity scenes). Bytom. 2016 r.

↑ Szopka ołtarzowa (Nativity altar). Borki Wielkie. 2018 r.



Szopka ołtarzowa (Nativity altar). Katowice-Panewniki. 2007 r.

Poławozani

Poławozani

We wsiach Beskidu Śląskiego w Jaworzynce, Koniakowie i Istebnej w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia członków najbliższej rodziny oraz sąsiadów odwiedzają *poławoznicy*. Na *połazy* wczesnie rano, wyruszają dzieci często przed wschodem słońca i pierwszą mszą świętą. Po wejściu do domu winszują i wręczają gospodarzom *poławozniczkę* – jodłową lub świerkową gałązkę ustrojoną zazwyczaj kwiatami z bibuły, a także bombkami, cukierkami i orzechami. Uważa się, iż dziecięce oracje życzeniowe wygłoszone w tym właśnie dniu mają przynieść szczęście i dostatek. *Poławozniczkę* wiesza się w widocznym miejscu w pokoju gościnnym nad drzwiami lub przy sakralnym obrazie gdzie winna pozostać do kolejnych świąt.

Jedna z wersji powinszowań:

*Jo je mały poławozniczek
przyszielech tu po trójniczek
trojniczek mi dejcie
sy mnie szie nie szimiycie
bo jo z wozym nie jadym
suchej rziepy nie wiezym
co mi doczie to weznym
lebo grosz lebo dwa
to je dobro kolynda
lebo stówkym lebo dwie
to mi kapsy nie urwie.*

In the villages of the Silesian Beskids: in Jaworzynka, Koniaków and Istebna, on the second day of Christmas, members of the immediate family and neighbours are visited by *poławoznicy*. Early morning, often before sunrise and before the first holy mass at seven o'clock in the morning, children set off to celebrate *połazy*. After entering the house, they give the hosts their best wishes and the so-called *poławozniczka* – a fir or spruce twig decorated with tissue paper flowers, Christmas balls, candies, or nuts. It is believed that the children's wishful orations spoken out loud on this day are to bring happiness and prosperity. The *poławozniczka* is hung in a prominent place in the guest room above the door or next to a sacred picture where it should remain till the following year.

RG



RG



RG



Wizyta *poławozników* w domu
(*Poławoznicy* visiting a household).

Istebna. 2008 r.



Podławozniczka nad drzwiami.
(A *podławozniczka* over the door)

Istebna. 2008 r.



Wisząca *poławozniczka* w domu
(*Poławozniczka* hanging at home).

Koniaków. 2008 r.

Czas kołędowania

Time for Carolling

Na Górnym Śląsku począwszy od drugiego dnia świąt Bożego Narodzenia od *Szczepana* chodzą po wsiach i miastach grupy kołędnicze np. z gwiazdą, betlejką (szopką), kolebką (żłóbkiem), pastuszki oraz herody. Współcześnie coraz trudniej spotkać grupy kołędników składające się jedynie z chłopców lub mężczyzn. W nielicznych reaktywowanych grupach w obchodzie lub przedstawieniu przygotowanym jako widowisko sceniczne, biorą również udział dziewczęta, a także kobiety działające np. w zespołach regionalnych i kołach gospodyń wiejskich. W myślowickiej dzielnicy Kosztowy nadal utrzymuje się obchód herodów, jednak w ich składzie są także dziewczęta. Herody prezentują przedstawienie o królu Herodzie, który w obawie o swój tron, wydaje rozkaz wymordowania wszystkich nowo narodzonych dzieci. Jego bogactwo i władza nie zdają się jednak na nic. Śmierć odbiera mu życie, a jego duszę porywa do piekła diabeł.

Wprawdzie uznani ślascy badacze wspominają, że najbardziej popularnym teatrem ludowym na Śląsku były herody i ta forma kołędnicza znana była głównie w południowo-wschodniej części Śląska (bardziej wśród ludności polskiej niż niemieckiej), to należy zauważyć, iż współcześnie na ww. terenie już się ich nie odnotowuje. Grupa z Bojkowa (przed wojną Szywałd) k. Gliwic, często podawana jako przykład, wywodziła się z ludności przesiedlonej na te tereny po 1945 roku.

Dawne formy zastąpiły przeglądy kołędnicze adresowane głównie do młodego pokolenia. W przeglądach pod nazwą „Herody”, odbywających się do niedawna w Pałacu Młodzieży w Katowicach (ostatnia edycja odbyła się w 2018 roku) oraz Lewinie Brzeskim, występują dzieci i młodzież szkolna, prezentując przedstawienia odbiegające niekiedy od tradycyjnego przekazu. Nie spotyka się tutaj autentycznych grup kołędniczych. W okresie świątecznym w szkołach, przedszkolach i kościołach wystawiane są także jasełka – widowiska o Bożym Narodzeniu wzorowane na średniowiecznych misteriach franciszkańskich.

Inną formą są Kołędnicy Misyjni. Od 1993 roku w ogólnopolskiej akcji „Kołędnicy Misyjni” polskie dzieci zwracają uwagę na problem swoich rówieśników w różnych krajach, wspierając tam projekty misyjne. W towarzystwie dorosłego opiekuna, odwiedzają domy w swojej parafii, prosząc o wsparcie i głosząc ewangelie o narodzeniu Jezusa.

W niektórych parafiach w dniu św. Szczepana (26 grudnia) w kościele święci się ziarno przeznaczone pod zasiew. W trakcie mszy wierni obrzucają się nim wzajemnie, obsypując także księdza na pamiątkę ukamienowania świętego Szczepana uznawanego za pierwszego męczennika.

In Upper Silesia, from the second day of Christmas onwards, groups of carol singers would walk through the villages and towns, e.g. with a star, a crib, a cradle, shepherds and King Herod. Nowadays, it is becoming increasingly difficult to find groups of carol singers consisting only of boys or men; in the few groups that have been reactivated, there are carol singers in a procession or a performance prepared as a stage show.

In a small number of reactivated groups, girls also participate in the procession or a performance prepared as a stage show, as well as women active, for example, in regional ensembles and housewife groups. In the Mysłowice poviat of Kosztowy, the *Herody* celebration is still held, but they also include girls. The *Herody* present a performance about King Herod, who, fearing for his throne, gives the order to murder all newborn children. His wealth and power are of no use, however. Death takes his life, and his soul is carried off to hell by the devil.

Although renowned Silesian researchers mention that the most popular folk theatre in Silesia was the *Herody*, and this form of carol singing was known mainly in the south-eastern part of Silesia (more among the Polish than the German population), it should be noted that they are no longer recorded in the area mentioned above today. The group from Bojków (before the war named Szywałd) near Gliwice, often given as an example, originated from the population resettled in this area after 1945.

The old forms were replaced by carol festivals aimed mainly at the younger generation. In the reviews under the name '*Herody*', held until recently at the Youth Palace in Katowice (the last edition took place in 2018) and Lewin Brzeski, school children and young people perform, presenting performances that sometimes deviate from the traditional message. Authentic carol groups are not found here. During the Christmas season, schools, kindergartens and churches also stage nativity plays based on medieval Franciscan mysteries.

Another form is the *Kołędnicy Misyjni* (Missionary Carollers). Since 1993, Polish children have been drawing attention to the problems of their peers in various countries by supporting missionary projects in a nationwide campaign called '*Kołędnicy Misyjni*'. Accompanied by an adult chaperone, they visit homes in their parish, asking for support and preaching the gospel about the birth of Jesus.

In some parishes, on St Stephen's Day (26 December), seeds for sowing are blessed in church. During Mass, the faithful throw them at each other, also on the priest to commemorate the stoning of Saint Stephen, venerated as the first martyr.



Zespół kolędniczy (A band of carollers). Gliwice-Bojków. B.d.



←
Kolędnicy
z betlejką. Kozłów
(powiat gliwicki).
Nie później niż
1927 r.
(Carollers with
a betlejką. Kozłów
(Gliwice County).
No later than
1927.)



←
Grupa herodowa
(Herod's group).
Gliwice-Bojków.
1968 r.



←
Grupa herodowa
(Herod's group.
1920s). Obrowiec.
Lata 20-te XX w.



↑ Inscenizacja teatralna Trzech Króli (A theatrical performance on Three King's Day. 1930s) Kalety. Lata 30-te XX w.
 ↑ Herody wraz z widzami (Herods with the audience). Tarnowskie Góry. B.d.



↑ Kolędnicy (Carollers). Bojszowy. 1995 r.
 ↑ Występ dziecięcej grupy kolędniczej (A performance by a children's carol singing group). Katowice. 2016 r.



←
Grupa herodowa
(Herod's group).
Mysłowice-Kosztowy.
2018 r.



←
Wizyta kolędników
w domu
(Carollers visiting
a household).
Zabłocie. 2017 r.



←
Kolędowanie w domu
(Carolling at home).
Katowice-Józefowiec.
2017 r.



↑ Kolędnicy z szopką (Carolers with a nativity scene). Goczałkowice-Zdrój. 2019 r.
↑ Jasełka – grupa przedszkolaków po występie (Nativity play – a group of preschoolers after the performance). Borki Wielkie. 2018 r.

Pastuszki

Pastuszki (The Little Shepherds)

Od dnia świętego Szczepana do Trzech Króli, m.in. w Beskidzie Śląskim – w Jaworzynce, Koniakowie, Istebnej i Wiśle kolędują pastuszki – trzej mali chłopcy, współcześnie również dziewczęta chętnie wcielające się w tą rolę. W Imielinie ten zanikający zwyczaj praktykowany jest sporadycznie około Nowego Roku.

Pastuszki po otrzymaniu zgody na kolędowanie, przekraczają granicę (próg, brama) rozdzielający „ten” i „tamten” świat, po czym następuje właściwe kolędowanie. Opowiadają pieśnią, gestem i słowem historię narodzenia Jezusa, zakończoną sceną podążania do Betlejem i składania Dzieciątka darów. W podziękowaniu za kolędę otrzymywali dary: świąteczne pieczywo, orzechy, jabłka, pieniądze.

Ważne w tym obrzędzie były i są nadal stroje oraz rekwizyty. Pastuszkowie z Wisły odziani są w białe, długie koszule przypominające albę, przepasane w biodrach paskiem. Koszulę zdobi im szarfa, dla każdego w innym kolorze: żółtym, niebieskim i czerwonym. Na ich głowach widnieją wysokie papierowe czapki w tych samych kolorach. Czapki, pasy i szarfy ozdobione są wyciętymi z papieru gwiazdami i księżycami. Ozdobą nakrycia głowy były także chochołki (bukieciki ze sztucznych kwiatów) z wstążeczkami, dziś coraz rzadziej spotykane. W dłoniach dzierżą drewniane kije lub laski.

Pastuszki z Istebnej i Koniakowa na twarzach namalowane mają piegi, czerwone policzki, wąsy i brody. Na sięgającą do pasa białą, płócienną koszulę, ale także na swetry, bluzy i kurtki – zakładają kożuszki obrócone na lewą stronę – na *rymby*, spięte w pasie paskiem od spodni. Na głowy zakładają futrzane czapy. W dłoniach dzierżą drewniane laski. Kożuchy i futrzane czapy wiążą się z symboliką kosmatości, kojarzonej z obfitością i dobrobytem. Na ziemi pszczyńskiej pastuszki ubrane były w kożuszki, kolędując z gwiazdą lub szopką. Inna grupa odziana była w długie szaty przepasane powróslami ze słomy, a ich twarze uczernione były sadzą. Kolędowni w domach lub pod oknami z gwiazdą. Natomiast w Imielinie pastuszki owinięte były prześcieradłami. Odwiedzając domostwa śpiewali kolędy. Z kolei na Śląsku Opolskim rolę pastuszków odgrywały małe dzieci, ubrane w baranie kożuchy lub białe, płócienne koszule narzucone na wierzchnie ubranie. Na głowach miały tiary biskupie wykonane z tektury.

Współcześnie zwyczaj kolędowania *pastuszków* z wolna odchodzi do lamusa i coraz rzadziej w beskidzkich wsiach spotkać można autentyczne grupy kolędnicze. Ich występ ogranicza się często do zaśpiewania jednej zwrotki znanej kolędy. W Wiśle od wielu lat, młodzi chłopcy nie idą między domy. Wyuczone na pamięć teksty i gesty prezentowane są przez dzieci z zespołów regionalnych głównie podczas przeglądów kolędniczych. Niejednokrotnie rolę chłopców przejmują dziewczęta. Jednak i one robią to coraz rzadziej, traktując kolędniczy obchód jako rodzaj rozrywki, odbiegający jednakże zasadniczo od pierwotnej formy obrzędowej, (dziewczęta nigdy nie brały w nim udziału, a życzeniowa

kreacja dokonywała się za sprawą chłopców). Współcześnie otrzymują za swój występ–kolędę słodycze i pieniądze, co stanowi często główny powód ich aktywności.

Założeniem programowym kolędniczych przeglądów np. „Godów Żywieckich” w Milówce i Żywcu¹ oraz „Przeglądu Połaźników i Pastuszków” w Koniakowie, jest kultywowanie i popularyzacja tradycji związanych z okresem Bożego Narodzenia.

From St Stephen's Day to Epiphany, among other places in the Silesian Beskids – in Jaworzynka, Koniaków, Istebna and Wisła – carol singing is performed by Little Shepherds – three little boys, nowadays also girls – willingly playing this role.

In Imielin, this disappearing custom is practised sporadically around the New Year.

The Little Shepherds, each time having received permission to carol, cross the boundary (threshold, gate) separating 'this' and 'that' world, and then the actual carol singing takes place. With song, gesture and word, they tell the story of Jesus' birth, ending with the scene of the journey to Bethlehem and the presentation of gifts to the Child. The carollers received gifts in thanksgiving: Christmas bread, nuts, apples and money.

Costumes and props were and still are essential in this ritual. The Little Shepherds of Wisła are dressed in white, long shirts resembling an alb, belted at the hips. Their shirt is decorated with a sash, each in a different colour: yellow, blue and red. On their heads are tall paper caps in the same colours. The caps, belts and sashes are decorated with stars and moons cut out of paper. The headdresses are also decorated with *chochołki* (bouquets of artificial flowers) with ribbons, which nowadays is less and less common. They hold wooden sticks or walking sticks in their hands.

The Little Shepherds from Istebna and Koniaków have freckles, red cheeks, moustaches and beards painted on their faces. Over their waist-length white linen shirts, but also over jumpers, blouses and jackets, they wear sheepskins turned inside out – known as *rymby* – fastened at the waist with a trouser belt. They put fur hats on their heads, holding wooden walking sticks in their hands. Fur coats and fur caps are associated with abundance and prosperity. In the Pszczyna area, Little Shepherds were dressed in sheepskins, carolling with a star or a nativity scene. Another group was dressed in long robes girded with twine made of straw, and their faces were blackened with soot. They carolled in houses or under windows with a star. In Imielin, on the other hand, the shepherds were

¹ Przegląd odbywa się w Żywcu jednakże w konkursie udział biorą także grupy z terenu Śląska Cieszyńskiego.

wrapped in sheets. They sang carols as they visited the households. In Opole Silesia, on the other hand, the role of shepherds was played by small children dressed in sheepskins or white linen shirts thrown over their outer clothing. On their heads, they wore bishop's tiaras made of cardboard.

Nowadays, the custom of Little Shepherd carol singing is slowly dying out, and authentic carol singing groups are increasingly rare in the Beskid villages. Their performance is often limited to singing one verse of a well-known carol. In Wiśla, young boys have not been going between houses for many years. They present memorised texts and gestures by children from regional ensembles, mainly at carol festivals. Girls often take over the role of the boys. However, they also do it less and less frequently, treating the carol singing as a kind of entertainment, which is fundamentally different from the original ritual form (girls never took part in it).

Nowadays, they receive sweets and money for their carol performance, which is often the main reason for their activity.

The programme of carol festivals, e.g. "Gody Żywieckie" in Milówka and Żywiec¹ and "Przegląd Połażników i Pastuszków" in Koniaków, is based on the cultivation and popularisation of traditions associated with the Christmas season.

RG



RG



¹ The review takes place in Żywiec; however, groups from Cieszyn Silesia also take part in the competition.

↑ Przegląd Połażników i Pastuszków (Review of *połażniki* and *pastuszkowie* [little shepherds]). Koniaków. 2019 r.

↑ *Pastuszki* (The Little Shepherds). Koniaków. 2008 r.



↑ *Pastuszki* (The Little Shepherds). Koniaków. 2008 r.

↑ *Pastuszki* (The Little Shepherds). Koniaków. 2008 r.

↑ *Pastuszki* (The Little Shepherds). Koniaków. 2008 r.

↑ *Pastuszki* (The Little Shepherds). Koniaków. 2008 r.

Poświęcenie wina i Święto Młodzianków Consecration of Wine and the Feast of the Holy Innocents

W dniu wspomnienia św. Jana Apostoła i Ewangelisty (27 grudnia) w kościołach praktykowane jest poświęcenie wina, dokonujące się zazwyczaj na zakończenie mszy świętej. Kapłan błogosławi wino mszalne oraz to przyniesione przez wiernych, po czym zaprasza do symbolicznego wypicia wina z kielicha mszalnego. W trakcie modlitwy kapłani proszą Boga, aby uwolnił wszystkich od wszelkiej trucizny, nienawiści i podtrzymał wzajemną miłość.

Święto Młodzianków, czyli dzieci betlejemskich pomordowanych na rozkaz Heroda, Kościół rzymskokatolicki wspomina 28 grudnia. W tradycji podkreśla się, że dzieci otrzymały chrzest krwi i nazywa się je „pierwocinami Kościoła”. Kult Młodzianków rozpoczął się już w II w. W tym dniu w wielu kościołach na zakończenie mszy świętej kapłani dokonują błogosławieństwa dzieci.

On the day of the memory of Saint John the Apostle and the Evangelist (27 December), the blessing of the wine is practiced, usually taking place at the end of each holy mass. The priest blesses the altar wine and the wine brought by the faithful, and then invites them to symbolically drink the wine from the chalice. During the prayer, the priests ask God to release everyone from all poison, hatred and to maintain love for one another.

The Feast of the Holy Innocents, the Bethlehem children murdered at Herod's order, is observed in the Catholic Church on 28 December. In the tradition it is emphasised that the children received a baptism of blood and they are called the “First fruits of the Church”. The cult of the Holy Innocents began as late as the 2nd century AD. On this day in many churches at the end of the holy mass the priests bless the children.

RG



RG



↑ Błogosławieństwo dzieci (Blessing of the children). Katowice-Józefowiec. 2017 r.

↑ Błogosławieństwo dzieci (Blessing of the children). Katowice-Józefowiec. 2017 r.

Dziady Noworoczne New Year's Men's Carollers

Dziady Noworoczne to wieloosobowa grupa kolędnicza składająca się wyłącznie z mężczyzn, związana ściśle z czasem przejścia tj. pożegnaniem starego i przywitaniem nowego roku. Dziady kolędują („gonią” „lecą”) przez wieś w Sylwestra oraz w Nowy Rok. Poruszają się od domu do domu prezentując swoje barwne i żywiołowe przedstawienie połączone ze składaniem życzeń. Wśród licznych postaci wymienić należy: konie, diabły, niedźwiedzie, śmierć, *maciunule*, kominiarzy, młodą parę, Cygana, Żydów, babkę oraz pacholców trzaskających z batów. Każdej grupie towarzyszą muzycanci grający zazwyczaj na heligonce i wakacie.

Tradycja ta praktykowana jest wyłącznie w kilkunastu miejscowościach na Żywiecczyźnie m.in. w Milówce, Żabnicy, Ciścu, Cięcinie, Zwardoniu, Kamesznicy, Siennej, Leśnej, Zarzeczcu i Zabłociu koło Żywca. Do Kamienicy (dawna nazwa Kamitz i Grenstol) w gminie Paczków przywędrowała tuż po zakończeniu drugiej wojny światowej wraz z pierwszymi osadnikami wywodzącym się głównie z Żywiecczyzny. Współcześnie prezentuje się jedna grupa. Wprawdzie ważniejsze postaci są zachowane, jednak grupie towarzyszy jedynie jeden muzyk grający na akordeonie, instrumencie nie używanym na Żywiecczyźnie. Brakuje również strzelania z batów, które zgodnie z ludową wiarą swym odgłosem witają nowy rok, a także przeganiają z okolicy wszelkie zło.

The New Year's *Dziady* is a multi-member carolling group consisting of mostly men, closely associated with the time of transition, i.e., saying goodbye to the old year and welcoming the new one. The *dziady* carol („chase,” „fly”) through the village on New Year's Eve and on New Year's Day. They move from house to house, presenting their colourful and lively performance combined with the granting of wishes. Among the numerous characters are: horses, devils, bears, death, sows, chimney sweeps, a young couple, a Gypsy, Jews, a grandmother, and lackeys cracking whips. Each group is accompanied by musicians who usually play the *heligonka* and *wakat* musical instruments.

The tradition is practiced only in a dozen or so villages in the Żywiec region, including Milówka, Żabnica, Ciesc, Cięcina, Zwardoń, Kamesznica, Sienna, Leśna, Zarzecz and Zabłocie near Żywiec. They came to Kamienica (former name Kamitz and Grenstol) in the municipality of Paczków shortly after World War II, together with the first settlers coming mainly from the Żywiec area. Today one group presents itself. Although the more important figures are preserved, the group is accompanied by only one musician playing the accordion, an instrument not used in the Żywiec area. Also missing is the cracking of whips, which, according to folk belief, their sound welcoming in the new year, chases away all evil from the area.

RG



←
Dziady
Noworoczne
(New Years'
Dziady).
Kamienica.
2019 r.

RG



←
Dziady
Noworoczne
(New Years'
Dziady).
Kamienica.
2019 r.

RG



←
Dziady
Noworoczne
(New Years'
Dziady).
Kamienica.
2019 r.



Dziady Noworoczne (New Years' *Dziady*). Kamienica. 2019 r.

Święto Objawienia Pańskiego (6 stycznia) Epiphany (6 January)

Zwane również świętem Trzech Króli, kończy *Gody* – *godni czas*, czyli okres świąt Bożego Narodzenia. Organizowane od 2009 roku w wielu miastach naszego kraju uliczne jasełka, zwane Orszakem Trzech Króli, na stałe wpisały się w obchody tego święta. W gminie Istebna zachował się zwyczaj kolędowania Trzech Króli, znany onegdaj na szerszym obszarze Śląska. Zazwyczaj są to trzej młodzi chłopcy, wędrujący z kolędą od domu do domu. Ich przebranie stanowią papierowe korony oraz długie, białe alby założone na ubrania. Kolędują bez rekwizytów, lecz także z gwiazdą lub szopką.

W kościele święci się wodę, kadzidło i kredę, którą w okresie kolędy duszpasterskiej wypisuje się na drzwiach mieszkania litery: K+M+B oraz aktualny rok. Napis interpretuje się jako inicjały trzech mędrców, jednakże wyraża on także błogosławieństwo: „Christus Mansionem Benedicat”, co w tłumaczeniu oznacza: „Niech Chrystus błogosławi ten dom” (mieszkanie).

Also referred to as the Feast Day of the Three Kings ends the so called *Gody* – *godni czas*, namely the period of Christmas. Organised since 2009 in many cities of our country, street nativity plays, called the Three Kings’ Retinue, permanently fit into the celebration of this holiday. In the Istebna commune, the custom of carolling by the Three Kings has been preserved. Usually, these are three young boys, carolling from house to house.

At church, water, incense and chalk are blessed, which is used to write the letters: K+M+B and the current year on the household door during the period of pastoral visits. These letters are interpreted as the initials of the three wise men. In the Middle Ages, this was read differently. The Letters “C+M+B” expressed the blessing: “*Christus Mansionem Benedicat*”, which as translated means “Christ bless this house” (flat).

MP



←

Orszak Trzech Króli
(The Three Kings’ retinue).
Katowice. 2017 r.

AL



←

Orszak Trzech Króli
(The Three Kings’
retinue). Wola. 2018 r.

RG



←

Trzej Królowie
(The Three Kings).
Strumień. 2011 r.

Procesja ślubowana w dniu św. Sebastiana (20 stycznia)

Vowed Procession on St. Sebastian's Feast Day (20 January)

Pod koniec XVII wieku do jednej z karczm w Opolu, wraz z podróżnymi, dotarła nieznana choroba – prawdopodobnie dżuma. Dość szybko wybuchła pandemia, w trakcie której zmarło ok. 900 mieszkańców tego miasta. Ludzie zwrócili się w modlitwie do św. Sebastiana prosząc o wsparcie i pomoc. W krótkim czasie zaraza dotarła z pobliskich Strzelce do Gąsiorowic. Mieszkańcy Gąsiorowic, nieświadomi zagrożenia, nabywali ubrania i sprzęty po zmarłych strzelczanach, czego skutkiem była śmierć wielu z nich. Nie mogąc opanować choroby, zanoszono modlitwy do świętych, w szczególności do św. Sebastiana. W początkowych latach XVIII wieku, prawdopodobnie w styczniu, w okolicach wspomnienia tego świętego (20 stycznia) zaraza poczęła się cofać. Od tego czasu mieszkańcy obrali go za swego patrona, zaś w dowód wdzięczności ufundowali krzyż i dwie kapliczki poświęcone świętemu Sebastianowi. Corocznie 20 stycznia, nieprzerwanie od 300 lat, pielgrzymują do świątyni w pobliskiej Jemielnicy, dziękując za ocalenie mieszkańców wsi. W trakcie uroczystej procesji mężczyźni niosą feretron (obraz religijny) przedstawiający męczeństwo świętego. W drodze powrotnej do wsi, wierni modlą się przy kilku przydrożnych kapliczkach. Wracających do wsi pielgrzymów wita głos dzwonka dobiegający z domkowej kapliczki, w której przez cały rok przecho- wywany jest feretron.

At the end of the 17th century, an unknown disease – probably the plague – arrived at one of the inns in Opole, along with some travellers. Quite quickly, a pandemic broke out, during which about 900 residents of that city died. People turned in prayer to St Sebastian, asking for support and help. In a short time, the plague reached from nearby Strzelce to Gąsiorowice. The residents of Gąsiorowice, unaware of the danger, purchased clothes and equipment from the deceased Strzelce residents, resulting in many deaths. Unable to control the disease, prayers were offered to the saints, particularly St Sebastian. In the early years of the 18th century, probably in January, the plague began to recede around the memory of this saint's feast day (20 January). Since then, residents have chosen him as their patron saint, and as a token of gratitude, they founded a cross and two shrines dedicated to Saint Sebastian. Every year on 20 January, uninterrupted now for 300 years, they pilgrimage to the shrine in nearby Jemielnica, giving thanks for the villagers' rescue. During the solemn procession, the men carry a feretron (religious image) depicting the saint's martyrdom. The faithful pray at several roadside shrines on the way back to the village. Pilgrims returning to the village are greeted by the voice of a bell ringing from a cottage chapel, where the feretron is kept throughout the year.



↑ Uczestnicy procesji na granicy wsi Gąsiorowice (Participants in the procession on the border of the village of Gąsiorowice). 2021 r.

↑ Uczestnicy procesji (Participants in the procession). Jemielnica. 2021 r.

Święto Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego)

Feast of Our Lady of the Blessed Candle

(February 2)

W dniu 2 lutego, Kościół rzymskokatolicki obchodzi święto Ofiarowania Pańskiego. Czyni się to na pamiątkę ofiarowania przez Maryję i Józefa ich pierwszorodnego syna Jezusa w świątyni jerozolimskiej. W polskiej tradycji jest to też święto Matki Bożej Gromnicznej. Wierni przynoszą do świątyni duże świece tzw. gromnice, które zostają poświęcone w trakcie nabożeństwa. Świece te używane są nadal podczas chrztu i pierwszej komunii świętej. W nieodległych czasach wkładano ją w ręce konającego, a także zapalano podczas czuwania przy zmarłym. Podczas burzy wystawiano do okna, wierząc, iż ta czynność i wstawiennictwo Matki Bożej ochroni dom i obejście przed nawałnicą i piorunami. Na tragarzu – belce sufitowej, wypalano gromnicą krzyż. Wiara ludowa powierzyła Matce Bożej także funkcje ochronne, chroni bowiem ludzi przed wilkami podchodzącymi do zagród, a wilki przed polującymi na nie ludźmi. Wierząco również, iż Matka Boża chroni wsie przed tymi drapieżnikami, odstraszając je płomieniem świecy, oświecła drogę zbłąkanym wędrowcom, a także chodzi po polach z zapaloną gromnicą, ochraniając oziminy przed wymarzeniem.

On 2 February, the Roman Catholic Church celebrates the Feast of the Presentation of the Lord. This is done in remembrance of Mary and Joseph's offering of their firstborn son Jesus in the Jerusalem temple. In Polish tradition, it is also the feast of Our Lady of the Blessed Candle. The faithful bring to the church large blessed candles, which are consecrated during the service. These candles are still used during baptism and the first Holy Communion. In not-so-distant times, it was placed in the hands of a dying person and lit during a vigil by the deceased. During storms, it was put out to the window, believing that this action and the intercession of the Mother of God would protect the house and homestead from storms and lightning. A cross was burned into the wood with the blessed candle on the porter – a ceiling beam. Folk belief also entrusted the Mother of God with protective functions, as she protects people from wolves approaching homesteads and wolves from people hunting them. It was also believed that the Mother of God protects villages from these predators by scaring them away with the flame of a candle, lighting the way for stray wanderers, and walking through the fields with a lit candlestick, protecting winter crops from frost.

RG



Uczestnicy nabożeństwa ze świecami (Participants in the service with candles). Pszczyna. 2022 r.

Wspomnienie św. Błażeja (3 lutego)

St. Blaise's Feast Day (3 February)

Wedle ludowych wierzeń święty Błażej jest opiekunem osób chorych na gardło. Zazwyczaj na zakończenie mszy świętej kapłan udziela błogosławieństwa, przykładając do szyi wiernych dwie skrzyżowane świece zwane *błażejki*, wypowiadając modlitwę: „Za wstawiennictwem św. Błażeja niech cię Pan strzeże przed chorobami gardła i wszelkim złem”. Czynności te mają uchronić od bólu i chorób zębów, jamy ustnej i gardła. W niektórych parafiach wierni przynoszą do kościoła jabłka. Poświęcone i spożyte, zgodnie z ludową tradycją, chronią także przed chorobami gardła.

According to folk beliefs, Saint Blaise is the guardian of people suffering from a throat-related sickness. Usually, at the end of holy mass, the priest gives a blessing, placing for a short prayer, two crossed candles called *błażejki* to the necks of the faithful, saying a prayer: “Through the intercession of St Blaise, may the Lord protect you from diseases of the throat and all evil”. These rites are supposed to protect from aches and diseases of the teeth, oral cavity and throat. In some parishes the faithful bring apples to church. The blessed and later eaten apples protect from diseases of the throat as well.

→
Świece tzw. *błażejki*
(Candles, so-called *błażejki*).
Katowice–Bogucice. 2017 r.



←
Poświęcenie *błażejek*
(Blessing of *błażejki*).
Bańgów. 2017 r.



←
Przykładanie świec
do szyi i błogosławieństwo
(Putting two crossed candles
to the necks of the faithful
and giving blessings by priests).
Katowice–Dąb.
2013 r.



←
Przykładanie świec
do szyi i błogosławieństwo
(Putting two crossed candles
to the necks of the faithful
and giving blessings by priests).
Katowice–Bogucice.
2017 r.

Wspomnienie św. Agaty (5 lutego)

St. Agatha's Feast Day (5 February)

W tym dniu w kościołach święci się chleb, sól i wodę, które zgodnie z ludowymi wierzeniami chronić mają domostwa przed pożarem. Chleb i sól wrzucone w ogień, a także skropienie płomieni wodą spowodować mają jego ugaszenie. Poświęcony w tym dniu przez kapłana chleb zabierano również w podróż, a ponadto pozostawiona skibka była panaceum na ukąszenia żmij i wściekłego psa. Współcześnie głównie starsze osoby wierzą jeszcze w ochronne właściwości tych artefaktów, przynosząc do poświęcenia chleb i sól. Niektóre piekarnie (np. w Chorzowie) rozdają w tym dniu swoim klientom małe kromeczki chleba, wraz z dołączonym obrazkiem z wizerunkiem św. Agaty i spisaną modlitwą.

On this day, bread, salt and water are blessed in churches, which protect homes from fire according to folk beliefs. Bread and salt are thrown into the fire, and sprinkling the flames with water, is supposed to extinguish it. Bread bleeseded on that day by a priest was also taken on journeys, and a slice left over was also a panacea against vipers and rabid dog bites. Nowadays, it is mainly older people who still believe in the protective properties of these artefacts, bringing bread and salt to be blessed. Some bakeries (e.g. in Chorzów) give their customers small slices of bread on this day, accompanied by a picture with the image of St Agatha and a written prayer.

→

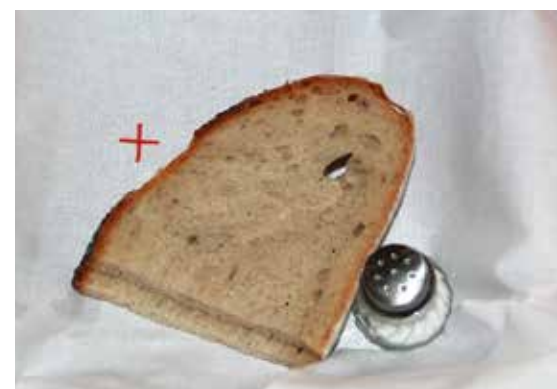
Poczęstunek chlebem
(Presentation with bread).
Katowice-Dąb. 2013 r.



RG



RG



RG



↑ Święcenie chleba (Bread blessing). Bańgów. 2017 r.

↑ Poświęcony chleb i sól (A slice of blessed bread and salt). Siemianowice Śląskie. 2017 r.

↑ Chleb św. Agaty (St Agatha's bread). Chorzów. 2018 r.

Wspomnienie św. Walentego (14 lutego)

St. Valentine's Feast Day (14 February)

W Bieruniu Starym w sanktuarium pw. św. Walentego — *Walencinku*, corocznie obchodzony jest uroczysty odpust parafialny ku czci tego świętego. Wierni modlą się przed jego obrazem, umieszczonym w ołtarzu głównym, obchodzą go wokół na kolanach i całują wystawione relikwie. Po nabożeństwie mieszkańcy udają się na liczne odpustowe stragany, by zakupić zabawki i słodycze, np. piernikowe serca z napisem „Jo ci przaja” („Kocham Cię”). Dorośli nabyć mogą również lizaki w kształcie męskich i żeńskich organów płciowych. Święty Walenty jest patronem osób cierpiących na padaczkę i choroby nerwowe. W Polsce wraz z pojawieniem się nowego święta – Dnia Zakochanych, święty znany jest głównie jako patron zakochanych. Walentynki przywędrowały do Polski ze Stanów Zjednoczonych pod koniec lat 90. XX w. i szybko zdobyły sporą popularność. Istnieje zwyczaj rozsyłania kartek, tzw. walentynek. Zakochani obdarowują siebie prezentami, maskotkami, słodyczami; spotykają się w lokalach, kinach lub innych miejscach organizujących w tym dniu różnego rodzaju imprezy walentynkowe.

In Bieruń Stary in the sanctuary of St. Valentine – *Walencinek* every year, the parish fair in honour of this saint is solemnly celebrated. The faithful pray in front of his picture, placed in the main altar, they walk around it on their knees and kiss the exhibited relics. After the service, the residents go to many fair stalls to buy toys and sweets, for example, gingerbread hearts with the inscription “*Jo ci przaja*” (“I love you”). Adults can also buy lollipops in the shape of male and female genital organs. Saint Valentine is the patron of people suffering from epilepsy and nervous disorders. In Poland, with the appearance of a new holiday – Lovers’ Day – the Saint is also known as the patron of lovers. Valentine’s Day came to Poland from the United States at the end of the 1990s and they have gained a lot of popularity. There is a custom of sending cards, the so-called *walentyнки*, lovers give each other mascots, sweets and meet in restaurants, cinemas, or other places organising various types of Valentine’s events.

RG



Obraz w ołtarzu głównym z wizerunkiem św. Walentego (Image in the main altar with an image of St Valentine). Bieruń Stary. 2017 r.



- ⤴ Wierni obchodzący ołtarz na kolanach (The faithful circumambulating the altar on their knees). Bieruń Stary. 2017 r.
- ⤴ Kramy odpustowe (Indulgence stalls). Bieruń Stary. 2018 r.



- Pierniki na straganie (Gingerbread sweets at a stall). Bieruń Stary. 2010 r.

- ⤴ Serca piernikowe (Gingerbread hearts). Bieruń Stary. 2021 r.
- ⤴ Maskotki na straganie (Mascots on a stall). Bieruń Stary. 2021 r.

Darcie pierza Feather Plucking

W długie jesienne i zimowe wieczory starsze gospodynie oraz młode dziewczęta spotykały się w izbie na darcu pierza, zwanym też: *wy-szkubkiem*, *szkubkami*, *szkubaczkami*, *wydzierkiem* i *pierzajkami*. Była to okazja do radosnych towarzyskich spotkań, żartów i pogawędek. Niejednokrotnie młodzi mężczyźni przeszkadzali kobietom w tej pracy. Otwierali okna, robiąc przeciąg, rozdmuchiwali pierze bądź też wpuszczali do pomieszczenia wróbla lub gołębia, który chcąc się wydostać, wzbijał w górę leżące na stole pióra. Bardzo często na zakończenie ostatniego dnia pracy gospodyni, u której odbywał się *wyskubek*, organizowała poczęstunek oraz potańcówkę przy muzyce. Współcześnie tradycja podtrzymywana jest zazwyczaj przez zespoły regionalne i koła gospodyń wiejskich.

In the long autumn and winter evenings, older housewives and young girls used to meet in a room to pluck feathers, also named: *wyskubek*, *szkubki*, *szkubaczki*, *wydzierek*, and *pierzajki*. It was an opportunity for joyful social gatherings, jokes, and chats. Young men often disturbed the women in this work. They would open windows, putting a draft that would blow out the feathers, or let into the room a sparrow or a dove, who, wanting to get out, carried the feathers lying on the table. Very often, at the end of the last day of work of the housewife at whose place the *wyskubek* took place, organised a treat and a dance party with music. Nowadays, the custom is practiced, among others by regional groups and Associations of Rural Women.

MGB



←

Szkubaczki (Feather plucking). B.m. B.d.

MSO



←

Pierzajki (Feather plucking). Wichrów. 1965 r.

RG



RG



←

Zabawa w trakcie *szkubaczek* (Fun time during feather plucking). Koniaków. 2017 r.

→

Szkubaczki (Feather plucking). Koniaków. 2017 r.

Thusty Czwartek Fat Thursday

Rozpoczyna ostatni tydzień karnawału – czas hucznych zabaw i obżarstwa. W tym dniu spożywa się duże ilości pączków, nierozdzielnie związanych z Thustym Czwartkiem. Pączki były popularne w Polsce już w XVI w. i prawdopodobnie dotarły ze wschodu lub z Wiednia. Pierwotnie powstawały z ciasta chlebowego nadzianego obficie skwarkami i słoniną. Współcześnie pączek (w gwarze śląskiej *krepeł*) jest wyrobem cukierniczym w postaci ciasta drożdżowego, wypełnionego marmoladą wieloowocową, czekoladą, serem, adwokatem czy budyniem. Całość smażona jest na głębokim oleju. Mimo wysokiej kaloryczności, nie sposób wyobrazić sobie tego dnia bez spożycia przynajmniej jednego pączka, dlatego przed cukierniami od samego rana ustawiają się kolejki chętnych.

It begins on the last day of the carnival period – a time of uproarious parties and gluttony. On this day, huge quantities of a type of stuffed donuts – *pączki*, inseparably connected with this period, are consumed. *Pączki* were popular in Poland as early as in the 16th century and probably came to us from the East, or from Vienna. Originally, they were made of bread dough, richly fried with cracklings and bacon. Nowadays, *pączki* – (*krepeł* in Silesian dialect) is a confectionery in the form of yeast dough, filled with multifruit marmalade, chocolate, cheese, or pudding. They are deep fried in oil. Despite the high caloric value, it is impossible to imagine that day without consuming at least one *krepeł* (or *pączek*), which is why queues of those willing to have some line in front of the confectioneries since the wee hours of the morning.



→
Pączki i faworki
(*Pączki and faworki*).
Katowice. 2015 r.



↑ W kolejce po pączki (Lining up for donuts). Katowice. 2016 r.
↑ Kolejka do pączkarni (A line in front of the confectionery). Katowice. 2016 r.

Wodzenie niedźwiedzia

Leading the Bear

Wodzenie niedźwiedzia, zwane też *kludzeniem bera*, *łażeniem z berym*, obchodem z misiem lub niedźwiedziem praktykowane jest w wielu górnośląskich miejscowościach. Na Opolszczyźnie np. w Szczedrzyku, lokalna tradycja zwana jest *koniki*, zaś w Ligocie Turawskiej i Dańcu – *bakusy*, *bakuse* lub *bakuśniki*. W województwie śląskim w gminach Herby, Kochanowice, Pawonków i Woźniki w powiecie lublinieckim oraz w Świbiu w powiecie gliwickim ostatkowe praktyki zwane są *combrem* lub *ostatkami*, a ponadto poszczególne grupy mają swoje lokalne nazwy. W miejscowości Mochała, Hadra i Chwostek *ostatkorzy* nazywa się *dziadami*, w Kochcicach – *Murzynami*, w Droniowicach – *przebierańcami* bądź *dziadami*, zaś w miejscowościach: Tanina, Lisów, Zborowskie, Kochanowice, Łagiewniki Wielkie, Ostrów i Lubockie – *niedźwiedziami*. W województwie śląskim (poza ww. grupami) zwyczaj funkcjonuje nadal w miejscowościach: Samborowice, Sławików, Babienica, Kamienica, Kamińskie Młyny, Wielowieś, Sieroty, Wojska, Połomia, Miedary, Łubie i Kopienica.

W województwie opolskim gdzie odnotowano ponad 100 działających grup, *bery* chodzą przez cały okres karnawału, a niektóre zaczynają swój obchód już w pierwszą sobotę po święcie Trzech Króli. Nie jest to zatem zwyczaj związany jedynie z ostatkami. Jednocześnie można zauważyć, iż grupy z województwa śląskiego prezentują się wyłącznie w ostatnich dniach zapustów – od soboty do wtorku.

W niektórych miejscowościach np. w Połomi, Wojsce i Miedarach w powiecie tarnogórskim, jeszcze w 2013 roku ostatkowe obchody odbywały się w poniedziałek i wtorek przed Popielcem. Jednak w okresie późniejszym (nie tylko w tych miejscowościach), praktyki te przesunięto na sobotę poprzedzającą Popielec, kiedy to mieszkańcy mają więcej czasu, aby przyjąć *ostatkorzy* i wziąć udział w zabawie, a członkowie grup nie muszą brać wolnego dnia w pracy.

Współcześnie jedynie w kilku miejscowościach powiatu lublinieckiego, skupionych wokół Kochanowic (Tanina, Lisów, Chwostek, Kochanowice, Kochcice, Ostrów i Lubockie) obchód odbywa się nadal we wtorek przed Popielcem, zaś we wsi Zborowskie (gm. Ciasna) w poniedziałek. W 2019 roku, po wieloletniej przerwie, wrócono do reaktywacji zwyczaju w tej miejscowości.

Coraz częściej lokalna społeczność informowana jest o pochodzie wesołej gromady za pomocą plakatów i ogłoszeń zamieszczanych w sieci. Niektóre grupy posiadają także swoje strony na portalach społecznościowych np. „Krampskie Bery”.

W przypadku, gdy teren jest rozległy, a domy znacznie oddalone od siebie, przebierańcy w celu sprawniejszego przemieszczania się korzystają z ciągniętej przez traktor przyczepy rolniczej (przystrojonej balonami i gałęziami brzozy, czasem także banerem z napisem „Comber”) lub klatki do przewozu zwierząt zwanej w powiecie lublinieckim – *klota*.

Współczesne grupy składają się zarówno z samych mężczyzn, jak również z kobiet i dzieci, a ich skład waha się od kilku do kilkunastu osób. Przebierańcom towarzyszą zazwyczaj muzycy grający na bębnie, trąbce, klarncie, puzonie, saksofonie, harmonii czy akordeonie. W zależności od miejscowości jest to kilkusobowa grupa lub jeden akordeonista. Niekiedy rolę muzyka zastępuje muzyka odtwarzana z głośnika. Jednym z instrumentów występujących w Wojsce są *diabelskie skrzypce* (charakterystyczne dla ziemi kaszubskiej), zwane tutaj *teufelsgeige*. Podobne funkcjonują również w miejscowościach: Dobra, Raszowa, Krępna, Szczedrzyk i Strzeleczy (woj. opolskie).

W wielu grupach, na przestrzeni lat pojawiły się nowe postaci, niewystępujące wcześniej w tradycyjnych grupach, np. Elvis, Walentynka, Czerwony Kapturek, faraon, bobas, pajac, wampir, kaczką.

W Świbiu, Tarnowie Opolskim, Warmątowicach, Górkach i Opolu – Wójtowej Wsi, wśród barwnych postaci występuje również wielbłąd (*kamela*), zatrzymujący, wraz z innymi uczestnikami, samochody. W żartobliwy sposób domagają się datku, za który zostaje zorganizowana zabawa taneczna dla wszystkich mieszkańców.

Najważniejszą wśród dawnych, obrzędowych postaci był (i jest nadal w wielu przypadkach) niedźwiedź, uosabiający moc witalną, płodność, siłę i dostatek. W prawie wszystkich krajach słowiańskich przypisuje się mu cudowne właściwości, dysponował bowiem mocą odpędzania i odwracania zła. W cechach tych zapewne należy dopatrywać się przyczyny oprowadzania niedźwiedzia po wsi. Związany jest także z regeneracją właściwą dla obrzędów wiosennych i zimowych oraz płodnością, którą ma podkreślać jego obfite futro. W przekazach ludowych postrzega się go jako zwierzę demoniczne i budzące grozę. Łączy się go ze światem podziemnym, diabłem, zimą i snem zimowym. W obrzędach karnawałowych niedźwiedź ukazuje się jako zimowy demon, który może zostać unieszkodliwiony za pomocą, darów, hałasu, masek, ochronnej magii (czernienie sadzą) oraz ognia. Czernienie – *murzenie* sadzą lub mazidłem na bazie sadzy i tłuszczu jest dość szeroko praktykowane, a czynność tę wykonują najczęściej kominarze, diabły i gońcy. Postaci te czynią różne despekty, a także, jak w przypadku Droniowic, Chwostka, Hadry i Świbia, wykonują napisy np. „Comber” – kredą i sadzą na drzwiach wejściowych, furtkach, a nawet samochodach.

Strój niedźwiedzia wykonany jest ze słomy, siana, kozucha lub innego materiału, nie zawsze nawiązującego do kosmatości i płodności. Słomiany *ber* występuje nadal w Dańcu, Raszowej, Krępnej, Wojsce, Połomi, Wielowsi, Miedarach, Łubiu, Kopienicy, Chwostku, Kochanowicach i Samborowicach. W wielu miejscowościach tylko niektóre fragmenty stroju tej postaci wykonane są ze słomy, co spowodowane jest m.in. zanikiem rolnictwa oraz umiejętności potrzebnych do skręcenia warkoczy, pracochłonnością i nietrwałością takiego kostiumu. Ten zaś jest także ciężki, niewygodny i krępujący ruchy.

Grupy przemieszczają się od domu do domu, czyniąc wiele hałasu i wesołego zamieszania. Zwyczajowo gospodyni lub gospodarz winni zatańczyć z niedźwiedziem, co ma zapewnić szczęście i dostatek. Do niedawna wykubywano również z jego kostiumu żdźbła słomy, by podłożyć je do gniazda kur i gęsi, co wedle ludowej wiary zagwarantować miało obfitość jaj i zdrowy inwentarz. Obecnie te zabiegi praktykowane są sporadycznie z uwagi na zanik słomianego kostiumu oraz hodowli drobiu. Uczestnicy obchodu są niejednokrotnie goszczeni i otrzymują w podziękowaniu słodycze, jedzenie, alkohol oraz pieniądze, przeznaczane często na cele społeczne oraz zorganizowanie wieczornej zabawy tanecznej. Podczas wielu z nich dokonuje się „sąd” nad niedźwiedziem, obwinianym o wszelkie zło, które wydarzyło się w miejscowości w ostatnim roku. W Samborowicach wodzenie niedźwiedzia zwane jest *Tänzberem*. W licznej grupie przebierańców występują m.in. dwa niedźwiedzie: duży, zwany *Misiem* i mały, nazywany *Tänzberem*. Przebierańcom przez całą drogę towarzyszy liczne grono mieszkańców. Kulminacyjnym momentem obchodu (trwającym ok. dwóch godzin) jest rytualny „mord” *Misia*. W jego trakcie do naczynia, znajdującego się obok łba zwierzęcia, wylewa się butelkę czerwonego wina. Przy życiu pozostawia się jedynie *Tänzbera*. Widowisko kończy się przeniesieniem ułożonego w korycie, „zabitego” *bera* do stodoły². Akt ten dokonuje się na zewnątrz, a nie jak w większości przypadków na sali w trakcie wieczornej zabawy. Podobny spektakl odbywa się w Raszowej, Łubiu, Kopienicy, Kępie, Wojsce i Miedarach, gdzie na wieczornej zabawie „uśmierca” się *bera*, wynosi go z sali, po czym wszyscy częstują się winem, symbolizującym krew zabitego zwierzęcia. W Chwostku i Wojsce po zakończonym obchodzie słomiany kostium zostaje spalony. W niektórych miejscowościach uczestnicy obchodu przyrządzają z zebranych jaj jajecznicę — *smażonkę*. Zwyczaj „sądu” nad niedźwiedziem w powiecie lublinieckim, nie jest znany i praktykowany.

W latach 90. XX wieku przez pewien czas w Gogolinie i Tarnowie Opolskim organizowano przegląd grup ostatkowych z terenu województwa opolskiego. Zaprzestano go po kilku edycjach. Uważa się niekiedy, iż zwyczaj „sądu” nad niedźwiedziem został opracowany na potrzeby scenicznego widowiska, należy jednak zauważyć, że „sądy” praktykowane są także w miejscowościach, które nigdy w tych przeglądach nie uczestniczyły i zapewne też nie wiedziały o jego organizowaniu.

2 W 2022 „zabity” niedźwiedź umieszczony został na małej przyczepce ciągniętej przez quad i w ten sposób wywieziony z miejsca widowiska.

Leading the bear, also called *kludzenie bera*, *łazenie z berem* (bear-riding or bear-walking), is practised in many Upper Silesian localities. In the Opole region, for example in Szczedrzyk, the local tradition is called *koniki*, while in Ligota Turawska and Daniec – *bakusy*, *bakuse* or *bakusniki*. In the province of Silesia, in the municipalities of Herby, Kochanowice, Pawonków and Woźniki in the powiat of Lubliniec, and Świbie in the powiat of Gliwice, pre-Lenten practices are called *comber* or *ostat*, and the various groups have their own local names. In the villages of Mochała, Hadra and Chwostek, the *ostatkorzy* are called *dziady*; in Kochcice they are called *Murzyni*, in Droniowice they are called *przebierańce* or *dziady*, while in the villages of Tanina, Lisów, Zborowskie, Kochanowice, Łagiewniki Wielkie, Ostrów and Lubockie – *niedźwiedzie*. In the Silesian voivodeship (apart from the groups mentioned above), the custom still functions in the villages of: Samborowice, Sławików, Babienica, Kamienica, Kamieńskie Młyny, Wielowieś, Sieroty, Wojska, Połomia, Miedary, Łubie and Kopienica.

In the Opole Voivodeship, where more than 100 active groups have been recorded, *bery* walks throughout the entire carnival period, and some begin their rounds as early as the first Saturday after Epiphany. It is, therefore, not a custom associated only with Shrove Tuesday. At the same time, it can be noted that groups from the Silesian Voivodeship only present themselves during the last days of carnival – from Saturday to Tuesday.

In some localities, e.g. Połomia, Wojska and Miedary in the Tarnogórski powiat, as late as 2013, the Shrovetide celebrations took place on the Monday and Tuesday before Ash Wednesday. However, later (and not only in these localities), the practice was also moved to the Saturday before Ash Wednesday, when residents have more time to welcome the *ostatkorzy* and participate in the fun. Group members do not have to take the day off work.

Nowadays, only in a few villages in the Lubliniec powiat, clustered around Kochanowice (Tanina, Lisów, Chwostek, Kochanowice, Kochcice, Ostrów and Lubockie) does the celebration still take place on Tuesday before Ash Wednesday, while in the village of Zborowskie (municipality of Ciasna) it takes place on Monday. In 2019, after a break of many years, the custom was reactivated in this village.

More and more often, the local community is informed about the procession of the merry-go-round through posters and announcements posted online. Some groups also have their own pages on social media, e.g. *‘Krampskie Bery’*.

In cases where the area is large and the houses are far apart, the masqueraders use a tractor-drawn farm trailer (decorated with balloons and birch branches and sometimes a banner with the inscription *“Comber”*) or an animal transport cage, known in the powiat of Lubliniec as a *klota*, to move around more efficiently.

Contemporary groups consist of men alone, as well as women and children, and range from a few to a dozen people. The dressers are usually accompanied by musicians playing the drum, trumpet, clarinet, trombone, saxophone, harmonium or accordion. Depending on the locality, this is a group of several people or one accordionist. Sometimes the role of the musician is replaced by music played from a loudspeaker. One of the instruments played in Wojska is the devil’s fiddle (characteristic of the Kashubian area), called here a *teufelsgeige*. Similar

ones also function in the villages of Dobra, Raszowa, Krępna, Szczedrzyk and Strzeleczy (Opolskie Voivodeship).

In many groups, new characters have appeared over the years, not previously present in traditional groups, e.g. Elvis, Valentine, Little Red Riding Hood, Pharaoh, beaver, clown, vampire, duck.

In Świbie, Tarnów Opolski, Warmatowice, Górki and Opole – Wójtowa Wieś, among the colourful characters, there is also a camel (kamela), stopping cars together with other participants. They playfully demand a donation, for which a dance party is organised for all the residents.

The most important of the ancient ritual figures was (and still is in many cases) the bear, personifying virility, fertility, strength and prosperity. In almost all Slavic countries, the bear was attributed miraculous qualities, as it possessed the power to ward off evil. These qualities are probably why the bear is guided through the countryside. It is also associated with the regeneration inherent in spring and winter rites and fertility, which is supposed to be emphasised by its abundant fur. In folk accounts, it is seen as a demonic and fearsome animal. It is associated with the underworld, the devil, and winter sleep. In carnival rituals, the bear appears as a winter demon that can be 'neutralised' with gifts, noise, masks, protective magic (blackening with soot) and fire. Blackening – blackening with soot or grease-based paste is widely practised, and this activity is most often performed by chimney sweeps, devils and goons. These characters make various despoliations and, as in the case of Droniowice, Chwostek, Hadra and Świbia, make inscriptions e.g. "Comber" – with chalk and soot on front doors, wickets and even cars.

The bear's costume is made of straw, hay, sheepskin or other material, not always alluding to wooliness and fertility. The straw *ber* is still found in Daniec, Raszowa, Krępna, Wojska, Połomi, Wielowieś, Miedary, Łubie, Kopienica, Chwostek, Kochanowice and Samborowice. In many localities, only some parts of this character's costume are made of straw, which is due, among other things, to the disappearance of farming and the skills needed to twist straw braids, the labour-intensiveness and impermanence of such a costume. In turn, this one is also heavy, uncomfortable and restrictive of movement.

Groups move from house to house, making a lot of noise and fuss. It is customary for the host or hostess to dance with the *ber* to ensure good fortune and prosperity. Until recently, straw stalks were also plucked from the bear's costume to be placed in the nest of hens and geese, which, according to folk belief, guaranteed an abundance of eggs and healthy livestock. Currently, these procedures are practised sporadically due to the disappearance of the straw costume and poultry breeding. Participants in the celebrations are often hosted and given sweets, food, alcohol and money as a token of gratitude, often used for social purposes and to organise a dance party in the evening. During many of these events, the bear is „judged” and blamed for the past year's unfortunate events in the town. In Samborowice the leading the bear practice is called the *Tanzber*. The numerous group of masqueraders includes two bears: a large one called *Miś* and a small one called *Tanzber*. The masqueraders are accompanied by a large number of local people. The climax of the celebration (which lasts

about two hours) is the ritual „murder” of the *Miś*. During it, a bottle of red wine is poured into a vessel next to the animal's head. Only *Tanzber* is left alive. The spectacle ends with the transfer of the trough-laid, „slaughtered” *ber* to the barn.² This act takes place outdoors and not, as in most cases, in the hall during the evening's entertainment. A similar spectacle takes place in Raszowa, Łubie, Kopienica, Kępa, Wojska and Miedary, where, during the evening entertainment, the *ber* is „killed”, taken out of the hall and transported to the barn. In Chwostek and Wojska, the straw costume is burnt at the end of the celebration. In some villages, the participants make scrambled egg from the eggs collected. The custom of „judging” a bear in the poviat of Lubliniec is neither known nor practised.

In the 1990s, a review of the Pre-Lenten groups from the Opolskie Voivodeship was organised for some time in Gogolin and Tarnów Opolski. It was discontinued after several editions. It is sometimes believed that the custom of the „trial” over the bear was developed for a stage show, but it should be noted that such „trials” are also practised in towns that have never participated in these reviews and probably did not know about its organisation either.

² In 2022, the „killed” bear was placed on a small trailer pulled by a quad and thus taken away from the show site.



←
Niedźwiedzie
(The bears. 1970s).
Ostrów.
Lata 70-te XX w.



←
Chodzenie z niedźwiedziem
(Leading the bear. 1st half
of the 20th century).
Pow. raciborski. I poł. XX w.



←
Murzyni (The
Negros). Kochceice.
1962 r.



- ↑ Grupa ostatkowa (A Shrovetide group). Nowa Kuźnia. 1959 r.
↑ *Niedźwiedź* tańczący z gospodynią (The bear dancing with a housewife). Taciszów. 1956 r.
↑ *Niedźwiedź* z poganiaczem (The bear with a herdsman). B.m. 1969 r.



Diabeł smarujący dziewczynę (Devil smearing a girl's face in fun). Daniec. 2022 r.



←
Okrećanie mężczyzny
słomianymi warkoczami
(A man being wrapped-
up with straw plaits).
Samborowice. 2008 r.



←
Płonący strój *bera*
(A burning bear costume).
Wojska. 2014 r.



←
Małpica *murzqa* dziecko
(Monkey muzzling a child).
Samborowice. 2022 r.

RG



RG



RG



AL



RG



AL



DCH



RG



←

Grupa z Komprachcic
(Group from Komprach-
cice). Komprachcice.
2022 r.

←

Taniec *bera*
z gospodynią
(Bera dance with
the hostess).
Miedary. 2007 r.

←

Zabawa z dziećmi
(Playing with
the children).
Daniec. 2022 r.

↑ Grupa ze Sławikowa (Group from Sławików). Sławików. 2022 r.

↑ Grupa z Kamienicy (Group from Kamienica). Kamienica. 2015 r.

↑ Grupa z Sierot (Group from Sieroty). Sieroty. 2018 r.

↑ Grupa z Kochcic (Group from Kochcice). Kochcice. 2022 r.

↑ Grupa z Dobrej (Group from Dobra). Dobra. 2022 r.

AL



RG



RG



←

Zabawa na ulicy
(Fun in the street).
Wielowieś. 2018 r.

RG



RG



RG



←

Grupa w drodze
(A group on its way).
Polska Nowa Wieś.
2019 r.

RG



RG



RG



←

Grupa udająca się
na obchód (Group on its
way to make the rounds).
Zborowskie. 2022 r.

- ↑ Grupa z Dańca (Group from Daniec). Daniec. 2022 r.
- ↑ Smarowanie sadzą (Soot smearing). Chwostek. 2015 r.
- ↑ *Diabelskie skrzypce* (Devil's violin). Strzeleccki. 2016 r.

- ↑ Wędrująca grupa (A wandering group). Lisów. 2014 r.
- ↑ Grupa *ostatkorze* (A group of *ostatkorze*). Mochała. 2013 r.
- ↑ Dar dla bera (A gift for the bear). Kadłub. 2019 r.



↑ Grupa w drodze (A group on its way). Rogów Opolski. 2019 r.

↑ Uśmiercanie bera (A 'killing' of the bear). Samborowice. 2022 r.

↑ Zatrzymanie samochodu (Stopping the car). Ostrów. 2017 r.

↑ Grupa z Warmątowic z wielbłądem (A group from Warmątowice with a camel). Warmątowice. 2022 r.

↑ Okręcanie bera powrósem ze słomy (Wrapping a bear with straw cordage). Kochanowice. 2022 r.

↑ Grupa ze Zborowskiego (A group from Zborowskie). Zborowskie. Lata 70. XX w.

↑ Grupa ze Zborowskiego (A group from Zborowskie). Zborowskie. Lata 70. XX w.



←
Grupa z Babienicy
(A group from
Babienica).
Babienica. 2015 r.



←
Zatrzymanie
samochodu
(Stopping the car).
Dąbrówka Górna.
2015 r.



←
Zatrzymanie pojazdu
(Stopping the car).
Świbie. 2018 r.



←
Grupa z kamelą
(Group with a *kamela*).
Opole-Wójtowa Wieś.
2022 r.



←
Kłota (Kłota).
Lisów. 2015 r.



←
Grupa z kamelą
(Group with a *kamela*).
Górki. 2018 r.



←
Wynoszenie *bera* z sali
(Taking the bear out
of the room).
Raszowa. 2016 r.



←
Modlitwa nad
„zabitym”
niedźwiedziem
(Prayer over the
“killed” bear).
Świerkle. 2018 r.



←
Wynoszenie „zabitego”
bera (Carrying the “killed”
Bear out). Łubie. 2012 r.



↑ *Niedźwiedź i poganiacz* (The bear and a herder).
Droniowice. 2013 r.

↑ Ofiarowanie jajek (Egg offering). Kąty Opolskie.
2022 r.

↑ Informacja o wodzeniu (Information about leading
the bear). Żelazna. 2018 r.



↑ Mandaty ostatekowe z różnych lat i miejsc (End of
Carnival time mandates from various years and places).

↑ Napis wykonany kredą na drzwiach wejściowych
(Inscription made in chalk on the front door). Sławice. 2017 r.

↑ Karta wywieszona przez mieszkańca (Card posted by a resident).
Opole-Krzanowice. 2019 r.

Golenie brody Beard Shaving

W Lisowie, Taninie i Chwostku we wtorek ostatek, na wieczornej zabawie tanecznej odbywającej się na zakończenie pochodu grupy ostatekowej z niedźwiedziem, praktykowany jest zanikający i mało poznany zwyczaj *golenia brody*. Około godziny 23.00, trzy młode dziewczyny (pierwotnie starsze gospodynie) podchodzą kolejno do tańczących par, przerywając taniec sadzając mężczyznę na krześle. Następnie, przy użyciu drewnianej atrapy brzytwy, symulują golenie zarostu – nie tylko na twarzy. Po krótkiej chwili mężczyzna wraca do swej partnerki. Dziękując, składa pieniężny datek. Scena odgrywana jest kilkakrotnie, po czym dziewczęta wywożone są na taczkach poza salę. Niestety, osoby biorące udział w przedstawieniu oraz karnawałowej zabawie, nie znają genezy i znaczenia tego zwyczaju. Można zauważyć, iż wywożenie na taczce osób z zabawy tanecznej przypomina ostatekowi zwyczaj „zabijania grajka” praktykowany niegdyś m.in. na Kujawach. Gdy zabawa dochodziła końca, sadzano grajka na taczce i wywożono z karczmy, obsypując następnie popiołem na znak zbliżającego się postu. W przypadku Chwostka, na taczce wywożone są jednak kobiety, nie będące muzykami – grajkami, a ponadto czynność ta nie jest sygnałem do zakończenia zabawy.

In Lisów, Tanina and Chwostek, a disappearing and little-known custom of *golenie brody* (shaving one's beard) is practised on Shrove Tuesday at the evening dance held at the end of the bear leading parade. At around 11 p.m., three young girls (originally elderly housewives) approach the dancing couples one by one and interrupt the dance by seating a man in a chair. Then, using a wooden dummy razor, they simulate shaving the beard – not only on the face. After a short while, the man returns to his partner. He thanks her and makes a monetary donation. The scene is re-enacted several times, after which the girls are taken out of the room in wheelbarrows. Unfortunately, those taking part in the performance and the carnival fun are not familiar with the origins and significance of this custom. It may be noted that the wheelbarrowing, carrying people out of the dance is reminiscent of the carnival custom of „killing the musician” once practised, for example, in the *Kujawy* region. When the party was over, the musician was put in a wheelbarrow, taken out of the inn, and then sprinkled with ash as a sign of the approaching fast. In the case of Chwostek, however, the wheelbarrow is used to carry away women who are not musicians-players, and moreover, this action is not a signal for the end of the party.

RG



←

W trakcie *golenia*
(Beard shaving).
Chwostek.
2018 r.

RG



←

Wywiezienie na taczce
z zabawy
(A girl being taken out
of the party on
a wheelbarrow).
Chwostek. 2018 r.

RG



←

Przybory do *golenia*
(Shaving tools).
Tanina. 2018 r.

Chodzenie z kozłem

Walking with the Goat

Chodzenie z kozłem w Popielowie odbywało się już przed drugą wojną światową zazwyczaj w ostatnią sobotę przed Środą Popielcową. W orszaku licznych i barwnych przebierańców brali udział przedstawiciele instytucji i firm ważnych dla wsi. Najbardziej rozpoznawalną osobą był gospodarz, prowadzący na sznurku żywego kozła. Wieczorem organizowano zabawę. W jej trakcie gospodarze zaciekle licytowali kozła, który miał przynosić szczęście i pomyślność w gospodarstwie. Po roku kozioł ponownie uczestniczył w orszaku oraz licytacji. Współcześnie tradycja ostatkowego obchodu praktykowana jest nadal, jednak bez elementu licytacji.

The goat walk in Popielów already took place before World War II, usually on the last Saturday before Ash Wednesday. Representatives of institutions and companies essential for the village participated in the procession of numerous colourful costumed dressers and companies important to the town. The most recognisable person was the farmer, leading a live goat on a string. Afterwards, a party was organised in the evening. During the party, the hosts fiercely bid for the goat, which was supposed to bring luck and prosperity to the farm. After a year, the goat participated in the procession and auction again. Nowadays, the tradition of the Shrovetide celebrations is still practised, but without the auction element.

→ Plakat informujący o obchodzie z kozłem (A poster informing about a Shrovetide tour with a goat). Popielów. 2017 r.



RG



← Grupa chodząca z kozłem (A Shrovetide group walking with a goat). Popielów. 2017 r.

RG



← Grupa z kozłem (A Shrovetide group with a goat). Popielów. 2015 r.

PSARCH



← Grupa z kozłem (A Shrovetide group with a goat. 1970s). Popielów. Lata 70-te XX w.

Rosenmontag

Rosenmontag

Rosenmontag zwany Różanym Poniedziałkiem wywodzi się z Niemiec i obecnie na Górnym Śląsku praktykowany jest od kilku lat w formie karnawałowej zabawy w kilku miejscowościach województwa opolskiego m.in. w Dobrzeniu Wielkim, Chrzęszczycach i Szczedrzyku. Jej głównym organizatorem jest zazwyczaj DFK – Towarzystwo Społeczno – Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim. W Szczedrzyku przybiera kameralną oprawę, natomiast w Chrzęszczycach jest to biletowana impreza z licznymi atrakcjami i bogatym menu dla ponad 100 osób. Nad przebiegiem czuwa *Elferrat* – grupa jedenastu mężczyzn powszechnie znanych w gminie. Zasiadają przy osobnym stole, w specjalnych nakryciach głowy. W Niemczech w tym dniu odbywają się kilkutysięczne, barwne parady uliczne. Przed laty w Krzanowicach oraz w Tworogu (woj. śląskie) organizowano również *rosenmontag*. W Krzanowicach papierowe róże wpinano we włosy i kłapy marynarek, w Tworogu natomiast podczas zabawy karnawałowej kobiety obcinały mężczyznom krawaty.

Rosenmontag, known as Rose Monday, originated in Germany and has now been practised in Upper Silesia for several years as a carnival party in several towns in the Opole region including Dobrzenie Wielkie, Chrzęszczyce and Szczedrzyk. Its main organiser is usually DFK – the Socio-Cultural Association of Germans in Opole Silesia. In Szczedrzyk, it takes on an intimate setting, while in Chrzęszczyce, it is a ticketed event with numerous attractions and a rich menu for more than 100 people. The event is overseen by *Elferrat*, a group of eleven men who are well known in the community. They sit at a separate table, wearing unique headdresses. In Germany, several thousand colourful street parades take place on this day. Years ago, Rosenmontag was also organised in Krzanowice and Tworog (Silesia Voivodeship). In Krzanowice, paper roses were pinned into the hair and lapels of jackets, while in Tworóg, women cut off men's ties during the carnival games.



→
Napis na tablicy
(A chalk inscription
on a blackboard).
Szchedrzyk. 2018 r.



↑ *Elferrat (The Elferrat)*. Chrzęszczyce. 2018 r.
↑ Zabawa taneczna (A carnival). Chrzęszczyce. 2018 r.

Pogrzeb basa

Burying the Bass

W Krzanowicach, Raciborzu-Studziennej oraz w kilku miejscowościach województwa opolskiego, np. w Steblowie, Obrowcu i Góraźdzu praktykowany jest ostatkowy zwyczaj zwany *pogrzebaniem basa*.

Widowisko, będące parodią obrzędu pogrzebowego, organizowano w Krzanowicach w ostatni poniedziałek karnawału do 1995 roku, w Góraźdzu natomiast do 2017 roku. Współcześnie przedstawienie prezentowane jest w ostatnią sobotę karnawału.

Przed północą na salę wchodzi osobliwy kondukt, składający się z muzyków, księdza lub pastora, ministranta, wdowy, płaczek, grabarza oraz mężczyzn, niosących na ramionach, niczym trumnę – kontrabas lub tubę basową. Po trzykrotnym obejściu wokół sali orszak zatrzymuje się i rozpoczyna się parodia ceremonii pogrzebowej, po której „żałobnicy” opuszczają zabawę.

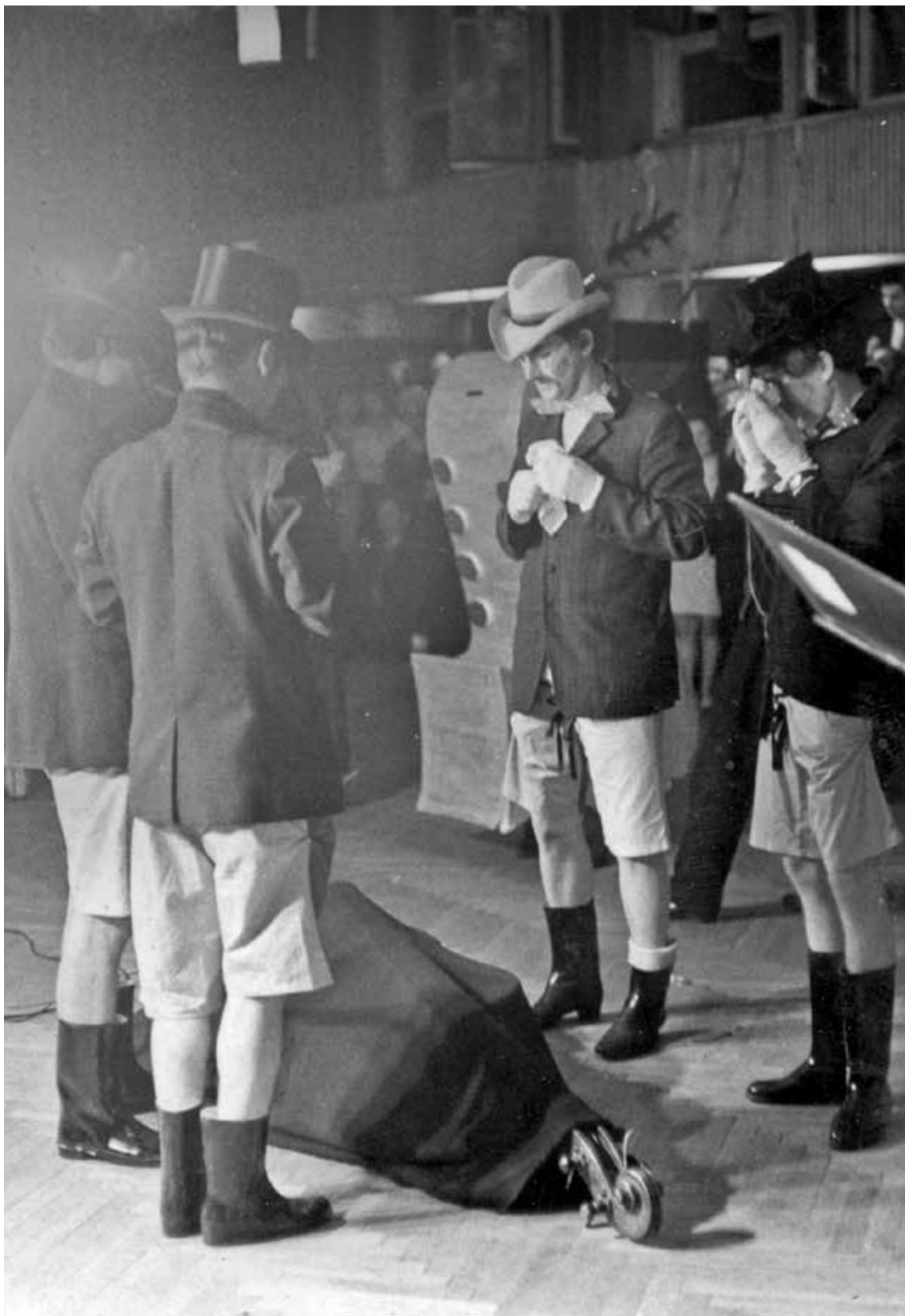
W Dziergowicach zwyczaj nosi nazwę *bas begraben*, a zabawa odbywa się w ostatni wtorek karnawału. Do niedawna uczestnicy formowali korowód na granicy Solarni i Dziergowic, a następnie udawali się na salę w domu kultury. O północy na parkiet wkracza „kondukt pogrzebowy”, przypominający o pożegnaniu karnawału i początku postu. Na czele pochodu wieziony jest na *tragaczu* mężczyzna przykryty białym materiałem, symbolizujący pijaństwo i obżarstwo. Jeszcze w latach 60. i 70. XX w. na taczkę wkładano najbardziej pijanego uczestnika zabawy, współcześnie jest to tylko inscenizacja. Pod koniec zabawy na salę wkracza postać śmierci, wyganiająca do domów opieszale uczestników. W latach 60. XX w. „śmierć” przepędzała opieszale gości kropiąc ich gnojówką. Od 1999 roku organizatorzy włączają do tradycji elementy zapożyczone z okolic Raciborza, obwożąc na *tragarzu* kontrabas lub tubę basową.

In Krzanowice, Racibórz-Studzienna, and several places in Opole Province, e.g. in Góraźdże, there is a Shrovetide custom called burying the bass (*pogrzebanie basa*).

The spectacle, being a parody of the funeral rite, used to be organised in Krzanowice on the last Monday of the carnival until 1995; while in Góraźdże – up until 2017. Nowadays, the performance is presented on the last Saturday of the carnival.

Before midnight, a strange “procession” enters the room, consisting of musicians, a priest or a pastor, an altar boy, widows, wailers, a caretaker and men carrying on their shoulders, like a coffin, a double bass or bass tuba. After walking around the room three times, the retinue stops and a parody of the funeral ceremony begins, after which the “mourners” leave the party. In Cyprzanów, similar amusement was organised only in the years 2010-2012.

In Dziergowice, the custom is called *bas begraben*, and the Shrovetide feast takes place on the last Tuesday of the carnival. Until recently the participants formed a procession in the vicinity of the so-called “*Górka*” – on the border of Solarnia and Dziergowice, and next they would go to a room in the cultural centre. A “funeral procession”, which symbolises a farewell to the carnival and the beginning of Lent, steps onto the dancefloor at midnight. At the head of the procession, a man who is covered by white cloth which symbolises drunkenness and gluttony is carried on the so-called *tragacz*. In the 1960s and 70s the most drunk participant of the feast was put on the wheelbarrow; in contemporary times it is only a re-enactment. At the end “Death” appears and drives out the sluggish participants of the amusement. In the 1960s, “Death” used to drive out the last guests sprinkling liquid manure over them. Since 1999, the organisers have included elements borrowed from the vicinity of Racibórz into the tradition, parading a double bass or bass tuba on the *tragarz*.



Modlitwa nad *basem* (A prayer over a bass). Krzanowice. 1973 r.



Fragment „konduktu” pogrzebowego (A part of a funeral procession). Góraźdze. 2018 r.



↑ „Kondukt” pogrzebowy (A funeral procession) Dziergowice. 2017 r.

↑ „Śmierć” kropiąca wodą uczestników zabawy (Death sprinkling liquid manure over the festivities participants) Dziergowice. 2017 r.

↑ „Toast nad „trumną” (A toast over a coffin). Krzanowice. 2015 r.

↑ Płaczki podczas inscenizacji pogrzebu basa ('Weepers' during a re-enactment of a bass' funeral). Krzanowice. 2015 r.

Babski comber

Woman's Carnival (*Babski comber*)

B*abski comber* jest współcześnie karnawałową zabawą (formą balu maskowego), na którą wstęp mają wyłącznie kobiety. Wyjątek stanowią mężczyźni pełniący rolę kelnerów (czasem w damskim przebraniu), przygrywający do tańca lub pełniący rolę wodzireja. Na Opolszczyźnie urządzone są zazwyczaj w karnawale, jednak np. w województwie śląskim coraz częściej przybierają formę biletowanych zabaw tanecznych, odbywających się poza wyznaczonym tradycją czasem np. w Adwencie (przy okazji Barbórki), w okresie postu (Dzień Kobiet), przez większość weekendów Wielkiego Postu, a także po świętach wielkanocnych! Atrakcjami tych spotkań są występy zespołu muzycznego, grupy kabaretowej, a nawet pokazy *chippendales* – męskiego striptizu. W trakcie spotkania kobiety biesiadują, tańczą i uczestniczą w różnego rodzaju konkursach i zabawach. Niektóre domy kultury organizujące babskie combry jako odpowiednik męskiej karczmy piwnej, ta jednak jest tradycją stosunkowo młodą, a jej organizowanie na śląskich kopalniach rozpoczęło dopiero w latach 70.–80. XX wieku. Ponadto, nie posiadają karnawałowo – tanecznego charakteru, bowiem odbywają się w Adwencie. Natomiast w miejscowościach województwa opolskiego *combra* przybierając formę kobiecych spotkań, podczas których uczestnicy tańczą i biesiadują. Imprezy tego typu organizowane zazwyczaj przez lokalną społeczność w remizach, małych lokalach, domach kultury, są darmowe lub biletowane. Koszt wejściówki jest symboliczny, pokrywający zazwyczaj wynajem sali, oprawę zespołu muzycznego, napoje i posiłki.

Nowe formy spotkania w wyłącznie żeńskim gronie, określane mianem *combra*, praktykowane często poza wyznaczonym czasem, posiadają jedynie znamiona zabawy i mają niewiele wspólnego z dawną tradycją. Pierwotnym celem kobiecych spotkań, organizowanych w karczmie głównie w Środę Popielcową, było bowiem wprowadzenie młodych mężatek do grona zamężnych kobiet. Starsze gospodynie przywoziły młode, poślubione niedawno mężatki do karczmy. „Wieziono” je, ku uciesze całej wsi, na miotłach, widłach, pogrzebach. Na miejscu *młoduchy* zaznajamiano z tajnikami życia małżeńskiego, za co musiały wkupić się wódką. Wymowa zwyczajów Środy Popielcowej wskazuje na związek z magią urodzaju i przyszłą organizacją pracy. Popielcowe zebrania w karczmie gospodyń oraz młodych mężatek, miały także na celu wprowadzenie ich w taneczne praktyki magiczne dokonywane tylko przez dorosłe zamężne kobiety. W późniejszym czasie, pod wpływem Kościoła, obrzęd ten przeniesiono na wtorek przed Popielcem.

The „ladies’ market” is a contemporary carnival party (a form of masquerade ball) to which only women are admitted. The only exceptions are men who act as waiters (sometimes dressed up as women), play the music or act as hosts. In the Opole region, they are usually held in the carnival season. Still, e.g. in the Silesian Voivodship, they are increasingly taking the form of ticketed dance parties, held outside the traditionally specified time, e.g. in Advent (on the occasion of St. Barbara’s Day), during Lent (Women’s Day), during most weekends in Lent, and also after Easter! Attractions at these gatherings include performances by a musical band, a cabaret group and even Chippendales – male striptease shows. During the meeting, the women feast, dance and participate in various competitions and games. Some community centres organise women’s *combers* as the equivalent of a men’s beer hall, but this is a relatively young tradition, and its organisation in Silesian mines only began in the 1970s-80s. Moreover, they do not have a carnival-dance character, as they are held in Advent. By contrast, in towns in the Opolskie Voivodeship, the *combers* take the form of women’s gatherings during which participants dance and feast. Events of this type, usually organised by the local community in fire stations, small venues or community centres, are free or ticketed. The ticket cost is symbolic, generally covering the room’s rental, the band, drinks and food.

The new forms of all-female get-togethers, known as *combers*, often practised outside the designated time, have only the appearance of fun and have little in common with the old tradition. The original purpose of the women’s meetings, held mainly on Wednesdays after midnight, was to introduce young married women – *młoduchy* – to married women. Older innkeepers would bring young, recently married women to the inn. They were „carried in”, to the delight of the whole village, on broomsticks, pitchforks and pokers. At the inn, the young women were introduced to the secrets of married life, for which they had to buy vodka. The significance of Ash Wednesday customs points to a connection with the harvest’s magic and the work’s future organisation. Ash Wednesday gatherings at the inn of housewives and young married women were also intended to introduce them to dancing magical practices performed only by adult married women. Later, under the influence of the Church, this ritual was moved to the Tuesday before Ash Wednesday.



←
Mężczyzna w roli kelnerki
(A man playing the role
of a waitress).
Kosorowice. 2017 r.



←
Taniec z *combrem*
(Dancing with
a Comber effigy).
Rudzica. 2012 r.



←
Uczestniczki zabawy
(*Babski Comber*
participants).
Orzesze-Jaśkowice.
2017 r.



←
Zabawa (Women
partying at *Babski*
Comber). Orzesze-
Jaśkowice. 2017 r.



←
Uczestniczki zabawy
(*Babski Comber*
participants).
Kosorowice. 2017 r.



←
Bilety wstępu
(Tickets for *Babski*
Comber).
Kosorowice. 2017 r.
←
Plakat informujący
o *Babskim Combrze*
(A poster for *Babski*
Comber).
Bieruń Stary. 2017 r.

Józefek (19 marca)

Józefek – St. Joseph's Feast Day (19 March)

W niektórych miejscowościach na ziemi opolskiej np. w Kamieniu Śląskim, Strzeleczkach, Nakle, Tarnowie Opolskim, Leśnicy, Boryczy, Krośnicy, Jemielnicy, Suchej, Stebłowie, Otmicach i Góraǳdu od kilku lat w dniu wspomnienia świętego Józefa organizowane są spotkania mężczyzn – *Józefek*. Tradycja ta wywodzi się ponoć z Czech i została zaszczerpiona w Kamieniu Śląskim w 1999 roku, a w kolejnych latach pojawiła się w innych pobliskich miejscowościach. W tym dniu odprawiane są uroczyste msze święte, w których udział biorą zazwyczaj jedynie mężczyźni. Podczas ofiarowania obchoǳą procesyjnie ołtarz składając ofiarę. Po zakończonej liturgii, udają się na wyznaczone miejsce gdzie drewnianym młotem (młot św. Józefa) wbijają w ziemię drewniany kolek – *kół*, aby w ten sposób sprawǳić czy można już zacząć prace w polu. Zwyczajowo jako pierwszy czynności tej dokonuje najstarszy gospodarz we wsi, po nim wszyscy pozostali uczestnicy spotkania. W zależności od miejscowości kolek wbija się zaraz po mszy np. przed kościołem lub remizą strażacką, bądź czeka do wieczora. Wtedy to rozpala się ognisko, a końcówkę kolka wkłada na chwilę do ognia. Następnie płonący lub rżęzący się palik wbijany jest w ziemię. W tym dniu mężczyźni spotykają się przy suto zastawionych stołach, śpiewają piosenki biesiadne, uczestniczą w grach i konkursach, niekiedy prowadzonych przez wynajętego wodzireja.

Święty Józef znany jest przede wszystkim jako patron rodzin, ojców, kobiet w ciąży, robotników oraz osób umierających.

In some towns in the Opole region, e.g. in: Kamień Śląski, Strzelecki, Nakło, Tarnów Opolski, Leśnica, Borycz, Krośnica, Jemielnica and Góraǳde, for several years, on the day of the memory of St Joseph, men's meetings – *Józefek* have been organised. This tradition is supposedly derived from the Czech Republic and was implanted in Kamień Śląski in 1999, and in subsequent years appeared in other nearby towns. On this day, solemn masses are held in which usually only men participate. During the offertory they walk around the altar in a procession. After the mass, they go to a designated place, where with a wooden hammer (Saint Joseph's hammer) they drive a wooden stake – *kół* – into the ground to check in this way if work in the field can be begun. Depending on the locality, the stake is inserted right after the mass or the men wait until the evening. Then, a bonfire is lit and the tip of the stake is put into the fire for a short while. Next, the burning or glowing stake is driven into the ground by the oldest farmer and then by the other participants of the meeting. On this day, men meet at generously set tables, sing festive songs, participate in games and competitions, sometimes conducted by a hired event-leader.

Saint Joseph is primarily known as the patron saint of families, fathers, pregnant women, workers and the dying.

RG



BU



RG



RG

↑ Wbijanie pala (Hammering a stake). Nakło. 2018 r.

↑ Wbijanie pala (Hammering a stake). Kamień Śląski. 2017 r.

↑ Wbijanie pala (Hammering a stake). Góraǳde. 2018 r.

↑ Konkursowe wbijanie gwoǳia (A stake hammering competition). Kamień Śląski. 2017 r.

Wygrywki

Wygrywki (Wind instruments' band performance)

Orkiestra dęta Czesława i Tomasza Grenia z Brennej ma w swoim repertuarze wiele utworów – pieśni ludowych, kościelnych i pogrzebowych. Specjalnością zespołu są tzw. *wygrywki po Józefowi*, *Janowi*, *po maju* oraz *po Annie*. W wigilię tych imienin oraz w same imieniny wygrywają pod domami solenizantów wesołe melodie. Ponadto 30 kwietnia i 1 maja grają także dla gospodarzy z Brennej. Zespół otrzymuje wówczas poczęstunek i wynagrodzenie. Jeszcze w latach 80. XX w. w miejscowościach Kowale i Roztropice w powiecie cieszyńskim, w dniu św. Józefa orkiestry dęte wygrywały pod domami solenizantów wesołe melodie.

The brass band of Czesław and Tomasz Greń of Brenna has many pieces in its repertoire – folk, church and funeral songs. The bands specialty is the so-called *wygrywki po Józefowi* (St Joseph), *Janowi* (St John), *po maju* (after May), and *po Annie after* (St Anne's). On the eve of their name days and on the name days themselves, they play merry tunes in front of the houses of the persons celebrating their name day. In addition, on 30th April and 1st May they also play for the farmers from Brenna. At that time the band is offered a treat and remuneration. In the towns of Kowale and Roztropice in the Cieszyn poviast on St Joseph's Day, brass bands would play merry tunes in front of the houses of the persons celebrating their name day still in the 1980s.

→
Muzycy wykonujący
utwór (Musicians
performing a piece).
Brenna. 2012 r.



RG



←
Wygrywki po Józefowi
(Wygrywki for St Joseph).
Brenna. 2012 r.

RG



←
Wygrywki po Józefowi
(Wygrywki for St Joseph).
Brenna. 2012 r.

RG



←
Poczęstunek
(Treats for the band).
Brenna. 2012 r.

Marzanna, Marzaniok i goik

Marzanna, Marzaniok and goik Rituals

Zdaniem badaczy obrzęd Marzanny przywędrował do Polski prawdopodobnie z Czech, skąd ten dostał się z Frankonii i Norymbergi. Znany jest od XV wieku, obejmując zasięgiem cały Śląsk, południowo-zachodnią Wielkopolskę oraz południową i zachodnią Małopolskę.

Marzanna uważana jest za słowiańską boginię, zaś jej imię wywodzi się od praindoeuropejskiego rdzenia *mar-*, *mor-*, oznaczającego śmierć, symbolizuje zimę i zamarłe w przyrodzie życie. Spotykane są również inne imiona: Marzana, Mora, Morana, Morena, Marena, Śmirtka, Śmierć, Śmiercicha. W obrzędzie mamy do czynienia z upostaciowionym Złem, występującym pod postacią słomianej kukły. Jeśli przedstawia kobietę – jest Marzanną, jeśli mężczyznę – Marzaniokiem. Topienie lub palenie Marzanny, miało wypędzić ze wsi zimę, choroby, brud, czasem też alkoholizm. Tradycja Marzanny przetrwała do dziś w zasadniczo niezmienionej postaci, dawno jednak utraciła pierwotny, sakralny i magiczny charakter na rzecz wesołej zabawy. Polega ona na wynoszeniu z miejscowości i topieniu lub paleniu słomianej kukły osadzonej na żerdzi, ubranej w kobiece strój lub łachmany. Marzanę wrzucano też do błota, dołu lub wynosiło poza granice wsi i tam porzucano. Po tej czynności starano się jak najszybciej przybiec do domu, pilnując się, aby nie upaść, wierząc bowiem, że ostatniego uczestnika spotkać może jeszcze tego samego roku śmierć. Uroczystości towarzyszyły specjalne pieśni. Pierwotnie kończyły się one przyniesieniem do wsi ustrojonego *gaika*, jednak zdaniem badaczy łączenie obu form nastąpiło w późniejszym czasie. W tym samym lub następnym dniu wprowadza się do wsi *goik*, *gaik*, *mojik* – przystrojone zielone drzewko, symbol wiosny i odradzającego się życia. Nie wszędzie jednak występują obok siebie obie tradycje. Bywa, iż po miejscowości obnoszona jest tylko Marzanna lub *goik*.

Obchód z *goiczkiem* – *mojiczkiem*, nie związany z wynoszeniem lub topieniem Marzanny praktykowany był także w Poniedziałek Wielkanocny w Wiśle i Brennej, a także na nizinnych terenach Ziemi Cieszyńskiej we wtorek po Wielkanocy.

Zależnie od terenu pochód z Marzanną oraz wnoszenie *goika* odbywał się lub odbywa nadal w kolejną niedzielę Wielkiego Postu tj. IV – Śródpotną, V – Czarną lub Białą, Śmirtną, Gajową oraz VI – Palmową.

Bardzo rzadkie jest łączenie w jednym obchodzie Marzanny, Marzanioka i *goika*, jak ma to miejsce np. w Samborowicach w piątą niedzielę Wielkiego Postu. Grupa młodych dziewcząt podąża od domu do domu, aby zgodnie z dawnymi wierzeniami zabrać z nich całe zło. Współcześnie ma to już wyłącznie znaczenie widowiskowe, podtrzymywane siłą tradycji.

Pochód z *goikiem* odbywa również m.in. w Dąbrówce Wielkiej, Olszynie, Kalinie, Brynicy, Borkach Małych i Borkach Wielkich.

Współcześnie, obnoszenie i topienie *Marzanny* kultywuje się zazwyczaj w pierwszy dzień kalendarzowej wiosny (21 marca). Z pierwotnego obrzędu

pozostała jedynie zabawa, sprawiająca wiele radości głównie dzieciom, biorącym udział w zorganizowanych przez szkoły i przedszkola imprezach oraz konkursach na najpiękniejszą *Marzannę* i *goik*.

According to researchers, the *Marzanna* ritual probably came to Poland from Bohemia, originating in Franconia and Nuremberg. It has been known since the 15th century, covering the whole of Silesia, south-western Greater Poland and southern and western *Małopolska* (Lesser Poland).

Marzanna is considered a Slavic goddess, and her name derives from the Proto-Indo-European root *mar-*, *mor-*, meaning death, symbolising winter and life frozen in nature. Other names are also encountered: *Marzana*, *Mora*, *Morana*, *Morena*, *Marena*, *Śmirtka*, *Śmierć*, *Śmiercicha*. In the ritual, we are dealing with a personified Evil, appearing in the form of a straw puppet. If it represents a woman, it is *Marzanna*; if it represents a man, it is *Marzaniok*. Drowning or burning *Marzanna* was supposed to banish winter, disease, dirt and sometimes alcoholism from the village. The tradition of *Marzanna* has survived to this day in an essentially unchanged form, but has long since lost its original sacred and magical character in favour of a merry pastime. It involves carrying the straw effigy, dressed in women's clothes or rags, out of the town and drowning or burning it. The effigy was also thrown into the mud, into a pit or taken outside the village limits and abandoned there. After throwing out the *Marzana*, people tried to get home as quickly as possible, taking care not to fall, as it was believed that the last participant might die the same year. Special songs accompanied the ceremony. Initially, they ended up bringing a decorated *gaik* to the village, but according to researchers, the combination of the two forms came later. On the same or the following day, a *goik*, *gaik*, *mojik* – a decorated green tree, a symbol of spring and rebirth of life – is brought into the village. However, the two traditions do not coexist everywhere. Sometimes, only the *Marzanna* or the *goik* is carried around the village.

The *goik* or *mojiczek*, which does not involve carrying or the drowning of *Marzanna*, was also practised on Easter Monday in Wisła and Brenna, as well as on Tuesday after Easter in the lowland areas of the Cieszyn region.

Depending on the area, the procession with *Marzanna* and the carrying of the *goik* took place or still takes place on the following Sunday of Lent, i.e. the 4th – Mid-Lent, 5th – Black or White, Death, Grove and 6th – Palm Sunday.

It is infrequent to combine *Marzanna*, *Marzanioka* and *goik* in one celebration, as is the case, for example, in Samborowice on the fifth Sunday of Lent. According to old beliefs, a group of young girls go from house to house to take away all evil. Nowadays, it has a purely spectatorial meaning, kept alive by the force of tradition. The *goik* parade also takes place in Dąbrówka Wielka, Olszyna, Kalina, Brynica, Borki Małe and Borki Wielkie, among others.

These days, the carrying and drowning of *Marzanna* usually occurs on the first day of calendar spring (21 March). The original ritual has been preserved only as a game, mainly enjoyed by children who participate in events organised by schools and kindergartens and in competitions for the most beautiful *Marzanna* and *goik*.



→
Płonąca kukła
Marzanny (Burning
effigy of a *Marzanna*).
Rudzica. 2012 r.

RG



RG



RG

↑ Kobiety z *goikiem* (Women with a *goik*). Wręczyca Wielka. 2014 r.
↑ Topienie *Marzanny* (Drowning of *Marzanna*). Chorzów. 2017 r.
↑ Dzieci z *goikiem* (Children with a *goik*). Borki Małe. 2018 r.



- ↑ Dziewczęta z *goikiem*, *Marzanną* i *Marzaniokiem* (Girls with a *goik*, *Marzanna* and *Marzaniok*). Samborowice. 2007 r.
 ↑ Topienie *Marzanny* (Drowning of *Marzanna*). Brynica. 2015 r.

- ↑ Pochód z *Marzanną* (A procession with *Marzanna*). Racibórz-Sudół. 2005 r.
 ↑ Dziewczęta z *goikiem* (Girls with a *goik*). Brenna. 2013 r.
 ↑ Inscenizacja topienia *Marzanny* (Drowning of *Marzanna*). Opole-Bierkowice. 2012 r.



←
Dziewczęta
z *Marzanną*
i *Marzaniokiem*
(Girls with *Marzanna*
and *Marzaniok*).
Samborowice. 1995 r.

←
Dziewczęta z *Marzanną*.
Żerniki. Nie później
niż 1927 r. (Girls with
a *Marzanna*. Żerniki.
Not later than 1927)
↓

↓
Dzieci z *gaikiem* odwie-
dzające domostwo
(Children with a *gaik*
visiting a household).
B.m. B.d.
↓
Dziewczęta z *goikiem*.
Żerniki (pow. gliwicki)
lub Kaszvice (pow. lubli-
niecki). Nie później niż
1932 r. (Girls with a *goik*.
Żerniki [Gliwice district]
or Kaszvice [Lubliniec
district]. No later than
1932)



←
Z *Marzannami*
i *Marzaniokami*
(People with *Marzan-*
nas and *Marzaniokis*).
Tychy-Paprocany.
1954 r.



←
Pochód z *Marzanną*
(A procession with
Marzanna).
Dąbrówka Wielka.
1954 r.



←
Pochód z *Marzanną*
(A procession with
Marzanna).
Racibórz-Sudół. 1974 r.

Marzanki i marzółki

Marzanki and *marzółki* Rituals

Strojenie *marzanek* w Siołkowicach Starych i Chróścicach związane z okresem Wielkiego Postu odbywa się w niedzielę poprzedzającą Niedzielę Palmową. *Marzanki* to przystrojone lalki zamocowane do zielonych, świerkowych gałęzi, ozdobionych kolorowymi wstążkami, wystawiane w oknie u szczytu budynku lub w innych widocznych miejscach, np. na furtkach i balkonach. *Marzanki* informują o obecności w domu panien, niezależnie od tego, czy są to małe, czy już nieco starsze dziewczynki. Współcześnie czynność tę wykonują rodzice, pierwotnie jednak to panny na wydaniu wystawiały lalki do okien i mocowały je na gałęzce lub czubku choinki bożonarodzeniowej. Do 2007 roku *marzanki* obecne były także w pobliskim Popielowie.

Podobieństwo do siołkowskiej tradycji można zaobserwować we Wręczy Wielkiej (powiat kłobucki)³. Obecnie dla podtrzymania tradycji członkinie koła gospodyń wiejskich, a niegdyś dziewczęta obchodziły miejscowość *z goikiem* – zielonym świerczkiem, na szczycie którego mocowano lalkę ubraną na białą z wianuszkiem na głowie, symbolizującą nowe życie.

Męskim odpowiednikiem *marzanki* był *marzółk*, którego wykonywali chłopcy. Była to słomiana kukła wielkości dorosłego człowieka, w poszarpanym ubraniu i z butelką w kieszeni, zawieszana na drzewie lub słupie, by w ten sposób publiczne piętnować pijaństwo. Tradycja ta nie jest obecnie praktykowana.

Decorating the so-called *marzanki* in Siołkowice Stare and Chróścice, connected with the Lent period, takes place on the Sunday preceding the Palm Sunday. *Marzanki* are decorated dolls attached to green spruce branches, decorated with colourful ribbons, displayed in the window at the top of the building or in other visible places, e.g. on wickets and balconies. *Marzanki* inform people that there are maidens in the house, regardless of whether they are small (young) or slightly older girls. Nowadays, this activity is carried out by the parents, but originally it was the unmarried girls who put the dolls up to the windows and attached them to a branch or the top of the Christmas tree. Until 2007, *marzanki* were also present in the nearby town of Popielów.

A striking resemblance to the Siołkowice tradition can be observed in Wręczyca Wielka (Kłobuck powiat). Nowadays, to maintain the traditions of Rural Women Associations, and once the girls, would parade through the town with a *goik* – a green spruce, at the top of which was a doll dressed in white with a wreath on her head, probably symbolising the coming of spring.

The male equivalent of the *marzanka* was the *marzółk*, which was made by the boys. It was a straw puppet the size of an adult, with ragged clothes and a bottle in its pocket, hung on a tree or a pole to denounce drunkenness in public. This tradition is not practised today.

3 Miejsowość poza obszarem Górnego Śląska.



Zawieszanie *marzółka* na drzewie (Hanging a *Dziad* effigy on a tree). Chróścice. 1968 r.



Marzanka na pompie (*Marzanka* on a water pump). Stare Siolkowice. 2018 r.



Marzanka w oknie (*Marzanka* in a window).
Chróścice. 1968 r.



Marzanki na balkonie (*Marzanki* on a balcony).
Stare Siolkowice. 2018 r.



Marzanka w oknie (*Marzanka* in a window).
Stare Siolkowice. 2018 r.



Marzanka na furtce (*Marzanka* on a gate).
Stare Siolkowice. 2018 r.

Serca na polach

Hearts in the Fields

We wsiach: Jędrynie, Rozmierz, Grodzisko, Kadłubiec i Kalinów w gminie Strzelce Opolskie praktykowana jest tradycja „serc na polach”. Wiosną w wyznaczonych miejscach na polu rolnicy wysiewają zboże w kształcie serca, serca z krzyżem lub samego krzyża. Czynność ta ma chronić zasiew przed zniszczeniem i zapewnić obfite zbiory.

In the villages of Jędrynie, Rozmierz, Grodzisko, Kadłubiec and Kalinów, in the commune of Strzelce Opolskie, the tradition of ‘hearts in the fields’ is practiced. In the spring, in designated places on the field, the farmers plant cereal in the shape of a heart with a cross and the cross itself. This activity is to protect the harvest from destruction and provide abundant harvest.

RG



→

Krzyż na polu.
(A cross in the field).
Rozmierz. 2018 r.

RG



RG



RG



- ⤴ Serce na polu (A heart in the field). Rozmierz. 2018 r.
- ⤴ Krzyż na polu (A cross in the field). Rozmierz. 2018 r.
- ⤴ Serce na polu (A heart in the field). Rozmierz. 2018 r.

Niedziela Palmowa

Palm Sunday

Wielkanocny cykl zwyczajów i obrzędów otwiera Niedziela Palmowa, zwana również *Wierzbą* lub *Kwietną*. Nieodzownym elementem tego dnia są palmy wielkanocne, które na Górnym Śląsku przybierają przeważnie kształt skromnego, niewysokiego bukietu wykonanego z kilku gatunków roślin. Rośliny te nie są przypadkowe i często swym kształtem, kolorem lub nazwą nawiązują do męczeńskiej śmierci Chrystusa. Palm nie przystraja się zazwyczaj bibułą i kwiatami. Nieliczny wyjątek (mając na uwadze tradycyjne formy) stanowią palmy wykonywane w Roszkowie (ziemia raciborska). Palmy zwane tu *bagić*, wykonane z wikliny i jednorocznych odrostów leszczyny posiadają niespotykany gdzie indziej kształt – przypominający nieco raketę do gry w tenisa. Długa rękojeść zakończona jest głownią, w którą wpleciony jest krzyż. Całość przystrojona jest kwiatami.

Poświęcone palmy przechowuje się w domu lub zawiesza na zewnątrz, np. koło okien, na drzewach w ogrodzie lub na budynkach gospodarczych, by chroniły dom i jego mieszkańców. Współcześnie tradycyjne palmy wielkanocne wypierane są przez kolorowe, bardziej strojne i wysokie palmy, wzorowane na małopolskich i kurpiowskich. Przyczynił się do tego również handel palmami, zakaz zrywania chronionych roślin (np. jałowiec), nieznajomość roślin, zanik umiejętności tworzenia bukietów, a także konkursy palm, na których nagradzane są zazwyczaj formy wysokie i kolorowe. W tym dniu przed mszą świętą, wierni z kapłanem na czele obchodzą procesyjnie kościół, po czym biorą udział w uroczystym nabożeństwie. Niekiedy organizowana jest także inscenizacja wjazdu na osiołku np. Tychy – Cielmice lub do niedawna w Ustroniu – Polanie.

W Piekarach Śląskich (a do niedawna także w Strumieniu) odbywa się plenyerowe misterium upamiętniające wjazd Jezusa do Jerozolimy.

The Easter cycle of customs and rituals opens with Palm Sunday, also known as *Wierzbna* or *Kwietna*. An indispensable element of this day is Easter palms, which in Upper Silesia usually take the shape of a modest, low bouquet made of several species of plants. These plants are not accidental and often allude to the martyrdom of Christ by their shape, colour or name. Palms are not usually decorated with tissue paper and flowers. A few exceptions (bearing in mind the traditional forms) are the palms made in Roszków (Racibórz powiat). The palms, locally called *bagić*, are made of wicker and one-year-old hazel offshoots, having an unusual shape – somewhat reminiscent of a tennis racket. The long handle is topped with a head into which a cross is woven. The whole is decorated with flowers.

The blessed palms are kept in the house or hung outside, e.g. near windows, on trees in the garden or on outbuildings, to protect the house and its inhabitants. Traditional Easter palms are being replaced by colourful, more ornate and taller palms modelled on those of the *Małopolska* (Little Poland) and *Kurpie* regions. The palm trade has also contributed to this, and the ban on picking protected plants (e.g. juniper), unfamiliarity with the plants, the disappearance of the skill to make bouquets, and palm contests where tall and colourful forms are usually awarded. On this day, before mass, the worshippers, led by the priest, go around the church in a procession, after which they participate in a solemn service. Sometimes a staged donkey ride is also organised, e.g. Tychy – Cielmice or, until recently, in Ustroń – Polana.

In Piekary Śląskie (and until recently also in Strumień), an outdoor mystery play is held commemorating the entry of Jesus into Jerusalem.



↑ Inscenizacja podczas Niedzieli Palmowej (Staging during Palm Sunday). Strumień. 2011 r.

↑ Inscenizacja podczas Niedzieli Palmowej (Staging during Palm Sunday). Strumień. 2011 r.



↑ Misterium Niedzieli Palmowej (The Mysteries of Palm Sunday). Piekary Śląskie. 2016 r.

↑ Dekoracja ołtarza. Czechowie-Dziedzice (Altar decoration). 2021 r.



Misterium Niedzieli Palmowej – wjazd Jezusa (The Mysteries of Palm Sunday – Jesus Christ enters Jerusalem).
Strumień. 2011 r.



- ↑ Palma wisząca przy oknie (An Easter palm hanging by the window). Katowice-Nikiszowiec. 2013 r.
- ↑ Palmy wielkanocne (Easter palms). Bojszowy. 2017 r.
- ↑ Dzieci z charakterystycznymi palmami (Children with Easter palms). Roszków. 2012 r.
- ↑ Palma wielkanocna (An Easter palm). Tułowice. 2009 r. ↑ ???
- ↑ Procesja wokół kościoła (An Easter procession marching around the church). Ustroń-Polana. 2008 r.

Droga Krzyżowa i Misteria Męki Pańskiej

Stations of the Cross and the Passion of Christ

W okresie Wielkiego Postu odprawiane są nabożeństwa drogi krzyżowej, które w wielu miejscach odbywają się poza murami kościoła. Wierni przemierzają ulice miast, osiedli i wsi lub modlą się na kalwariach niosąc na zmianę duży krzyż, rozważając stacje drogi krzyżowej. Od 2009 roku w wielu parafiach organizowane są Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Polegają one na nocnym przemierzeniu trasy (minimum 40 km) samotnie lub w grupie do 10 osób. Pomysłodawcą Ekstremalnej Drogi Krzyżowej jest ksiądz Jacek Stryczek.

W Piekarach Śląskich rzesze wiernych przyciąga Misterium Męki Pańskiej, które powróciło w to miejsce w 2015 roku, po ponad 100 latach nieobecności. Przedstawienia tego typu organizowano także w Strumieniu w parafii pw. św. Barbary oraz u ojców franciszkanów w Katowicach – Panewnikach.

During Lent, there are Stations of the Cross services, which take place outside the church walls in many places. The faithful walk the streets of towns, estates and villages or pray on calvary mounts taking turns carrying a large cross and meditating on the Stations of the Cross. Since 2009, many parishes have organised Extreme Stations of the Cross. They involve walking a route (at least 40 km) at night alone or in groups of up to 10 people. The originator of the Extreme Way of the Cross is Father Jacek Stryczek.

In Piekary Śląskie, crowds of believers are attracted by the Passion Play, which returned to this town in 2015 after an absence of more than 100 years. Performances of this type have also been organised in Strumień in the parish of St Barbara and at the Franciscan Fathers in Katowice-Panewniki.

RG



RG



↑ Scena przy krzyżu (The Crucifixion of Jesus Christ). Piekary Śląskie. 2016 r.

↑ Misterium Drogi Krzyżowej (The Mysteries of the Lord's Passion). Strumień. 2010 r.

RG



→

Dźwiganie krzyża
(The Carrying of the
Cross).

Piekary Śląskie. 2016 r.

Środa żurowa

Żur Wednesday (Holy Wednesday)

Wielka Środa, zwana też *żurową środą*, jest pierwszym dniem Wielkiego Tygodnia, obfitującym w ciekawe ludowe tradycje, do których zaliczyć można praktykowane głównie na Opolszczyźnie, *palenie żuru*. Na polach rozpala się ogniska, przy którym późnym popołudniem lub wieczorem spotykają się mieszkańcy. Jeszcze w latach 90. XX w., w ogniskach palono śmieci i opony, jednak obecnie surowe przepisy i większa świadomość mieszkańców, dbałość o środowisko i swoją miejscowość doprowadziły do ograniczenia tego procederu. W tym dniu, młodzi chłopcy biegali po polach z zapalonymi brzoźowymi miotłami (*skrobaczkami*) oblanymi żywicą lub smołą, wykrzykując: „Żur palę, buchty chwałę, co krok to snop”, co miało skutkować urodzajem zboża oraz innych plonów. Zapaloną pochodnią – *żurem*, należało uderzyć w ziemię i nakazać jej, aby dobrze rodziła.

Natomiast na ziemi pszczyńskiej, rozbijano gar, w którym kiszono żur jadany dość często w czasie postu. Następnie, stare miotły maczano w wylanym żurze i kropiono pola, po czym palono je w ogniu.

Tradycja zapalania brzoźowych mioteł (*fakli*) przetrwała w Stanicy (gm. Pilchowice), jednak i tu obchód – obieganie pól, nie jest już praktykowany.

Między polami biegano również z *kadzidłami* – metalowymi puszkami umocowanymi na drucie, wewnątrz których znajdowały się tłące węgielki i świerkowe szyszki. „Okadzano” pola, by zapewnić sobie dobre plony. *Kadzidłowanie* zachowało się m.in. w Strzeleczkach i Kątach Opolskich, jednak współcześnie nie obchodzi się pól, a dzieci bawią się puszkami przy ognisku w towarzystwie rodziców. Inne nazwy rozpalanych w tym dniu ognisk to *palenia Judasza* (Przywory), *posta* (Walce) i *skoczek* (Sowin, Biała, Strzeleccki). *Skoczki* to pchły i wszy, których zapewne dawniej wraz z palonymi śmieciami chciano się pozbyć z domu. Od kilku lat dla podtrzymania zanikającej tradycji i wzmocnienia więzi społecznych organizuje się spotkania, konkursy na najładniejsze *kadzidło* (Kąty Opolskie) oraz degustację żuru i kielbasy, których dawniej przy tej okazji z uwagi na post nie spożywano. W Krapkowicach *palenie żuru* odbywa się podczas jarmarku wielkanocnego, obfitującego w liczne atrakcje, łączące lokalną społeczność. Zwyczaj palenia ognisk i biesiadowania przy nich spotyka się jeszcze m.in. w miejscowościach: Góraždze, Kamionek, Poborszów, Mechnica, Obrowiec, Strzeleccki, Kamień Śląski.

Holy Wednesday, also called *żurowa środa*, is the first day of Holy Week, abounding in fascinating folk traditions, which include burning *żur*, practised mainly in the Opole region. In the fields, bonfires are lit, at which the locals meet in the late afternoon or evening. Back in the 1990s, rubbish and tyres were still burned on bonfires. Still, nowadays, strict regulations and greater awareness on the part of the inhabitants, caring for the environment and their locality, have led to a reduction in this procedure. On this day, young boys would run around the fields with lit birch brooms (*skrobaczki*) doused in resin or tar, shouting, „I burn *żur*, I praise *buchty*, every step is a haystack”, which was supposed to result in a good harvest of grain and other crops. A lit torch – *żur* – was to be struck on the ground and commanded to assure a good harvest.

In the Pszczyna region, on the other hand, a pot was smashed in which a sour soup was made, often eaten during the fasting period. Then, old brooms were dipped in the poured-out sour soup and sprinkled on the fields, after which they were burned on the fire.

The tradition of lighting birch brooms (*fakle*) survived in Stanica (Pilchowice municipality), but even here, the rounds of the fields are no longer practised.

People also ran between the fields with incense sticks – *kadzidła* – metal tins attached to a wire, inside which were smouldering coals and spruce cones. They „incensed” the fields to ensure a good harvest. The tradition of decorating field areas has been preserved in Strzeleccki and Kąty Opolskie, among other places, but nowadays, fields are no longer decorated, and children play with tins by the fire in the company of their parents. Other names for bonfires lit on this day include burning the Judas figure (Przywory), the *posta* (Walce) and the *skoczek* (Sowin, Biała, Strzeleccki). The are fleas and lice, which people probably used to want to get rid of from their homes and the burnt rubbish. For several years, meetings have been organised to maintain the disappearing tradition and strengthen social ties, competitions for the prettiest incense – *kadzidło* – (Kąty Opolskie) and the tasting of sour soup and sausage, which used to be not eaten on this occasion due to fasting. In Krapkowice, the *żur* burning takes place during the Easter market, which is full of attractions that bring the local community together. The custom of burning bonfires and feasting around them is still found in villages such as: Góraždze, Kamionek, Poborszów, Mechnica, Obrowiec, Strzeleccki and Kamień Śląski.



Kadzidła wykonane z puszek (Żur incenses made of cans). Kąty Opolskie. 2018 r.



↑ *Kadzidłowanie* (Incensing). Kąty Opolskie. 2018 r.

↑ Wspólne pieczenie kielbasek (Grilling sausages). Krapkowice. 2018 r.



←
Poczęstunek (Pouring
żur). Kąty Opolskie.
2017 r.



←
Nagrody w konkursie na
najoryginalniejsze *kadzidło*
żurowe (The awards
in a competition for the
most beautiful *żur* incen-
se). Kąty Opolskie. 2017 r.



←
Pieczenie kielbasek.
(Grilling sausages).
Rozkochów. 2019 r.



↑ *Palenie żuru* (Lighting a bonfire [*żur*]). Obrowiec. 2016 r.
↑ Rozpalone ognisko (Burning bonfire). Krępna. 2019 r.
↑ Ognisko (Bonfire). Rozkochów. 2019 r.
↑ Ognisko (Bonfire). Gogolin. 2019 r.



Klekotki, kołatki, tragaczyki i tyrkotki

Klekotki, kołatki, tragaczyki and tyrkotki

Holy Week Rituals

Od Wielkiego Czwartku do Wielkiej Soboty grupy chłopców obchodzą swoją miejscowość i hałasują terkotkami, grzechotkami i kołatkami młotkowymi (zwanymi *klekotkami* lub *klepaczkami*), zastępując w ten sposób bicie „zawiazanych” w tym okresie kościelnych dzwonów. Czynią to o wyznaczonych godzinach, kiedy w danej miejscowości winny odezwać się kościelne dzwony. Przejście trwa od pół godziny do godziny. Zazwyczaj punktem zbiórki jest kościół, natomiast w Kolanowicach chłopcy spotykają się na mostku, skąd rozpoczynają obchód. W Borkach Małych chłopcy objeżdżają wieś na rowerach. W każdej miejscowości chodzi tylko jedna grupa, jednak np. w Strzeleczkach, Owsiszczech i Borucinie jest ich kilka. Grupy poruszają się w wyznaczonym tradycją terenie i zazwyczaj nie ma od tego odstępstw. W wielu miejscowościach np. w Kolanowicach, Gogolinie–Karłubcu, Borucinie i Poborszowie dzieci za swój trud otrzymują od mieszkańców owoce i słodycze. W miastach gdzie nadal żywa jest tradycja klekotania, np. w Katowicach – Dębie, ministranci trzykrotnie obchodzą z kołatkami kościół przed mszą świętą. W Pietraszynie zwyczaj nazywa się *klapaniem*, a jego uczestnicy to *klepocze*. Na ich czele kroczy *hauptman z burdakiem* – instrumentem w kształcie skrzynki z korbką. W Borucinie zwany jest *klapaniem*, a uczestnicy obchodu zwani *klapaczami* chodzą z *tragaczykiem* (terkotka taczkowa – instrument w kształcie małej taczki). *Tragaczyki* występują również w Strzeleczkach i Raciborzu – Sudole. Obchód z nimi odbywał się także w Dańcu i Strumieniu. W obchodzie biorą udział głównie chłopcy, jednak w Bolesławiu, Roszkowie, Poborszowie i Gogolinie – Karłubcu uczestniczą w nim także dziewczęta. W Gogolinie – Karłubcu zwyczaj ograniczono do jednego przejścia w Wielką Sobotę w południe, bowiem zdaniem niektórych osób nie licuje on z powagą Wielkiego Tygodnia.

W Roszkowie w Wielki Piątek dzieci obmywają twarz w potoku, a te uczestniczące po raz pierwszy w *klekotaniu* muszą zamoczyć swoje klekotki w strumieniu.

W Bolesławiu dzieci i młodzież spotykają się przed kościołem, modlą się przed symbolicznym grobem Chrystusa, a następnie udają się na obchód miejscowości. Zatrzymują się przy przydrożnych krzyżach i na kłęczkach odmawiają modlitwę. W Kolanowicach, Poborszowie oraz Gogolinie – Karłubcu dzieci trzykrotnie obchodzą mijane krzyże i kapliczki. W wielu miejscowościach, np. w Roszkowie, Kolanowicach i Gogolinie – Karłubcu *klekotanie* kończy się trzykrotnym obejściem wokół kościoła, zaś w Poborszowie w dużej, domkowej kapliczce. Grupa wchodzi do niej klekocząc, a spotęgowany echem odgłos klekotania niesie się daleko po wsi.

W Borucinie w Wielki Piątek wieczorem trzy grupy chłopców z dzielnic wsi: Dziedzina, Zidlunki i Chabowiec spotykają się „na krzyżówce”, by uczestniczyć w bitwie na *zapyrty*. Polega ona na wzajemnym obrzucaniu się świeżymi i zepsutymi jajkami oraz wydmuszkami, wypełnionymi gnojówką. Do 2014

roku również wydmuszkami z farbą lub tuszem, czego nie pochwalało wielu mieszkańców z uwagi na m.in. ślady farb widoczne na elewacjach budynków. Ostatnia bitwa odbyła się w 2019 roku⁴.

Na początku XX w. podczas Wielkiego Tygodnia chłopcy z okolic Strumienia chodzili z *klekotkami*, *tragaczykami* oraz *deszczułkami* z beczek. Grupie towarzyszyła postać diabła i Judasza.

From Holy Thursday to Holy Saturday, groups of boys go around their village and make noise with clappers, rattles and hammered knockers (called *klekotki* or *klepaczki*), thus replacing the ringing of the church bells that are „tied up and secured” during this period. They do this at set times when the church bells in the villages should usually be rung. The walk about lasts between half an hour and an hour. Typically, the assembly point is the church, but in Kolanowice, the boys meet on the bridge, where they start their rounds. In Borki Małe, the boys go around the village on bicycles. In each village, only one group goes round, but in Strzeleczki, Owsiszcze and Borucin, for example, there are several. The groups move in a traditionally designated area, and there are usually no deviations from this. In many villages, e.g. Kolanowice, Gogolin-Kararubec, Borucin and Poborszów, the children receive fruit and sweets from the locals in return for their efforts. In towns where the tradition of knocking is still alive, e.g. in Katowice-Dębie, altar boys go around the church three times with their *klekotki* before mass. In Pietraszyna, the custom is called *klekotanie*, and its participants are the *klepocze*. A *hauptman* leads them with a *burdak* – a box-shaped instrument with a crank. In Borucin it is called *klapanie*, and the participants in the celebration called *klapocze* walk with a *tragaczyk* (a wheelbarrow-shaped instrument in the shape of a small wheelbarrow). The *tragaczyki* are also found in Strzeleczki and Racibórz – Sudole. Celebrations with them have also been held in Daniec and Strumień. Mostly boys take part in the rounds, but in Bolesław, Roszków, Poborszów and Gogolin – Karłubec, girls also participate. In Gogolin-Karłubec, the custom is limited to a single procession on Holy Saturday at noon, as some people feel it does not reflect the solemnity of Holy Week.

In Roszków, children wash their faces in the stream on Good Friday, and those taking part for the first time in the *klekotanie* must soak their *klekotki* in the stream.

In Bolesław, children and young people meet in front of the church, pray in front of the symbolic tomb of Christ, and then proceed around the village. They stop at wayside crosses and kneel to pray. In Kolanowice, Poborszów and Gogolin-Karłubec, the children go round the crosses and chapels three times. In many

4 Dane na rok 2022.

places, e.g. in Roszków, Kolanowice and Gogolin-Karłubiec, the *klekotanie* ends with a three-cornered walk around the church, and in Poborszów at a large home chapel. The group enters it clattering (*klekocząc*), and the amplified echoing sound of the clattering carries far across the village.

In Borucin, on Good Friday evening, three groups of boys from the village districts of Działoszyn, Zidunki and Chabowiec meet „at the crossroads” to take part in a battle of the *zapyrty*. The competition consists of throwing fresh and spoiled eggs and eggshells filled with manure at each other. Until 2014, it also involved shells filled with paint or ink, which was disapproved of by many residents because of, among other things, the paint marks visible on the facades of the buildings. The last battle took place in 2019.

At the beginning of the twentieth century, during Holy Week, boys from the Strumienia area would go around with their *klekotki*, *tragaczyki* and *deszczułki* (made from barrel-wood). The group was accompanied by a figure of the devil and Judas.

MSC



Grupa dzieci z *klekotkami* (Group of children with rattles. Strumień vicinity). Okolice Strumienia. 1909 r.



- ↑ Chłopcy z *klekotkami* (Boys with rattles called *klekotki*. 1980s). Roszków. Lata 80-te XX w.
 ↑ Obchód z *klekotkami* w Wielki Piątek (Walking around with *klekotki* on Good Friday. Early 20th century). B.m. Pocz. XX w.



- ↑ Dzieci modlące się przy krzyżu (Children praying at the cross). Bolesław. 2018 r.
 ↑ Dzieci modlące się w kościele (Children praying in a church). Bolesław. 2018 r.
 ↑ Obchodzenie krzyża (Going around the cross). Kolanowice. 2018 r.



←
Dzieci z klekotkami
i terkotkami
(Children with *kle-*
kotki and *terkotki*).
Wawelno. 2019 r.



←
Obchód wsi
(A tour of the village).
Wawelno. 2019 r.



←
Objazd na rowerach
z *klekotkami* (Bicycle
touring with rattles called
klekotki). Borki Małe.
2017 r.



↑ Chłopcy z *tragaczykami* (Boys with rattles called *tragaczyki*). Borucin. 2016 r.
↑ Obdarowanie słodyczami (Gift of sweets). Racibórz-Sudół. 2017 r.

Fakle

Fakle (during Holy Week)

W Stanicy w Wielki Czwartek wieczorem na okolicznych polach i w pobliżu domostw rozpala się duże ogniska, przy których spotykają się mieszkańcy. Przy największym, wspólnym dla całej wsi dzieci i młodzież śpiewają pieśni wielkopostne, rozważając fragmenty Pisma Świętego, a w świetle *fakli* wykonanych ze starych brzozowych mioteł oraz kupnych pochodni szukają ukrytych na polu przez rodziców drewnianych krzyżyków. Dawniej, chłopcy od ognia zapalali *fakle* i obchodzili z nimi pola, aby jak mówiono, wskazać Panu Jezusowi drogę do wsi. Inna opowieść wspomina o poszukiwaniu przez żołnierzy – Jezusa w Ogrójcu. W okresie międzywojennym, np. w okolicy Strzelec Opolskich, pasterze bydła, zapalali od ognisk *skrobaczki* – stare miotły nasyczone smołą i żywicą i biegali z nimi po polach wołając: „Żur pola, buchty chwola, co krok to snop”. Również na Śląsku Cieszyńskim (głównie w północno-zachodniej części) praktykowano palenie *pomietła*, *oszkrobaków* – zdartych brzozowych mioteł. O zmierzchu chłopcy wychodzili na wieś lub na obrzeża miasta i tam z zapalonymi miotłami, niby pochodniami, biegali po miedzach na pamiątkę poszukiwania Jezusa w ogrodzie Gethsemane. Niedopalone *pomietła* wrzucano w ogień, wierząc, iż zapewni to urodzaj, szczególnie zbóż ozimych. Obchód pól ze *skrobaczkami* odbywał się także na Zaodrzu i powiecie strzeleckim. Tu również wierzono, iż nawiązuje do szukania z pochodniami Chrystusa w ogrodzie Gethsemane. Natomiast w Racławicach Śląskich, wieczorem, mieszkańcy wsi formowali procesję i szli „szukać Jezusa w Ogrójcu”. Obecnie tradycja ta nie jest już znana i praktykowana.

Large bonfires are lit in the surrounding fields and near the houses where the villagers meet. In Stanica, on Holy Thursday evening. At the largest one, shared by the whole village, children and young people sing Lenten hymns, meditate on passages from the Holy Scripture, and, in the light of *fakle* made from old birch brooms and bought torches, look for the wooden crosses hidden in the fields by their parents. In the past, boys would light the *fakle* from the fire and go around the fields with them to, it was said, show the Lord Jesus the way to the village. Another story mentions the soldiers' search for Jesus in the Gethsemane. In the inter-war period, e.g. in the vicinity of Strzelce Opolskie, cattle shepherds would light *skrobaczki* – old brooms saturated with tar and resin – from bonfires and run around the fields with them, calling out: „Żur pola, buchty chwola, co krok to snop”. Also, in Cieszyn Silesia (mainly in the north-western part of the region), it was practised in the fields. In Těšín Silesia (mainly in the north-west), the practice was to burn the *pomietel*, *oszkrobak* – worn-down birch brooms. At dusk, the boys would go out into the countryside or to the outskirts of town and there, with lit brooms, as if they were torches, they would run along the field boundary strips to commemorate the search for Jesus in the Garden

of Gethsemane. Unburned *pomietla* were thrown into the fire, believing that this would ensure a good crop and bounty stemming from winter plantings. Making the rounds of the fields with *skrobaczki* also took place in Zaodrze and the in Strzelce powiat. Here, too, it was believed to refer to the search with torches for Christ in the Garden of Gethsemane. In Racławice Śląskie, on the other hand, in the evening, the villagers formed a procession and went to „seek Jesus in the Garden of Gethsemane”. Today, this tradition is no longer known or practised.

RG



←

Dzieci z krzyżkami
(Children with small
wooden crosses)
Stanica. 2007 r.

RG



←

Spotkanie przy
ognisku (Meeting
at the bonfire).
Stanica. 2007 r.

Wielkopiątkowe obmywanie

Good Friday Washings

Zwyczaj ten kultywowany jest nadal przy potokach i rzekach np. w Skoczowie, Brynicy, Solarni, Olszynie, Łaziskach, Borkach Małych, zaś w Dąbrówce Lubniańskiej, Gogolinie – Karlubcu i Gorzycach przy kapliczkach ze źródłem. Na terenie gmin: Leśnica, Strzelce Opolskie, Jemielnica, aż w 25 miejscowościach odnotowano praktykowanie tego zwyczaju⁵.

W Wielki Piątek przed świtem lub z samego rana, w ciszy i skupieniu przybywają w te miejsca mieszkańcy. Modlą się, piją zaczerpniętą wodę, obmywają twarz i ręce, a także zabierają ją w naczyniach do domu, aby obmyli się w niej pozostali domownicy, wierząc, że uchroni ich przed chorobami i zapewni zdrowie na cały rok.

W Solarni po dokonanych ablucjach dzieci częstowane są cukierkami. Jeszcze w latach 90. XX w. na myjące się dzieci „spadały z nieba” cukierki i pomarańcze, podrzucane dyskretnie do góry przez rodziców. Tłumaczono im, iż jest to nagroda od *Boży* za modlitwę i udział w tradycji.

This custom is still cultivated by streams and rivers, e.g. in Skoczów, Brynica, Solarnia, Olszyna, Łaziska, Borki Małe, while in Dąbrówka Lubniańska, Gogolin – Karlubec and Gorzyce by shrines with springs. In the communes of Leśnica, Strzelce Opolskie and Jemielnica, as many as 25 villages were reported to practise this custom.

On Good Friday, before dawn or first thing in the morning, people come to these places in silence and prayerful reflection. They pray, drink the water they draw, wash their faces and hands, and take some home in vessels for the rest of the household to wash in, believing that it will protect them from disease and ensure good health for the whole year.

In Solarnia, the ablutions are followed by candy for the children. As recently as the 1990s, sweets and oranges were „dropped from the sky” onto children as they washed, discreetly tossed upwards by their parents. It was explained to them that this was a reward from God for praying and participating in the tradition.

⁵ Projekt „Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś”.

RG



RG



↑

Kapliczka ze źródłem (A shrine with a spring).
Dąbrówka Lubniańska. 2018 r.

←

Kapliczka ze źródłem (A shrine with a spring).
Gogolin-Karlubiec. 2018 r.



↑ Obmywanie w potoku (Washing in the stream). Krośnica. 2019 r.

↑ Wielkanocne obmywanie (Easter washing). Krępna. 2019 r.

↑ Wielkanocne obmywanie (Easter washing). Solarnia. 2018 r.

↑ Modlitwa o wschodzie słońca (Sunrise prayer). Chróścice. 2019 r.

Krzyżyki palmowe

Holy Week Palm Field Crosses

Wczesnym rankiem lub przed wschodem słońca w Wielki Piątek lub w pierwszy bądź drugi dzień Świąt Wielkanocnych w miejscowościach obu województw np. w Goczałkowicach – Zdroju, Bojszowach, Olszynie, Borkach Małych, Błotnicy Strzeleckiej, Kadłubie, Rozmierce, Rozmierzy, Kościeliskach, Mysłowicach – zatyka się (zakłada, stawia) na polach niewielkie krzyżyki, wykonane najczęściej w Wielki Czwartek z gałązek palmy wielkanocnej poświęconej w kościele w Niedzielę Palmową. Zatykane są w rogach pól lub innych jego częściach pojedynczo lub po trzy. Wedle ludowego przekazu trzy krzyżyki stawia się na pamiątkę ukrzyżowania Jezusa i dwóch łotrów. Praktyka zakładania krzyżyków ma zapewnić dobry urodzaj i uchronić uprawy m.in. przed gradobiciem i suszą. Wierząc w moc ochroną, zatyka się je także nad drzwiami wejściowymi do domów i obejść gospodarskich oraz pod dachem. Dymem ze spalonej ubiegłorocznej palmy okadza się dom oraz całe obejście.

In the early morning or before dawn on Good Friday or the first or second day of Easter in towns in both voivodeships, e.g. Goczałkowice-Zdrój, Bojszowice, Olszyna, Bory Małe, Błotnica Strzelecka, Kadłub, Rozmierka, Rozmierz, Kościeliska, Mysłowice, small crosses are placed in the fields, usually made on Holy Thursday from the branches of the Easter palms consecrated in church on Palm Sunday. They are stuck in the corners of the fields either singly or in pairs of three. According to folk tradition, three crosses are placed to commemorate the crucifixion of Jesus and the two thieves. Setting up crosses is supposed to ensure a good harvest and protect crops from hailstorms and drought, among other things. Believing in the power of protection, they are stuck over the entrance doors to houses, farmyards, and under the roof. The smoke from last year's burnt palms is used to incense the house and the entire farmyard.

MPI



U



RG

↑ Krzyżyki palmowe i palma (Palm crosses and an Easter palm). Ruda Śląska-Kochłowice. 2017 r.

↑ Krzyżyki palmowe (Palm crosses). Mysłowice-Kosztowy. 2018 r.

↑ Zakładanie krzyżyków w pole (Placing crosses on the field). Borki Małe. 2017 r.



↑ Okadzanie domostwa (Incensing the house). Mysłówice-Kosztowy. 2018 r.
 ↑ Krzyżyk na kapliczce (A cross on the chapel). Goczałkowice-Zdrój. 2021 r.



↑ Wykonywanie krzyżyka (Making a cross). Brynica. 2013 r.
 ↑ Krzyżyki w polu (Little crosses in the field). Kościeliska. 2021 r.

Modlitwy przy Getnerowym Krzyżu

Prayers at the Getner Cross

W Bojszowach przed liturgią Wielkiego Piątku grupa mieszkańców z okolicy spotyka się od lat na wspólnej modlitwie przy krzyżu w jedlińskim lesie. Wzniesiono go dla upamiętnienia śmierci drwala Getnera, który podczas ciężkiej zimy w 1928 roku zagubił się w mroźnej zamieci. W 1945 roku krzyż sprofanowali Sowieci i długo leżał w błocie. Po ustaniu działań wojennych, w czasie błagalnego nabożeństwa, krzyż ponownie podwyższono. Od tego czasu w każdy piątek odbywały się tutaj modlitwy, gromadzące nieraz kilkadziesiąt osób z okolicy. Szczególnie uroczysty charakter miały one w każdy Wielki Piątek, gdyż były głośne i indywidualne.

Kożdo baba rzykała we swej intencji. Jedna prosiła o powrót chopa z Rusyje, drugo, żeby chop szczyśliwie wrócił z wojny. Były taki, co modliły się za chopa-pijoka, żeby się naddoł, za chore dziecko, za szczyśliwy poród. Różne krzyże baby nosiły, że niyroz niy poradziły jich zdzierżyć. Toż Tęgo Ciyrpioncego na krzyżu błagały o pomoc. Tryfiało się, że były wysłuchane. Roznosiło się to po okolicy i jeszcze wiynicyj ludzi przychodziło.

I tak tyn zwyczaj przetrwał do dzisio. Dło mie niy ma Wielkigo Piątku bez rzykanio w lesie.⁶

In Bojszowice, before the Good Friday liturgy, a group of residents from the surrounding area has been meeting for years to pray together at the cross in the Jedlin forest. It was erected to commemorate the death of one Getner, a woodcutter, who was lost in a freezing blizzard during a harsh winter in 1928. In 1945, the cross was profaned by the Soviets and lay in the mud for a long time. After the cessation of hostilities, the cross was raised again during a supplication service. Since then, prayers have been held here every Friday, sometimes gathering scores of people from the area. They were of an especially solemn character every Good Friday, as they were loud and very personal..

“Every woman called out in her intentions. One supplicated for the return of her husband from Russia, another for her husband to return from the war. There were those who prayed for their husband-drunkard to get well, for a sick child, for a safe birth. Various crosses were worn by the women, that often was unnerving. At times these prayers were heard. Word of this would spread throughout the area. And thus this custom has lasted to this very day. For me there is no Good Friday with out these supplications in the forest.”

(Note: In Polish original written in accented local village-Polish language)

⁶ Relacja jednej z uczestniczek modlitw (ur. 1950) z 2022 r. (Account of one of the participants in the prayers [born 1950] from 2022)

AL



RG



↑ Modlitwa przy krzyżu (Prayer at the cross). Bojszowice. 2022 r.

↑ Modlitwa przy krzyżu (Prayer at the cross). Bojszowice. 2022 r.

Sąd nad Judaszem

Judas' Judgement

Zwyczaj sądu nad Judaszem znany w kilku miejscowościach naszego kraju, praktykowany jest w okresie Wielkiego Tygodnia od Wielkiej Środy do Wielkiej Soboty. Przybiera różne formy, prowadzące jednak do finalnego sądu, będącego karą za zdradę. Judasz (Judosz) – symbolizuje szeroko rozumiane zło, którego mieszkańcy pragną pozbyć się ze swej miejscowości. Judasz wszedł do historii jako ten, który zdradził Jezusa. Stał się tym samym symbolem zdrady, a do powszechnie używanego słownictwa weszły określenia „judaszowe srebrniki” i „judaszowy pocałunek” jako synonimy zaprzędania i fałszu. Judasz był jednym z dwunastu apostołów. Wskazując w Ogrodzie Oliwnym Jezusa pocałunkiem wydając go tym samym na ukrzyżowanie. Zdrajca zakończył swoje życie tragicznie. Według Apostoła Mateusza, Judasz powiesił się, natomiast zdaniem Apostoła Piotra – spadł głową na dół i pękł na pół. Dlatego też w tradycji ludowej zachował się zwyczaj (dziś niepraktykowany) zrzucania z wieży kościoła szmacianej bądź słomianej kukły lub jej wieszanie.

W Wielki Czwartek wieczorem, w Babienicy (gm. Woźniki) spod remizy OSP wyrusza pochód z Judaszem. Słomianą kukłę niosą dwaj strażacy, za nimi podążają dzieci z ręcznymi, drewnianymi kołatkami oraz dorośli mieszkańcy. Po dotarciu na pole, znajdujące się poza wsią – kukłę – utożsamianą ze złem i zdradą, wiesza się na szubienicy i podpala. W tym samym czasie w Krośnicy (gm. Izbicko), poza wsią, na wzniesieniu zwanym „Białkową górką” młodzi mężczyźni (kawalerzy) z Krośnicy i Boryczy podpalają wysoki stos, układany przez kilka dni. Na jego szczycie montowana jest symboliczna szubienica z wiszącą na niej kukłą. Mężczyźni trzymają pochodnie zapalone od znajdującego się w pobliżu mniejszego ogniska, stają wokół stosu i na dany znak podpalają go. Do końca lat 90. XX w. zwyczaj praktykowany był także w pobliskiej Boryczy. W obu miejscowościach jeszcze w latach 80. XX w. słomianą kukłę obnoszono po wsi a następnie palono w ognisku.

Natomiast w Skoczowie odbywa się pochód z *Judoszem*. Zwyczaj znany był już przed pierwszą wojną światową i praktykowany dwa razy dziennie przez cały Wielki Tydzień. Organizacją całego wydarzenia zajmowali się m.in. ministranci z kościoła św. Piotra i Pawła. Chochół wykonany z żytniej słomy, zakładany przez jednego z chłopców, obchodził skoczowskie ulice o godzinie 12.00 i 18.00. Pochód wyruszał ze stodoły zarządcy majątku farskiego u stóp wzgórza Kaplicówka i kierował się w stronę plebanii, by pokłonić się proboszczowi, a następnie w stronę ratusza, by pokłonić się burmistrzowi. Na zakończenie wracano do stodoły. Wieczorem w Wielką Sobotę, kukła była palona na ww. wzniesieniu. Nieco później utrwalił się zwyczaj obchodu jedynie w Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Obchód funkcjonował także w okresie międzywojennym, jednak został przerwany przez Niemców podczas okupacji. Powrócił w 1946 roku.

Od tradycji zaczęto odchodzić w latach 60. XX wieku. Judasz powrócił jednak w przestrzeń Skoczowa w 1981 roku, dzięki inicjatywie miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej. W 1985 roku w organizację wydarzenia włączyło się ponadto Towarzystwo Miłośników Skoczowa. Współcześnie pochód z Judoszem odbywa się w Wielki Piątek i Wielką Sobotę, wyruszając punktualnie o godzinie 12.00, spod remizy OSP. Na czele kroczy postać *Judosza*. Wcielający się w nią mężczyzna (członek OSP), przywdziewa niewygodny i krępujący ruchy strój wykonany ze specjalnie przygotowanej słomy. Na jego piersi zawieszony jest błyszczący naszyjnik z blaszek, przypominający o 30 srebrnikach i zdradzie. Po bokach postaci kroczą dwaj halabardnicy, prowadząc *Judosza* ulicami miasteczka. Za nimi podążają dzieci w towarzystwie dorosłych, potrząsające rytmicznie klekotkami i pokrzykujące głośno „*Kle, kle, kle, kle, kle!!!*”. Pochód kieruje się ulicami w stronę rynku, zatrzymując się w pobliżu kościoła oraz budynku ratusza miejskiego. W miejscach tych *Judosz* kłania się trzykrotnie, po czym kieruje się do remizy, kończąc pochód. W Wielką Sobotę kukła Judosza zostaje spalona w pobliżu remizy, by w ten sposób symbolicznie zniszczyć wszelkie zło jakie może grozić miastu i jego mieszkańcom. W Wielki Piątek dorośli częstują się *Tatarczówką* – gorzką, regionalną nalewką, wykonaną na bazie kłącza tataraku, co ma przypominać podanie octu konającemu na krzyżu Jezusowi.

Ważna zmiana związana z trasą pochodu dokonała się w 2008 roku. Z lokalnej społeczności wyodrębniła się grupa osób sprzeciwiająca się organizowaniu przemarszu. Uważano, iż jego praktykowanie zakłóca powagę Wielkiego Tygodnia i godzi w uczucia religijne społeczności katolickiej i ewangelickiej. Po stronie przeciwników znalazł się także ówczesny proboszcz, potępiając tradycję w specjalnym liście do wiernych.

Chcąc ocalić zwyczaj i nie zaogniać konfliktu, organizatorzy w 2008 roku zmienili trasę pochodu. Odtąd Judosz nie przechodzi w pobliżu kościoła, oddając z daleka pokłon w stronę świątyni i domu parafialnego. Mimo zmiany trasy, tradycja nadal budzi pewne kontrowersje. Nikt nie wychodzi z ratusza na spotkanie z Judoszem, a miejscowa jednostka kultury nie informuje na plakatach i swojej stronie (wzorem lat wcześniejszych) o tym wydarzeniu. Warto przypomnieć iż przed wojną, kiedy to rygory kościelne były znacznie surowsze, pochód odbywał się dwa razy dziennie, przez cały Wielki Tydzień. Ślady podobnych praktyk (osądu) odnajdujemy także w innych kulturach. W tradycji żydowskiej podczas święta *Purim*, imię znienawidzonego *Hamana* zagłuszane jest w synagodze okrzykami, tupaniem i odgłosem kołatek. Żydowska tradycja nakazuje w tym dniu picie alkoholu aż do momentu, w którym zaczną mylić się słowa „Niech będzie błogosławiony Mordechaj” z „Niech przeklęty będzie Haman”, czyli przestanie się odróżniać dobro od zła. Ważnym elementem święta jest także wieszanie kukieł Hamana, o czym w opisach wzmiankowanej tradycji

wspomina się niezwykle rzadko. Zatem tradycja osądu jest w obu kulturach bardzo podobna. Warto podkreślić, iż w wymienionych praktykach Judasz nie symbolizuje narodu Żydowskiego, a jedynie wszelkie zło oraz zdradę, która doprowadziła do śmierci Jezusa Nazarejczyka – króla żydowskiego.

Niektórzy badacze dostrzegają we współczesnej formie niszczenia kukły Judasza echa dawnych słowiańskich obrzędów ludowych, praktykowanych wraz z nadejściem nowej pory roku, symbolizujących wypędzenie zimy, a więc siły wrogiej wegetacji. Analogie pomiędzy niszczeniem (wieszaniem, paleniem, topieniem i znieważaniem) Judasza a rytuałem Marzanny symbolizującej m.in. śmierć, choroby i zimę, są uderzająco podobne.

The Judgment of Judas, known in several localities in our country, is practiced during Holy Week from Holy Wednesday to Holy Saturday. It takes various forms, leading to the final Judgment, which is the punishment for betrayal. Judas (*Judosz*) – symbolizes the widely understood evil, which the locals wish to rid of from their locality. Judas entered history as the one who betrayed Jesus. He thus became a symbol of betrayal, and the terms „Judas silver” and „Judas kiss” entered the commonly used vocabulary as synonyms for selling out and falsity. Judas was one of the twelve apostles by pointing at Jesus in the Garden of Olives with a kiss, thereby delivering him to the crucifixion. The traitor ended his life tragically. According to the Apostle Matthew, Judas hanged himself, while according to the Apostle Peter – he fell head down and broke in half. Therefore, in the folk tradition, the custom (not practiced today) of throwing a rag or straw puppet from the church tower or hanging it has been preserved.

On Holy Thursday evening, in Babienica (Woźniki commune), a procession with Judas sets out from the local volunteer fire station doorstep. The straw puppet is carried by two firemen, followed by children with handmade wooden sound knockers and adult residents. Upon reaching a field outside the village, the puppet – identified with evil and betrayal – is hung on a gallows and set on fire. At the same time, in Krośnica (Izbicko municipality), outside the village, on a hill called „*Białkowa Góra*,” young men (bachelors) from Krośnica and Borycza set fire to a tall pyre, arranged over several days. On top of it, symbolic gallows are erected for the puppet hanging. The men hold torches lit from a more miniature bonfire nearby, stand around the pyre, and on a given sign, set it on fire. Until the late 1990s, the custom was also practiced in nearby Borycha. In both villages, as late as the 1980s, the straw dummy was carried around the village and then burned in the bonfire.

In Skoczów, on the other hand, there is a *Judosz* march. The custom was known before World War I and held twice daily throughout Holy Week. The entire event was organized by, among others, altar boys from the Church of St. Peter and St. Paul. A mulch stack made of rye straw, put on by one of the boys, went around the streets of Skoczów at 12:00 and 18:00. The march set off from the barn of the manager of the parish estate at the foot of Kaplicówka Hill and headed toward the rectory to bow to the parish priest and then toward the town hall to bow to the mayor. In the end, it was back to the barn. The effigy was burned on the hill mentioned above in the evening on Holy Saturday. Slightly later, the

custom of celebrating the event occurring on Good Friday and Holy Saturday became established. The celebration also functioned in the interwar period but was interrupted by the Germans during the occupation. It returned in 1946.

The tradition began to wane in the 1960s. However, Judas returned to the area of Skoczów in 1981, thanks to the initiative of the local Volunteer Fire Brigade. In 1985, moreover, the Society of Skoczów Lovers joined in organizing the event. The *Judosz* march takes place on Good Friday and Holy Saturday, punctually at 12:00, from the fire station. At the head walks the figure of *Judosz*. The man impersonating *Judosz* (a member of the Volunteer Fire Brigade) wears an uncomfortable restraining outfit made of specially prepared straw. On his chest hangs a shiny tinsel necklace, reminding of the 30 pieces of silver and betrayal. At the sides of the figure walk two halberdiers, leading *Judosz* through the town's streets. They are followed by children, accompanied by adults, shaking their wooden sound knockers rhythmically and shouting loudly „*Kle, kle, kle, kle, kle!!!*”. The procession/march heads through the streets toward the town market, stopping near the church and the city hall building. *Judosz* bows three times at these places, then heads to the firehouse, ending the march. On Holy Saturday, the *Judosz* puppet is burned near the firehouse to symbolically destroy any evil that may threaten the city and its residents. On Good Friday, adults treat themselves to *Tatańczówka* – a bitter regional liquor made from the rhizome of the calamus (sweet flag). It is meant to represent the giving of vinegar to Jesus dying on the cross.

A significant change related to the march route took place in 2008. A group of people emerged from the local community opposed to organizing the march. It was believed that its practice disturbs the solemnity of Holy Week and offends the religious feelings of the Catholic and Lutheran communities. On the opponents' side was also the then parish priest, condemning the tradition in a special letter to the faithful.

Wanting to save the custom and not inflame the conflict, organizers changed the procession route in 2008. Henceforth, the *Judosz* does not pass near the church, giving a bow from a distance towards it and the parish house. Despite the change in route, the tradition still stirs up some controversy. No one comes out of the town hall to meet the *Judosz*, and the local cultural unit does not announce the event on posters or its website (as in previous years). It is worth recalling that before the war, when church rules were much stricter, the march was held twice a day, throughout Holy Week. Traces of similar practices are also found in other cultures. In the Jewish tradition, during the holiday of Purim, the name of the hated Haman is drowned out in the synagogue with shouting, stomping, and the sound of the wooden knockers. Jewish tradition dictates drinking alcohol on this day until the words „Blessed be Mordechai” begin to be confused with „Cursed be Haman,” that is, one ceases to distinguish between good and evil. An important part of the holiday is also the hanging of Haman's puppets, which is mentioned in the descriptions of the recalled tradition exceptionally rarely. Thus, the tradition of the Judgement is very similar in both cultures. It is worth noting that in the practices discussed above, Judas does not symbolize the Jewish people, but only all the evil and betrayal that led to the death of Jesus the Nazarene – the King of the Jews.

Some scholars see the modern form of destroying the Judas puppet as echoes of ancient Slavic folk rituals, practiced with the arrival of the new season, symbolizing the expulsion of winter and, therefore, the force hostile to vegetation. The analogies between the destruction (hanging, burning, melting, and insulting) of Judas and the ritual of *Marzanna* symbolizing, among others, death, disease, and winter, things, are strikingly similar.



←
Palenie *Judosza* pod *Kaplicówką* (Burning Judas at the foothills of *Kaplicówka* hill). Skoczów. 1959 r.



←
Pochód z Judoszem (A procession with Judas. 1930s). Skoczów. Lata 30-te XX w.



↑ Plakat informujący o pochodzie z *Judoszem* (A poster for an Easter Procession with Judas). Skoczów. 2013 r.
↑ Zakładanie stroju *Judosza* (Putting on a Judas costume). Skoczów. 2007 r..
↑ Procesja z *Judoszem* (A procession with Judas). Skoczów. 2007 r.



↑ Procesja z *Judaszem* (A procession with Judas). Babienica. 2018 r.

↑ Płonący *Judasz* (A burning Judas effigy). Babienica. 2018 r.



↑ Podpalenie stosu (Setting the stake on fire). Krośnica. 2017 r.

↑ Kukła na stosie (A puppet on a pyre). Krośnica. 2019 r.

Procesja mężczyzn w Głogówku

Men's Good Friday procession at Głogówek

W Wielki Piątek z kościoła pw. świętych Bartłomieja Apostoła w Głogówku wyrusza procesja mężczyzn z figurą Pana Jezusa upadającego pod krzyżem, podążająca w kierunku cmentarza, gdzie zebrani uczestniczą w nabożeństwie. Podczas gdy mężczyźni idą z figurą Chrystusa, pozostałe w kościele kobiety śpiewają gorzkie żale. Po powrocie z cmentarza, wszyscy uczestniczą w Liturgii Męki Pańskiej, będącą pamiątką zwycięstwa odniesionego przez umęczonego i ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa. Na początku celebrans przez chwilę leży krzyżem przed ołtarzem. Dalej następuje liturgia Słowa Bożego, a po niej szczyt liturgii — odsłonięcie oraz adoracja krzyża. Zgodnie z tradycją w Wielki Piątek po ukończeniu liturgii Męki Pańskiej przenosi się Najświętszy Sakrament do symbolicznego grobu pańskiego i wystawia do adoracji.

Tradycja ma swoje korzenie już w XVII wieku. Po włączeniu Śląska do Prus procesja była zakazana, powrócono do niej jednak, po 150 latach nieobecności w 1933 roku. Dawniej była to manifestacja wiary, dziś jest także świadectwem religijności mieszkańców.

Nieopodal kościoła znajduje się kaplica Grobu Pańskiego zbudowana w XVII wieku. Wnętrze podzielone jest na dwie części – przedsionek i kryptę grobową. W przedsionku znajduje się niewielki ołtarz, w krypcie natomiast umieszczona jest figura Chrystusa spoczywającego w grobie. W Wielkim Tygodniu miejsce to jest nawiedzane przez mieszkańców i pątników.

On Good Friday at 5:30 p.m. from the church of St Bartholomew the Apostle in Głogówek, a traditional procession of men sets out with a statue of the Lord Jesus falling under the cross, going towards the cemetery, where the gathered people pray. While men are following the figure of Christ, women in the church are singing Bitter Lamentations. After the procession, the liturgy of the Passion of the Lord is held in the church, which is a reminder of the victory of the martyred and crucified Jesus Christ. In the beginning the celebrant prostrates before the altar for a while. Next follows the liturgy of the word of God. The culmination of the liturgy follows – revealing and adoration of the cross. According to tradition, on Good Friday, after completing the Liturgy of the Passion of the Lord, the Blessed Sacrament is moved to a symbolic grave of Our Lord and displayed for adoration.

The tradition goes back as far as the 17th century. After the incorporation of Silesia into Prussia, the procession was forbidden and it was revived in 1933 after 150 years of absence. Formerly it was a manifestation of faith, today it is a testimony of men.

Near the church there is a chapel of the Holy Sepulchre built in the 17th century. The interior is divided into two parts – the vestibule and the burial crypt. In the vestibule there is a small altar, and in the crypt a statue of Christ resting in a grave is placed. During the Holy Week, this place is particularly visited by the inhabitants and pilgrims.

RG



RG



Figura Jezusa i tablica informacyjna w kaplicy (A statue of Jesus and information board in the chapel).

Głogówek. 2018 r.



↑ Czoło procesji (Head of the procession). Głogówek. 2018 r.

↑ Mężczyźni niosący figurę Chrystusa (Men carrying the statue of Christ). Głogówek. 2018 r.

↑ Mężczyźni niosący figurę Chrystusa (Men carrying a statue of Jesus Christ) Głogówek. 2018 r.

↑ Modlitwa na cmentarzu (A prayer at the graveyard). Głogówek. 2018 r.

Straże grobowe

Guards at Jesus' Tomb

Zgodnie z tradycją, w Wielki Piątek, po zakończeniu liturgii Męki Pańskiej, kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do symbolicznego grobu pańskiego i wystawia do adoracji. Od tego momentu, aż do rezurekcji wierni, adorują Najświętszy Sakrament, natomiast strażacy, harcerze, ministranci oraz członkowie różnych grup kościelnych trzymają przy nim warty. W niektórych parafiach np. Ligota i Zabrzeg w gminie Czechowice – Dziedzice, warty zaciągane są od Wielkiej Soboty, w innych np. Goczałkowice – Zdrój, tradycja straży nie jest praktykowana.

Corocznie przygotowywane groby różnią się od siebie i niejednokrotnie ich wystroj nawiązuje do aktualnej sytuacji politycznej lub problemów społecznych w Polsce. W pobliżu ołtarza wystawiana jest także figura Chrystusa ukrzyżowanego, przy której wierni modlą się i składają pocałunek na symbolicznych ranach Jezusa. W niektórych miejscowościach zachowała się tradycja obdarowywania słodyczami małych dzieci, które ucałowały figurę.

According to tradition, on Good Friday, after completing the Liturgy of the Passion of the Lord, the Blessed Sacrament is moved to a symbolic grave of Our Lord and displayed for adoration. As of this moment until resurrection the faithful adore the Blessed Sacrament and firemen, scouts, altar boys, church group members stand on guard next to it. In some parishes, e.g. Ligota and Zabrzeg in the municipality of Czechowice-Dziedzice, guards are drawn from Holy Saturday, while in others, e.g. Goczałkowice-Zdrój, the guard tradition is not practiced. Every year, the graves prepared differ from each other and often their decoration refers to the current political situation or social problems in Poland. Also displayed near the altar is a statue of the crucified Christ, at which the faithful pray and place a kiss on the symbolic wounds of Jesus. In some localities the tradition of bestowing sweets on young children who have kissed the statue has been preserved.

RG



←

Modlitwa przy Grobie Pańskim (A prayer at the chapel of the Holy Sepulchre). Pludry. 2018 r.

AL



←

Czuwanie przy Grobie Pańskim (A prayer vigil at the chapel of the Holy Sepulchre). Kielcza. 2018 r.

RG



←

Strażacy przy grobie pańskim (Firefighters at the Lord's tomb). Ćwiklice. 2022 r.

Wielka Sobota

Holy Saturday (Wielka Sobota)

W Wielką Sobotę, zazwyczaj od godzin porannych, w kościołach święci się pokarmy przyniesione w ustrojonych koszykach. Sporadycznie, głównie na wsiach, święcenie dokonuje się również w remizach strażackich oraz przy kapliczkach i krzyżach przydrożnych. W koszyczku obowiązkowo musi znaleźć się: chleb, sól, chrzan, jajka, ciasto i wędlina. Poświęcony pokarm – *święconkę* spożywa się w trakcie uroczystego śniadania wielkanocnego. Dzielenie się poświęconym jajkiem będącym symbolem odrodzonego życia, jest jego ważnym elementem. Na ziemi pszczyńskiej jeszcze w latach 50. XX w., a w niektórych miejscowościach raciborszczyzny w latach 70. XX w., nie praktykowano święcenia pokarmów, które zaczęło pojawiać się na tych terenach za sprawą ludności napływowej. Do dawnej tradycji należy także zdobienie jaj. Świadczą o tym np. wykopaliska archeologiczne. Na opolskim Ostrówku podczas prac badawczych odkryto malowane jajka pochodzące z drugiej połowy X wieku.

Od blisko trzydziestu lat muzea m.in. w Bytomiu i Opolu – Bierkowicach organizują konkursy kroszonkarskie, promując lokalnych twórców oraz tradycyjne zdobienie jaj metodami: batiku, rytowniczą, oklejania rdzeniem sitowia i ażurową.

Wieczorem tego dnia kapłan na zewnątrz kościoła święci ogień, od którego zapalana jest wielka świeca zwana Paschałem, symbolizująca zmartwychwstałego Chrystusa. Na świecy żłobi znak krzyża, wypowiadając słowa: „Chrystus wczoraj i dziś, początek i koniec, Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność, Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków. Amen”. Następnie umieszcza na niej pięć ozdobnych czerwonych gwoździ, symbolizujących rany Chrystusa. Po tym akcie kapłan wnosi paschał do okrytej mrokiem świątyni, a wierni zapalają od niego swoje świece. Zwieńczeniem obrzędu światła jest uroczysta pieśń (Pochwała Paschału).

Dalsza część liturgii paschalnej to czytania przeplatane psalmami oraz uroczysty śpiew „Alleluja”. Kapłan dokonuje także poświęcenia wody, zanurzając świecę w misie chrzcielnej, a wierni odnawiają swoje przyrzeczenia chrzcielne. W niektórych kościołach po Wigilii Paschalnej odbywa się procesja rezurekcyjna, jednak w większości dopiero w niedzielę rano. Wtedy wierni procesją obchodzą trzykrotnie kościół. Na czele procesji podąża służba liturgiczna niosąca krzyż przepasany czerwoną stulą, figurę Chrystusa Zmartwychwstałego oraz świecę. Za nią podążają poczty sztandarowe, strażacy, orkiestra, członkinie kół gospodyń wiejskich z feretronami oraz kapłan z monstrancją, w asyście 4 lub 6 mężczyzn podtrzymujących jego ręce i niosących baldachim. Za nimi kroczą wszyscy wierni.

On Holy Saturday, usually starting in the morning hours, foods brought in decorated baskets are blessed in the churches. Occasionally, mainly in villages, the ordination is also performed at fire stations and at shrines and roadside crosses. The basket must obligatorily contain: bread, salt, horseradish, eggs, cake and cold meat. The consecrated food – *święconka* is eaten during the Easter breakfast. Sharing the consecrated egg, which is a symbol of reborn life, is an important part of it. In the Pszczyna region as late as the 1950s, and in some localities in the Racibórz region in the 1970s, the ordination of food was not practiced, which began to appear in the area due to the immigrant population. Decorating eggs is also part of the old tradition. This is evidenced, for example, by archaeological excavations. At Opole’s Ostrówek, painted eggs dating back to the second half of the 10th century were discovered during research work. For nearly thirty years, museums in Bytom and Opole-Bierkowice, among others, have been organizing crochet competitions, promoting local artists and the traditional decoration of eggs using the following methods: batik, engraving, rush-core and openwork.

In the evening of this day, a priest outside the church blesses the fire, from which a large candle called *Paschal* is lit, symbolizing the risen Christ. He makes the sign of the cross on the candle, saying the words: „Christ yesterday and today, the beginning and the end – Alpha and Omega. To Him belong time and eternity, to Him be glory and dominion for all the ages of the ages. Amen.” He then places five decorative red nails on it, symbolizing the wounds of Christ. After this act, the priest brings the paschal into the dark-covered sanctuary, and the faithful light their candles from it. The rite of light culminates in a solemn chant (Praise the Paschal).

The rest of the Paschal liturgy includes readings interspersed with psalms and the solemn singing of „Alleluia.” The priest also consecrates water by dipping a candle into the baptismal bowl, and the faithful renew their baptismal promises. In some churches, the Easter Vigil is followed by a Resurrection procession, but in most churches it is not until Sunday morning. Then the faithful procession goes around the church three times. At the head of the procession follows the liturgical service carrying a cross girded with a red stole, a statue of the Risen Christ and a candle. It is followed by flagbearers, firefighters, an orchestra, members of housewives’ circles with pheretrons and a priest with a monstrance, assisted by 4 or 6 men supporting his arms and carrying a canopy. They are followed by all the faithful.



↑ Koszyzek z pokarmami (Basket of food). Tułowice. 2017 r.

↑ Spalane ubiegłorocznej palmy (Burning last year's palms). Katowice–Dąb. 2013 r.

↑ Kobiety i dziewczęta z koszyczkami wielkanocnymi. (Women and girls with Easter baskets). Tułowice. 2017 r.

↑ Święteczne ozdoby na granicy miejscowości (Holyday decorations at the village border). Sukowice. 2018 r.



←
Jajka ozdobione
techniką batiku (Easter
eggs decorated
with the Batik method).
Tychy. 2013 r.



←
Jajka ozdobione
techniką rytowniczą
(Easter eggs
decorated with the
engraving method).
Bytom. 2013 r.



←
Jajka zdobione
techniką oklejania
sitowiem (Eggs deco-
rated using the rush
wrapping technique).
Gliwice. 2013 r.



↑ Święcenie pokarmów (Blessing food in Easter baskets). Bytom-Rozbark. 2016 r.

↑ Poświęcenie pokarmów (The blessing of food). Tułowice. 2017 r.

Tajemnicze otwory

Secret Openings (Tajemnicze Otwory)

Prawdopodobnie z Wielką Sobotą związana jest zapomniana, tajemnicza i mało poznana praktyka wykonywania otworków w ceglach średniowiecznych świątyń. Spotyka się je na Górnym i Dolnym Śląsku, a także na Pomorzu, ziemi lubuskiej oraz Małopolsce.

Wśród licznych miejscowości na Górnym Śląsku wymienić należy: Żory, Paczków, Byczynę, Głogówek i Głucholazy.

Zazwyczaj na południowej stronie, lecz także w pobliżu bocznego wejścia do świątyni znajdują się zagadkowe otwory wykonane w licu cegły oraz w kamiennej posadzce posiadające formę owalnych, nieckowatych zagłębień, różnej średnicy i głębokości. Niejednokrotnie na jednej cegle znajduje się po kilka otworów. Owalny i regularny przekrój, sugeruje ruch obrotowy narzędzia stosowanego przy ich tworzeniu. Poza otworami na ścianach świątyń dostrzec można również wyryte krzyże, znaki X oraz pionowe i skośne nacięcia, nie noszące znamion erozji, lecz ewidentnie wykonane ludzką ręką. Wokół tego zjawiska narosło wiele legend i hipotez, brak jest jednak naukowych opracowań podejmujących próbę jego wytłumaczenia.

Jedna z hipotez, doszukuje się w otworach przejawu średniowiecznej tradycji pokutnej. Grzesznicy, w celu zadośćuczynienia za popełnione występki, musieli kciukiem lub monetą żłobić otwór w ścianie kościoła. Kolejna wskazuje, iż wykruszony z otworów proszek ceglany stanowił antidotum na różne dolegliwości. Inna koncepcja sugeruje, iż powstały one w wyniku gaszenia o mur kościoła pochodni procesyjnych. Najbardziej prawdopodobna teoria wskazuje na rozpalamie ognia za pomocą świdrów ogniowych.

Pozostawione na ścianach znaki świadczą, że ogień wielkanocny niecono od ściany kościoła. Jeden koniec wrzeciona, stożkowato zastrugany, osadzano w niewielkim wgłębieniu uczynionym w licu ceglanego lub kamiennego muru. Do drugiego końca wrzeciona przykładano miękką deszczulkę z wydrążonym w niej niewielkim otworem. Następnie wrzeciono wprawiano w ruch obrotowy, aż do czasu uzyskania płomienia, od którego rozniecano ogień wielkanocny.

Probably associated with Holy Saturday is the forgotten, mysterious and little-studied practice of making holes in the bricks of medieval churches. They are encountered in Upper and Lower Silesia, as well as Pomerania, Lubusz land and Małopolska.

Among the numerous localities in Upper Silesia are: Żory, Paczków, Byczyna, Głogówek and Głucholazy.

Usually on the south side, but also near the side entrance to the churches there are puzzling holes made in the face of the bricks and in the stone floor, having the form of oval, trough-like depressions of various diameters and depths. Many times there are several holes on a single brick. The oval and regular cross-section, suggests the rotary motion of the tool used in their creation. In addition to the holes on the walls of the churches, one can also see engraved crosses, X-marks and vertical and oblique incisions, which do not bear the signs of erosion, but are evidently made by human hand. Many legends and hypotheses have emerged around this phenomenon, but there are no scientific studies attempting to explain it.

One hypothesis, finds in the holes a manifestation of medieval penitential tradition. Sinners, in order to atone for their transgressions, had to gouge a hole in the church wall with their thumb or a coin. Another suggests that the brick powder chipped from the holes was an antidote for various ailments. Another concept suggests that they were created by extinguishing processional torches against the church wall. The most likely theory points to the kindling of the fire with fire augers.

The marks left on the walls indicate that the Easter fire was scorched from the church wall. One end of the spindle, cone-shaped, was embedded in a small indentation made in the face of a brick or stone wall. To the other end of the spindle was applied a soft rainwater pad with a small hole hollowed in it. The spindle was then made to rotate until a flame was obtained, from which the Easter fire was lit.



Otworky i nacięcia (Holes and notches). Paczków. 2017 r.



Otworky i krzyżyki
(Openings and crosses).
Byczyna. 2017 r.



Otworky i żłobienia
(Holes and gouges).
Żory. 2017 r.



Otworky w posadzce
(Holes in the floor).
Głucholazy. 2017 r.



Tajemnicze znaki (Mysterious signs), Głogówek, 2017 r.

Krzyżoki i brama wielkanocna

Krzyżoki and the Easter gate

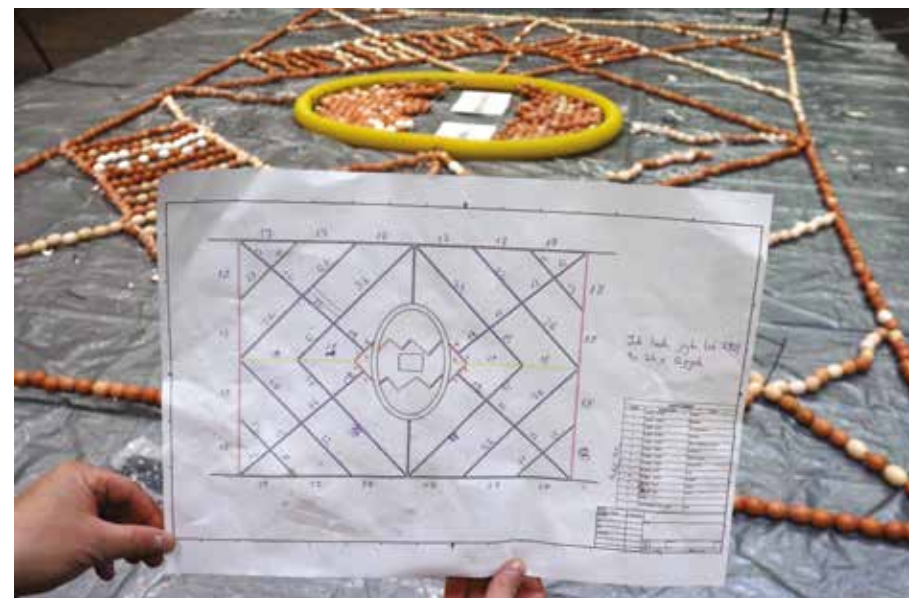
Brama wielkanocna w Borkach Małych (gm. Olesno) jest unikatowym i prawdopodobnie niespotykanym w innych częściach Polski zwyczajem. Jego genezy nie znają nawet najstarsi mieszkańcy, którzy potwierdzają jednocześnie, że ma on co najmniej sto lat.

Przez cały Wielki Post, *krzyżoki* – młodzi mężczyźni zbierają wydmuszki z jajek, będące materiałem do powstania *bramy*. *Krzyżoków*, podobnie jak apostołów, jest dwunastu. Może nim zostać jedynie kawaler potrafiący dobrze i donośnie śpiewać. *Brama* każdorazowo ma inny kształt. Tworzona jest poprzez nawlekanie kilkuset wydmuszek na sznurki według przygotowanego wcześniej projektu. W Wielką Sobotę wieczorem (ok. 22.00) konstrukcja przenoszona jest ręcznie na ulicę Brodackiego, a następnie zawieszana się ją między dwoma drzewami, w pobliżu drogi pośrodku wsi, gdzie wisi do przyszłego roku. Następnie mężczyźni udają się do remizy, by wspólnie spożyć zrobioną przez siebie jajecznicę. Po posiłku podążają do kościoła, skąd zabierają kościelne chorągwie oraz figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. Niesie ją mężczyzna, który w danym roku lub w najbliższym czasie ma się żenić. O godzinie trzeciej nad ranem ruszają ze śpiewem i modlitwą na obchód pól wokół wioski, co ma zapewnić ich ochronę oraz urodzaj. Po zakończeniu obejścia na krótko wracają do domu, a następnie uczestniczą w procesji rezurekcyjnej.

The Easter gate custom in Borki Małe (Olesno municipality) is a unique custom, probably unheard of in other parts of Poland. Its origins are unknown even to the oldest inhabitants, who confirm at the same time that it is at least one hundred years old,

Throughout Lent, the *krzyżoki* – young men, collect egg shells, which are used as a material for making the gate (*brama*). There are twelve *krzyżoki* – like the number of apostles. Only a bachelor who can sing well and loudly can become one. The gate has a different shape each time. It is made by stringing up several hundred egg shells according to a previously prepared design. On Holy Saturday evening (around 10 p.m.), the construction is hand-carried to Brodackiego Street, then suspended between two trees near the road in the middle of the village, where it hangs until next year. Afterwards, the men head to the firehouse to eat the scrambled eggs they have made together. After the meal, they proceed to the church, where they take the church flags and the statue of the Risen Christ. The figure is carried by the man who is to be married that year or shortly. At three o'clock in the morning, they set off with singing and prayers to go round the fields and around the village to ensure their protection and a good harvest. After finishing their rounds, they return home for a short time and then participate in the early-morning Resurrection mass procession.

RG



←

Plan wykonania *bramy wielkanocnej*
(Plan for making an Easter gate).
Borki Małe. 2022 r.

RG



←

Tworzenie *bramy wielkanocnej*
(Creation of the Easter gate).
Borki Małe. 2022 r.

RG



←

Wynoszenie konstrukcji ze stodoły (Taking an Easter gate construction out of the barn).
Borki Małe. 2017 r.



Brama wielkanocna (Easter gate). Borki Małe. 2016 r.



Montowanie *bramy wielkanocnej* (Setting up an Easter gate). Borki Małe. 2017 r.



↑ *Brama wielkanocna* (An Easter gate). Borki Małe. 2018 r.

↑ *Krzyżoki przy bramie wielkanocnej* (Krzyżoki at the Easter gate. 1990s). Borki Małe. Lata 90-te XX w.



↑ Przygotowanie wydmuszek (Preparation of the hollows). Borki Małe. 2022 r.

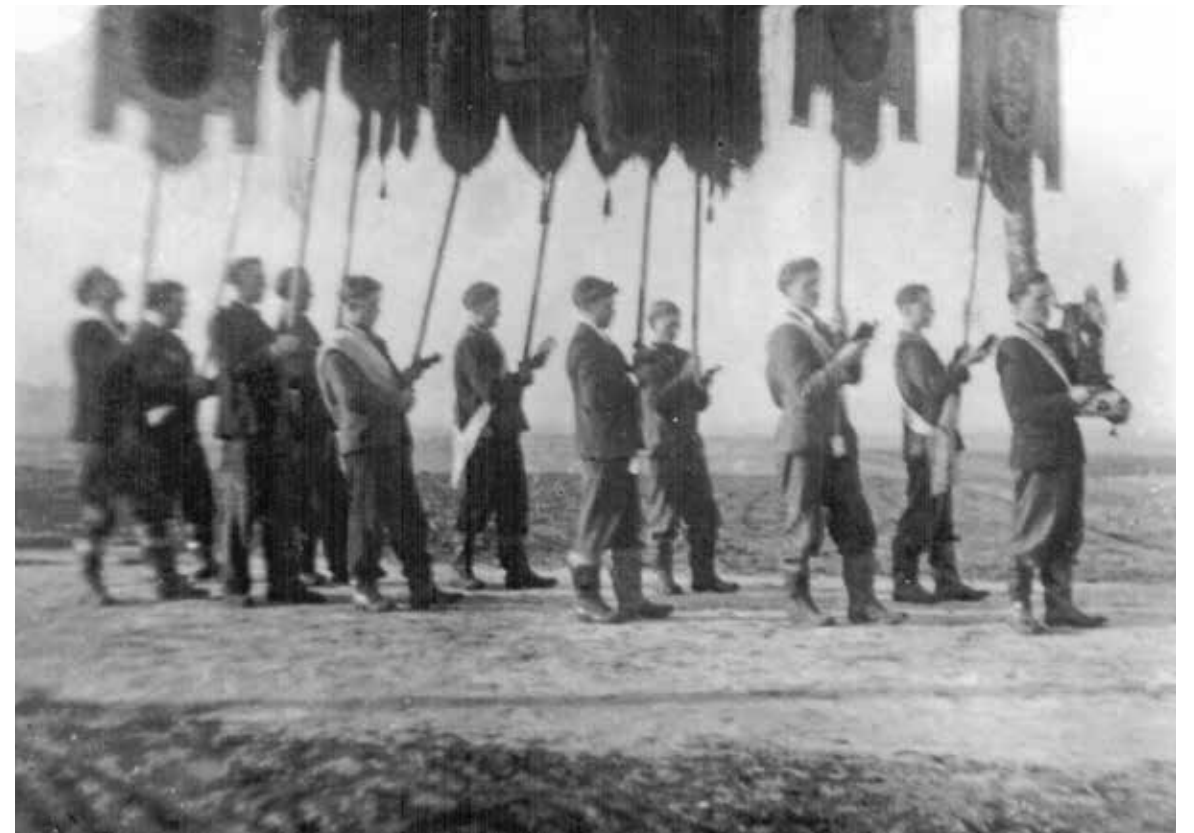
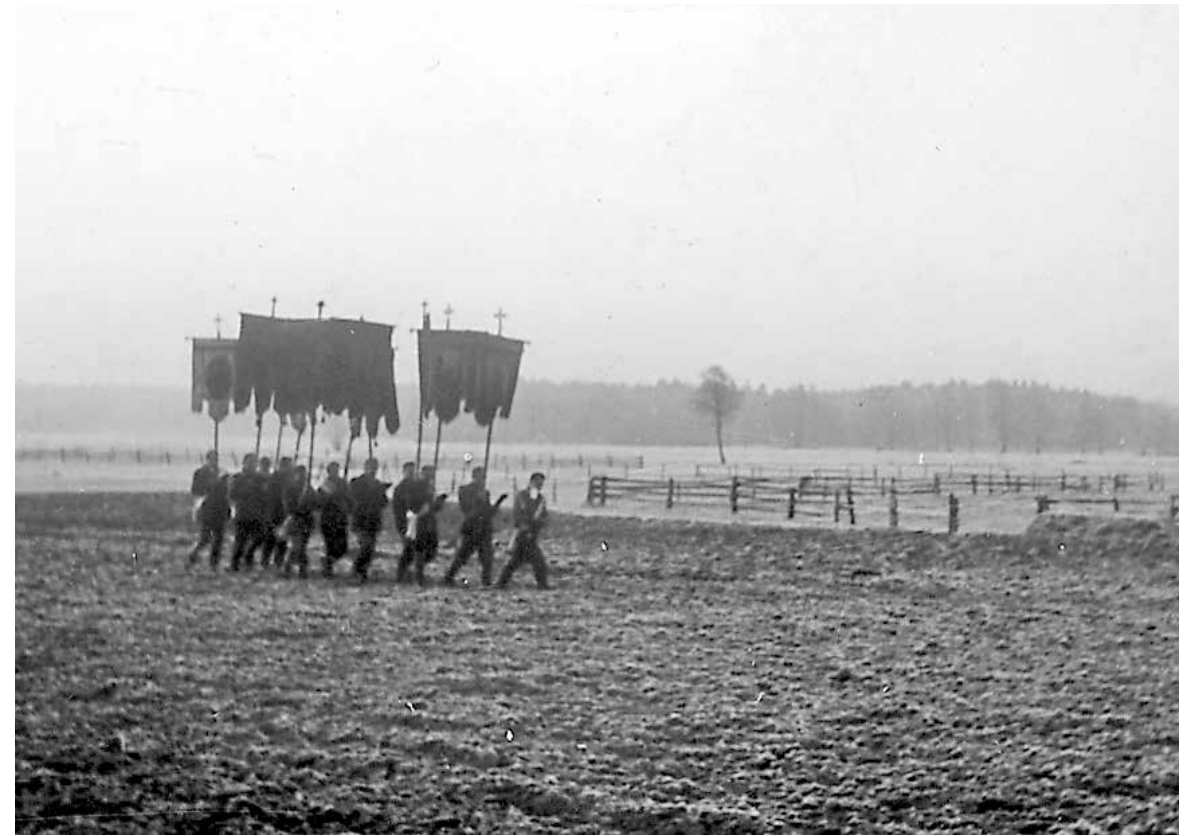
↑ Spożywanie jajecznicy (Eating scrambled eggs). Borki Małe. 2017 r.



Procesja przez pola (Procession through the fields). Borki Małe, 2022 r.



Krzyżoki przed wyjściem na procesję (*Krzyżoki* before a resurrection procession). Borki Małe, 2017 r.



⤴ Procesja polami (A resurrection procession around the fields. 1990s). Borki Małe, Lata 90-te XX w.

⤴ *Krzyżoki* podczas obchodu pól (*Krzyżoki* during a resurrection procession around the fields). Borki Małe, 1953 r.

Za Panem Bogiem Following God

Wczesnym rankiem w Poniedziałek Wielkanocny mężczyźni wraz z kapłanem udają się procesyjnie na okoliczne pola, by przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach modlić się o urodzaj i dobre plony. W Świbiu procesja wychodzi z kościoła o 5.30, natomiast Wiśniczach i Szalszy o 6.00.

W Szalszy wierni zbierają się przy zabytkowym kościółku filialnym pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, skąd w towarzystwie orkiestry ruszają na obchód pól w granicach swojej miejscowości, zwany tutaj *za Panem Bogiem*. Jego trasę zmieniła nieznacznie wybudowana w ostatnich latach autostrada. Po zakończonym obchodzie wierni wracają do kościoła, by uczestniczyć w mszy świętej sprawowanej w intencji rolników. W pobliskich Żernikach jeszcze w latach 90. XX w. o godzinie 5.15 na okoliczne pola wyruszała procesja wiernych, jednak na fali migracji wielu rodzin do Niemiec, w tym mężczyzn będących członkami orkiestr, zwyczaj ten został zarzucony. W efekcie wspomnianej migracji do Szalszy zapraszana jest obecnie orkiestra z pobliskiej Sośnicy. Pamiątką dawnych czasów jest organizowana w Żernikach msza święta w intencji rolników.

Early in the morning on Easter Monday, men and a priest go to the nearby fields in procession to pray for good harvest and good yield at several roadside crosses and shrines. In Świbie, the procession goes out of the church at 5.30 a.m., while in Wiśnicze and Szalsza at 6.00 a.m.

In Szalsza, the faithful gather beside a historic chapel-at-ease of the Nativity of the Blessed Virgin Mary from where accompanied by a band they set off for a round of the fields within the boundaries of their place, which is called here *za Panem Bogiem* (Following God). Its route has been changed a little due to the motorway built in recent years. After the round, the faithful return to the church to attend a holy mass celebrated for the farmers. In the nearby Żerniki, as late as the 1990s at 5:15 a.m. a procession of the faithful set out onto the surrounding fields. However, along with family migration to Germany, including many men who were band members, this custom was abandoned. As a result of the aforementioned migration, a band from nearby Sośnica is invited to Szalsza. A memento of the old times is the holy mass organised for the farmers in Żerniki.

MG



←

Obchód pól. Żerniki
(dzielnica Gliwice)
(Procession through
the fields. Żerniki
[district of Gliwice]).
Lata 20–30 XX w.

KPP



←

Procesja wokół ko-
ścioła (A procession
around the church).
Szalsza. 2017 r.

KPP



←

Chodzenie *za Panem
Bogiem* (Following God).
Szalsza. 2016 r.



⬆ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Świbie. 2017 r.
 ⬆ Czoło procesji (The head of the procession). Świbie. 2017 r.



⬆ Procesja polami (A procession around the fields). Wiśnicze. 2017 r.
 ⬆ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Wiśnicze. 2017 r.

Procesja pacholcza

Stripling procession

W Syryni, nieprzerwanie od 1672 roku odbywają się ślubowane procesje pacholcze. Rozpoczynają się w Poniedziałek Wielkanocny i trwają do Niedzieli Zesłania Ducha Świętego.

Bierze w niej wyłącznie udział młodzież w wieku od 14 do 18 lat, która ze śpiewem i modlitwą pielgrzymuje do 10 stacji – miejscowych przydrożnych krzyży i kapliczek, niosąc ze sobą figurę Chrystusa Zmartwychwstałego, paschał i krzyż z czerwoną stulą. Procesje rozpoczynają i kończą się w kościele, a ich trasę wyznacza *fojt* (wójt) – przewodniczący.

Z tradycją związany jest również zwyczaj zwany *kompanicy*. *Kompanicy* to grupa młodzieńców, która w nocy z Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego na Poniedziałek Wielkanocny chodzi po domach Syryni, zbierając ofiarę pieniężną, przeznaczoną na renowację krzyży przydrożnych. Obecnie grupa rozpoczyna obchód o 22.00, jednak dawniej wyruszano o 24.00, by przy tej okazji oblać wodą odwiedzane dziewczyny.

In Syrynia, uninterrupted vowed stripling processions have been conducted since 1672. They begin on Easter Monday and continue until Pentecost Sunday.

It is attended exclusively by young people aged between 14 and 18, who sing and pray on their pilgrimage to 10 stations – local crosses and shrines – carrying a statue of the Risen Christ, a torch and a cross with a red stole. The processions begin and end in the church, and their route is marked out by the *fojt* (village mayor) – the leader.

The custom called *kompanicy* is also linked to the tradition. The *kompanicy* are a group of young men who, on the night of Resurrection Sunday to Easter Monday, go around the houses of Syrynia to collect a monetary offering to be used for the renovation of roadside crosses. Nowadays, the group starts their rounds at 10 pm, but in the past, they used to set off at midnight to douse the girls they visited with water on this occasion.

→
Tablica pamiątkowa
(A Stripling procession memorial).
Syrynia. 2016 r.
→
Modlitewnik
(A prayer book).
Syrynia. 2016 r.



↑ Młodzież podążająca do kapliczki (Youth heading towards the shrine). Syrynia. 2016 r.
↑ Modlitwa przy kapliczce (A prayer at the shrine) Syrynia. 2016 r.

Wielkanocne procesje konne

Easter processions on horseback

Wielkanocne procesje konne – dziękczynno – błagalne objazdy pól, są zwyczajem o charakterze agrarnym. W jego trakcie gospodarze modlą się o dobre urodzaje, pogodę oraz ochronę swoich plonów. Trasy procesji w poszczególnych miejscowościach mają najczęściej stały przebieg. Tradycja ta znana jest w województwach opolskim i śląskim, jednak jej geneza nie została do dziś jednoznacznie określona, nie wiadomo także skąd pochodzi i od kiedy jest organizowana. Procesje konne odbywają się również na terenie Niemiec, Austrii i Szwajcarii. Na Górnym Śląsku, w granicach obu województw, objazdy praktykowane są w Niedzielę Wielkanocną i Poniedziałek Wielkanocny. Z uwagi m.in. na zmiany społeczno-gospodarcze w wielu miejscach do procesji zaprasza się jeźdźców (w tym kobiety) z klubów jeździeckich lub wynajmuje konie z innych miejscowości.

W Niedzielę Wielkanocną *krzyżoki* (określenie procesji konnej funkcjonujące w województwie opolskim) objeżdżają pola w Sternalicach, Kościeliskach, Wołecinie, Ligocie Oleskiej i Kolonii Biskupskiej. Jeźdźcy spotykają się zazwyczaj przy kościele lub przydrożnym krzyżu o różnych godzinach w każdej miejscowości, skąd po krótkiej modlitwie lub udziale w nabożeństwie ruszają na procesyjny objazd pól.

W Sternalicach, Kościeliskach i Kolonii Biskupskiej, przed wyruszeniem na objazd ksiądz udziela *krzyżokom* błogosławieństwa. W drodze oraz przy przydrożnych krzyżach i kapliczkach śpiewają pieśni wielkanocne, odmawiają różaniec i litanie do Wszystkich Świętych. Jeźdźców z Kolonii Biskupskiej zdobią biało-żółte szarfy. Na czele procesji jadą mężczyźni trzymający krzyż lub figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. Jeździec z Kościelisk posiada ręczny dzwonek, którym oznajmia początek i koniec procesji. W Kościeliskach i Wołecinie jeźdźcom towarzyszą jadący na przyczepie muzycy, natomiast w Ligocie Oleskiej asystują im jadący na wozie mężczyźni, intonujący pieśni religijne. W czasie procesji *krzyżoki* odwiedzają niektórych gospodarzy, gdzie czeka na nich poczęstunek. Towarzyszą im kobiety i dzieci jadące na przyczepie rolniczej. W Wołecinie i Ligocie Oleskiej objazd kończy się paradą, prowadzoną przez wieś z udziałem orkiestry, w Kościeliskach natomiast przy kościele, który jeźdźcy procesyjnie obchodzą.

Krzyżoki ze Sternalic przed wyruszeniem na objazd pól zatrzymują się przy miejscowym cmentarzu na krótką modlitwę za zmarłych. Następnie wiozący figurę Chrystusa wstępuje do pierwszej rodziny mieszkającej na trasie przejazdu z pozdrowieniem: „Chrystus Pan zmartwychwstał, cieszyć się i radujcie, Alleluja!”. Kawalkada rusza dalej odwiedzając kolejne rodziny. W wielu domach zaprasza się ich na poczęstunek. *Krzyżoki* kilkakrotnie zatrzymują się na modlitwie obok przydrożnych krzyży i kapliczek, a w wyznaczonych miejscach organizują wyścigi konne. Te odbywają się w Kościeliskach i Kolonii Biskupskiej.

Jeźdźcy z Kościelisk jeszcze w latach 70. XX w. podczas objazdu stawiali na polach niewielkie krzyżyki wykonane z palmy wielkanocnej, co miało zapewnić ochronę zasiewów. Obecnie zwyczaj nie jest już praktykowany. We wszystkich wymienionych miejscowościach, jak również w Gliwicach–Ostropie, w objeździe nie uczestniczą bryczki, tu również liczba amazonek, biorących udział w procesji, jest zdecydowanie mniejsza od terenu raciborszczyzny.

Natomiast w Wielkanocny Poniedziałek jeźdźcy przemierzają pola w Raciborzu – Sudole, Bienkowicach, Pietrowicach Wielkich oraz Zawadzie Książęcej. Współcześnie procesje konne na tym terenie nazywane są z niemieckiego *Osterreiten*, co oznacza wielkanocną jazdę konną. Wszystkie ruszają po błogosławieństwie spod kościoła, a ich trasa wiedzie ze wschodu na zachód. Jeźdźcy, jadący w szyku dwójkowym lub trójkowym, przemierzają okoliczne pola, modląc się o urodzaje przy krzyżach i kapliczkach. Na czele jadą mężczyźni dzierżący krzyż i figurę Chrystusa Zmartwychwstałego, za nimi reszta jeźdźców, bryczki, wozy z mieszkańcami i gośćmi oraz orkiestra. W Gliwicach–Ostropie wieziona jest również świeca paschalna.

W Pietrowicach Wielkich jeźdźcy po dotarciu do kościółka pw. Świętego Krzyża, uczestniczą w nabożeństwie, po czym ruszają w dalszą drogę. W objeździe na koniu uczestniczy także miejscowy ksiądz w towarzystwie dwóch zasłużonych rolników. Księża z parafii w Raciborzu – Sudole i Gliwicach–Ostropie również jadą konno. Objazd kończy się efektownymi wyścigami konnymi. Po nich przychodzi czas na zabawę. W Pietrowicach Wielkich od 2003 roku organizowany jest „Konny Festyn Wielkanocny”, w Bienkowicach zabawa taneczna, a w Zawadzie Książęcej poczęstunek w remizie OSP.

W tym dniu również w Gliwicach – Ostropie, Żernicy i Żędowicach jeźdźcy przemierzają pola w błagalnych procesjach. W wymienionych miejscowościach spotykają się przy kościele, by po otrzymanym od księdza błogosławieństwie ruszyć z modlitwą na okoliczne pola. Ponadto w Ostropie, jeźdźcy przed opuszczeniem domu, przyjmują je także od matek i żon. Jeźdźców z Ostropy zdobią wieńce wykonane z bukszpanu oraz białych i żółtych bibułowych kwiatów. Kawalerzy odznaczają się dwoma skrzyżowanymi na piersiach wieńcami. Współcześnie w objazdach (nie tylko w Ostropie) udział biorą również kobiety, które jeszcze w latach 70. XX w. w nich nie uczestniczyły. Wieńce przeznaczone były wyłącznie dla mężczyzn. W latach przedwojennych w trakcie objazdu panny zarzucały je na młodzieńców, co było wyrazem sympatii z ich strony. Procesja kończy się krótkim nabożeństwem, po którym jeźdźcy-kawalerowie (a obecnie również panny) rzucają wieńce na krzyż misyjny. Wedle lokalnej tradycji osoba, której wieniec zawisnie na krzyżu jeszcze w tym samym roku lub w najbliższym pozna wybraną/wybrankę swego serca.

W pobliskiej Wójtowej Wsi procesje odbywały się do II wojny światowej. Jeźdźców również zdobiły bukszpanowe wieńce, zaś na kościelnych chorągwiach

wiezionych w procesji zawieszano bukszpanowe wianuszki. Proporce towarzyszyły także jeźdźcom z Ostropy. Na granicy obydwu wsi gospodarze wymieniali między sobą chorągwie kościelne i krzyże. Także w Bieńkowicach do lat 90. XX w. kawalerowie wieźli sztandary kościelne zamocowane na długich drzewcach. Po wieloletniej przerwie, proporce pojawiły się na objeździe w 2022 roku.

W Żędowicach tradycja objazdu pól została zainicjowana w 1985 roku przez księdza Leonarda Makiolę, który chciał w ten sposób docenić rolników pomagających przy budowie domu parafialnego. Uczestnicy kierują się w stronę kościoła, gdzie po krótkim nabożeństwie wracają inną drogą (na przełaj przez pola) do Żędowic, zatrzymując się na modlitwę przy wszystkich kapliczkach i krzyżach. Natomiast objazd w Żernicy praktykowany był do połowy lat 50. XX w. Tradycję reaktywowano w 2014 roku. Współcześnie procesja przemierza ulice Żernicy i Nieborowic. Na jej czele jadą dziewczęta, a jedna z nich wiezie krzyż. Wszystkich jeźdźców zdobią szarfy z napisem „ALLELUJA — ŻERNICA — NIEBOROWICE (i kolejny rok)”. Uczestnicy kierują się z Żernicy do Nieborowic, gdzie w kaplicy pw. Świętej Jadwigi Śląskiej odprawiane jest krótkie nabożeństwo. Na ten czas, zgodnie z tradycją, krzyż procesyjny zostaje złożony u stóp ołtarza.

Easter processions on horseback and thanking-begging rounds of fields, called *krzyżoki*, are agrarian type customs. In their course, the farmers pray for good yield, weather and protection against destruction of their crops. Usually, the procession routes in each place run along the same itinerary. This tradition is known in the Opole and Silesian provinces, but its genesis has not been clearly defined to this day – it is unknown where it comes from and since when it has been practiced. Processions on horseback are also practiced in Germany, Austria, and Switzerland. In Upper Silesia, within the boundaries of both provinces, they are practiced on Easter Sunday and Easter Monday. Due to among others socio-economic changes in many places, riders (including women) from equestrian clubs are invited to participate in the procession or horses are hired from other places.

On Easter Sunday, *krzyżoki* (name given to a procession on horseback which functions in Opole Province) make rounds of the fields in Sternalice, Kościeliska, Wolęcin, Ligota Oleska, and Kolonia Biskupska. The riders usually meet in front of a church or a roadside cross at various hours in each town, from where, after a short prayer or participation in the service, they set off for a processional round of the fields. Initially, the procession in Sternalice started at 4.00 a.m. to make it on time for the high mass at 10.30 a.m.; it was difficult for *krzyżoki* to get there, and the exhaustion after the hardships of the round was great, so he parish priest decreed that the ceremony would start at 1 p.m.

In Sternalice, Kościeliska and Kolonia Biskupska the priest gives *krzyżoki* a blessing. On the way and at roadside crosses and shrines, they sing Easter songs, tell their beads and a litany to All Saints. Riders from Kolonia Biskupska are decorated with white and yellow sashes. At the head of the procession, ride men carrying a cross or a figure of the Resurrected Christ. The rider from Kościelisko has a handheld bell using which he announces the beginning and end of the

procession. Here, the riders are also accompanied by musicians riding on a trailer, while in Ligota Oleska they are accompanied by men riding on a cart, chanting religious songs. During the procession, *krzyżoki* visit some farmers, where a treat awaits them. In Wolęcin, the riders only ride on horses from their own town. They are accompanied by women and children riding on a farm trailer. In both towns, the tour ends with a parade going through the village in the company of a band. In Kościeliska, the tour ends at the church, which the riders go around in procession.

Krzyżoki from Sternalice, before setting off on a round of the fields, stop at the local cemetery for a short prayer for the dead. Then, the person carrying the figure enters the house of the first family living on the route of the ride with a greeting: “Christ, the Lord has risen, rejoice and be glad, Hallelujah!”, and later visits other families who live on the route of the ride. In many houses, they are invited to a treat. *Krzyżoki* stop several times for prayer next to roadside crosses and shrines, and organise horse races at designated places. These are also organised in Kościeliska and Kolonia Biskupska.

The riders from Kościeliska as late as the 1970s during the round they placed small crosses made of an Easter palm in the fields, which was to ensure the protection of crops. Nowadays, this custom is no longer practiced. In all of the mentioned places, as well as in Gliwice-Ostropa, no *britzkas* participate in the tour, the number of horsewomen taking part in the procession is also much smaller than in the Racibórz region.

On Easter Monday, however, riders roam the fields in Racibórz-Sudół, Bieńkowice, Pietrowice Wielkie and Zawada Książęca. Nowadays, horse processions in this area are also called by the German name of *Osterreiten*, which means Easter horse riding. They all set out from the church at 1.00 p.m., and their route goes from east to west. Riders, riding in twosome or threesome formation, roam the surrounding fields, praying at roadside crosses and shrines for good harvest. At the head are men holding the cross and the figure of the Resurrected Christ, followed by other riders, *britzkas*, carts with residents and guests, and a band. In Gliwice-Ostropa a Paschal candle is also carried. In Pietrowice Wielkie, riders pray during the service in the church of the Holy Cross, and then participate in further field rounds. There, in the company of two meritorious farmers, a local priest rides on horseback. Since 2015, the parish priest in Racibórz-Sudół also participates in the procession as a rider. In Bieńkowice, until the 1990s, the bachelors would hold church banners mounted on long flagstaffs.

The round ends with spectacular horse races and the final service. Next comes the time for entertainment. In Pietrowice Wielkie, since 2003, the *Konny Festyn Wielkanocny* (Easter Horse Festival), in Bieńkowice a dance party, and in Zawada Książęca, refreshments in the firehouse of the General Corps of Volunteer Firefighters are organised.

On this day, also in Gliwice-Ostropa, Żernica, and Żędowice, riders roam the fields in pleading processions. In the aforementioned places, riders meet at the church to move onto the neighbouring with a prayer after receiving a blessing from the priest. In addition, in Gliwice-Ostropa, the riders receive it also from their mothers and wives before leaving home.

The riders from Gliwice-Ostropa are decorated with wreaths made of boxwood and white tissue paper flowers. The bachelors are distinguished by two wreaths crossed on their chests. Nowadays, women also take part in the tours (not only in Ostropa), who as late as 1970s did not participate in them; wreaths were also intended for men only. In the pre-war years, during the tour, the maidens threw the wreaths on young men which was an expression of their sympathy. The procession ends with a short service, after which the riders-bachelors (and now also the maidens) throw wreaths on the missionary cross. According to the local tradition, the one whose wreath will hang on the cross in the same year or in the near future will meet his or her beloved one.

In the nearby Wójtowa Wieś, the processions were held until World War II. The riders were also decorated with boxwood wreaths, and green garlands were hung on church banners that were carried away in a procession. Banners also accompanied the riders from Gliwice-Ostropa, but now they are no longer used. At the border of both villages the farmers would exchange the church banners and crosses between themselves.

In Żędowice, the tradition was initiated in 1985 by Fr Leonard Makiol, PhD, to appreciate the farmers who helped generously at the time in the construction of the parish house. The riders ride towards the church, where after a short service they return by another route (across the fields) to Żędowice, stopping for a prayer at all the roadside shines and crosses.

The tour in Żernica used to be practiced until the mid-1950s. The tradition was reactivated in 2014. Nowadays, the procession goes along the streets of Żernica and Nieborowice; at its head ride the girls and one of them carries a cross. All riders are decorated with sashes with the inscription "ALLELUIA – ŻERNICA – NIEBOROWICE (and the following year's date)". The participants go from Żernica to Nieborowice, where in the chapel dedicated to St Hedwig of Silesia a short service is celebrated. At this time, according to tradition, the procession cross is laid at the foot of the altar.

MRAC



Mężczyzna z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego (A man with a statue of the Resurrected Christ. 1970s).
Pietrowice Wielkie. Lata 70-te XX w.



- ↑ Objazd pól z krzyżami (A procession around the fields. 1st half of the 20th century). Bieńkowice. I poł. XX w. .
- ↑ Kobiety wręczające jeźdźcom wieńce (Women handing out wreaths to riders. No later than 1928.). Gliwice–Ostropa. Nie później niż 1928 r.

- ↑ Gonitwa konna (A horse riding competition. 1960s). Racibórz–Sudół. Lata 60-te XX w.
- ↑ Czoło procesji (The head of the procession). Sternalice. 1985 r.
- ↑ Uczestnicy procesji (Participants of the procession. 1st half of the 20th century). Wójtowa Wieś. I poł. XX w.
- ↑ Wielkanocna procesja konna (An Easter procession on horses. 1st half of the 20th century). Pietrowice Wielkie. I poł. XX w.
- ↑ Powrót jeźdźców pod kapliczkę. Wójtowa Wieś. Nie później niż 1933 r. (Riders returning to the chapel. Wójtowa Wieś. No later than 1933.)



↑ Czoło procesji (The head of the procession). Gliwice-Ostropa. 2013 r.

↑ Kapłan wraz z zasłużonymi rolnikami (A priest with deserving farmers). Pietrowice Wielkie. 2008 r.

↑ Uczestnicy procesji (Participants of the procession). Wołcin. 2018 r.

↑ Wyścigi konne po zakończonym objeździe (A horse riding competition after the procession). Bieńkowie. 2018 r.

RG



RG



RG



RG



RG



RG



AL



↑ Czło procesji konnej (The head of the horse riders procession). Sternalice. 2018 r.

↑ Poczęstunek dla uczestników procesji (A treat for the participants of the procession). Ligota Oleska. 2018 r.

← Rzucanie wieńców na krzyż misyjny (Throwing wreaths on a missionary cross). Gliwice-Ostropa. 2013 r.

← Uczestnicy procesji (Participants of the procession). Kościeliska. 2018 r.

← Uczestnik procesji z figurą Chrystusa Zmartwychwstałego (A participant of the procession with a statue of the Resurrected Christ). Sternalice. 2018 r.

← Kłus w trakcie procesji (Horse riding during the procession). Kolonia Biskupska. 2018 r.

← Czło procesji (The front of the procession). Racibórz-Sudół. 2018 r.



Procesja konna (A procession on horses). Bieńkowice. 2018 r.

Kulanie jaj – zabawa wielkanocna

Egg Rolling – an Easter pastime

Jeszcze w latach 50–60. XX w. w Wielkanocną Niedzielę i Poniedziałek w Kluczborku i na jego przedmieściach, a także we wsiach w pobliżu Kluczborka (np. w Lasowicach Wielkich, Kujakowicach Górnych, Chudobie, Chocianowicach, Borkowicach, Kuniowie, Kraskowie) oraz innych okolicznych wsiach, chłopcy i mężczyźni urządzali zabawę, polegającą na toczeniu (kulaniu) jajek z usypanej ziemnej górkę-platformy. Istniały różne warianty tej gry. Wygrana przypadała osobie, której jajko potoczyło się najdalej lub dokulało najszybciej do mety, lub też trzykrotnie jako pierwsze trafiło do dołka – *ducki*. Nagrodą były jajka, które potoczyły się w innym kierunku. Zapewne było tak w przypadku zabaw dziecięcych, jednakże dorośli mężczyźni grali na pieniądze, obstawiając czyje jajko pierwsze stoczy się z górkę. Nierzadko oszukiwano, używając jajka wypełnionego gipsem, które cięższe i stabilniejsze szybciej pokonywało wyznaczoną trasę. Podobne zabawy odbywały się jeszcze w latach 50. XX w. m.in. w Borkowicach, na placu przy domu sołtysa.

Najstarsza historyczna wzmianka śląska na temat tej tradycji pochodzi z 1454 roku. Jest to dokument, z którego wynika, iż sołtys Pawłowice koło Olesna otrzymał przywilej urządzania placu pod przygotowanie do tej gry.

Uważa się, iż jajka toczono również po desce, jednak nieliczne zdjęcia archiwalne nie potwierdzają tego. Deska pełniła bowiem rolę belki startowej, za którą ustawiało się jajka.

Wśród badaczy nie ma zgody co do daty będącej końcem występowania tego zwyczaju. Wskazywany jest XIX wiek, początek XX wieku oraz lata 60. XX w. Badania terenowe ukazały jednak, iż zabawa ta, ciesząca się dużym zainteresowaniem mieszkańców, odbywa się nadal w Poniedziałek Wielkanocny w Kraskowie. Według relacji najstarszych mieszkańców, zwyczaj praktykowany jest nieprzerwanie od czasu zakończenia II wojny światowej. Corocznie usypywana jest mniejsza lub większa ziemna górkę, natomiast od 2010 roku w razie niepogody, rozgrywki odbywają się w domu parafialnym na specjalnie skonstruowanej platformie. W Kuniowie kulanie jaj praktykowano jeszcze w latach 80. XX wieku. W pobliskich Chocianowicach w ok. 2002 roku podjęto próbę jej reaktywacji, ta jednak utrzymała się jedynie przez dwa lata.

W Bojkowie (przed wojną Szywałd) znana była inna forma zabawy, polegająca na kulaniu jajka w stronę niewielkiego dołka w ziemi. Natomiast na Dolnych Łużycach wykopywano płaski dół o nachylnym dnie. Po tej płaszczyźnie toczono dla zabawy jajka.

Back in the 1950s–60s, on Easter Sunday and Monday in Kluczbork and its suburbs, as well as in villages near Kluczbork (e.g., Lasowice Wielkie, Kujakowice Górne, Chudoba, Chocianowice, Borkowice, Kuniów, Krasków) and other surrounding villages, boys and men would arrange a game involving rolling (balling) eggs from an earthen hill-platform, called *kulanie jaj*. There were different variations of this game. The winner was the person whose egg rolled the farthest, or rolled the fastest to the finish line, or was the first to end up in the hole-three times, called *ducka*. Eggs that rolled in a different direction were rewarded. Probably this was the case with children's games, however, adult men played for money, betting on whose egg would roll down the hill first. It was not uncommon to cheat by using an egg filled with plaster, which heavier and steadier egg would cover the designated route faster. Similar games were still held in the 1950s in Borkowice, among other places, on the square near the village leader's house.

The oldest historical Silesian reference to this tradition dates back to 1454. It is a document from which it appears that the mayor of Pawłowice near Olesno was granted the privilege of arranging a square for the preparation of this game.

It is believed that eggs were also rolled on a plank, but the few archival photos do not confirm this. This is because the plank served as a starting bar, behind which the eggs were placed.

There is no consensus among researchers as to the date which is the end of the occurrence of this custom. The 19th century, the beginning of the 20th century and the 1960s are indicated. However, field research has shown that this game, which is very popular among residents, is still held on Easter Monday in Krasków. According to accounts from the oldest residents, the custom has been practiced continuously since the end of World War II. Every year a smaller or larger earthen hill is piled up, while since 2010, in case of bad weather, the games are held in the parish house on a specially constructed platform. Egg – rolling was still practiced in Kuniów in the 1980s. In nearby Chocianowice, an attempt was made to reactivate it in about 2002, but this only lasted for two years.

In Bojków (before the war – Szywałd), another form of play was known, involving balling an egg toward a small hole in the ground. In Lower Lusatia, on the other hand, a flat hole with a sloping bottom was dug. On this plane eggs were rolled for fun.



Kulanie jajek (Rolling Easter eggs. 1st half of the 20th century). Kluczbork. I poł. XX w.



↑
Kulanie jajek. Szywałd (obecnie Bojków).
Nie później niż 1933 r. (Egg-rolling. Szywałd
[now Bojków]. No later than 1933.)
←
Kulanie jajek (Egg-rolling). Krasków. 1936 r.



↑ Zabawa wielkanocna (Easter party). Kluczbork. 1939 r.

↑ Kulanie jaj w salce katechetycznej (Rolling Easter eggs in a catechetical classroom). Krasków. 2017 r.



Kulanie jaj (Egg-rolling). Krasków. 2019 r.

Emaus

Emaus

Dwa tygodnie po Wielkanocy z kościoła w Kielczy, pod przewodnictwem miejscowego księdza wyrusza młodzieżowa procesja, niosąca replikę całunu turyńskiego. Młodzież, chcąc podobnie jak apostołowie doświadczyć Chrystusa w drodze, modli się i zmierza w stronę kapliczki pw. św. Anny we wsi Borowiany. Tam odbywa się krótkie nabożeństwo. Po nim zebrani udają się do świetlicy wiejskiej na wspólny poczęstunek — *agapę*. Pomysł organizowania tego wydarzenia zrodził się w 2012 roku.

Two weeks after Easter, a youth procession, carrying a replica of the Turin Shroud, sets off from the church in Kielcza. The youth, wanting to experience Christ along the way, like the apostles, pray and head towards the shrine of St Anne in the village of Borowiany, where a short service takes place. Next, the gathered people go to the village common room for a joint treat – *agapa*. The idea was born in 2012.

→
Modlitwa przy
kapliczce
(Prayer at the
shrine).
Borowiany. 2016 r.



RG



RG



↑ Uczestnicy procesji w drodze do kapliczki św. Anny (Participants of the procession heading towards St Anne's shrine). Borowiany. 2016 r.

↑ Wspólny posiłek (A communal meal). Borowiany. 2016 r.

Wspomnienie św. Marka Ewangelisty (25 kwietnia) Mark the Evangelist Feast Day (25 April)

W tym dniu, zazwyczaj na terenach wiejskich, z kościołów do krzyży przydrożnych, wyruszają wierni modlący się w trakcie procesji błagalnych o dobre urodzaje oraz inne łaski. Na czele orszaku kroczą ministranci z krzyżem procesyjnym, następnie mężczyźni z paschałem, krzyżem i figurą Chrystusa Zmartwychwstałego oraz kapłan wraz z wiernymi. Zebrani śpiewają litanie do Wszystkich Świętych, a przy krzyżu odmawiają przypisane liturgicznie modlitwy. Kapłan błogosławi i skrapia wodą święconą pobliskie pola oraz uczestników wydarzenia, po czym wszyscy wracają do kościoła na mszę świętą, odprowadzaną w intencji rolników i udanych plonów. Zwyczaj praktykowany jest m.in. w Poborszowie, Mechnicach, Kadłubie, Izbicku, Strzelcach Opolskich – Suchych Łanach, Rozmierzu i Grodzisku. W innych parafiach np. w Pszczynie, Miedźnej i Kobiórze, po porannej lub wieczornej mszy świętej, wierni wraz z kapłanem udają się procesyjnie do krzyża misyjnego, by modlić się o urodzaje.

Natomiast do murowanej kaplicy pw. św. Wendelina w Rudzicy z kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, wyrusza uroczysta procesja z asystą orkiestry, łącząca się z wiernymi idącymi m.in. z Bronowa i Międzyrzecza. Wierni modlą się, a także nabierają wodę ze źródła, która zgodnie z tradycją leczy różne choroby.

On this day, usually in rural areas, the faithful set out from churches to way-side crosses, praying in a procession of supplication for good harvests and other graces. Altar boys lead the procession with a processional cross, followed by men with a Paschal candle, a cross and statue of the Risen Christ and a priest with the faithful. Those gathered sing the litany to All Saints and recite the liturgically assigned prayers at the cross. The priest blesses and sprinkles holy water on the nearby fields and the participants, after which everyone returns to the church for Mass, which is celebrated in the church. Mass is celebrated for the intention of farmers and a successful harvest. The custom is practised, among others, in Poborszów, Mechnice, Kadłub, Izbicko, Strzelce Opolskie – Suche Łany, Rozmierz and Grodzisk. In other parishes, e.g. in Pszczyna, Miedźna and Kobióra. After the morning or evening mass, the faithful, together with the priest, go in procession to the missionary cross to pray for a plentiful harvest.

On the other hand, a solemn procession, assisted by an orchestra, joins the faithful walking from Bronów and Międzyrzecz, among other places, to the St Wendelin brick chapel in Rudzica. The faithful pray and take water from the spring, which according to tradition, cures various illnesses.

RG



←

Wyjście procesji
(A pleading procession sets off from the church).
Rozmierz. 2018 r.

RG



←

Modlitwa przy krzyżu
(A prayer at the cross).
Rozmierz. 2018 r.

RG



←

Procesja zmierzająca do krzyża
(A procession heading towards the cross).
Sucha. 2018 r.



Uczestnicy procesji (Participants of the procession). Rozmierz. 2018 r.

Redyk

Redyk (sheeps to pasture)

Tradycyjne wiosenne wyjście owiec na pastwiska oraz ich jesienny powrót zwany jest *redykiem*. Wiosennemu *redykowi*, który zgodnie z tradycją winien rozpocząć się w dniu św. Wojciecha (23 kwietnia), towarzyszą liczne zabiegi mające na celu ochronę stada od wszelkiego zła. Należą do nich m.in. *miyszani* owiec (łączenie stada), okadzanie owiec ziołami i kropienie ich wodą święconą oraz zapalenie „świętego ognia” w *kolybie* (drewnianej chacie). Po wspólnej modlitwie gazdowie (gospodarze) oddają swoje stada pod opiekę bacy (starszy pasterz, zwierzchnik juhasów), który wraz z juhasami (pomocnicy bacy) wyrusza na *redyk* (wypas). Jesienny *redyk*, zwany też gwarowo *osod*, *łosod*, *łossod*, *rozsód* wedle tradycji powinien zakończyć się w dniu św. Michała (29 września). Wówczas stada schodzą z hali i oddawane są gospodarzom.

Do powrotu owiec na beskidzkie hale przyczyniła się pasja wielu osób oraz Program Owca Plus realizowany od 2010 roku przez Samorząd Województwa Śląskiego. Jego nadrzędnym celem jest ochrona środowiska przyrodniczego i zachowanie bioróżnorodności wskazanych terenów, poprzez przywrócenie i utrzymanie wypasu owiec na halach i polanach górskich oraz murawach. Z mleka owczego uzyskuje się m.in. oscypki, bundz, bryndze i żętyce.

The traditional letting out of the sheep to the pastures and their autumn return is called a *redyk*. The spring *redyk*, which according to tradition should start on St Adalbert's Day (23 April), is accompanied by numerous magical measures, aimed at protecting the herd from all evil. They include, among others *miyszani* (intermingling) of the sheep and sprinkling them with holy water and lighting the "holy fire" in the *kolyba* (shepherd's cottage). After a common prayer and blessing of the herd, the landholders give their herds under the protection of a shepherd who, together with the young shepherds, sets out on a *redyk*. The autumn *redyk*, also known by the folk names of *osod*, *łosod*, *łossod*, *rozsód*, according to tradition, should end on St Michael's Day (29 September). Then the herds descend from the pasture and are given away to the farmers.

The *Owca Plus* (Sheep Plus) programme implemented since 2010 by the local self-government of the Silesia Province has contributed significantly to the return of the sheep to the pastures of the Beskidy Mountains. Its overriding goal is to protect the natural environment and preserve the biodiversity of the indicated areas, by restoring and maintaining sheep grazing in the indicated mountain pasture land and glades and grasslands.

From sheep's milk, the traditional *oscypek*, *bundz*, *bryndza* and *żętyca* are made.

RG



RG



↑ Prowadzenie stada (Shepherds leading a flock of sheep). Koniaków. 2008 r.

↑ Dojenie owiec na hali (Milking sheep on a pasture). Koniaków. 2008 r.



↑
Pokropienie wodą święconą owiec
(Blessing sheep with holy water). Koniaków.
2008 r.

←
Gra na trąbicie (Playing the trembita). Koniaków.
2008 r.



↑
Liczenie owiec (Counting sheep). Koniaków. 2017 r.
↑
Znakowanie owiec (Marking sheep). Koniaków. 2017 r.

Stawianie moja

Moj village decorations

W sołectwach gminy Jasienica – Łazach, Międzyrzeczu Dolnym, Międzyrzeczu Górnym, Roztropicach i Wieszczałach, praktykowany był zwyczaj stawiania *moja*. Do dziś tradycja zachowała się w Łazach i Wieszczałach⁷. *Moj* stawiany jest zazwyczaj wieczorem 30 kwietnia lub jak w przypadku Międzyrzecza Dolnego w ciągu dnia. Każda z miejscowości stawia jednego „wioskowego” *moja* w widocznym z daleka miejscu, np. przy remizie strażackiej, kościele lub na boisku, starając się, aby ich *moj* był okazalszy od tego w wiosce obok. Jest to obecnie forma swoistej młodzieńczej rywalizacji, jednak jeszcze w latach 70. XX w. kawalerzy stawiali jednego *moja* dla wszystkich panien we wsi. Stawiali również drzewka przed domami panien, względem których mieli poważne zamiary. Kawaler przez całą noc pilnował drzewka, aby ktoś go nie ściął lub nie wywiercił w nim na wylot dziury, co byłoby dla dziewczyny wielkim afrontem. Niejednokrotnie pień do wysokości dwóch metrów okręcano drutem koczastym lub wbijano gwoździe, zabezpieczając go w ten sposób przed ścięciem.

Współcześnie po wyszukaniu w lesie odpowiednio wysokiego i prostego świerka lub jodły, ścina się je, obcina gałęzie, zostawiając jedynie zielony czubek zwany *goiczką*. Inny wariant zakłada, iż *goiczek* mocuje się do ściętego pnia drzewa. Tak przygotowany pień niesiony jest na ramionach pod osłoną nocy w wybrane miejsce. Tam pozbawiany jest kory, a jego czubek przystroja się wstążkami z bibuły i balonami. W Łazach poniżej *goiczka* mocuje się także polską flagę, jeden lub trzy wieńce, tzw. *korony*, wykonane z gałęzi świerka oraz tabliczkę z herbem tej miejscowości. W Międzyrzeczu Dolnym do pnia przybijano tabliczkę z dedykacją – życzeniami dla całej lokalnej społeczności.

Tak przygotowany, niejednokrotnie ponad 20-metrowy pień, młodzi mężczyźni stawiają siłą swych rąk, z pomocą lin i drabin, wkopując go w ziemię na głębokość 2–3 metrów. Od tego momentu przez całą noc czuwają przy nim warty chronić go przed ścięciem lub kradzieżą, której mogą się dopuścić grupy z innych miejscowości. Zwyczajowo *moja* pilnuje się do godziny 6.00 następnego dnia, bo tylko do tego czasu, zgodnie z tradycją, można podjąć próby obalenia niepilnowanego *moja*. Zdarza się jednak, że zostaje on ścięty po tym czasie. Zdobyczy czubek (*moik*) zawiesza się do swego *moja*. Nieupilnowanie *moja* lub utrata *moika* okrywa wstydem grupę, ale także miejscowość. Jest to kwestia rywalizacji i honoru, dlatego nawet współcześnie dochodzi czasem na tym tle do zatargów między grupami z zwaśnionych miejscowości.

Zgodnie z tradycją *moj* powinien stać do Zielonych Świątek, kiedy to wieczorem zostaje obalony, pocięty i spalony podczas wieczornej zabawy.

Na terenie gminy Jasienica znany jest również zanikający zwyczaj stawiania *dziada* i *dziadówki* starym pannom i kawalerom. Kukły odzwierciedlają męskie

i damskie postaci z wydatnymi „piersiami” i „przyrodzeniem”. Zawiesza się je wieczorem na drzewie, słupie, dachu domu lub w innym trudno dostępnym, lecz w widocznym miejscu w celu wysmiania staropanieństwa i starokawalerstwa. Współcześnie praktyki te kultywowane są coraz rzadziej i choć nie są już traktowane nazbyt poważnie, to jednak dość szybko kukły są zdejmowane z widocznego miejsca. Kukły dziadów spotykane są także w pobliskim Bronowie (gm. Czechowice – Dziedzice). W innych rejonach Śląska nie lubianym lub starym pannom stawiano koło domu uschnięte drzewko lub długą miotłę.

W licznych wioskach powiatu cieszyńskiego jeszcze w latach 80. XX w., 30 kwietnia wieczorem poza stawianiem *majowego* drzewka i zawieszaniem *dziadów*, młodzież męska dawała upust żartom i figlom. Na dachy domów wciągano drewniane wozy, zamalowywano okna wapnem i ściągano furtki. Orkiestry dęte przemierzały wieczorem ulice, wygrywając przy każdym domu skoczne melodie.

Natomiast w Tworkowie, Cyprzanowie, Pawłowie i Rudzie Kozielskiej w powiecie raciborskim oraz w kilkunastu miejscowościach województwa opolskiego m.in. w Solarni, Żędowicach, Lubieszowie, Jemielnicy, Rozmierce, Ozimku, Krzyżowej Dolinie, Reńskiej Wsi, Leśnicy, Dobrzeniu Małym, Schodni, Szczedrzyku, Kadłubie, Barucie i Strzelcach Opolskich – Suchych Łanach kultywowany jest zwyczaj stawiania majowego drzewka, zwanego na tych terenach *maibaum*. Tradycja powróciła do niektórych miejscowości za sprawą lokalnej społeczności, w tym mniejszości niemieckiej.

Wysoki, okorowany pień, pomalowany zazwyczaj na żółto – niebiesko lub biało – niebiesko, przystrojony bibułą, balonami oraz jednym lub trzema zielonymi wieńcami, stawiany jest w centralnym punkcie miejscowości, zazwyczaj 30 kwietnia lub 1 maja po południu. W Rozmierce i Suchych Łanach, niesiony jest przez mężczyzn do miejsca postawienia, w uroczystej procesji, często w towarzystwie orkiestry dętej, strażaków i mieszkańców. W Suchych Łanach, po zakończonym nabożeństwie majowym, czterej mężczyźni niosą zielony wieńiec, mocowany na szczyt pnia przed jego postawieniem. *Maibaum* stawiany jest przez kilku mężczyzn z pomocą lin i tyczek. Po jego ustawieniu mieszkańcy uczestniczą w festynie lub wspólnej biesiadzie. W Kadłubie po zawieszone na drzewku nagrody wspinają się dzieci i dorośli. Poczęstunek oraz wszystkie atrakcje są darmowe, o co zadbali lokalni przedsiębiorcy, którzy w zamian za to mogą umieścić na *maibaumie* logo swojej firmy. Współcześnie stoi on najczęściej do dożynek, jednak dawniej obalany był z chwilą zwiędnięcia zielonego wieńca, który winien być wykonany z gałązek brzozy. Obecnie także z innych roślin np. tuji oraz sztucznego wieńca. Zanikł zwyczaj kradzieży drzewka, którego należało pilnować do 1 maja rano lub chwili rozpoczęcia festynu. Po tym czasie nie wolno było go ściąć. Przed II wojną światową *moj* obwiązywany był przez dziewczęta w trakcie tańca kolorowymi wstęgami.

⁷ *Moj* w Wieszczałach stawiany był po raz ostatni w 2021 roku.

Maibaumy stawiano również na ziemi pszczyńskiej, gliwickiej i tarnogórskiej, jednak od dawna zwyczaj nie jest już praktykowany. W Bojszowach jeszcze w latach 90. XX w. mieszkańcy uczestniczyli w barwnym korowodzie i stawianiu drzewka majowego.

Z okazji przystąpienia Polski, Czech i Słowacji do Unii Europejskiej 1 maja 2004 r. na Trójstyku w Jaworzynce odbyło się spotkanie przedstawicieli władz gmin przygranicznych. Spotkanie zakończone symbolicznym postawieniem *mojki*, która od tego czasu jest tam corocznie stawiana. W pobliskim Koniakowie na górze Ochodzita, *mojka* pojawia się podczas wiosennego redyku.

Również na terenie Trójwsi w Istebnej zachowała się tradycja stawiania *moja* z okazji imienin. Podtrzymuje ją najbliższa rodzina, sąsiedzi i bliscy znajomi solenizanta, najczęściej na Jana, Władysława, Piotra i Pawła. W lesie wybiera się odpowiednio długi i prosty świerk, ścina, pozbawia kory, a następnie przystraja zielony czubek wstążkami z bibuły. Na jego szczycie zawiesza się pustą butelkę, która przypomina, iż należy wypić zdrowie jubilata. Następnie *moja* niesie się na ramionach do miejsca jego postawienia i stawia siłą ludzkich rąk. Po tej czynności solenizant zaprasza gości na poczęstunek. Tradycja majowego drzewka znana jest także na Orawie i Spiszu oraz w Austrii, Niemczech, Słowacji, Czechach i Szwecji.

In the villages of the Jasienica municipality – Łazy, Międzyrzecz Dolny, Międzyrzecz Górny, Roztropice and Wieszczyty, the custom of erecting a mine was practised. To this day, the tradition has been preserved in Łazy and Wieszczyty.³ The *moj* is usually put up in the evening of 30 April or, as in the case of Międzyrzecz Dolny, during the day. Each village puts up one „village” *moj* in a place visible from afar, e.g. by the fire station, church or playing field, trying to make their *moj* bigger than the one in the village next door. This is now a form of youthful rivalry of sorts, but back in the 1970s, bachelors used to put up one *moj* for all the ladies in the village. They also used to put trees in front of the ladies’ houses toward whom they had serious intentions. The bachelor would keep an eye on the tree all night to make sure someone didn’t cut it down or drill a hole through it, which would be a great insult to the girl. In many cases, the trunk, up to a height of two metres, was bound with barbed wire or nails were hammered in to prevent it from being cut down.

Nowadays, after finding an appropriately high and straight spruce or fir in the forest, it is cut down, its branches are cut off, leaving only the green tip called the *goik*. The trunk prepared in this way is carried on the shoulders under the cover of the night to a chosen place, and then its bark is removed, and the tip is decorated with ribbons of tissue paper and balloons. In Łazy just below the *goiczek* three wreaths are hung, the so-called *korony* (crowns), made from spruce branches. In Międzyrzecze Dolne, a board with a dedication – wishes for the whole local community is driven by nails to the trunk. We can also find such dedications in the Orava region.

³ The *moj* in Wieszczyta was last erected in 2021.

Thus prepared, often more than a 20-metre high trunk is erected by young men with the strength of their hands with the help of ropes and ladders, digging it into the ground to a depth of 2-3 metres. From that moment, throughout the night, men watch over it, guarding it from being cut down or theft, which may be committed by groups from another place. Usually, the *moj* is guarded until 6.00 a.m. on the next day, because only up to this time, according to tradition, you can make attempts to overturn an unguarded *moj*. It happens, however, that the *moj* is cut down after that time. The captured tip of the cut down *moj* is hung next to one’s own tree, which for the village and the group that did not look after is the reason for great shame. It is a matter of rivalry and honour, which is why even nowadays, there are sometimes clashes between groups from rival villages over this.

According to tradition, the *moj* should stand until Pentecost Sunday, when it is toppled, cut up and burnt during the evening entertainment.

The disappearing custom of erecting a *dziad* (old man) and *dziadówka* (old woman) effigy for ‘old maids’ and bachelors is also known in the Jasienica area. The puppets reflect male and female figures with prominent ‘breasts’ and ‘appendages’. They are hung in the evening from a tree, a pole, the roof of a house or some other inaccessible but visible place to ridicule old age and bachelorhood. Nowadays, these practices are cultivated less and less, and although they are no longer taken too seriously, the puppets are quickly removed from a visible place. *Dziad* effigies are also found in nearby Bronów (Czechowice – Dziedzice municipality). In other parts of Silesia, disliked or ‘old maids’ would have a withered tree or a long broomstick placed near their homes.

In many villages in the Těšín region, as late as the 1980s, on the evening of 30 April, in addition to putting up the Maypole tree and hanging up the *dziady*, male youths indulged in jokes and pranks. Wooden carts were pulled up onto the roofs of houses; windows were painted with lime, and wickets were pulled down. Brass bands roamed the streets in the evening, playing lively tunes at every house.

On the other hand, in Tworków, Cyprzanów, Pawłów and Ruda Kozielska in the Racibórz powiat, as well as in several towns in the Opolskie Voivodeship, among others, in Solarnia, Żędowice and Ruda Kozielska. In Solarnia, Żędowice, Lubieszów, Jemielnica, Rozmierka, Ozimek, Krzyżowa Dolina, Reńskiej Wieś, Leśnica, Dobrzeń Mały, Schodni, Szczedrzyk, Kadłub, Baruta and Strzelce Opolskie – Suchy Łany, the custom of putting up a May tree, known in these areas as a *maibaum*, is still practised. The tradition has returned to some localities thanks to the local community, including the German minority.

A tall, debarked trunk, usually painted yellow-blue or white-blue, decorated with tissue paper, balloons and one or three green wreaths, is erected in the centre of the village, usually on the afternoon of 30 April or 1 May. In Rozmierka and Suche Łany, it is carried by men to the place where it is to be erected in a ceremonial procession, often accompanied by a brass band, firefighters and residents. In Suche Łany, after the May church services, four men carry the green wreath, fastened to the top of the trunk before it is erected. The *maibaum* is erected by several men with the help of ropes and poles. Once it has been

set up, the residents participate in a festival or communal feast. In the town of Kadłub, children and adults climb for the prizes hung on the tree. The refreshments and all the attractions are free of charge, which has been taken care of by local entrepreneurs who, in return, can put their company's logo on the *maibaum*. It usually stands until harvest festivals, but in the past, it was toppled when the green wreath, which should have been made of birch twigs, withered. It is also made of other plants, e.g. thuja, and an artificial wreath. The custom of stealing a tree, which had to be guarded until 1 May in the morning or the start of the festival, has disappeared. After this time, it was not allowed to be cut down. Before the Second World War, the *moj* was tied with colourful ribbons by the girls during the dance.

The *maibaums* were also erected in the Pszczyna, Gliwice, and Tarnowskie Góry regions, but the custom is no longer practiced. In Bojszowy as late as the 90s of the last century, the inhabitants participated in a colourful procession and erecting of the maypole.

On the occasion of the accession of Poland, the Czech Republic and Slovakia to the European Union, a meeting of representatives of border municipalities took place on 1 May 2004 in Jaworzynka at the Trójstok point. The meeting ended with the symbolic placing of a *mojka*, which has been placed there every year since then. In nearby Koniaków, on Mount Ochodzita, the *mojka* appears during the spring redyk.

Also, in the Tri-village area of Istebna, the tradition of putting up a *mojka* on the occasion of a name day has been preserved. The closest family maintains it, neighbours and close friends of the celebrated person, most often with the names such as Jan, Władysław, Piotr and Paweł. In the forest, sufficiently long and straight spruce is selected, cut down, stripped of its bark and then trimmed out with tissue paper ribbons. An empty bottle is hung on top of it as a reminder to drink the jubilarian's health. Next, the *moj* is then carried on men's shoulders to the place where it is erected manually. After this activity, the name day person invites his guests to refreshments. The May tree tradition is also known in the Orava and Spiš regions and in Austria, Germany, Slovakia, the Czech Republic and Sweden.

RG



←

Wybór drzewa do
ścięcia (Selecting
a tree for cutting).
Istebna. 2013 r.

RG



←

Strojenie czubka ściętego
drzewa (Decorating the
tip of a tree).
Istebna. 2013 r.

RG



←

Transportowanie *moja*
do domu soleni-
zanta (Transporting
a maypole to the name
day person's house).
Istebna. 2013 r.



←
Przybijanie *moika*
(Nailing up the *moik*).
Łazy. 2021 r.



←
Stojący *moj*
(A finished,
standing *moik*).
Łazy. 2019 r.



←
Mężczyźni pilnujący
moja (Men on the
watch of the *moj*).
Łazy. 2013 r.



←
Stawianie *moja*
(Erecting the *moj*).
Międzyrzecze Dolne.
2013 r.



←
Niesienie drzewka
majowego (Carrying
the May tree).
Reńska Wieś. 2022 r.



←
Stawianie *moja*
(Putting up the *moj*).
Strzelce Opolskie–
Suche Łany. 2022 r.



- ↑ Strojanie *moja* (Tuning the *moj*). Łędziny. 2019 r.
- ↑ Korowód (Procession [A parade]). Bojszowy. 1990 r.

- ↑ *Moj* (A *moj*). Leśnica. 2022 r.
- ↑ Stawianie *moja* (Erecting the *moj*). Pszczyna. 2021 r.
- ↑ *Moj* (A *moj*). Rozmierka. 2022 r.

RG



RG



RG



RG



SW



RWARCH



RG



- ↑ Wisząca kukła (Hanging puppet). Bronów. 2020 r.
- ↑ Dziad (A Dziad effigy). Międzyrzecze Dolne. 2013 r.
- ↑ Moj (Maypole). Cyprzanów. 2013 r.
- ↑ Wspinanie się po nagrodę (Climbing a Dziad effigy for a prize). Kadlub. 2017 r.

- ↑ Tworzenie wienca (Creating a wreath). Rozmierz. 2015 r.
- ↑ Zaproszenie na zabawę (A poster inviting to May festivities). Rozmierka. 2017 r.
- ← Wspinanie się na słup (Climbing a post). Rozmierz. 1910 r.

Nabożeństwo majowe i poświęcenie pól

May Liturgical services and Blessing of the Fields

Maj jest okresem szczególnego kultu Matki Bożej. Nadal w wielu miejscowościach wierni spotykają się przy kapliczkach i krzyżach na nabożeństwach majowych, zwanych *majówkami*, choć można zauważyć, iż z każdym rokiem jest ich coraz mniej i podtrzymywane są głównie przez starsze kobiety. Nabożeństwa majowe nie wywodzą się z Polski, zaś ich początków należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V w. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w., dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X, który zachęcał, by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki. Nabożeństwo bardzo szybko stało się popularne na terenie całej chrześcijańskiej Europy. W Polsce pierwsze odnotowane nabożeństwa majowe odprawiane w kościele zostały wprowadzone w 1838 r. przez jezuitów z Tarnopola (obecnie miasto na Ukrainie). Nieznany jest natomiast początek nabożeństw odprawianych przy kapliczkach i krzyżach. Prawdopodobnie zastąpiły one „święte wieczory”, kiedy w sobotę o zmierzchu przy przydrożnych krzyżach i opuszczonych mogiłach dziewczęta śpiewały pieśni religijne i miłosne.

Praktykowany w maju i czerwcu zwyczaj poświęcenia pól, mający na celu wyblaganie urodzaju i ochronę przed plagami, zanika lub przyjmuje zmienioną formę. Kilkugodzinne niegdyś procesje przemierzały pola jeszcze w latach 70. i 80. XX w. Współcześnie kilkusobowe procesje wyruszają z kościoła do pobliskiego krzyża lub z udziałem kapłana spotykają się na krótkiej modlitwie przy kapliczce lub krzyżu przydrożnym. Po niej kapłan błogosławi zebranych i skrapia ziemię wodą święconą.

Corocznie 3 maja z parafii pw. Anioła Stróża w Gorzycach, po nabożeństwie majowym, do nieodległej kapliczki ze źródłem, wyrusza uroczysta procesja z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej. Po krótkiej modlitwie wierni naberają wodę, która, zgodnie z ludowym przekazem, ma lecznicze właściwości.

Historia tego miejsca niknie w pamięci lokalnej, jednakże starsi mieszkańcy wspominają, iż jeszcze przed wojną podążali tu nawet pielgrzymi z Czech.

May is a period of a particular cult of the Mother of God. Still in many places, the faithful meet next to shrines and crosses at May services, called *majówka*, although it can be seen that they tend to disappear and are sustained mainly by older women. May services did not originate in Poland, and their beginnings should be sought in songs praising the Virgin Mary, which were known in the East as early as in the 5th century AD. In the West, devoting the month of May to the Mother of God appeared in the late 13th and early 14th centuries, thanks to the Spanish King Alfonso X, who encouraged to gather in the evening in prayer in front of the figures of the Mother of God. The May service had quickly become popular throughout Christian Europe. In Poland, the first recorded May services held at church were introduced in 1838 by the Jesuits from Ternopil (Polish: Tarnopol). The beginnings of the services held beside the shrines and crosses are unknown. Probably they replaced the „holy evenings”, when on Saturday at dusk near the roadside crosses and abandoned graves, the girls sang religious and love songs.

Practiced in May and June, the custom of blessing the fields, aimed at appeasing harvest results and protection against plagues, has been disappearing or taking a modified form. The several-hour-long processions that traversed the fields disappeared in the 1970s and 80s. Today, processions consisting of a few people set out from the church to a nearby cross; sometimes the priest meets the faithful for a short prayer at a roadside shrine or cross. Afterwards, the priest blesses those gathered and sprinkles the ground with holy water.

Every year on 3 May, a solemn procession with the image of Our Lady of Częstochowa sets out from the parish of Guardian Angel in Gorzyce, after the May service, to a nearby chapel with a spring. After a short prayer, the faithful take the water, which, according to folk lore, has healing properties.

The history of this place fades from local memory, however, older residents recall that even before the Second World War pilgrims from the Czechoslovakia used to come here.



Kapliczka z figurą Matki Bożej (A shrine with a statue of the Mother of God). Istebna. 2013 r.



←

Modlitwa przy kapliczce (A prayer at the shrine). Bieruń. 2006 r.



←

Nabożeństwo majowe (May service). Kędzierzyn-Koźle. 2017 r.



←

Nabożeństwa majowe (Month of May services). Strzelce Opolskie–Suche Łąki. 2022 r.



←
Nabożeństwo majowe
(May services).
Kromolów. 2019 r.



←
Procesja z obrazem
(Procession with
the image).
Gorzyce. 2022 r.



←
Czoło procesji
(Front of the procession).
Gorzyce. 2022 r.



↑
Modlitwa w pobliżu kapliczki (Prayer near
the shrine). Gorzyce. 2022 r.
←
Nabieranie wody ze źródła (Drawing water
from the spring). Gorzyce. 2022 r.

Dni krzyżowe

Days of the Cross (*Dni krzyżowe*)

Zwane również dniami błagalnymi, swoimi początkami sięgają chrześcijańskiej starożytności. Dni błagalne praktykowane są w trzech dniach poprzedzających uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W tym czasie wieczorna liturgia odprawiana jest według specjalnych formularzy, codziennie w innej intencji. W poniedziałek wierni wraz z kapłanem modlą się o łaski w okresie zasiewów, we wtorek o uświęcenie pracy ludzkiej, a w środę za głodujących. Nabożeństwo połączone z procesją, poprzedzające Eucharystię, odbywa się w szatach koloru białego. Na terenach rolniczych wierni udają się procesyjnie na pola, w mieście natomiast podążają w procesji ulicami swojej parafii, modląc się przy krzyżach misyjnych oraz tych na terenie cmentarzy.

Also called the days of rogation, *Dni Krzyżowe* date back to Christian antiquity. The days of rogation are practiced three days preceding the ceremony of the Ascension of the Lord. During these three days, the evening liturgy is celebrated according to special forms, every day for a different purpose. On Monday, the faithful together with the priest pray for favours during the sowing season, on Tuesday for the consecration of human labour and on Wednesday for the starving ones. The service along with a procession preceding the Holy Eucharist takes place in white canonicals. In agricultural areas, the faithful go to the fields in procession, while in the city they pray at the missionary crosses and those in the cemetery, or walk in procession in the streets of their parish.

KPP



MP



RG



- ↑ Uczestnicy procesji (Participants of the procession). Koniaków. 2017 r.
- ↑ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Istebna. 2017 r. .
- ↑ Procesja wiernych (A procession of the faithful). Dąbrowka Wielka. 2018 r.

RG



RG



- ↑ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Katowice-Józefowiec. 2017 r.
- ↑ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Bańgów. 2018 r.

Kult Matki Bożej Fatimskiej i Loretańskiej

Veneration of Our Lady of Fátima and Our Lady of Loretto

Początków kultu fatimskiego w Polsce można dopatrywać się już w 1942 roku w akcie poświęcenia świata Niepokalanemu Sercu Maryi przez Piusa XII.

W sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej w Turzy Śląskiej od maja do października, w niedzielę po 13 dniu danego miesiąca, obchodzone są uroczyste odpusty oraz procesje z figurą Matki Bożej Fatimskiej. W wielu parafiach po mszy świętej wierni uczestniczą w procesji z figurą wokół kościoła. W 2017 roku we wszystkich polskich diecezjach w rozmaity sposób uczczono setną rocznicę objawień fatimskich. Były to m.in.: całonocne czuwania, procesje, pielgrzymki, konferencje oraz peregrynacje figury Matki Bożej Fatimskiej.

W sanktuarium Matki Boskiej Loretańskiej w Głogówku znajduje się wierna kopia figury Matki Boskiej Loretańskiej i loretańskiego domku zbudowanego na wzór Sanktuarium Matki Bożej w Loreto we Włoszech. Ufundował je hrabia Jerzy III Oppersdorf. W 1630 konsekrowano kościół franciszkański i domek loretański. Od tego czasu Matka Boża Loretańska z Głogówka stała się ośrodkiem intensywnego kultu religijnego. Od maja do października w pierwszą niedzielę miesiąca figura obnoszona jest w uroczystej procesji ulicami miasta.

The beginnings of the Fátima cult in Poland can be traced as far back as 1942 in the act of consecrating the world to the Immaculate Heart of Mary by Pius XII.

In the sanctuary of Our Lady of Fátima in Turza Śląska from May to October, on Sunday after the 13th day of a given month, there are solemn church fairs and processions with the statue of Our Lady of Fátima. During this period, processions with the figure around the church are organised in many parishes after the holy mass. In 2017 the faithful in all Polish dioceses celebrated in many different ways the centennial of the Fátima revelations. These included, among others: all-night vigils, processions, pilgrimages, conferences, and peregrinations of the statue of Our Lady of Fátima.

In the sanctuary of Our Lady of Loreta in Głogówek, there is a fair copy of the statue of Our Lady of Loreto and the Loretan house, built in imitation of the Sanctuary of Our Lady in Loreto in Italy. It was founded by Count Georg III Oppersdorff. In 1630, the consecration of the Franciscan church and the Loretan house took place. Since then, Our Lady of Loreta from Głogówek has become a centre of an intense religious cult. From May to October, on the first Sunday of the month, the statue is carried in a solemn procession through the city's streets.

RG



←

Procesja z figurą Matki Boskiej Loretańskiej
(A procession with a statue of Our Lady of Loreta).

Głogówek. 2017 r.

RG



←

Kaplica z figurą Matki Boskiej Loretańskiej
(A chapel with a statue of Our Lady of Loreta).

Głogówek. 2017 r.

RG



←

Procesja z figurą Matki Bożej Fatimskiej
(A procession with a statue of Our Lady of Fátima).

Turza Śląska. 2018 r.

Święto Gradowe (4 maja)

Holydays of prayers for good growing weather and for protection from hail (4 May)

Procesja ku czci świętego Floriana, zwana Świętem Gradowym, odbywa się w Pogrzebień nieprzerwanie od ponad stu lat. Wierni zatrzymują się przy krzyżach i kapliczkach, modląc się o urodzaj i uniknięcie gradobicia, jakie nawiedziło tę miejscowość 13 czerwca 1877 roku. W procesji wiezione są figury Chrystusa Zmartwychwstałego oraz świętego Floriana. W tym dniu na łąkach, zwanych „Rudawkami”, dzieci rzucają w górę ugotowane na twardo jajka, przypominające swoją wielkością grad, który zniszczył plony pod koniec XIX wieku. Od 2002 roku do pieszej pielgrzymki dołączyli jeźdźcy na koniach i konne bryczki.

The procession in honour of St. Florian, called the Hail Festival has been held in Pogrzebień continuously for over 100 years. The faithful stop at the crosses and shrines, praying for harvest and avoiding the hailstorm that hit the village on 13th June 1877. During the procession in the meadows, called “Rudawki”, children throw up hard-boiled eggs, resembling with their size the hail which destroyed the crops at the end of the 19th century. Since 2002, riders on horseback have joined the pilgrimage on foot.

MRAC



←

Procesja w dniu
św. Floriana
(A procession on
the day of St Florian).
Pogrzebień. 2002 r.

RG



←

Modlitwa przy krzyżu
(A prayer at the cross).
Pogrzebień. 2012 r.

RG



→

Pamiętkowy napis na krzyżu (A commemorative inscription on a cross).
Pogrzebień. 2012 r.

JC



←

Rzucanie jajkami
(Throwing eggs).
Pogrzebień. 2017 r.

Święto Ogniove (11 maja)

Feast Day of Prayers against fire (11 May)

Tradycja święta sięga 1702 roku, kiedy to 11 maja w Żorach wybuchł wielki pożar, który strawił drewnianą zabudowę rynku i zniszczył kościelną wieżę. Gdy płomienie wygasły, miejscowa ludność przeszła procesyjnie przez pogorzelisko, modląc się o odwrócenie klęski pożarów od miasta. Od tego czasu każdego roku 11 maja wieczorem, po uroczystej mszy świętej, mieszkańcy pod przewodnictwem kapłanów, wyruszają z pochodniami w błagalnej procesji, przemierzając ulice miasta. W ramach Święta Ogniovego odbywa się także Żorski Bieg Ogniovy, zaś na rynku miejskim czeka wiele atrakcji, karuzele i kramy ze słodyczami. Zwieńczeniem święta jest koncert znanego zespołu.

The tradition dates back to 1702, when a great fire broke out in Żory, which consumed the wooden architecture of the market and destroyed the church tower. When the flames died out, the inhabitants went in procession through the site of the fire, praying for the reversal of the effects of the cataclysm. Since then, every year on 11 May in the evening, after a solemn mass, the inhabitants, led by priests, set out with torches in a supplication procession through the streets of the town. The Fire Festival also includes the Żory Fire Run, while many attractions, carousels and sweets stalls await in the town square. The festival culminates with a concert by a well-known band.

→

Warta strażacka
(Firefighters' watch).
Żory. 2011 r.



RG



RG



RG



- ↑ Strażacy z pochodniami (Firefighters with burning torches). Żory. 2011 r.
- ↑ Uczestnicy procesji (Participants of the procession). Żory. 2011 r.
- ↑ Scena muzyczna (Music scene). Żory. 2022 r.
- ↑ Wystrój ołtarza (Altar decoration). Żory. 2022 r.



↑ Uroczyste nabożeństwo (Ceremonial religious service). Żory. 2022 r.
 ↑ Procesja wokół rynku (Procession around the market square). Żory. 2022 r.



↑ Procesja wokół rynku (Procession around the market square). Żory. 2022 r.
 ↑ Procesja wokół rynku (Procession around the market square). Żory. 2022 r.

Wspomnienie św. Izydora Oracza (15 maja)

Feast Day of Saint Isidore (15 May)

W Jankowicach (gm. Kuźnia Raciborska) odbywa się doroczna uroczystość odpustowa ku czci św. Izydora Oracza, czczonego w naszym kraju jako patrona rolników. Po mszy świętej ulicami wsi przechodzi procesja z feretronem – obrazem z wizerunkiem świętego, kierując się do neogotyckiej kapliczki pod jego wezwaniem. Mieszkańcy Jankowic ufundowali ją w 1902 roku. Kult świętego Izydora Oracza w Jankowicach liczy sobie ponad 100 lat. W Bronowie (gm. Czechowice – Dziedzice) mieszkańcy spotykają się przy kapliczce pw. tego świętego, na krótkiej modlitwie o urodzaje i dobre plony.

Jankowice (Kuźnia Raciborska municipality) is the venue for the annual indulgenced feast in honour of St Isidore the Farmer (*Oracz*), revered in our country as the patron saint of farmers. After Mass, a procession walks through the village streets, carrying a feretron – a picture with the saint's image – to the neo-Gothic chapel dedicated to him. The inhabitants of Jankowice founded it in 1902. The cult St Isidore the Farmer in Jankowice is more than 100 years old. In Bronów (Czechowice-Dziedzice municipality), the inhabitants meet at the chapel dedicated to the saint for a short prayer for a successful growing season and good harvests.

→

Witraż w kościółku pw. św. Anny
(Stained glass window in the church
of St Anne).

Goczałkowice-Zdrój, 2022 r.



RG



HM



↑ Sztandar św. Izydora (A banner with St Isidore's image). Rozmierz. 2018 r.

↑ Procesja w dniu św. Izydora (Procession on the feast day of St Isidore). Jankowice. 2017 r.

Zielone Świątki

Pentecost

Zielone Świątki zwane w kościele katolickim świętem Zesłania Ducha Świętego, będące pozostałością dawnego słowiańskiego święta agrarnego, są trzecim z kolei najważniejszym świętem w roku – po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy. Jest to święto ruchome, obchodzone pięćdziesiąt dni po Niedzieli Wielkanocnej, przypadające w maju lub czerwcu. W tradycyjnym jego podłożu dostrzec można treści pochodzenia pogańskiego, gdyż obok elementów zaduszkowych tkwią w nim także prastare tradycje związane z kulturą agrarną. Zielone Świątki zastąpiły dawne słowiańskie „nowe lato”, obchodzone w porze najbujniejszej zieleni pod koniec wiosny lub na początku lata. Nasycone było onegdaj różnymi praktykami i wierzeniami o charakterze magicznym, dotyczącymi pasterstwa i uprawy roli. Świętowane niegdyś bardzo uroczyście, trwające dwa dni (niedziela, poniedziałek) współcześnie zatraciło swój dawny wymiar. W Beskidzie Śląskim Zielone Świątki uważane były niegdyś przede wszystkim za święto pasterzy, związane z pierwszym wiosennym wyprowadzaniem bydła na pastwiska. Gospodynie przygotowywały witki z brzeziny i gotowały jajka. Otrzymywali je pasterze „aby kulać je” – toczyć pod każdą sztuką bydła, co sprawić miało krągłość zwierzęcia podobną do jajka. Kulanie jajka po grzbiecie krowy lub pod jej brzuchem przy pierwszym wypasie bydła, było elementem wspólnym dla katolickiej i ewangelickiej społeczności, znanym w wielu miejscowościach np. pogranicza polsko-czesko-słowackiego. Zwyczajowo pierwszy wypas odbywał się po św. Jerzym (24 kwietnia). Jajko przeznaczone do zabiegu musiało być surowe, a kulaniem zajmowały się tylko dzieci. Wierzono, iż czynność ta zapewni szczęście, dużo mleka i sprawi, że krowa będzie napasiona przez cały rok. Na Śląsku Cieszyńskim, po mszy świętej oraz świątecznym obiedzie, *siedlocy* – gospodarze z rodzinami obchodzili granice swoich pól i pastwisk. Następnego dnia urządzano wspólną biesiadę na wolnym powietrzu np. na łące. Przy ognisku smażyono jajecznicę na boczku, na wędzonej słoninie z dodatkiem szczypiorku lub mięty kędzierzawej. Tradycja smażenia jajecznicy (wajecznicy) praktykowana jest nadal w społeczności katolickiej i ewangelickiej, jednakże współcześnie coraz częściej przyrządza się ją w domu lub na placu przed nim.

Na obszarze Górnego Śląska w niewielu miejscowościach odnaleźć można pozostałości tradycyjnych praktyk zielonoświątkowych w rodzaju przyszywania zielonymi gałęziami i tatarakiem domów, kościołów, krzyży i kapliczek. Służyły do tego głównie gałęzie brzozy, akacji, jesionu i lipy. Tatarakiem wyścielano również izby i podwórka, wierząc, iż jego woń odgoni muchy i przeczyszcza nadwątlone płuca. W wigilie święta, domy i obejście gruntownie sprzątano, wystrzegając się po południu cięższych prac w polu. W poniedziałek wieczorem rozpalano ogniska zwane sobótkami, bawiąc się przy tym w gronie rodziny i znajomych. Pozostałości dawnych spotkań odnajdziemy

np. w Tychach – Cielmicach. Na pobliskim wzniesieniu w pobliżu kapliczki pw. św. Tekli jeszcze w 2017 r. spotykali się mieszkańcy, rozpalając wysoki stos drewna, układany w ciągu dnia przez mężczyzn. Natomiast w Imielinie, zanikającą już w latach 80. XX w. tradycję palenia ogniska sobótkowego, wskrzesiło (na początku lat 90. XX w.), kilku mieszkańców zrzeszonych najpierw w Komitecie Obywatelskim, następnie zaś w Związku Górnośląskim. Od tego czasu sobótka odbywa się corocznie, z biegiem zaś czasu forma spotkania przy ognisku przekształcała się w plenerową imprezę o charakterze patriotyczno – religijnym i rozrywkowym odbywającą się na i w pobliżu Kopca Wolności. Impreza zwana jest współcześnie „SOBÓTKA NA KOPCU WOLNOŚCI”.

Whitsunday, known in the Catholic Church as the Feast day of Pentecost, which is a remnant of an ancient Slavic agrarian festival, is the third most important holiday of the year – after Christmas and Easter. It is a movable feast, celebrated fifty days after Easter Sunday, falling in May or June. It has pagan origins in its traditional background, as it incorporates elements of All Souls' Day and ancient traditions connected with agrarian culture. Pentecost replaced the old Slavic „new summer” and is celebrated at the time of the lushest greenery at the end of spring or the beginning of summer. It used to be saturated with various practices and beliefs of a magical nature relating to shepherding and farming. Once celebrated with great solemnity, lasting two days (Sunday, Monday), it has now lost its former dimension. In the Silesian Beskids, Pentecost Sunday was primarily regarded as a shepherd's holiday, associated with the first shepherding of cattle out to pasture in spring. The housewives prepared birch twigs and boiled eggs. They were given to shepherds „to roll them”, i.e. to roll under each head of cattle to make the animal round out like an egg. Rolling an egg over the back of a cow or under its belly at the first grazing was an element common to both Catholic and Protestant communities, known in many localities, e.g. in the Polish-Czech-Slovak borderlands. It was customary for the first grazing to take place after the St George Feast Day (24 April). The egg to be handled had to be raw, and only children were allowed to roll it. It was believed that this activity would ensure good luck and a lot of milk, keeping the cow properly fed throughout the year. In Těšín Silesia, after mass and a festive dinner, the farmers with their families – *siedlocy* – would go around the borders of their fields and pastures. The following day, a communal meal was organised in the open air, e.g. in a meadow. Scrambled eggs were fried on bacon, smoked pork fat with chives or mint by the bonfire. The tradition of frying scrambled eggs (*wajeczница*) is still practised in the Catholic and Protestant communities, but nowadays, it is more and more often prepared at home or in the square in front of it.

In Upper Silesia, there are only a few remnants of traditional Pentecostal practices, such as decorating houses, churches, crosses and chapels with green

branches and calamus. This was mainly done with birch, acacia, ash and lime branches. The rooms and courtyards were also littered with calamus, believing that its scent would chase away the flies and cleanse the lungs of those suffering from lung insufficiency. On Christmas Eve, the houses and farmyards were thoroughly cleaned, and heavy fieldwork was avoided in the afternoon. On Monday evenings, bonfires were lit with family and friends. Remnants of these gatherings can be found e.g. in Tychy-Cielmice. On a nearby hill near the chapel of St. Tekla, as late as 2017, residents still met for lighting a tall stack of wood prepared by men during the day. In Imielin, on the other hand, the tradition of burning a St. John's Day bonfire, which had already disappeared in the 1980s, was revived (in the early 1990s) by a few residents affiliated first with the Civic Committee and then with the Upper Silesian Association. Since then, the *Sobótka* has taken place annually. Over time, the form of a gathering around a bonfire has evolved into an open-air event of a patriotic, religious and entertaining nature held on and near Freedom Mound. The event is now known as the "*SOBÓTKA NA KOPCU WOLNOŚCI*".

AL



Przygotowanie *wajecznicy* (Cooking and frying scrambled eggs called *wajecznica*). Wisła. 2017 r.

AL



RG



RG



- ↑ Podpalanie stosu (Setting fire to the pyre). Bojszowy. 2021 r.
- ↑ Układanie stosu (Building a stake) Tychy-Cielmice. 2012 r.
- ↑ Płonący stos (A burning stake). Tychy-Cielmice. 2012 r.

AL



GK



- ↑ Wspólny posiłek (A communal meal). Wisła. 2017 r.
- ↑ Ognisko sobótkowe (St John's Day bonfire). Imielin. 2022 r.

Wspomnienie św. Urbana (25 maja)

St. Urban's Feast Day (25 May)

Głównie na ziemi raciborskiej i opolskiej w dniu wspomnienia świętego Urbana lub w najbliższą niedzielę tej daty organizuje się procesje piesze i konne do figur i kaplic świętego, a także krzyży stojących wśród pól. Obchody ku czci św. Urbana – patrona rolników, mają w różnych miejscach nieco odmienny charakter, choć wszystkie łączy jego kult oraz modlitwy o urodzaje. W Raciborzu – Brzeziu spod kościoła parafialnego wyrusza na okoliczne pola procesja. Na jej czele podążają jeźdźcy na koniach, za nimi ksiądz, mężczyźni niosący figurę świętego, *śpiewoki* podający tekst pieśni, orkiestra dęta oraz pozostali wierni. Procesja z udziałem jeźdźców organizowana jest również w Bieńkowicach.

Do filialnego kościółka pw. św. Urbana w Tworkowie, zwanego *Urbanek*, udają się wierni z Tworkowa i okolicznych wiosek. Od kilkunastu lat, jak to było tradycją przed drugą wojną światową, przybywa także procesja z Hacı w Czechach. Wierni pod przewodnictwem księdza zatrzymują się w kilku miejscach, by prosić o sprzyjającą pogodę i urodzaje. Kiedyś w procesji uczestniczyły również panny niosące obraz maryjny oraz młodzieńcy z obrazem Opatrzności Bożej. Na dwudniowe uroczystości w Tworkowie (sobota i niedziela) składa się również festyn rodzinny zwany „W gościnie u św. Urbana”, natomiast w Reńskiej Wsi od 2017 roku organizowany jest „Jarmark Urbanowy”.

Procesje wiernych przemierzające okoliczne pola spotyka się również w Rudzie Kozielskiej, Bojanowie, Wojnowicach oraz raciborskich dzielnicach: Płonia, Studzienna i Sudół.

In the Racibórz and Opole regions on Saint Urban's Day, or on the next Sunday from this date, processions on foot and horseback are organised to the figures and shrines of this saint as well as crosses standing in the fields. The celebrations in honour of St Urban – patron of farmers have a slightly different character in different places, although all of them have his cult and prayers for the harvest in common. In Racibórz-Brzezcie a procession sets off from the parish church to the nearby fields. At its head there are riders on horseback, followed by a priest, men carrying the statute of the saint, the so-called *śpiewoki* (*singers*) giving out the lyrics songs, a brass band, and other faithful. A procession with the participation of horses is also organised in Bieńkowie.

The faithful from Tworków and nearby villages go to the chapel of St Urban in Tworków, which they call *Urbanek*. For several years, just like the tradition from before World War II, a procession arrives also from Hacı in the Czech Republic. The faithful, led by the priest, stop at several places to ask for favourable weather and good harvest. Once, the procession was also attended by the maidens bearing a painting of Mary and bachelors with a painting of the Divine Providence. The two-day celebrations in Tworków (Saturday and Sunday) also include a family festival – *W gościnie u św. Urbana* (Staying as guest at St Urban's), while in Reńska Wieś the *Jarmark Urbanowy* (St Urban's Fair) is organised since 2017.

Processions travelling around the surrounding fields are also found in Ruda Kozielska, Bojanów, Wojnowice, and the Racibórz districts: Płonia, Studzienna, and Sudół.



Pielgrzymi z Hacı podążający na odpust (Pilgrims from Hať, Czech Republic, heading towards a St Urban's fair).
Tworków. 2018 r.



⬆ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Wojnowice. 2017 r.

⬆ Procesja zmierzająca do kapliczki (A procession heading towards the shrine of St Urban). Bojanów. 2017 r.

⬆ Modlitwa przy krzyżu (A prayer at the cross). Racibórz-Brzezcie. 2012 r.

⬆ Procesja wiernych z figurą (A procession of the faithful with a statue of St Urban). Bieńkowice. 2018 r.

Boże Ciało

Corpus Christi

Boże Ciałło, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, jest jednym z ważniejszych świąt w kościele katolickim. Najbardziej widowiskową częścią są procesje podążające do czterech ołtarzy, przy których wierni modlą się wraz kapłanem. Ołtarze przygotowywane są przez grupy wiernych wcześniej rano przed procesją, natomiast po jej przejściu rozbierane. Ustrojone zazwyczaj kwiatami, a także zielonymi gałązkami, np. brzozy, lipy czy bzu. Po zakończonej modlitwie wierni obrywają gałązki i zabierają je do domu. Nadal przypisuje się im lecznicze i ochronne właściwości. Gałązki zatyka się za „święte” obrazy, wiesza przed drzwiami, a także zakłada w pole uprawne. Okna na trasie procesji dekorowane są religijnymi obrazami i figurami oraz świecami, kwiatami i flagami. Szczególnie w blokach mieszkalnych i dużych miastach można zauważyć powolny zanik tej tradycji.

W Raciborzu oraz w kilkunastu raciborskich, opolskich i wodzisławskich miejscowościach, np. w Pietrowicach Wielkich, Krzanowicach, Roszkowie, Samborowicach, Bienkowicach, Żerdzinach, Wojnowicach, Tworkowie, Pietraszynie, Cyprzanowie, Makowie, Zimnej Wódce, Kluczu, Zalesiu Śląskim, Olszowej, Rozmierzy, Tłustomostach, Gorzyczkach, Gorzycach i Połomi – mieszkańcy, wcześniej rano, tworzą na drodze procesji wielometrowe tzw. kwietne chodniki (dywany) wykonane głównie z roślin, lecz także piasku, barwionych trocin i ścinków drewna, po których kroczy zazwyczaj jedynie kapłan niosący monstrancję z Najświętszym Sakramentem. Zdobione są zwłaszcza okolice czterech ołtarzy. W Rakowie (gm. Baborów), Górze (gm. Miedźna), Koniakowie (gm. Istebna) oraz w wielu innych miejscowościach, w pobliżu ołtarzy wykonuje się krótkie kwietne dywany.

Do ich wykonania służą własnoręcznie zrobione szablony, dzięki którym powstają roślinne ornamenty i obrazy. Zbiór i przygotowanie roślin, a także barwienie trocin odbywa się już na kilka dni przed świętem. Piękna lecz nietrwała forma, sprzątana jest dość sprawnie po zakończonych uroczystościach.

W Raciborzu–Studziennej, Cyprzanowie i Pietrowicach Wielkich do dekorowania trasy procesji wykorzystuje się również wąskie i długie tkane chodniki. Układane są one zazwyczaj na ulicy, w miejscu natężonego ruchu samochodów, a także tam gdzie część mieszkańców odeszła od układania kwietnych wzorów.

W niektórych miejscowościach, np. w Piekary Śląskie–Dąbrówka Wielka, Świętochłowice–Lipiny, Bytom–Rozbark, Koniaków, dzielnicach Mysłowic – Kosztowy i Brzezinka oraz w katowickich dzielnicach Nikiszowiec, Szopienice, Bogucice, część mieszkańców prezentuje się w regionalnych i odświętnych strojach. W procesji udział biorą także strażacy, poczty sztandarowe, bractwa i grupy religijne, dzieci sypiące kwiaty oraz orkiestra.

Tego dnia ewangelicy spotykają się na uroczystym nabożeństwie w leśnym kościele „przy Kamieniu” w pobliżu źródła potoku Gościradowiec,

na zachodniej stronie stoku Równicy w Ustroniu. Nabożeństwo odprawiane jest na pamiątkę prześladowań ewangelików w czasach kontrreformacji, kiedy to zbierali się potajemnie na modlitwie w lasach.

Corpus Christi, or the Solemnity of the Most Holy Body and Blood of Christ, is one of the most important feasts in the Catholic Church. The most visible part is the processions that proceed to the four altars, where the faithful pray together with a priest. The altars are prepared by groups of the faithful early in the morning before the procession and dismantled after the procession. They are usually decorated with flowers and green branches, such as birch, linden or lilac. After the prayers, the worshippers pluck the branches and take them home. They are still attributed to healing and protective properties. The twigs are stuck behind „holy” images at home, hung in front of doors and also placed in fields. Windows along the procession route are decorated with religious pictures and statues as well as candles, flowers and flags. Particularly in blocks of flats and large cities, one can notice the slow disappearance of this tradition.

In Racibórz and a dozen or so towns in Racibórz, Opole and Wodzisław area, e.g. Pietrowice Wielkie, Krzanowice, Roszków, Samborowice, Bienkowice, Żerdziny, Wojnowice, Tworków, Pietraszyn, Cyprzanów, Maków, Zimna Wódka, Klucze, Zalesie Śląskie, Olszowa, Rozmiera, Tłustomosty, Gorzyczyki, Gorzyce and Połomi – the inhabitants, early in the morning, create many-metre-long so-called „floral pavements” (carpets) on the path of the procession, made mainly of plants, but also sand, dyed sawdust and wood scraps, usually walked on by a priest carrying a monstrance with the Blessed Sacrament. The area around the four altars, in particular, is decorated. In Raków (Baborów municipality), Góra (Miedźna municipality), Koniaków (Istebna municipality) and many other localities, short floral carpets are made near each of the four altars.

They are made using handmade stencils to create floral ornaments and images. The harvesting and preparation of the plants and the dyeing of sawdust already take place a few days before the feastday. The beautiful but not – permanent form is cleaned up quite efficiently after the occasion.

In Racibórz–Studzienne, Cyprzanów and Pietrowice Wielkie, narrow and long woven special pavement sections are also used along the procession route. These are usually laid in the street, where there is a lot of car traffic, and where some residents have moved away from laying floral patterns.

In some towns, e.g. Piekary Śląskie–Dąbrówka Wielka, Świętochłowice–Lipiny, Bytom–Rozbark, Koniaków, the Mysłowice districts of Kosztowy and Brzezinka and the Katowice districts of Nikiszowiec, Szopienice, Bogucice, some residents present themselves in regional and festive costumes. Also participating in the procession are firefighters, flagbearers, brotherhoods and religious groups, flower-draping children and an orchestra.

On this day, Protestants meet for a solemn service in the forest church „przy Kamieniu” near the source of the Gościradowiec stream, on the western side of the Równica peak in Ustroń. The service is held to commemorate the persecution of Protestants during the Counter-Reformation when they gathered secretly to pray in the forests.

BU



U

RG



RG

RG



→
Wzory wykonane
na trasie procesji
(Patterns made on
the procession route).
Zalasie Śląskie. 2016 r.

- ↑ Fragment dywanu kwietnego (A fragment of a flower pavement). Zalasie Śląskie. 2017 r.
- ↑ Fragment dywanu kwietnego (A fragment of a flower pavement). Zalasie Śląskie. 2016 r..
- ↑ Rośliny używane do wykonywania kwietnych dywanów (Plants used to make floral carpets). Zalasie Śląskie. 2016 r.
- ↑ Wzory wykonane na trasie procesji (Patterns made on the procession route). Zalasie Śląskie. 2016 r.



←
Dziewczynki rzucają-
ce kwiaty oraz Siostry
Miłosierdzia (Girls
scattering flowers,
accompanied by the
Sisters of Mercy).
Bytom-Rozbark. B.d.



←
Uroczysta procesja
z Najświętszym
Sakramentem
(A solemn proces-
sion of the Blessed
Sacrament).
Kamień Śląski. B.d.



←
Fragment procesji
(A fragment of the
procession).
Dąbrówka Wielka.
1987 r.



↑ Kapłan kroczący po kwietnym dywanie (A priest walking on a flower pavement). Racibórz. 2013 r.

↑ Kwietny dywan (Flower carpet). Pietrowice Wielkie 2021 r.

↑ Tkany chodnik ('Woven' pavement). Pietrowice Wielkie. 2021 r.

RG



RG



RG



RG



RG



RG



RG



←

Kwietny dywan
(Flower carpet).
Maków. 2021 r.

←

Procesja wiernych
(Procession of the
faithful).
Mysłowice–Kosztowy.
2019 r.

←

Kobiety w strojach
regionalnych
(Women in regional
folk costumes).
Mysłowice–Brzezinka.
2019 r.

↑ Formowanie dywanu z barwionych trocin (Creating a flower pavement with coloured sawdust). Racibórz. 2013 r.

↑ Układanie dywanów kwiatowych (Creating flower pavements). Olszowa. 2016 r.

↑ Przystrojony ołtarz (A decorated altar). Klucz. 2017 r.

↑ Przystrojony ołtarz (A decorated altar). Klucz. 2017 r.

RG



←
Przystrojona kamienica (A decorated tenement)
Świętochłowice-Lipiny. 2012 r.

RG



←
Przystrojony dom (A decorated house).
Cyprzanów. 2013 r.

RG



←
Przystrojone okna (Decorated windows).
Bytom-Rozbark.
2018 r.

LJ



DCH



DCH

BJ



RG

- ↑ Wyjście procesji z kościoła (A procession sets off from the church). Zalesie Śląskie. 2017 r.
- ↑ Procesja Bożego Ciała (A Corpus Christi procession). Świętochłowice-Lipiny. 2007 r.
- ↑ Procesja wiernych (A procession of the faithful). Dąbrowka Wielka. 2018 r.
- ↑ Dzieci sypiące kwiaty (Children scattering flowers). Zalesie Śląskie. 2016 r.
- ↑ Asysta niosąca baldachim (The retinue carrying a canopy). Koniaków. 2008 r.



←

↑ Modlitwa przy ołtarzu (A prayer at the altar). Bytom-Rozbark. 2018 r.

↑ Chwila zabawy (A playful moment). Świętochłowice-Lipiny. 2012 r.

↑ Kobiety niosące feretrony i figury (Women carrying feretories and statues). Świętochłowice-Lipiny. 2012 r.



←

Zrywanie gałązek z ołtarza (Pulling green twigs off the altar).

Racibórz. 2013 r.

←

Msza w leśnym kościele (A solemn service in a forest church).

Ustroń. 2017 r.

←

Kamień pamiątkowy na Równicy (A commemorative stone on the Równica mountain slope). Ustroń. 2017 r.

Oktawa Bożego Ciała

The Octave of Corpus Christi

Uroczystość Bożego Ciała przypada w pierwszy czwartek po niedzieli Trójcy Przenajświętszej. Jest to jedno z najważniejszych świąt katolickich. Przez kolejne osiem dni, zwanych oktawa, trwają obchody głównego święta. Podczas oktawy Bożego Ciała po mszy świętej wokół kościoła odbywają się procesje z Najświętszym Sakramentem. W czwartek po uroczystości Bożego Ciała kończą się ośmiodniowe obchody ku czci Najświętszego Sakramentu. Po procesji i błogosławieństwie eucharystycznym kapłan błogosławi przyniesione przez wiernych wianki, splecione z pierwszych kwiatów i ziół leczniczych. W zależności od regionu mają one różną wielkość i skład roślinny. Tradycja ta w wielu miejscowościach Górnego Śląska nie jest powszechnie praktykowana. Zgodnie z ludową wiarą wianki zawieszają się u drzwi wejściowych lub pod dachem, licząc, że ochronią domowników przed wszelkim złem. Wywar z poświęconych ziół miał dawniej zastosowanie w leczeniu ludzi i zwierząt gospodarczych. Gałązki wrzucano także do ognia, aby rozgonić burzowe chmury.

The Solemnity of Corpus Christi falls on the first Thursday after Trinity Sunday. It is one of the most important Catholic feasts. For the next eight days, known as the octave, the celebration of the main feast continues. During the octave of Corpus Christi, processions with the Blessed Sacrament take place around the church after Mass. The eight-day celebration in honour of the Blessed Sacrament ends on the Thursday after Corpus Christi. After the procession and the Eucharistic blessing, the priest blesses the garlands brought by the faithful, woven from the first flowers and medicinal herbs. Depending on the region, they vary in size and plant composition. This tradition is not widely practised in many places in Upper Silesia. According to folk belief, wreaths are hung at the front door or under the roof, hoping to protect the household from all evil. A decoction of the consecrated herbs was used to treat people and farm animals. Twigs were also thrown into the fire to chase away storm clouds.

RG



RG



↑ Wyjście procesji z kościoła (A procession sets off from the church). Katowice, 2018 r.

↑ Wianek zielny (A herbal wreath). Katowice, 2016 r.

Noc Świętojańska

St. John's Eve (24 June)

Wieczorem w wigilię św. Jana Chrzciciela (23 czerwca) na polach rozpala się ogniska – *sobótki*. Noc ta nazywana jest często najkrótszą nocą w roku, jednak letnie przesilenie przypada 21 czerwca. Noc Świętojańska, podobnie jak wiele innych świąt kościelnych, wprowadzona została na gruncie trudnych do wykorzenienia elementów obyczajowości ludowej, pogańskich obchodów Nocy Kupały, zwanej także Sobótką. Kościół, nie mogąc całkowicie zwalczyć dawnych wierzeń, postanowił zasymilować je z obrzędowością chrześcijańską. I tak na przykład w wigilię św. Jana w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Brennej, podczas wieczornego nabożeństwa święci się ogień i dwa zielne wianki wykonane z rozchodnika, które po mszy zawieszane są nad wejściem głównym do kościoła. Następnie zgromadzeni udają się w kowrozdzie do amfiteatru, gdzie od poświęconego w kościele ognia rozpala się ognisko towarzyszące wieczornemu festynowi. Duży stos rozpalany jest także na pobliskim wzgórzu.

Do dziś z dawnych pogańskich praktyk pozostało niewiele, choć nadal stałyymi elementami zabaw zwanych Sobótkami lub Nocą Świętojańską są ogień, woda i rośliny wykorzystywane do plectenia wianków rzucanych na wodę. W okresie tym organizuje się coraz częściej festyny, koncerty, pokazy sztucznych ogni oraz konkursy na najładniejszy wianek.

In the evening on the eve of St John's Day (23 June) bonfires – the so-called *sobótki* are lit. This night is often called the shortest night of the year, but the summer solstice falls on 21 June. Like many other church festivals, Midsummer Night was introduced on the basis of elements of folk customs that were difficult to eradicate, the pagan celebration of *Kupała* Night, also known as *Sobótka*. The Church, unable to completely eradicate the old beliefs, decided to assimilate them with Christian rituals. For example, on the eve of St John's Day, in the parish church of St John the Baptist in Brenna, during the evening service, fire and two herbaceous garlands made of sedum are blessed. After the mass, they are hung over the main entrance to the church. Then the congregation walks in a procession to the amphitheatre, where a bonfire is lit from the consecrated fire in the church to accompany the evening festival. A large pyre is also lit on a nearby hill.

Today, little remains of the old pagan practices, although fire, water and plants used to weave garlands to be thrown on the water are still constant elements of the games known as *Sobótki* or *Noc Świętojańska* (Midsummer Night). During this period festivities, concerts, fireworks displays and garland competitions are increasingly common.



↑
Taniec w kręgu (Dancing in a circle).
Pstrążna. 2012 r.
←
Poświęcenie ognia (Blessing the fire).
Brenna. 2018 r.



Wianki na wodzie (Garlands floating in the water). Pstrązna. 2012 r.

Procesja z figurami w dniu wspomnienia świętych Jana i Pawła (26 czerwca)

Procession with statues on the day of remembrance of Saints John and Paul (June 26)

W Chwostku i Harbułtowicach w powiecie lublinieckim, corocznie 26 czerwca (lub w pobliżu tej daty), w dniu wspomnienia świętych Jana i Pawła, mieszkańcy spotykają się obok przydrożnego krzyża na krótkiej modlitwie. Po niej głos zawieszono w pobliżu dzwonka oznajmia początek procesji. Ta formuje się, zmierzając na uroczyste nabożeństwo. Na czele niesiony jest krzyż, a także sztandary, chorągwie kościelne, feretrony i figury św. Floriana. Mieszkańcy Harbułtowic niosą dodatkowo figury Matki Bożej, Dzieciątka Jezus i Serca Jezusowego. Święci Piotr i Paweł są patronami tej miejscowości, zaś lokalna nazwa tradycji to „Nasze światelko do nieba”.

Natomiast procesja wychodząca z Chwostka podąża do kościoła w Lisowie, zaś z Harbułtowic na obiekt sportowy przy remizie OSP. Po mszy świętej zebrani spotykają się na wspólnym pikniku. W pobliskich Droniowicach procesja posiada o wiele skromniejszy charakter, ponieważ na jej czele niesiony jest jedynie krzyż. Wierni spotykają się przy kaplicy stojącej w centrum miejscowości, by po krótkiej modlitwie udać się procesyjnie, w towarzystwie kapłana, do przydrożnego krzyża stojącego w polu na granicy miejscowości. Po wspólnej modlitwie udają się tą samą drogą na nabożeństwo do kościoła. W latach wcześniejszych wierni szli znacznie dłuższą trasą pośród pól uprawnych zmierzając w stronę świątyni.

Jan i Paweł byli braćmi. Zajmowali wysokie stanowiska na dworze Konstantyny, córki cesarza Konstantyna Wielkiego, także w wojsku rzymskim. Kiedy wybuchło prześladowanie chrześcijan, cesarz Julian Apostata zaprosił obu braci na swój dwór, lecz oni nie przyjęli zaproszenia okazując w ten sposób dezaprobatę wobec edyktów prześladowczych cesarza. Wówczas władca wymusił na nich złożenie Jowiszowi ofiary z kadzidła. Bracia odmówili i dlatego zostali potajemnie zgładzeni w nocy 26 czerwca 362 r.

RG



RG



↑ Czoło procesji (The head of the procession). Harbułtowice. 2021 r.

↑ Figury i obrazy niesione w procesji (Figures and images carried in the procession). Harbułtowice. 2021 r.

In Chwostek and Harbutowice in the Lubliniec municipality, every year on June 26 (or close to that date), the day of the remembrance of Saints John and Paul, residents gather near a roadside cross for a short prayer. Afterwards, the sound of a bell nearby announces the start of a procession. This one forms up, heading for the solemn service. At the head is carried the cross, as well as banners, church flags, feretrons and statues of St. Florian. Residents of Harbutowice additionally carry statues of the Mother of God, the Infant Jesus and the Sacred Heart. Saints Peter and Paul are the patron saints of the village, while the local name for the tradition is „Our Light to Heaven.”

Elsewhere, the procession leaving Chwostek goes to the church in Lisów, while the procession from Harbutowice goes to the sports facility at the volunteer fire station. After the mass, the participants meet for a joint picnic. In nearby Droniowice, the procession has a much more modest character, as only a cross is carried at its head. The faithful meet at a chapel standing in the center of the town, and after a short prayer the procession is held in the church. After a short prayer, they go in procession, accompanied by a priest, to a roadside cross standing in a field on the border of the village. After praying together, they follow the same route to the church for the service. In earlier years, the faithful walked a much longer route through the farmland heading toward the church

John and Paul were brothers. They held high positions at the court of Constantine, daughter of Emperor Constantine the Great, including in the Roman army. When the persecution of Christians broke out, Emperor Julian the Apostate invited the two brothers to his court, but they did not accept the invitation, thus showing their disapproval of the emperor's persecuting edicts. The ruler then forced them to make an incense offering to Jupiter. The brothers refused and were therefore secretly put to death on the night of 26 June 362.

RG



RG



↑ Modlitwa przy kapliczce (Prayer by the shrine). Droniowice. 2021 r.

↑ Modlitwa przy kapliczce (Prayer by the shrine). Chwostek. 2021 r.



- ↑ Procesja idąca z Chwostka do Lisowa (Procession walking from Chwostek to Lisów). Chwostek. 2021 r.
- ◀ Pamiątkowy kamień (Memorial stone). Harbultowice. 2021 r.
- ← Modlitwa przy krzyżu (Prayer at the cross). Droniowice. 2021 r.

Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny (15 sierpnia) Feast Day of the Assumption (15 August)

Święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zwane powszechnie świętem Matki Boskiej Zielnej, w wielu miejscach doczekało się różnych form kultu.

Od 2002 roku mieszkańcy Suszcia i okolicznych miejscowości gromadzą się na nabożeństwie w lesie w pobliżu przysiółka Branice, przy figurze Matki Bożej z Dzieciątkiem zwanej tu powszechnie Branicką Panienką. Figura pochodzi z 1807 roku i według przekazywanej historii została postawiona przez leśniczego Johana Lukasa. Pewnego dnia w lesie zastała go straszna burza, łamiąca potężne drzewa jak zapalki. Modląc się o pomoc do Matki Bożej, dotrwał szczęśliwie do rana. W dowód wdzięczności postanowił ufundować figurę.

W Łaziskach Rybnickich zachowała się tradycja zwana Drózkami Maryjnymi. W wigilię Wniebowzięcia NMP (14 sierpnia) dziewczęta przyozdabiają kwiatami figurę Matki Boskiej i przygotowują "domek Maryi", w którym stanie "trumna z jej ciałem". Czuwają przy niej, a następnie biorą udział w procesji. Obecnie wiedzie ona wokół placu przykościelnego cmentarza, jednak pierwotnie odbywała się na pobliskim wzniesieniu, na tzw. „Kępie”, zwanej przez mieszkańców Łaziską Gółą. Następnego dnia wczesnym rankiem od "domku Maryi" w stronę kościoła wyrusza procesja z figurą Maryi Wniebowziętej.

Do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej w Piekarach Śląskich, za sprawą księdza Adama Zgodzaja w 2015 roku, po blisko 100 latach nieobecności powróciła tradycja misterium Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz procesji pogrzebowej z figurą Matki Bożej Zaśniętej. Obchody Maryjne rozpoczynają się 14 sierpnia. Po nieszpórach na Rajskim Placu odbywają się przygotowania do pogrzebu Matki Bożej. Dziewczęta obmywają figurę, namaszczają olejami z Ziemi Świętej, ubierają w szaty pogrzebowe i przyozdabiają kwiatami. Następnie procesja podąża na dróżki różańcowe, które kończą się w kaplicy Grobu Matki Bożej. Podczas uroczystości Wniebowzięcia Matki Bożej procesja wyrusza ponownie na kalwaryjskie ścieżki, by rozważać tajemnice chwalebne różańca i dokonać obrzędu koronacji figury.

Z kolei na Górze Świętej Anny odbywa się trzydniowy Wielki Odpust Kalwaryjski Wniebowzięcia NMP, w trakcie którego wierni na kalwaryjskich ścieżkach rozważają bolesne, chwalebne i radosne stacje Drózek Maryjnych, niosąc figurę Zaśniętej i Wniebowziętej NMP.

W tym dniu w kościołach święci się również przyniesione przez wiernych zioła, warzywa, owoce, orzechy, zboża i kwiaty, układane w okazałe bukiety tzw. ziele. Poświęcone rośliny, zgodnie z ludową wiarą, wykorzystywano niejednokrotnie w leczeniu ludzi i zwierząt, podając im wywar do picia. Fragmenty roślin wkładano również do trumny, a także okadzano dymem pomieszczenie (zazwyczaj izbę mieszkalną), w którym przez trzy dni stała trumna z ciałem.

RG



Członkowie Zespołu Pieśni „Kobiórzanie” z buketami zielnymi (Members of the Song Ensemble “Kobiórzanie” with herb bouquets). Kobiór. 2019 r.

The Feast of the Assumption of the Blessed Virgin Mary, popularly called the feast of Our Lady of the Herbs, has lived to see many forms of this cult.

Since 2002, the inhabitants of Suszec and the neighbouring villages have been gathering for services in the woods near the hamlet of Branice, at the statue of Our Lady with Child, commonly known here as the Branice Maiden. The statue dates from 1807 and, according to a story handed down, was erected by Johan Lukas, a forester. One day he was in the forest when a terrible storm found him, breaking the surrounding mighty trees like matchsticks. Praying to the Virgin Mary for help, he happily made it to the morning. As a token of his gratitude, he decided to fund a statue.

In Łaziska Rybnickie, a tradition called the Marian Paths has been preserved. On the eve of the Assumption of the Blessed Virgin Mary (14 August), the girls decorate the statue of the Virgin Mary with flowers and prepare „Mary’s house”, where the „coffin with her body” will stand. They keep vigil by it and then take part in the procession. Nowadays, the procession goes around the square of the church cemetery, but initially, it took place on a nearby hill, on the so-called „Kępa”, known by the inhabitants as the *Łaziska Golgota*. Early the following day, a procession with the statue of the Assumed Virgin Mary sets off from the „Mary’s house” towards the church.

The tradition of the Assumption of Mary and the funeral procession with the statue of Our Lady of Piekary Śląskie returned to the Piekary Śląskie Shrine in 2015, after an absence of almost 100 years, thanks to Father Adam Zgodzaj. The Marian celebrations begin on 14 August. After vespers, preparations for the funeral of Our Lady take place in ‘Paradise Square’. The girls wash the statue, anoint it with oils from the Holy Land, dress it in funeral vestments and decorate it with flowers. The procession then proceeds to the rosary paths, which end in the chapel of Our Lady’s Tomb. During the solemnity of the Assumption of Our Lady, the procession sets out again on the Calvary paths to meditate on the glorious mysteries of the rosary and perform the rite of the coronation of the statue.

In turn, the three-day Great Calvary Indulged Feast of the Assumption of the Blessed Virgin Mary takes place on St Anne’s Mountain, during which the faithful contemplate the sorrowful, glorious and joyful stations of the Marian Paths on the Calvary paths, carrying a statue of the Dormition and Assumption of the Blessed Virgin Mary.

On this day, herbs, vegetables, fruit, nuts, cereals and flowers brought by the faithful are also blessed in the churches and arranged in impressive bouquets, known as herbs. According to popular belief, the consecrated plants were often used to heal people and animals by giving them a decoction to drink. Fragments of plants were also placed in the coffin, and the room (usually the living room) where the coffin with the body stood for three days was also smoked with incense.

DCH



↑ Uroczystość Wniebowzięcia NMP (Solemnity of the Assumption of the Blessed Virgin Mary). Piekary Śląskie. 2017 r.

↑ Uroczystość Wniebowzięcia NMP (Solemnity of the Assumption of the Blessed Virgin Mary). Piekary Śląskie. 2017 r.



- ⤴ Modlitwa przy symbolicznym grobie Matki Bożej (A prayer at a symbolic tomb of the Mother of God). Piekary Śląskie. 2017 r.
- ⤴ Uroczystości pogrzebowe (The Mother of God's funeral ceremony). Piekary Śląskie. 2017 r.



- ⤴ Procesja z figurą Matki Bożej Zaśniętej (A procession carrying the Mother of God's statue). Piekary Śląskie. 2017 r.
- ⤴ Procesja pogrzebowa z figurą Matki Bożej Zaśniętej (A funeral procession with the Mother of God's statue). Góra św. Anny. 2015 r.



Wystroj ołtarza (Altar decoration). Pszczyna. 2019 r.



↑ Msza w lesie (Holy Mass celebrated in the forest). Suszec. 2019 r.

↑ Wota pozostawione przez wiernych (Votive offerings left by the faithful). Suszec. 2019 r.



↑ Ziele w spichlerzu (Herbs in the granary). Borucin. 2020 r.

↑ Bukiet zielny (Herbaceous bouquet). Zabrzeg. 2019 r.

↑ Bukiet zielny (Herbaceous bouquet). Zabrzeg. 2019 r.



Dożynki

Harvest Festival (*Dożynki*)

Dożynki, zwane też *żniwonym* lub *żniwówką*, obchodzone są z okazji zakończenia zbiorów zbóż, zazwyczaj w parafiach i gminach, a także na szczeblu powiatowym, wojewódzkim oraz ogólnopolskim. Dawne dożynki gospodarskie zostały zastąpione współczesnymi formami, nierzadko odbywającymi się także w miejscowościach, gdzie rolnictwo jest w zaniku. Dożynki coraz częściej przypominają festyn z licznymi atrakcjami. Do nich zaliczyć można dmuchańce i karuzele dla dzieci, budy odpustowe, a także występy znanych kabaretów i zespołów muzycznych oraz miejscowych zespołów folklorystycznych. W wielu miejscowościach domy i obejścia przystraja się specjalnie wykonanymi na tę okazję kukłami i transparentami zawierającymi wesołe komentarze odwołujące się do otaczającej rzeczywistości (koronawirus, 500+), a także uszczypliwe hasła związane z pracą miejscowych sołtysów i wójtów.

Dożynki rozpoczynają się mszą świętą lub barwnym korowodem zmierzającym na większy plac np. boisko, gdzie przy polowym ołtarzu odbywa się msza oraz dalsza część uroczystości. Następnie, po części oficjalnej, następuje tzw. obrzęd czyli przekazanie bochenka chleba, specjalnie upieczonego na tę okazję. Zwykle jest okrągły, a na jego wierzchniej stronie widnieje wykonany z ciasta napis „Dożynki” i kolejny rok. Starostowie dożynek przekazują bochen przedstawicielowi lokalnej władzy np. wójtowi czy burmistrzowi, ten zaś dzieli chleb pośród zebranych. Obok chleba kolejnym ważnym atrybutem tego święta jest korona lub wieniec dożynkowy. Przed wojną, koronę lub wieniec, parobcy oraz osoby pracujące przy żniwach ceremonialnie wręczali swemu gospodarzowi, ten zaś odwzajemniał się często gościnnie. Wspólna zabawa łączyła społeczność wsi.

Współcześnie artefakty te wykonane są zazwyczaj przez członkinie kół gospodyń wiejskich, głównie ze zbóż z dodatkiem kwiatów, owoców i warzyw. Niekiedy odbiegają one od swego pierwotnego kształtu, na co spory wpływ mają także konkursy koron dożynkowych. Uczestnicy prześcigają się w pomysłowości, tworząc np. wiatraczki, młyny oraz scenki rodzajowe z figurkami przypominające niekiedy ruchome szopki. Korona tworzona jest na stelażu, który w zależności od inwencji, wykonany jest z gałęzi, a także z metalu lub plastiku. Jest to czynność pracołłonna i wymagająca wcześniejszego pozyskania i odpowiedniego przygotowania kłosów zbóż. Dlatego też do konkursów wystawiane są także korony tworzone na zamówienie i zakupione w sieci. Świadczy to nie tylko o zaniku pewnych praktyk, lecz ukazuje także, iż taka korona przedstawiana do konkursu przez daną gromadę jako własna. Zwieńczeniem imprezy jest zabawa taneczna.

Niespotykaną już dziś tradycją, praktykowaną na Górnym Śląsku i Kaszubach jeszcze z początkiem XX wieku, było prowadzenie w korowodzie dożynkowym osoby okręconej snopkiem zboża. Według dawnych wierzeń w ostatnim snopku kryje się Korndämon (zły duch plonów), który ucieka przed żniwiarzami

ze snopka na snopek i w końcu zostaje uwięziony w ostatnim z nich. Otrzymuje on kształt zwierzęcia i zwany jest „kozłem” lub „bykiem”. Aby zwiększyć wagę przyszłorocznego plonu, ozdabiano go kwiatami i obciążano kamieniem. Żniwiarze ścigali się do niego, tańcząc wokół, a następnie uroczyście ładowali snopek na wóz. W stodole był on osobno wymłócony, zaś chleb upieczony z tego ziarna miał przynieść szczęście domowi.

Harvest festivals, referred to locally as *żniwny* or *żniwówka* festivals, are celebrated to mark the end of the grain harvest, usually in parishes and municipalities, as well as at the municipality, provincial and national levels. Modern forms have superseded the old harvest festivals, often also in villages where agriculture is in decline. Harvest festivals increasingly resemble festivals with numerous attractions. These include inflatables and merry-go-rounds for children, fair booths, performances by well-known cabaret and musical groups and local folklore ensembles. In many towns and villages, the houses and farmyards are decorated with banners and effigies specially made for the occasion, which contain amusing jokes (ex. ‘coronavirus, 500+’) and slogans about the work of local officials and mayors.

The harvest festival begins with a mass or a colourful procession to a larger square, e.g. a football pitch, where the mass and the rest of the celebrations occur at a field altar. Then, after the official part, there is the so-called ceremony, i.e., handing over a loaf of bread, especially baked for the occasion. It is usually round, and on the top of the loaf is the inscription ‘*Dożynki*’ made of dough and the following year’s date. The harvest festival hosts hand over the bread to a representative of the local authorities, e.g. the mayor, who divides the bread among those gathered. In addition to bread, another essential attribute of this festival is the harvest crown or wreath. Before the war, farmhands and harvest workers ceremoniously presented the crown or wreath to their host, who often reciprocated with hospitality. Following common games united the village community.

Nowadays, these artefacts are usually made by members of housewife circles, mainly from cereals with flowers, fruit and vegetables. Sometimes they differ from their original shape, which is also influenced by the harvest crown competitions. Participants compete in their ingenuity, creating, for example, windmills, mills and genre scenes with figures sometimes resembling moving nativity scenes. The crown is created on a frame, which, depending on ingenuity, is made of branches and metal or plastic. It is a labour-intensive activity and requires the prior sourcing and proper preparation of cereal stalks. For this reason, crowns created to order and purchased online are also put up for competitions. This not only demonstrates the disappearance of certain practices but also shows that such a crown is presented for the competition by a particular group as its own. The culmination of the event is a dance party.

A tradition that is no longer seen today and which was still practised in Upper Silesia and Kashubia at the beginning of the 20th century was to lead a person wrapped in a sheaf of grain in the harvest festival procession. According to old beliefs, the last sheaf hides the *Korndämon* (the evil spirit of the harvest), who flees from the harvesters from sheaf to sheaf and finally gets trapped in the last sheaf. It takes the shape of an animal called the 'goat' or 'bull'. To increase the meaning of next year's crop, it was decorated with flowers and weighed down with a stone. Harvesters would race to it, dancing around, and then ceremoniously load the sheaf onto the cart. It was then separately threshed in the barn, while the bread baked from this grain was supposed to bring good luck to the house.

RG



RG



↑ Przekazanie chleba (The exchange of bread). Ćwiklice. 2021 r.

↑ Dzielenie się chlebem (The sharing of bread). Bytom-Stolarzowice. 2014 r.



↑ Ściganie „demonia zboża” (Chasing „the evil spirit of the crop”). Ujazd. 1933 r.

↑ Formowanie snopka w kształt zwierzęcia (Creating the *wheel on bull* – a central sheaf in the shape of an animal). Toszek. 1932 r.



↑ Korona dożynkowa na ostatniej furze zboża (A harvest festival crown on the last sheaf). B.m. B.d.

↑ Jeźdźcy z wieńcem dożynkowym (Horse riders with a harvest festival wreath). Bytom. 1933 r.



↑ Kobieta wewnątrz snopka krocząca w pochodzie (A woman inside a cereal sheaf walking with the procession). Rybnik. 1937 r.

↑ Pochód dożynkowy (A harvest festival procession) Dąbrówka Wielka. 1952 r.



↑ Wystrój bocznego ołtarza (Decoration of the side altar). Ćwiklice. 2021 r.

↑ Delegacje poszczególnych miejscowości z wieńcami (Delegations of individual villages with wreaths). Jasienica. 2019 r.



↑ Korowód dożynkowy (Harvest time parade). Istebna. 2021 r.

↑ Pochód z wieńcem dożynkowym (Harvest wreath procession). Turza Śląska. 2011 r.



↑ Plony oraz wieńec dożynkowy przed ołtarzem (Harvest sampling and harvest wreath in front of the altar). Chorzów-Stary. 2014 r.

↑ Jedna z platform w korowodzie (One of the platforms in the procession). Turza Śląska. 2011 r.



↑ Wieńce dożynkowe (Harvest wreaths). Jasienica. 2019 r.
 ↑ Wystroj domostwa (Household decorations). Piasek. 2021 r.



↑ Przyozdobione domostwo (A decorated house). Dąbrówka Wielka. 2016 r.
 ↑ Korony dożynkowe (Harvest festival crowns). Tworków. 2017 r.

Święto Matki Bożej Siewnej

(8 września)

Feast of Our Lady of the Sowing (September 8)

Obchodzone w Polsce w dniu 8 września święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny nosi także nazwę Matki Bożej Siewnej. W tym dniu w parafii w Zabrzegu (gm. Czechowice-Dziedzice), przy murowanej kaplicy pw. Narodzenia NMP odbywa się uroczysta msza gromadząca licznych wiernych. Jako, iż miejscowość jest typowo rolnicza, przy ołtarzu ustawiany jest także worek z ziarnem. Po jego poświęceniu, mieszkańcy zabierają nieco ziarna by dodać je do zboża, które zostanie posiane na wiosnę.

The Feast of the Nativity of the Blessed Virgin Mary, celebrated in Poland on September 8, is also called the Feast Day of Our Lady of the Sowing. On this day, in the parish of Zabrzeg (Czechowice-Dziedzice municipality), at the brick chapel of the Nativity of the Blessed Virgin Mary. The Mass of the Nativity of the Blessed Virgin Mary takes place at the brick chapel, gathering numerous worshippers. As the village is typically agricultural, a sack of grain is also placed at the altar. After its consecration, residents take some of the grain to add to the grain that will be sown in the spring.



↑ Msza przy kaplicy (Holy Mass at the chapel). Zabrzeg, 2019 r.

↑ Poświęcenie ziarna (Blessing of the grain). Zabrzeg, 2019 r.

Oktoberfest

Oktoberfest

Najbardziej bodaj znanym Oktoberfestem na świecie jest ten organizowany od 1810 roku w Monachium będący zarazem jednym z największych festynów ludowych na świecie, gromadząc tysiące uczestników. Festyn zwany także chmielowymi dożynkami jest świętem bawarskiego piwa, celebrowanym przez kilka dni na przełomie września i października. Do dyspozycji gości pozostaje ogromny jarmark ludowy z licznymi straganami, na których nabyć można typowe pamiątki – serca z piernika i kufle do piwa, a także liczne dania, przekąski oraz napoje kuchni bawarskiej. W pobliżu działa wesołe miasteczko. Ważnym elementem wydarzenia są namioty piwne, gdzie spożywany jest chmielowy napój oraz ceremoniał odszpuntowania beczki. Do zabawy przygrywa wieloosobowa kapela muzyczna grająca bawarskie piosenki i przyśpiewki.

W Polsce (głównie na Śląsku) od kilku lat spotykane są festyny o zróżnicowanym zasięgu nawiązujące do Oktoberfestu. Tu również króluje piwo i dobra zabawa. Tego typu imprezy organizowane są np. od 2009 roku w Chorzowie, od 2015 r. w Wodzisławiu Śląskim, zaś od 2018 r. w Dobrzem Wielkim.

Perhaps the best-known *Oktoberfest* in the world is the one that has been held in Munich since 1810 and is one of the largest folk festivals in the world, attracting thousands of participants. The festival also known as the Hop Harvest is a celebration of Bavarian beer, held over several days in late September and early October. There is a huge folk market with numerous stalls selling typical souvenirs such as gingerbread hearts and beer mugs, as well as offering innumerable dishes, snacks and drinks of Bavarian cuisine. A funfair is located nearby. The beer tents are an essential part of the event, where the hoppy beverage is consumed, and the keg stripping ceremony takes place. The entertainment is provided by a multi-member music band playing Bavarian songs and chants.

In Poland (mainly in Silesia), *Oktoberfest*-like festivals of varying scope have been held for several years. Here, too, beer and fun reign supreme. Events of this type have been organised, for example, since 2009 in Chorzów, 2015 in Wodzisław Śląski and 2018 in Dobrzeń Wielki.



↑ Oktoberfest (*Oktoberfest*). Popielów. 2019 r.

↑ Namiot przygotowany do zabawy (Tent prepared for the party). Popielów. 2019 r.

Modlitwa różańcowa

Praying the Rosary

Różaniec jest modlitwą maryjną, kontemplacyjną i jedną z najbardziej popularnych modlitw na świecie. Tajemnice różańca to elementy wszystkich czterech części różańca (radosna, światła, chwalebna, bolesna), a każda z nich zawiera pięć tajemnic. Łącznie jest ich 20. Opisują zdarzenia z życia Jezusa i Maryi, można je zatem określić jako streszczenie Ewangelii.

Nazwa różaniec pochodzi od łacińskiego słowa *rosarium*, które oznacza ogród różany. Wprowadzenie tradycji różańcowej przypisuje się świętemu Dominikowi. Do XVI w. praktyka modlitwy na różańcu była zróżnicowana i dopiero papież Pius V nadał jej jedną obowiązującą formę. Przyczynkiem do tego była zwycięska bitwa morska pod Lepanto (7 października 1571 r.), kiedy to wojska Imperium Osmańskiego zostały pokonane przez Ligę Świętą (związek państw katolickich zorganizowany przeciwko muzułmańskiej Turcji). Pius V przypisał to zwycięstwo wstawiennictwu Najświętszej Maryi Panny i rok później ogłosił dzień 7 października świętem Matki Boskiej Zwycięskiej. Kolejny papież, Grzegorz XII, zmienił nazwę na święto Matki Boskiej Różańcowej. Znacznie później, bo w 1885 roku, papież Leon XIII dokonał oficjalnego ogłoszenia października jako miesiąca maryjnego. Zainteresowanie modlitwą różańcową wzrosło po objawieniach w Fatimie, które miały miejsce od 13 maja do 13 października 1917 roku.

W październiku wierni spotykają się na modlitwie w świątyni, lecz także przy krzyżach i kapliczkach przydrożnych jak ma to miejsce np. w Zabrzegu w gminie Czechowice – Dziedzice oraz w Kobiórze gdzie na ścieżkach kobiórskiego lasu odprawiany jest „Leśny różaniec”, którego uczestnicy podążają do kapliczki Matki Bożej.

The Rosary is a Marian, contemplative prayer and one of the most popular prayer forms in the world. The mysteries of the rosary are elements of all four parts of the rosary (joyful, Sorrowful, Luminous and Glorious), and each part of the rosary contains five mysteries. There are 20 in total, and they describe events in the life of Jesus and Mary, so they can be described as a summary of the Gospel.

The name rosary comes from the Latin word *rosarium*, which means rose garden. The introduction of the rosary tradition is attributed to Saint Dominic. Until the 16th century, the practice of praying the rosary varied, and it was not until Pope Pius V gave it a single binding form. The reason for this was the victorious naval battle of Lepanto (7 October 1571), when the armies of the Ottoman Empire were defeated by the Holy League (an association of Catholic states organized against Muslim Turkey). Pius V attributed this victory to the intercession of the Blessed Virgin Mary and a year later declared 7 October the feast of Our Lady of Victory. The next pope, Gregory XII, changed the name to the feast of Our Lady of the Rosary. Much later, in 1885, Pope Leo XIII officially proclaimed October as a Marian month. Interest in praying the rosary increased after the apparitions at Fatima, which took place from 13 May to 13 October 1917.

In October, the faithful meet to pray in churches, but also at crosses and roadside shrines as is the case, for example, in Zabrzeg in the municipality of Czechowice-Dziedzice and in Kobióra where a „Forest Rosary” is celebrated on the paths of the Kobióra forest, with participants walking to the shrine of Our Lady.



Ołtarzyk przy krzyżu (Small altar by the cross). Zabrzeg. 2019 r.



↑ Przyozdobione domostwo (A decorated house). Dąbrówka Wielka. 2016 r.

↑ Korony dożynkowe (Harvest festival crowns). Tworków. 2017 r.

Halloween oraz marsze i bale Wszystkich Świętych Halloween and marches and balls on All Saints' Day

Halloween, obchodzone 31 października w wigilię Wszystkich Świętych, przybyło do Polski ze Stanów Zjednoczonych w latach 90. XX w. i bardzo szybko zostało przyjęte. Jego najbardziej rozpoznawalnym symbolem jest wydrążona dynia z umieszczoną wewnątrz świeczką. Dynie prezentują się wraz z innymi elementami związanymi z tym świętem, tworząc specyficzny wystrój sklepowych witryn, stoisk z warzywami i przydomowych ogródków. Centra handlowe oferują różnego rodzaju akcesoria i gadżety związane z Halloween, a także kostiumy dla dzieci. Cukiernie przyrządzają specjalne słodczyce i wypieki na tę okazję (ciastka, lizaki, cukierki), a restauracje okolicznościowe menu. Liczne lokale i kluby prześcigają się w organizowaniu imprez w klimacie niecodzienności np. zombie disco. W wielu szkołach spotkać można dekoracje, ukazujące duchy oraz inne demoniczne postaci. Dla uczniów organizuje się także zabawy taneczne, konkursy na najlepsze przebranie oraz pokazy filmów z gatunku grozy (horror). Po zmroku dzieci i młodzież przebrane w kostiumy, np. czarownic, duchów i kościotrupów (a także bez specjalnych przebrań), odwiedzają niewielkimi grupkami (czasem także w towarzystwie dorosłych opiekunów) domy i mieszkania, domagając się słodkiego poczęstunku. Nie wszędzie są przyjmowani, jednak dzieci zachodnim wzorem nie czynią wówczas żadnych psikusów i idą dalej. Ich zachowanie jest spontaniczne bez przygotowanego scenariusza. Jest to zatem naśladowanie zachodniego wzorca, bez respektowania pewnych ważnych elementów. „Święto” będące dobrze wypromowanym wydarzeniem ogranicza się zatem do zabawy i odwiedzin osób, zazwyczaj bez znajomości genezy tej tradycji. Dzieciom nie można odmówić jednak inwencji, w większości same bowiem starają się o przebranie, łączą w grupki i uczestniczą w obchodzie, czego praktycznie nie spotyka się już przy tradycjach kolędniczych.

Jako odpowiedź na te nieakceptowane przez Kościół rzymskokatolicki praktyki, nieliczne parafie organizują w tym dniu lub jego okolicy różne wydarzenia, do których należą bale, marsze i korowody Wszystkich Świętych, podkreślające ważność świąt katolickich oraz przypominające świętych patronów. Od 2006 roku w Bielsku – Białej, „Korowód Świętych” jest nabożeństwem ku czci świętych i błogosławionych, którego celem jest przypomnienie o ideale świętości. Konkursy z nagrodami, słodki poczęstunek oraz inne atrakcje zachęcać mają dzieci oraz dorosłych do udziału w balach Wszystkich Świętych. Wydarzenia tego typu, w których udział biorą zazwyczaj jedynie małe dzieci, nie są jednak tak silnie promowane jak Halloween, a ponadto

bywają sporadyczne lub posiadają zaledwie kilka edycji. W Kobiórze pierwszy „Bal Wszystkich Świętych” zorganizowano w 2019 roku, jednak z uwagi na pandemię jego kolejna edycja, podobnie jak bielskiej imprezy, nie odbyły się w latach 2020 i 2021. Siłą rzeczy przegrywają z zachodnią nowinką.

Halloween celebrated on 31 October, the eve of All Saints' Day, came to Poland from the United States in the 1990s and was very quickly adopted. Its most recognisable symbol is a hollowed-out pumpkin with a candle placed inside. Pumpkins are presented with other elements associated with this holiday, creating a specific decoration for shop windows, vegetable stands and home gardens. Shopping centres offer all kinds of Halloween accessories and gadgets, as well as costumes for children. Confectionery shops prepare unique sweets and baked goods for the occasion (cakes, lollipops, candies), and restaurants offer special menus. Numerous pubs and clubs try to outdo each other in organising events in an unusual atmosphere, e.g. zombie disco. Many schools have decorations showing ghosts and other demonic figures. There are also dance parties, fancy dress competitions and horror films. After dark, children and young people dressed in costumes, e.g. as witches, ghosts and skeletons (or without special disguises), visit houses and flats in small groups (sometimes accompanied by adults) and ask for sweet treats. They are not welcomed everywhere, but the children, following the Western pattern, do not play any pranks and move on. Their behaviour is spontaneous without a prepared script. It is, therefore, an imitation of the Western pattern without respecting certain important elements. “Celebration” is a well-promoted event that is consequently limited to fun and visiting people, usually without the knowledge of the origins of this tradition. The children, however, cannot be accused of invention, as they mainly try on their own to dress up, form groups and take part in the festivities, which is practically no longer the case with carol traditions.

As a response to these practices, which the Roman Catholic Church does not accept, a small number of parishes organise various events on or around this day, including balls, marches and processions of All Saints, which emphasise the importance of Catholic festivals and reminders of saintly patrons. Since 2006 in Bielsko-Biała, the “Procession of Saints” has been a service in honour of the saints and the blessed, the aim of which is to remind people of the ideal of holiness. Competitions with prizes, sweet refreshments and other attractions encourage children and adults to participate in the All Saints' Ball. However,

events of this type, which are usually only attended by young children, are not as strongly promoted as Halloween and tend to be sporadic or have only a few editions. In Kobióła, the first “All Saints’ Ball” was organised in 2019, but due to the pandemic, its next edition, like the Biel event, did not take place in 2020 and 2021. They necessarily lose out to the Western novelty.

RG



Chłopiec podczas obchodu (A boy during the celebration). Katowice–Józefowiec. 2017 r.

RG



Dzieci podczas obchodu (Children during the celebration). Siemianowice Śląskie. 2018 r.



↑ Uczestnicy Marszu Wszystkich Świętych (Participants of the All Saints' march). Katowice-Panewniki. 2017 r.

↑ Marsz Wszystkich Świętych (All Saints' march). Katowice-Józefowiec. 2017 r.



↑ Młodzież w trakcie obchodu (Youth during a Halloween round). Katowice-Dąb. 2013 r.

↑ Plakat zapraszający na zabawę (A poster for a Halloween party). Katowice-Bogucice. 2013 r.

↑ Dynia na straganie (A Halloween pumpkin on a market stall). Bytom. 2014 r.

Dzień Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny (1 i 2 listopada)

All Saints' Day and All Souls' Days (1st and 2nd November)

Uroczystość Wszystkich Świętych nie jest (wbrew spotykanym niekiedy opiniom) Świętem Zmarłych, lecz ma przypominać wszystkim wiernym o ich powołaniu do świętości. Natomiast Dzień Zaduszny to wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, którzy w czyśćcu przygotowują się do chwały nieba. W tradycji katolickiej są to dni zadumy, powagi i refleksji związanej ze wspomnieniem zmarłych.

Na cmentarzach osoby duchowne zbierają wypominki (modlitwa błagalna za zmarłych), wierni uczestniczą w mszach oraz procesjach połączonych z modlitwą za zmarłych. Widocznymi przejawami wiary i pamięci są również zadbane groby ustrojone kwiatami i zniczami. Na niektórych cmentarzach prowadzone są kwesty np. na rzecz hospicjów i ratowania zabytkowych pomników cmentarnych. W pobliżu cmentarzy zauważyć można stragany oferujące tradycyjne śląskie słodczyce np. oblaty, szkloki, makrony i kokosanki. W tym czasie tysiące mieszkańców naszego kraju przemierza się, by odwiedzić groby swych zmarłych. Załoczone ulice, parkingi i cmentarze tworzą stały element tych dni. Dlatego też od wielu lat policja prowadzi akcję „Znicz”, polegającą na wzmożonych patrolach drogowych, kierowaniu ruchem i kontroli trzeźwości kierowców.

Mało poznanym i opisanym zwyczajem, mającym prawdopodobnie prądkorzenie, jest obchód z dyniowymi maskami. Jeszcze w latach 50. XX w. na wsiach w pobliżu Mikołowa, np. w Paniowach, wieczorem w Dniu Wszystkich Świętych i w Zaduszki chłopcy chodzili z maskami wykonanymi z dyni oraz wydrążoną dynią, wewnątrz której znajdowała się świeczka. Maski i dynie przystawiano do okien, by w ten sposób straszyć domowników.

Te zapomniane dziś praktyki przypominają współczesne obchody Halloween, choć wówczas nikt na Śląsku o tym święcie raczej nie słyszał...

The Solemnity of All Saints is not (contrary to what is sometimes thought) the Feast of the Dead but is intended to remind all the faithful of their vocation to holiness. All Souls' Day, on the other hand, is the commemoration of All the Faithful Departed, who in purgatory are preparing for the glory of heaven. In the Catholic tradition, these are days of reverie, solemnity and reflection associated with the remembrance of the dead.

At the cemeteries, the clergy collect memorials (prayers of supplication for the dead), and the faithful participate in masses and processions combined with prayers for the dead. Visible manifestations of faith and remembrance are also well-kept graves decorated with flowers and candles. In some cemeteries, collections are organised, e.g. for hospices and to save historic cemetery monuments. In the vicinity of the cemeteries, stalls offering traditional Silesian sweets, e.g. *oblaty*, *szkloki*, *makronki* and *kokosanki*, can be spotted. At this time, thousands of inhabitants of our country travel to visit the graves of their deceased. Crowded streets, car parks and cemeteries are a regular feature these days. For this reason, the police have been carrying out the “*Znicz*” [Votive candle] action for many years, consisting of increased road patrols, directing traffic and checking drivers' sobriety.

A little-known and described custom, which probably has ancient roots, is the celebration with pumpkin masks. As late as the 1950s, in villages near Mikołów, e.g. in Paniowice, in the evening on All Saints' Day and All Souls' Day, boys would go around with masks made of pumpkins and a hollowed-out pumpkin with a candle inside. The masks and pumpkins were placed at the windows to scare the householders.

These practices, now forgotten, are reminiscent of contemporary Halloween celebrations, although, at the time, no one in Silesia had heard of this holiday...



Procesja wiernych na cmentarzu (Procession of the faithful at the cemetery). Katowice-Bogucice. 2017 r.



↑ Stragany z kwiatami i zniczami (Stalls with flowers and grave candles). Katowice-Panewniki. 2017 r.

↑ Stragany odpustowe (Indulgence stalls). Pszczyna. 2021 r.

Wspomnienie św. Huberta (3 listopada) St. Hubert's Feast Day (3 November)

Święty Hubert jest patronem m.in. myśliwych, leśników i jeźdźców, dlatego corocznie w dniu św. Huberta w Rudzicy, w urokliwej dolinie, przy murowanej kaplicy pw. św. Wendelina, na wspólnej mszy świętej, spotykają się myśliwi oraz ludzie związani z pracą w lesie. Kaplica powstała w 1876 roku, jednakże historia tego miejsca jest o wiele starsza.

Spotkania i msze z udziałem leśnej braci organizowane są także w kościołach i przy leśnych kapliczkach. Myśliwi z Goczałkowic – Zdroju spotykają się w tym dniu w kościółku pw. św. Anny.

Na zakończenie sezonu jeździeckiego na przełomie października i listopada odbywają się popularne Hubertusy. Jeźdźcy uczestniczą w pogoni za lisem poprzedzoną, zgodnie z tradycją, biegiem myśliwskim, zwanym „Biegiem św. Huberta”. Pogoń polega na ściganiu „lisa”, czyli najlepszego jeźdźcy. Zadaniem biorących udział w gonitwie jest dogonienie „lisa” i zerwanie mu z ramienia lisiej kity. Komu się to uda, ten zostaje zwycięzcą i otrzymuje prawo wcielenia się w rolę „lisa” w roku następnym. Druga forma polowania to tzw. lis szukany, kiedy to lisia kita ukryta jest na określonym terenie, a zadaniem jeźdźców jest jej odnalezienie.

Saint Hubert is the patron saint of, among others, hunters, foresters and equestrians. For this reason, hunters and people connected with work in the forest meet for a common mass on Saint Hubert's Day in Rudzica, in a charming valley, by the brick chapel of Saint Wendelin.

The chapel was built in 1876, but the history of this place is much older.

Meetings and masses with the participation of the forest fraternity are also organised in churches and at forest chapels. Hunters from Goczałkowice-Zdrój meet on this day in St Anne's church.

At the end of the horse-riding season, the turn of October and November, popular Hubertuses take place. Riders take part in a chase after a fox, preceded, according to tradition, by a hunting run called the „St Hubert's Run”. The hunt consists of chasing the ‚fox’, i.e. the best rider. The task of those taking part in the chase is to catch up with the ‚fox’ and rip the fox's tusk off his shoulder. Whoever manages to do so is the winner and is given the right to take on the role of „fox” the following year. The second form of hunting is the so-called ‚fox hunt’, when the fox's tusk is hidden in a specific area, and the rider's task is to find it.

RG



RG



↑ Msza przy kaplicy (Holy Mass at the chapel). Rudzica. 2021 r.

↑ Pocztę sztandarową (Flag standards). Rudzica. 2021 r.

Wspomnienie św. Marcina (11 listopada)

St. Martin's Feast Day (11 November)

Na Opolszczyźnie np. w Leśnicy, Izbicku, Jemielnicy, Tarnowie Opolskim oraz w Krzanowicach, Owsiszcach i Krzyżanowicach na ziemi raciborskiej, pochody św. Marcina wyruszają na ulice miejscowości zazwyczaj przed lub po nabożeństwie wieczornym. Na jego czele jedzie konno osoba odgrywająca postać świętego, ubrana w kostium nawiązujący do stroju rzymskiego żołnierza. Za nim podąża orkiestra oraz mieszkańcy. Zazwyczaj po procesji prezentowana jest scenka, w której zgodnie z przekazywaną opowieścią święty Marcin dzieli się połową swego płaszcza z biedakiem. Następnie mieszkańcy spotykają się na festynie organizowanym przez lokalne grupy społeczne. Tego dnia nie może zabraknąć rogalów zwanych *marcińskimi*, *świętomarcińskimi* lub *martinami*. Czasem spróbować można także rosółu na gęsinie lub gęsiny, która dawniej królowała na stołach. Dziś z wolna wraca się do tych kulinarnych tradycji, dzięki czemu coraz więcej restauracji np. w Pszczynie, ma w swoim menu potrawy z gęsi.

Również inne miejscowości kultywują pamięć tego świętego. W Potępie przy kapliczce św. Marcina, od lat 90. XX w. organizowane są „Marcinki”. W czasie spotkania przy ognisku, zebrani modlą się, oglądają scenkę z życia świętego, częstują się rogalami, a następnie uczestniczą w pochodzie z lampionami zmierzając do domu kultury, gdzie odbywa się dalszy ciąg obchodów. W Mikołowie od 2007 roku, „Marcinowe Święto” połączone z jarmarkiem na rynku, przyciąga rzesze mieszkańców i gości oraz występami zespołów regionalnych i chórów. W nieodległych Ćwiklicach w kościele pw. św. Marcina, ma miejsce uroczysty odpust parafialny, zaś miejscowe koło gospodyń wiejskich przygotowuje do sprzedaży tradycyjny pasztet z gęsi.

In the Opole region, e.g. in Leśnica, Izbicko, Jemielnica, Tarnów Opolski and in Krzanowice, Owsiszcze and Krzyżanowice in the Racibórz area, St Martin's parades usually take to the streets of the village before or after the evening service. The procession is headed by a person on horseback who is dressed in the costume of a Roman soldier and followed by an orchestra and local people. The procession is usually followed by a scene in which, according to the story, St Martin shares half of his coat with a poor man. Afterwards, the inhabitants come together for a festival organised by local community groups. On this day, you cannot miss the croissants called *marciński*, *świętomarciński* or *martin*. Sometimes you can also try goose broth or goose meat, which, in the past, used to rule the tables. Today, these culinary traditions are slowly being revived, thanks to which more and more restaurants, e.g. in Pszczyna, have goose dishes on their menus.

Other towns and cities are also cultivating the memory of this saint. Other villages also cultivate the memory of this saint. In Potępa, „*Marcinki*” have been organised at St Martin's shrine, since the 1990s. During a gathering around a bonfire, those gathered pray, watch a scene from the saint's life, enjoy the above mentioned types of croissants, and then take part in a procession with lanterns to a community centre, where the celebrations continue. In Mikołów, since 2007, the „Martin Festival”, combined with a market square fair, has attracted crowds of residents and visitors and performances by regional bands and choirs. In the nearby village of Ćwiklice, the parish feast takes place in the church of St. Martin, while the local women's club prepares a traditional goose *pâté* for sale.



→ Reklama potraw przed restauracją
(Food advertising in front of the restaurant).
Pszczyna, 2021 r.



↑ Scena z żebrakiem (A scene with St Marcin and a poor man). Potępa. 2006 r.
 ↑ Spotkanie ze św. Marcinem (A meeting with St Martin). Racibórz-Markowice. 2017 r.

↑ Pochód ze św. Marcinem (A procession with St Martin). Krzyżanowice. 2017 r.
 ↑ Zabawa na rynku (Celebration at the market square). Krzanowice. 2017 r.

Miejsca pielgrzymkowe i odpusty parafialne

Pilgrimage sites and parish indulgence days

Spośród wielu kościołów i miejsc pielgrzymkowych znajdujących się na Górnym Śląsku, na szczególną uwagę zasługują sanktuaria Matki Bożej Piekarskiej w Piekarach Śląskich, świętej Anny na Górze Świętej Anny oraz św. Anny w Oleśnie. Do nich przez cały rok udają się pielgrzymi, uczestnicząc w licznych uroczystościach, a także modlitwach na kalwaryjskich dróżkach. W pierwszą niedzielę po 15 sierpnia do sanktuarium Matki Bożej Piekarskiej przybywają kobiety, by przed cudownym obrazem przedstawić swoje problemy i prosić o potrzebne łaski. Mieszkanki świętochłowickich Lipin, wracające z pielgrzymki, witane są na granicy miejscowości przez kapłana i mieszkańców wraz z biciem kościelnych dzwonów. Mężczyźni wręczają im kwiaty, mówiąc „Witomy was z Piekor”. Męska procesja do Piekar przypada w ostatnią niedzielę maja. Na szczególną uwagę zasługują obchody kalwaryjskie, odbywające się na Górze Świętej Anny – Odpust ku czci św. Anny (lipiec), Odpust Wniebowzięcia NMP (sierpień) oraz Odpust Podwyższenia Krzyża Świętego (wrzesień).

Odpust parafialny to święto patrona kościoła. Uroczysta suma odpustowa, procesja wokół świątyni, koncerty orkiestr dętych, regionalne i odświętne stroje oraz poczty sztandarowe tworzą podniosłą i radosną atmosferę tego dnia. Stragany (budy odpustowe) oferują regionalne przysmaki, np. *makrony*, *oblaty*, *szkloki*, niespotykane w innych regionach Polski.

W Miedźnej w kościele pw. św. Klemensa w uroczystych obchodach w czerwcu i listopadzie udział biorą *świecowi*. Zgodnie z tradycją jest to ośmiu kawalerów, trzymających podczas nabożeństwa i w czasie procesji wokół kościoła wysokie stelaże w kształcie gromnicy, na czubku których palą się świece.

W Chybiu odpust ku czci Matki Boskiej Gołyskiej obchodzony jest w trzecią niedzielę maja. W części parafii pw. Matki Boskiej Śnieżnej w Zarzeczu zwanej Gołyszem stała kaplica Matki Boskiej, zwana potocznie Gołyską. W związku z rozwiązaniem parafii, na terenie której powstał Zalew Goczałkowicki, ksiądz prymas Stefan Wyszyński, dekretem z dnia 22 maja 1953 roku, polecił przenieść obraz Matki Boskiej Gołyskiej do kościoła pw. Chrystusa Króla w Chybiu. Kult Matki Boskiej Gołyskiej obejmuje region Ziemi Cieszyńskiej, ale znany jest także w innych rejonach diecezji. Od 9 maja 1993 roku odprawiane są comiesięczne czuwania modlitewne, odbywające się na pamiątkę ostatniego nabożeństwa, jakie odprawiono w Gołyszu z 9 na 10 maja 1954 roku.

Od niepamiętnych czasów patronem miasta Rybnik jest święty Antoni. Oficjalnie został nim w 2006 roku. Corocznie w niedzielę po 13 czerwca z bazyliki mniejszej pw. św. Antoniego Padewskiego wyrusza procesja z figurą świętego, niesiona uroczyście ulicami miasta.

W tyskiej parafii pw. św. Krzysztofa odpust połączony jest z poświęceniem samochodów, które zapewnić ma ochronę kierowców i podróżnych przed niebezpiecznymi sytuacjami. Po mszy zaproszony na tę uroczystość biskup,

porusza się odkrytym samochodem, dokonując poświęcenia pojazdów zaparkowanych w pobliżu kościoła oraz na trasie przejazdu kolumny. Święty Krzysztof jest patronem kierowców, a od 1997 roku, także patronem miasta Tychy.

W Katowicach – Nikiszowcu odpust parafialny, zwany *Odpustem u Babci Anny* połączony jest z festynem integrującym lokalną społeczność.

Miasto Wodzisław Śląski związane jest natomiast z kultem św. Wawrzyńca. 10 sierpnia 1536 roku miasto nawiedził nieokreślony kataklizm (przejście orkanu, powodzi, epidemii dżumy). Wówczas to mieszkańcy mieli oddać gród pod opiekę świętego Wawrzyńca, by poprzez jego wstawiennictwo odwrócić nieszczęście. Ocaleni ludzie złożyli śluby, że będą corocznie pielgrzymować z darami do pobliskiego Skrzyszowa do drewnianego kościoła pod jego wezwaniem, na przypadający 10 sierpnia odpust. Od tego czasu święty został uznany za patrona Wodzisławia Śląskiego, choć oficjalnie został nim dopiero w 2006 roku. Drewniany kościół przetrwał do lat 30. XX w., a obecny — pw. św. Michała Archaniola, stojący na jego miejscu, pochodzi z 1936 roku. Tradycja ślubowanej pielgrzymki przetrwała, jednak współcześnie uczestniczą w niej nieliczni i najwierniejsi parafianie. Od 2012 roku, za wybitne zasługi dla rozwoju miasta przyznawana jest nagroda św. Wawrzyńca – „Złoty Wawrzyn”.

W Dobrzeniu Wielkim znajduje się kościół poświęcony św. Rochowi, do którego od wielu lat 16 sierpnia przybywają pątnicy, modląc się o dobre plony i zdrowy inwentarz. Święty jest patronem m.in. bydła i pasterzy. Procesje wiernych, idące z Popielowa, Sławic, Niewodnik i Chróścic niosą figury Matki Bożej, które następnie uroczyście wnoszone są na plac kościelny i ustawiane w pobliżu murowanej figury św. Rocha stojącej przy świątyni.

Among the many churches and places of pilgrimage in Upper Silesia, the sanctuaries of Our Lady of Piekary in Piekary Śląskie, St. Anne's on Góra Świętej Anny (St. Anne's Mountain) and St. Anne's in Oleśno deserve special attention. They are visited by pilgrims all year round, who participate in numerous ceremonies and prayers. On the first Sunday after 15 August, women come to the shrine of Our Lady of Piekary to present their problems in front of the miraculous painting and to ask for necessary graces. The women of Świętochłowice Lipiny, returning from a pilgrimage, are welcomed at the village border by the priest and the inhabitants with the ringing of church bells. The men hand them flowers, saying, “Witomy was z Piekor”. The men's procession to Piekary takes place on the last Sunday in May. Particularly noteworthy are the Calvary celebrations held on St Anne's Mountain – the Indulged Feast of St Anne (July), the Indulged Feast of the Assumption of the Blessed Virgin Mary (August) and the Indulged Feast of the Elevation of the Holy Cross (September).

The parish indulgence is the feast of the church's patron saint. A solemn indulged feast mass, a procession around the church, brass band concerts,

regional and festive costumes and flag posts create a solemn and joyful atmosphere on this day. Stalls (indulged feast stalls) offer regional delicacies, e.g. *makrony*, *oblaty*, *szkloki*, not found in other regions of Poland.

In Miedźna, at St Clement's Church, so-called *świecowi* participate in the festivities in June and November. According to tradition, these are eight bachelors who, during the service and during the procession around the church, hold tall stelae in the shape of a thunderbolt, on top of which candles are lit.

In Chybia, the indulged feast of Our Lady of Gołysz is celebrated on the third Sunday in May. In the part of the parish dedicated to Our Lady of the Snows in Zarzecze called Gołyska, there used to be a chapel of Our Lady of Gołyska. As a result of the dissolution of the parish on which the Goczałkowicki Reservoir was built, Poland's then Primate Stefan Wyszyński, by decree of 22 May 1953, ordered the transfer of the image of Our Lady of Gołysz to the Church of Christ the King in Chybia. The Gołyska Mother of God cult covers the region of Cieszyn but is also known in other areas of the diocese. Since 9 May 1993, monthly prayer vigils have been held to commemorate the last service held in Gołysz from 9 to 10 May 1954.

Since time immemorial, St Anthony has been the patron saint of the city of Rybnik. He was officially named as such in 2006. Every year on the Sunday after 13 June, a procession with a statue of the saint sets off from the Minor Basilica of St Anthony of Padua and is ceremoniously carried through the city's streets.

In the parish of St Christopher in Tychy, indulgence is combined with the consecration of cars to protect drivers and travellers from dangerous situations. After Mass, the bishop, invited to the ceremony, moves around in an open car, consecrating vehicles parked near the church and along the car column route. St Christopher is the patron saint of motorists and, since 1997, also the patron saint of the city of Tychy.

In Katowice – Nikiszowiec, the parish indulged feast called the *Odpust u Babci* is combined with a festival integrating the local community.

In addition, the town of Wodzisław Śląski is associated with the cult of St. Lawrence. On 10 August 1536, the town was struck by an unspecified cataclysm (passage of a violent storm, flood, plague epidemic). At that time, the inhabitants were supposed to place the town under the protection of St Lawrence to avert misfortune through his intercession. The survivors vowed to make an annual pilgrimage with gifts to the nearby village of Skrzyszów, to the wooden church named after him, for the indulged feast of 10 August. Since then, the saint has been recognised as the patron saint of Wodzisław Śląski, although officially, he became so only in 2006. The wooden church survived until the 1930s, and the present St Michael the Archangel Church, which stands in its place, dates from 1936. The tradition of the vowed pilgrimage has survived, but nowadays, only a few and the most faithful parishioners participate. Since 2012, the St. Lawrence Award – the „Golden Laurel” – has been awarded for outstanding contributions to the town's development.

In Dobrzeń Wielki, there is a church dedicated to St Roch, which pilgrims have been coming to on 16 August for many years, praying for good harvests and healthy livestock. The saint is the patron saint of, among other things, cat-

tle and shepherds. Processions of the faithful, coming from Popielów, Sławice, Niewodniki and Chróścice, carry statues of the Mother of God, which are then ceremoniously brought to the church square and placed near the brick statue of St. Roch standing by the church.

RG



←

Procesja z figurą Chrystusa Frasobliwego (A procession with a statue of worried Jesus Christ). Wodzisław Śląski. 2017 r.

RG



←

Procesja wokół kościoła (Procession around the church). Ćwiklice. 2021 r.



- ↑ Powrót kobiet z Piekar Śląskich (Women returning from the sanctuary of Our Lady in Piekary Śląskie). Świętochłowice-Lipiny. 2012 r.
- ↑ Modlitwa przy figurze św. Wawrzyńca (A prayer by the statue of St Lawrence). Wodzisław Śląski. 2017 r.

- ↑ Świece w trakcie procesji (Candlebearers during the procession). Miedźna. 2021 r.
- ↑ Święcenie pojazdów w dniu św. Krzysztofa (The blessing of vehicles on St Christopher's Day). Tychy. 2012 r.



Modlitwa przy figurze św. Wawrzyńca (A prayer by the statue of St Lawrence). Wodzisław Śląski. 2017 r.



←
Kramy odpustowe
(Indulgence stalls).
Chybie. 2021 r.



←
Orkiestra grająca na
zakończenie mszy
(Orchestra playing
at the end of Holy
Mass).
Bronów. 2021 r.



←
Odpust św. Anny
(The St Anne's fair on
St Anne's Mountain).
Góra św. Anny. 2017 r.



Procesja z obrazem Matki Bożej Piekarskiej (A procession with an image of Our Lady of Piekary). Piekary Śląskie. 2012 r.



←
Na straganie
(At the stall).
Chybie. 2021 r.



←
Mężczyźni z figurą
św. Antoniego
(Men with a statue
of St Anthony).
Rybnik. 2012 r.



←
Uczestnicy procesji
z figurą Matki Bożej
(Participants of
the procession with
a statue of the
Mother of God).
Dobrzeń Wielki. 2016 r.



↑ Msza odpustowa (A mass during the fair). Katowice-Nikiszowiec. 2015 r.

↑ Mężczyźni niosący figurę Chrystusa (Men carrying a statue of Jesus Christ on St Anne's Mountain). Góra św. Anny. 2015 r.



Strażacy (Firefighters). Rudzica. 2021 r.

Robert Garstka
Aleksander Lysko

Tradycja w czasie pandemii

Tradition during the pandemic

Koronawirus to kolejna, szczególna odsłona w dziejach świata. Kolejna, bowiem różnego rodzaju zagrożenia chorobami zakaźnymi towarzyszyły nam od wieków. Trapieni byliśmy dżumą, cholera czy czarna ospa. Jest to więc zjawisko trwale obecne choć pojawiające się okresowo. W naszej europejskiej cywilizacji i kulturze różne były reakcje na te nieszczęścia. Zawsze miały one jednak ograniczony zasięg terytorialny. Koronawirus stał się zjawiskiem zagrożenia globalnego. Nagle uświadomiliśmy sobie, że na swój sposób jesteśmy bezradni. Oto bowiem w krótkim czasie prysł mit o skuteczności cywilizacji nauki i medycyny. Prysł mit o skutecznym działaniu zarówno w kategoriach uniwersalnych, jak i konkretnych państw. W tym również samorządów terytorialnych. Pojawił się strach, ale także kontrreakcje w postaci działań tych, którzy lekceważyli to zagrożenie. Zaistniały konkretne działania polityczne, prawne, ale pojawiły się też specyficzne reakcje kulturowe, a także działania religijne. Te wspólnotowe – wynikające z wiary oraz czerpiące z istniejących kanonów kulturowych, i te kategorycznie jednostkowe.

W naszych badaniach skoncentrowanych głównie na świętowaniu roku kościelnego w realiach górnośląskich, pojawiło się zjawisko nowe. Zjawisko, powtórzmy, mające charakter globalny, ale też polski i górnośląski. Jeśli spojrzymy w szerszym kontekście na tradycje kulturowe to możemy powiedzieć, że zetknęliśmy się z nową sytuacją w sposobie pojmowania relacji między inwariantami a wariantami. Bo przecież kiedy Adam Asnyk przestrzegał przed „burzeniem przeszłości ołtarzy” i zarazem był pogodzony z tym, że „trzeba z żywymi naprzód iść” to czasy pandemii zadecydowały o innym sposobie pojmowania relacji między inwariantami i wariantami. Następowало odwołanie się do inwariantu, ale przecież była to tylko iluzja, bowiem już od dawna istniały warianty, a czasy pandemii spowodowały wręcz pojawienie się nowych kanonów kulturowych. W efekcie, zauważmy, że nawet w szeroko rozumianym zjawisku teatralizacji obrzędowości religijnej nagle zaistniały rozwiązania zupełnie nowe. Takim przykładem mogą być obchody Bożego Ciała, podczas których, mimo zakazów, ksiądz jadący otwartym samochodem swoim

naruszał zakaz pandemiczny, a wierni (wyposażeni w maseczki) stawali na ulicy w oczekiwaniu na błogosławieństwo. Tradycja trwała choć w zupełnie innej konwencji. Struktura religijna została w określony sposób zachowana choć pejzaż semiotyczny był już inny. Następował prymat swego rodzaju teatralizacji nad rytuałem. To wszystko jest nader znaczące w procesie notacji różnych sposobów obchodzenia roku kościelnego. W ten sposób ujawniała się znamienna potrzeba zanurzenia się w sacrum, ale ograniczona zakazami pandemicznymi. Mimo że przy okazji następowało ich swoiste naruszanie to zarazem ujawniała się uniwersalna ludzka potrzeba zwycięstwa nad zagrożeniem. Tego typu reakcje istniały w naszej kulturze od czasów średniowiecza i wynikały z permanentnej wiary zwycięstwa życia nad śmiercią.

Wspomniane naruszanie nakazów pandemicznych nie wszędzie miało miejsce. Niektóre społeczności w obawie przed konsekwencjami rezygnowały z podtrzymywania kulturowych tradycji, a inne stosowały dezinformację. Zaobserwowana dowolność w postrzeganiu przepisów odnoszących się do pandemicznego czasu miała zatem wpływ na organizację i uczestnictwo w wydarzeniach związanych z kultem religijnym i tradycjami ludowymi.

Poniższe przykłady są efektem odbytych badań terenowych w województwie śląskim w latach 2020–2021 r. oraz analizy treści zaczerpniętych z Internetu, dzięki którym możliwe jest porównanie wydarzeń, które odbywały się w różnych miejscach kraju.

Dla większości osób społeczna izolacja i niemożność wyjścia przez pewien czas z domu w 2020 roku, była sporym przeżyciem i szokiem. Okres ten zbiegł się ze świętami wielkanocnymi, będącymi dla wielu chrześcijan najważniejszym czasem w roku liturgicznym. Dlatego też, ze zdumieniem przyjęto informację, że tym razem nie odbędą się konkursy i święcenie palm wielkanocnych, święcenie pokarmów, czuwanie przy symbolicznym Bożym Grobie, uroczystości z udziałem wiernych podczas Triduum Paschalnego oraz procesja rezurekcyjna. Nawet najstarsi nie pamiętali, aby kiedykolwiek taka sytuacja miała miejsce.

Podjętą próbę rejestracji pewnych wydarzeń, nie było pewności, czy i w jakiej formie one się odbędą. Niektóre parafie, pomimo ograniczeń, chciały (nawet w minimalnym stopniu) mieć kontakt z wiernymi. W 2020 r. w Niedzielę Palmową z parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Czechowicach – Dziedzicach, na ulicę miasta wyruszyły dwa samochody z dwoma księżmi, którzy błogosławili Najświętszym Sakramentem wiernych oczekujących w oknach, na balkonach lub przed swoimi domami. Ludzie wywieszali w oknach flagi państwowe i maryjne, by choć w ten sposób zmanifestować świąteczny czas.

Objazd praktycznie pustymi i cichymi ulicami miasta oraz różne reakcje mieszkańców (od smutku i zadumy po radość), wywierały spore wrażenie. Nie odbyło się wspomniane święcenie pokarmów w świątyniach, a rozporządzenia kościelne zalecały ich święcenie w domach i modlitwę w rodzinnym gronie.

Uroczystości związane z Triduum Paschalnym odprawiono w większości przypadków bez udziału wiernych, jednakże wydarzenie to można było obserwować w telewizji lub w Internecie za sprawą bezpośredniej transmisji z danej parafii.

RG



←
Objazd
z Najświętszym
Sakramentem
(Moving Celebrations
with the Blessed
Sacrament).
Czechowice-
Dziedzice, 2020 r.

RG



←
Objazd
z Najświętszym
Sakramentem
(Moving Celebrations
with the Blessed
Sacrament).
Siemianowice Śląskie-
Przelajka, 2020 r.

RG



←
Objazd
z Najświętszym
Sakramentem
(Moving Celebrations
with the Blessed
Sacrament).
Siemianowice Śląskie-
Przelajka, 2020 r.



↑ Kapłani z palmami (Priests with palms). Czechowice-Dziedzice. 2021 r.

↑ Kapłan błogosławiący wiernych (Priest blessing the faithful). Czechowice-Dziedzice. 2020 r.



↑ Modlitwa przy ołtarzu (Prayer at the altar). Piekary Śląskie-Dąbrówka Wielka. 2020 r.

↑ Procesja (Procession). Piekary Śląskie-Dąbrówka Wielka. 2020 r.

„Na Podhalu rezurekcje były przy pustych kościołach – jedynie z księżmi, siostrami zakonnymi i służbą liturgiczną. A księża sami z monstrancją przeszli w procesji wokół kościoła. Tak było m.in. w Poroninie. W Zakopanem z kolei księża po porannym nabożeństwie przejechali ulicami Zakopanego z Najświętszym Sakramentem”¹.

Ważnym elementem okresu wielkanocnego na Górnym Śląsku są konne procesje objeżdżające pola w Niedzielę i Poniedziałek Wielkanocny. W 2020 roku jeźdźcy z Ostropy (dzielnica Gliwic), nie ruszyli wspólnie na objazd pól, jednakże niektórzy z nich nie wyobrażali sobie świąt bez tego wydarzenia, dlatego też jechali osobno lub w towarzystwie swoich dzieci. Większa grupa ruszyła na objazd pól we wrześniu, poza wyznaczonym tradycją terminem, gdy zniesiono pewne obostrzenia. W Pietrowicach Wielkich (gm. Pietrowice Wielkie) w skromnym objeździe uczestniczyło jedynie trzech jeźdźców wiozących krzyż i figurę Chrystusa Zmartwychwstałego. W 2021 roku restrykcje nie były już tak silne, dlatego obie wspomniane procesje odbyły się w wyznaczonym tradycją czasie – Poniedziałek Wielkanocny – i były nawet zapowiedziane w ogłoszeniach parafialnych.

Konne objazdy praktykowane są również w Niedzielę Wielkanocną w pięciu miejscowościach województwa opolskiego: Sternalicach, Kościeliskach, Kolonii Biskupskiej, Ligocie Oleskiej i Wołęcinie (wszystkie w gm. Radłów), a także w Poniedziałek Wielkanocny we wsi Żędowice (gm. Zawadzkie). Dzięki poczynionemu wcześniej rozpoznaniu m.in. w projekcie „Mapa Obrzędowa Górnego Śląska”, informatorzy z tych miejscowości nie potwierdzili, aby w 2020 roku miały się one odbyć. Podobnie było w 2021 roku. Jedynie informator z Wołęcina dał znać, że procesja dojdzie do skutku. W pozostałych miejscowościach zasłaniano się niewiedzą lub twierdzono, że nie odbędą się. Na miejscu, w trakcie prowadzonej dokumentacji, okazało się, iż we wszystkich miejscowościach procesje przemierzają tego dnia okoliczne pola, a rozmowa z mieszkańcami wykazała ponadto, że konne objazdy odbyły się także w 2020 roku. Były one wprawdzie mniej liczne, skromniejsze, bez tłumów, obserwatorów i oprawy orkiestry, jednakże tradycji stało się zadość.

W okresie wielkanocnym w 2021 roku, nie było już takich obostrzeń jak w roku poprzednim, jednakże organizatorzy obawiając się osób z zewnątrz, tym razem nie zapraszali mediów i udzielali sprzecznych informacji chcąc w ten sposób zachować swoją aktywność w tajemnicy.

Czego jednak dotyczyły obawy, skoro oficjalnego zakazu poruszania się na zewnątrz nie było, a procesja gromadziła zaledwie kilku jeźdźców, nie licząc mieszkańców obserwujących objazd? W tym kontekście warto wspomnieć, że modlitwa różańcowa w Kalwarii Zebrzydowskiej zgromadziła w Wielki Piątek kilka tysięcy wiernych wokół sanktuarium, natomiast po świątach, 10 tysięcy motocyklistów uczestniczyło we mszy św. u stóp Jasnej Góry. Tymczasem niewielka grupa jeźdźców objeżdża konno pola w tajemnicy.

1 Podhale. Rezurekcje bez wiernych. Księża jeżdżą z Najświętszym Sakramentem w dorożkach, „Gazeta Krakowska”, 12.04.2020, <https://gazetakrakowska.pl/podhale-rezurekcje-bez-wiernych-ksieza-jezdza-z-najswietszym-sakramentem-w-dorozkach/ar/c1-14914122>, [dostęp z dnia 29.07.2022 r.].

Podobne pytania podają w stosunku do tradycji dziadów śmiguśnych z miejscowości Dobra (gm. Dobra) i Wiśniowa (gm. Wiśniowa). Wprawdzie w Dobrej konkurs nie odbył się to jednak śmiguśnicy prezentowali się na ulicach miejscowości.

„Niestety ze względu na wprowadzenie nowych obostrzeń rządowych Konkurs Śmiguśniok Roku 2021 zostaje odwołany – poinformował pod koniec marca Gminny Ośrodek Kultury w Dobrej, który w poprzednich latach był organizatorem konkursu. Nie przeszkodziło to jednak śmiguśnikom kontynuować tradycji. Dziady śmiguśne jak co roku opanowały centrum Dobrej i psociły od samego rana. Młodzi mężczyźni w charakterystycznych strojach zatrzymywali samochody i pokrywali je słomą, polewali też wodą ludzi idących z kościoła. Psocąc, wydają charakterystyczne dźwięki – to pojękiwanie i turkotanie”².

Natomiast w pobliskiej Wiśniowej zrezygnowano z jego organizacji. Na portalu urzędu gminy informowano, że konkurs nie odbędzie się i apelowano o pozostanie w domach.

„[...] W związku z tym, prosimy, aby nie gromadzić się w centrum Wiśniowej i zrezygnować z tradycyjnych śmiguśnych obrzędów i zabaw związanych z Wielkanocą. [...] Dziady Śmiguśne zostańcie w domach”³.

W podobnych realiach w 2020 r. organizowano także stawianie *moja* (drzewka majowego). Corocznie w Łazach (gm. Jasienica) w nocy z 30 kwietnia na 1 maja, na placu w pobliżu kościoła, młodzi mężczyźni ustawiają wysoki przystrojony pień drzewa. Następnie pilnują go przez całą noc, aby nikt z innej wioski go nie ściał. Zazwyczaj siedzą w kręgu przy ognisku w pobliżu moja, jednak tym razem czuwali za niewielkim wzniesieniem, aby nie rzucać się w oczy i nie narazić się na mandat.

Kolejnym ważnym świętem dla katolików są uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, zwane potocznie Bożym Ciałem. W 2020 roku w wielu miejscach procesje wiernych do czterech ołtarzy nie ruszyły na ulice, by uczcić to święto. Niektóre parafie całkowicie zrezygnowały z ich organizowania, inne ograniczyły się do procesji wokół świątyni, np. Siemianowice Śląskie–Bańgów, Piekary Śląskie–Dąbrówka Wielka. Nieliczni księża podjęli działania, by mimo wszystko w tym trudnym czasie dotrzeć do wiernych z Najświętszym Sakramentem. Przykładem jest parafia w Siemianowicach Śląskich–Przelajce gdzie kapłan jechał odkrytym samochodem ulicami miejscowości, błogosławiąc zebranych na trasie wiernych. Wydarzenia te były przejmujące i znaczące. Ukazały bowiem, jak bardzo ważna w życiu katolika jest wiara i osobisty udział w wydarzeniach religijnych. Ponadto zastana sytuacja wymusiła na duchownych zastosowanie zastępczych środków i narzędzi dotarcia do wierzących, a dla tych ostatnich

2 Konkursu nie było, ale tradycję podtrzymali – Śmiguśnioki opanowały Dobrą, 5.04.2021, <https://limanowa.in/aktualnosci/konkursu-nie-bylo-ale-tradycje-podtrzymali-smigusnioki-opanowaly-dobra/53637>, [dostęp z dnia 29.07.2022 r.].

3 Janik Ł., „Dziady śmiguśne zostańcie w domach”, 30.03.2021, portal urzędu gminy Wiśniowa, https://www.wisniowa.malopolska.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=2&artykul=1278&akcja=artykul, [dostęp z dnia 1.07.2021 r.].



←
Przekazanie krzyża
(Handing over of the cross).
Bieńkowice. 2021 r.



←
Uczestnicy procesji
(Participants in
the procession).
Pietrowice Wielkie.
2021 r.



←
Czoło procesji
(Head of
the procession).
Gliwice–Ostropa.
2021 r.



←
Procesyjny objazd
(Processional tour).
Ligota Oleska. 2021 r.



←
Objazd pól
(Tour around
the fields).
Sternalice. 2022 r.



←
Procesja konna
(Horseback
procession).
Racibórz–Sudół.
2021 r.



↑ Procesyjny objazd (Procession tour). Kościeliska. 2021 r.

↑ Poświęcenie jeźdźców (Blessing of the horsemen). Bieńkowice. 2021 r.

↑ Modlitwa przy krzyżu (Prayer at the cross). Bieńkowice. 2021 r.

oznaczała podjęcie nowych form uczestnictwa w wydarzeniach religijnych oraz zmodyfikowała i ograniczyła kulturowe praktyki z nimi powiązane. Nie wszędzie było tak samo, na to wskazuje przykład z Będzina. Procesja przeszła ulicami miasta, a w jej trakcie kapłan przypominał o zachowywaniu odstępów oraz noszeniu maseczek.

Następne obostrzenia i zarazem kolejna niespotykana dotychczas sytuacja związana była z dniem Wszystkich Świętych. W 2020 r. całym kraju zamknięto cmentarze, by w ten sposób ograniczyć ruch ludności przemieszczającej się corocznie w tym okresie. Dla przykładu cmentarz w Pszczynie zamknięty był od 31 października do 2 listopada, dlatego też wiele osób udawało się na groby swych bliskich przed lub po tym czasie. W pobliskich Goczałkowicach-Zdroju, Ćwiklicach, Grzawie i Miedźnej, parafialny cmentarz i kościół otoczone są jednym ogrodzeniem, dzięki czemu wierni udający się na mszę do świątyni, mogli też podejść do grobów swych bliskich. Zapewne w niewielkich miejscowościach, gdzie cmentarze znajdują się w ustronnych miejscach, nie było problemu z wejściem na ich teren, jednakże w większych miastach mieszkańcy obawiali się kar finansowych.

Kolejne przykłady związane są ze świętami Bożego Narodzenia. Jarmark świąteczny organizowany w 2020 r. na płycie rynku w Katowicach, był o wiele mniejszy i skromniejszy niż w latach ubiegłych, natomiast choinki ustawiane zazwyczaj z początkiem grudnia przy dworcu kolejowym i na rynku, tym razem (zapewne, aby nie przyciągać większej ilości osób), montowano na kilka dni przed świętami. Podobnie jak w okresie wielkanocnym, restrykcje normujące udział wiernych w uroczystościach kościelnych, np. w pasterce, spowodowały znaczny spadek biorących w niej udział. W parafii pw. św. Marcina w Ćwiklicach (gm. Pszczyna) ta wyjątkowa msza odbyła się na placu kościelnym, mieszkańcy gromadzili się na modlitwie przy kilku ogniskach.

PRZYKŁADY Z 2021 ROKU

W kilku miejscowościach na ziemi żywieckiej, Nowy Rok witają wieloosobowe grupy kolędnicze zwane dziadami. Niektóre z nich, z obawy przed mandatem, nie ruszyły na obchód swej miejscowości, pozostałe jednak kolędowały. Dziady prezentują się także w konkursie kolędniczym, podczas plenerowych pokazów, korowodu i konkursu trzaskania z bata. Po raz pierwszy w historii 52. Przegląd Zespołów Kolędniczych i Obrzędowych „Żywieckie Gody 2021” organizowany w Milówce i Żywcu odbył się jedynie w formule online. Organizatorzy przyjmowali zgłoszenia zespołów kolędniczych w formie nagrań filmowych poddanych następnie ocenie jury.

Również w styczniu, od ponad 300 lat ze wsi Gąsiorowice (gm. Jemielnica) do kościoła w Jemielnicy podąża ślubowana procesja wiernych z obrazem ukazującym męczeństwo świętego Sebastiana. Jest on patronem wsi, którą swego czasu – zgodnie z ludowym przekazem – ochronił od zarazy. Wizyta była wcześniej ustalana z organizatorami wydarzenia, jednak z racji pandemii do ostatnich dni nie było pewne, czy procesja dojdzie do skutku. Mimo iż mieszkańcy otrzymali zgodę na udział w tej uroczystości, która w poprzednim

roku nie odbyła się, to dało się zauważyć pewną obawę, skrepowanie, na widok towarzyszących im obcych osób wykonujących zdjęcia.

Kolejne ważne wydarzenie w kalendarzu obrzędowym stanowi karnawał oraz ostatki kończące tradycyjnie czas zabaw i uciech. Charakterystycznymi zwyczajami tego okresu dla sporej części obszaru Górnego Śląska są m.in.: babskie combry, pogrzeb basa oraz wodzenie niedźwiedzia (bera, misia), łączone niejednokrotnie z tanecznymi zabawami. Zakaz gromadzenia się w jednym miejscu większej ilości osób zniwelował te plany i jedynie kilka grup praktykujących obchód z niedźwiedziem zdecydowało się na objazd swojej miejscowości. Inne, jak np. bery z Krępnej (gm. Zdzieszowice) ograniczyły się do przekazania życzeń poprzez profil na fb (pisownia oryginalna).

„Na Nowy Rok 2021 w same ostatki Krampskie Bery życzą wszystkiego najlepszego! Dużo zdrowia, szczęścia, kupa piniyndzi, pociechy i uciechy w tym nowym roku!!! Niestety nie było nam dane wyjść do Was, jest nam z tego powodu bardzo smutno, bo co to za Bery co nie mogą chodzić po ludziach z życzeniami. Żyjemy z nadzieją że na bezrok już się spotkamy! Kto je tymu winni że na świecie korona zapanowała i naszymu Berowi na więcej wyljż nie dała!!!”⁴

Inicjatorami tych działań są zazwyczaj członkowie lokalnych organizacji – ochotniczej straży pożarnej, miejscowego zespołu sportowego lub koła gospodyń wiejskich, którzy przy tej okazji zbierają pieniądze z przeznaczeniem na cele społeczne. Tym razem obchody miały zdecydowanie inny charakter dostosowany do sanitarnego reżimu, pomimo iż całe wydarzenie odbywało się na świeżym powietrzu. Przebierańcy zaopatrzeni byli w maseczki i płyn do dezynfekcji rąk, dało się też zauważyć społeczny dystans. Grupy ze wsi Węgry (gm. Turawa) i Dębska Kuźnia (gm. Chrzastowice) nie przemieszczały się po miejscowościach w tradycyjny sposób (maszerując od domu do domu), lecz poruszały się na wozie ciągniętym przez traktor. Wyraźnie zasygnalizowała ten fakt grupa z Dębskiej Kuźni, podając na plakacie informującym o wydarzeniu, iż odbędzie się „prawie” tradycyjne wodzenie/wożenie bera... W miejscowości Węgry, ber wieszony był w metalowym koszu, zamontowanym na przodzie ciągnika rolniczego. Mieszkańcy, którzy choć przez chwilę chcieli spotkać się z grupą – wychodzili przed dom. Aby podkreślić wyjątkowość sytuacji, postać niedźwiedzia ze wsi Węgry i Gąsiorowice miała nałożoną maseczkę ochronną. Ponadto w Gąsiorowicach ostatkorze przygotowali upominki dla mieszkańców. Świętując pięciolecie obchodów z berem zaakcentowali także pandemiczny czas. W zestawie znalazły się: magnes na lodówkę, ciastko i mała buteleczka alkoholu z etykietką „Antidotum COVID-19”. Zdaniem uczestników odrobina humoru pozwala zapomnieć o trudnym pandemicznym okresie, który podobnie jak niełatwy czas PRL-u, nie powstrzymał wesołego pochodu.

W Goczałkowicach, Kobiórze i Piasku (ziemia pszczyńska) oraz w wielu innych parafiach w Polsce, kolejny raz nie odbyła się wielkanocna procesja

⁴ <https://www.facebook.com/krampskiebery/photos/a.213315469010639/1428191624189678>, [dostęp z dnia 29.07.2022 r.].

RG



←

Procesja polami
(Procession through
the fields).
Wolęcin. 2021 r.

RG



←

Brama cmentarza
(Gate of the cemetery).
Pszczyna. 2020 r.

RG



←

Brama cmentarza
(Gate of the cemetery).
Zabrzeg. 2020 r.



⬆ Szczepionka w drodze (The 'vaccine' is on the way). Pustków. 2022 r.

⬆ Mierzenie temperatury ('Measuring' temperature). Pustków. 2022 r.



⬆
Taniec z gospodynią
(Dancing with the lady
of the house).
Grudzice 2022 r.



⬆
Podarunki dla
mieszkańców
(Gifts for
the residents).
Gąsiorowice. 2021 r.



⬆
Obchód grupy
(Tour group).
Dębska Kuźnia. 2022 r.



←
Błogosławieństwo na
zakończenie mszy
(Blessing at the end
of Holy Mass).
Ćwiklice. 2022 r.



←
Strażacy przy grobie
pańskim (Firefighters
at Our Lord's tomb).
Bronów. 2021 r.



←
Górnicy z figurą
św. Barbary
(Coal miners with
a statue of St Barbara).
Łędziny-Goławiec. 2020 r.

z palmami. Księża zachęcali do pozostania w domu i uczestnictwa w nabożeństwie online. W pobliskich Czechowicach-Dziedzicach uroczystość poświęcenia palm została zorganizowana przed kościołem, zaś w Gilowicach (ziemia żywiecka) w sanitarnym reżimie zorganizowano uroczystą mszę oraz konkurs palm. Konkurs palm przeprowadzono również w Lipnicy Murowanej. We wszystkich kościołach obowiązywały limity wiernych, którzy jednocześnie mogli uczestniczyć we mszy świętej. Wprowadzono także dystans społeczny, numerację siedzeń, dezynfekcję rąk, liczenie wiernych przed wejściem do świątyni oraz „komunię na rękę”.

Kolejny przykład dotyczy uroczystości Bożego Ciała. W wielu parafiach odprawiono msze, po których wierni udali się w procesji do czterech ołtarzy. W Cyprzanowie (gm. Pietrowice Wielkie), podobnie jak w najbardziej bodaj znanym Spycimierzu, funkcjonuje tradycja tworzenia kwiatnych dywanów, których jednak (z uwagi na zalecenie proboszcza) tego roku nie wykonano. Jednakże w pobliskich Samborowicach (gm. Pietrowice Wielkie) i Wojnowicach (gm. Krzanowice) układano je. Trudno zatem zinterpretować cel pewnych zakazów, skoro i tak, we wszystkich wskazanych miejscowościach wierni brali udział w mszy św. i procesji teoforycznej.

Po ponad dwóch latach 16 maja 2022 r. stan epidemii został zniesiony w naszym kraju. Przebieg udokumentowanych w obecnym roku tradycji wskazuje zdecydowanie na powrót do normalności, jednakże covidową rzeczywistość można było jeszcze zaobserwować np. w trakcie wodzenia niedźwiedzia. Dwuletnie trudne doświadczenia nie ograniczyły, w większości przypadków, pielęgnowania zwyczajów, co potwierdza ich kolosalne znaczenie dla lokalnych wspólnot. Dbłość o ochronę oraz utrzymanie ciągłości posiadanego dziedzictwa kulturowego potwierdziły jego istotność. To optymistyczny akcent, który daje nadzieję na przetrwanie zwyczajów i obrzędów w przyszłości.

Czerwiec 2022 r.

The coronavirus pandemic is another special appearance in the history of the world. Another one, because various infectious disease threats have accompanied us for centuries. We have been afflicted by plague, cholera or smallpox. So this is a phenomenon permanently present although appearing periodically. In our European civilization and culture, there have been different reactions to these misfortunes. However, they have always had a limited territorial scope. Coronavirus has become a phenomenon of global concern. Suddenly, we realized that we were helpless in our own way. For behold, in a short period of time, the myth of the effectiveness of the civilization of science and medicine burst. The myth of effective action, both in universal terms and in terms of specific countries – has burst. This includes local self-governments. There was fear, but also counter-reactions in the form of actions by those who underestimated the threat. There have been specific political and legal actions, but there have also been specific cultural reactions, as well as religious actions. Those communal – stemming from faith and drawing on existing cultural canons, and those categorically individual.

In our research focused mainly on the celebration of the church year in the Upper Silesian reality, a new phenomenon has emerged. A phenomenon, to reiterate, that is global, but also Polish and Upper Silesian in nature. If we look at cultural traditions in a broader context, we can say that we have encountered a new situation in the way of understanding the relationship between invariants and variants. For after all, when Adam Asnyk warned against „tearing down the altars of the past” and at the same time was reconciled to the fact that „it is necessary to go forward with the living,” the times of the pandemic determined a different way of understanding the relationship between invariants and variants. There was an appeal to invariants, but after all, this was only an illusion, since there had already been variants for a long time, and pandemic times even caused the emergence of new cultural canons. As a result, let’s note that even in the widely-understood phenomenon of theatricalization of religious rituals, there were suddenly solutions that were completely new. Such an example would be the celebration of Corpus Christi, during which, despite prohibitions, a priest driving an open car peculiarly violated the pandemic prohibition, and the faithful (equipped with masks) stood in the street waiting for a blessing. The tradition continued, though in a completely different convention. The religious structure was preserved in a certain way although the semiotic landscape was already different. What followed was the primacy of a kind of theatricalization over ritual. All this is highly significant in the process of notation of the various ways of celebrating the church year. In this way, a notable need to immerse oneself in the sacred was revealed, but limited by pandemic prohibitions. Although there was a peculiar violation of them on this occasion, at the same time, a universal human need for victory over the threat was revealed. This type of reaction had existed in our culture since the Middle Ages and stemmed from a permanent belief in the victory of life over death.

The aforementioned violations of pandemic orders did not occur everywhere. Some communities, fearing the consequences, abandoned the maintenance of cultural traditions, while others used disinformation. The observed arbitrariness in the perception of regulations pertaining to the pandemic times thus had an impact on the organization of and participation in events related to religious worship and folk traditions. The following examples are the result of field research carried out in the Silesian province in 2020-2021 and analysis of content taken from the Internet, which made it possible to compare events that took place in different parts of the country.

For most people, the social isolation and inability to leave home for some time in 2020, was quite an experience and a shock. This period coincided with Easter, which is the most important time of the liturgical year for many Christians. Therefore, it was astonishing to learn that this time there would be no Easter palm contests and holy palms, feasting on food, no vigil at the symbolic Holy Sepulcher, nor ceremonies involving the faithful during the Paschal Triduum and the Resurrection procession. Even the oldest people did not remember that such a situation had ever taken place.

In attempting to record certain events, it was uncertain whether and in what form they would take place. Some parishes, despite restrictions, wanted (even

minimally) to have contact with the faithful. In 2020, on Palm Sunday, from the parish of St Mary Help of the Faithful in Czechowice-Dziedzice, two cars with two priests took to the streets of the city to bless the Blessed Sacrament to the faithful waiting in windows, on balconies or in front of their homes. People hung national and Marian flags in their windows to at least manifest the festive season in this way.

The tour through the practically empty and quiet streets of the city and the different reactions of the residents (from sadness and reverie to joy), made quite an impression. The aforementioned sanctification of food in churches did not take place, and church ordinances recommended sanctifying food at home and praying with the family.

The festivities associated with the Paschal Triduum were celebrated in most cases without the participation of the faithful, however, the event could be observed on television or on the Internet via direct broadcast from parishes.

„In the Podhale region, the Resurrection services took place with empty churches – only with priests, nuns and the liturgical service. And the priests themselves with the monstrance walked in procession around the church. This was the case in Poronin, among others. In Zakopane, on the other hand, priests drove through the streets of Zakopane with the Blessed Sacrament after the morning service.”⁵

An important part of the Easter season in Upper Silesia are horse-drawn processions touring the fields on Easter Sunday and Monday. In 2020, horsemen from Ostropa (a district of Gliwice), did not set off together to tour the fields, however, some of them could not imagine the holiday without this event, so they rode separately or accompanied by their children. A larger group set off to tour the fields in September, outside the traditionally set deadline, when certain restrictions were lifted. In Pietrowice Wielkie (municipality of Pietrowice Wielkie), only three riders carrying a cross and a statue of the Risen Christ participated in the modest tour. In 2021, the restrictions were no longer so stringent, so both of the aforementioned processions took place at the traditionally designated time – Easter Monday – and were even announced in parish announcements.

Horse-drawn tours are also practiced on Easter Sunday in five villages in Opole province: Sternalice, Kościeliska, Kolonia Biskupska, Ligota Oleska and Wolęcin (all in the Radłów municipality), as well as on Easter Monday in the village of Żędowice (Zawadzkie municipality). Thanks to a previously conceived reconnaissance by, among others, the „Upper Silesia Ritual Map” project, an informational notice from these villages did not confirm that they would take place in 2020. The same was true for 2021. Only an informational notice from Wolęcin let it be known that the procession would take place. The other villages

5 *Podhale. Rezurekcje bez wiernych. Księża jeżdżą z Najświętszym Sakramentem w dorożkach*, [Podhale. Resurrection Masses without the faithful. Priests ride with the Blessed Sacrament in horse-drawn carriages], in: „Gazeta Krakowska”, 12.04.2020, <https://gazetakrakowska.pl/podhale-rezurekcje-bez-wiernych-ksieza-jezdza-z-najswietszym-sakramentem-w-dorozkach/ar/c1-14914122>, [accessed 29.07.2022].



↑ Członkowie grupy (Group members). Węgry. 2021 r.

↑ Pomoc medyczna (Medical assistance). Dębska Kuźnia. 2022 r.

↑ Pomoc medyczna (Medical assistance). Kosorowice. 2022 r.

were veiled in ignorance or claimed that they would not take place. On the spot, during the course of record-keeping, it turned out that in all localities the processions traveled through the surrounding fields on that day, and a conversation with residents further revealed that horse-drawn detours also took place in 2020. Although they were less numerous, more modest, without crowds, observers and band settings, however, the tradition was done.

During the Easter season in 2021, there were no such restrictions as in the previous year, however, the organizers, fearing outsiders, this time did not invite the media and gave contradictory information, thus wanting to keep their activities secret.

But what were the concerns, since there was no official ban on outsiders, and the procession gathered only a few riders, not counting the residents watching the tour? In this context, it is worth mentioning that the rosary prayer in Kalwaria Zebrzydowska gathered several thousand faithful around the sanctuary on Good Friday, while after the holiday, 10,000 motorcyclists attended Mass at the foot of Jasna Góra. Meanwhile, a not – great group of riders tour the fields on horseback in secret.

Similar questions are raised in relation to the tradition of the *śmiguśna* from the towns of Dobra (Dobra commune) and Wiśniowa (Wiśniowa commune) usually held on Easter Monday. Although the contest did not take place in Dobra, the *śmiguśnicy* presented themselves on the streets of the township.

„Unfortunately, due to the introduction of new government restrictions, the 2021 Śmiguśniok of the Year contest has been canceled,” informed the Gmina Cultural Centre in Dobra, which in previous years was the organizer of the competition, at the end of March. However, this did not stop the *śmiguśniok* continuing the tradition. The *śmiguśniok dziady*, as every year, took over the centre of Dobra and pranced around from early in the morning. Young men in distinctive costumes stopped cars and covered them with straw, they also poured water on people walking from the church. They would scurry about, making characteristic sounds – that of whining and knocking about.”⁶

On the other hand, in nearby Wiśniowa, its organization was abandoned. The portal of the municipality’s office reported that the contest would not take place and appealed for people to stay home. „[...] In view of this, we ask you not to gather in the centre of Wiśniowa and to give up traditional Easter-related rituals and games. [...] *Śmiguśny Dziady* – stay at home.”⁷

In similar realities, in 2020, the erection of a *moja* (May tree). Every year in Łazy (Jasienica commune), on the night of April 30 to May 1, young men set up a tall decorated tree trunk on the square near the church. They then guard

6 There was no competition, but they kept the tradition alive – *Śmiguśnioki opanowały Dobra*, 5.04.2021, <https://limanowa.in/aktualnosci/konkursu-nie-bylo-ale-tradycje-podtrzymali-smigu-snioki-opanowaly-dobra/53637>, [accessed 29.07.2022].

7 Janik Ł., „*Dziady śmiguśne zostaną w domach*”, [*Śmiguśny Dziady – stay at home*] 30.03.2021, portal urzędu gminy Wiśniowa, https://www.wisniowa.malopolska.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&-menu=2&artykul=1278&ak-cja=artykul, [accessed 1.07.2021].

it throughout the night to make sure no one from another village cuts it down. Usually they sit in a circle around a bonfire near the *moja*, but this time they kept vigil behind a small hill to avoid being conspicuous and risking a fine.

Another important holiday for Catholics is the celebration of the Most Holy Body and Blood of Christ, commonly known as Corpus Christi. In 2020, in many places processions of the faithful to the four altars did not take to the streets to celebrate this holiday. Some parishes gave up organizing them altogether, while others limited themselves to processions around the church, such as in Siemianowice Śląskie-Bańgów, Piekary Śląskie-Dąbrówka Wielka. Only a few priests took steps to nevertheless reach the faithful with the Blessed Sacrament at this difficult time. An example is the parish in Siemianowice Śląskie-Przełajce where a priest drove an open car through the streets of the village, blessing the faithful gathered along the route. The events were poignant and significant.

This is because they showed how important faith and personal participation in religious events are in the life of a Catholic. In addition, the situation found forced the clergy to use substitute means and tools to reach believers, and for the latter it meant taking up new forms of participation in religious events and modified and limited cultural practices associated with them. It was not the same everywhere, as the example from Będzin shows. The procession passed through the streets of the city, and during the procession the priest reminded people to keep their distance and to wear masks.

The next restriction and also another unprecedented situation was related to All Saints' Day. In 2020, the entire country closed its cemeteries in order to reduce the movement of people moving about every year during this period. For example, the cemetery in Pszczyna was closed from October 31 to November 2, so many people went to the graves of their loved ones before or after that time. In nearby Goczałkowice-Zdrój, Ćwiklice, Grzawa and Miedźna, the parish cemetery and church are surrounded by a single fence, so worshippers going to Mass at the church could also approach the graves of their loved ones. Arguably, in small towns and villages where cemeteries are located in secluded places, there was no problem with entering them, however, in larger cities, residents feared financial penalties.

Other examples are related to Christmas. The traditional Christmas Market held in 2020 on the Katowice market square, was much smaller and more modest than in previous years, while the Christmas trees usually set up in early December near the train station and in the market square, this time (presumably to avoid attracting more people), were installed a few days before Christmas. As in the Easter period, restrictions normalizing the participation of the faithful in church ceremonies, such as the Midnight Mass, resulted in a significant drop in attendance. In the parish of St. Martin in Ćwiklice (Pszczyna municipality), this special mass was held in the church square, with residents gathering to pray around several bonfires.

2021 EXAMPLES

In several towns in the Żywiec area, the New Year is greeted by multi-member caroling groups called *dziady*. Some of them, for fear of being fined, did not set out to tour their village, but others carolled. The *dziady* also present themselves

in caroling competitions, outdoor shows, a procession and a whip cracking contest. For the first time in its history, the 52nd Review of Caroling and Ritual Ensembles „Żywieckie Gody 2021” organized in Milówka and Żywiec was held only in an online format. The organizers accepted applications from caroling groups in the form of video recordings that were then evaluated by a jury.

Also in January, for more than 300 years, a vowed procession of the faithful has followed from the village of Gąsiorowice (Jemielnica municipality) to the church in Jemielnica, with a picture showing the martyrdom of Saint Sebastian. He is the patron saint of the village, which at one time – according to a folk tale – he protected from the plague. The visit had been pre-arranged with the organizers of the event, but due to the pandemic it was uncertain until the last days whether the procession would take place. Although residents were given permission to participate in the ceremony, which had not taken place the previous year, some apprehension, restraint, was noticeable at the sight of strangers accompanying them taking pictures.

Another important event in the ceremonial calendar is Carnival and Shrove Tuesday, which traditionally ends the time of fun and revelry. Characteristic customs of this period for a large part of the Upper Silesian area include: women's *combers*, the funeral of the bass and the leading of the bear (*bera*, teddy bear), often combined with dancing parties. The ban on larger numbers of people gathering in one place has scuttled these plans, and only a few groups practicing bear rounds have chosen to tour their village. Others, such as the *bery* from Krępna (Zdzieszowice commune), limited themselves to conveying their wishes via their fb profile.

„For the New Year 2021, on Shrove Tuesday itself, the *Krampskie Bery* wishes you all the best! Much health, happiness, heaps of money, comfort and joy in this new year!!! Unfortunately, we were not given the opportunity to come out to you, we are very sad about it, because what are the *Bery* that cannot go around people with wishes. We live with the hope that next year we will already meet! Who is to blame for the fact that in the world the CORON Avirus prevailed and did not give our *Bery* in the countryside a chance to come out!!!”

The initiators of these activities are usually members of local organizations – volunteer firefighters, the local sports team or the rural women's circle, who on this occasion collect money to be used for social purposes. This time the celebration had a decidedly different character adapted to the sanitary regime, despite the fact that the entire event was held outdoors. People were provided with masks and hand disinfectant, and a social distance was noticeable. Groups from the villages of Węgry (Turawa municipality) and Dębska Kuźnia (Chrzastowice municipality) did not move through the villages in the traditional way (marching from house to house), but moved on a cart pulled by a tractor. This fact was clearly made public by a group from Dębska Kuźnia, stating on a poster announcing the event that there would be an „almost” traditional bear walk.... In the village of Węgry, the *ber* was carried in a metal basket mounted on the front of a farm tractor. Residents who wanted to meet the group for at least a moment – went out in front of the house. To emphasize the uniqueness of the situation, the bear figure in the villages of Węgry and Gąsiorowice had a protective mask on. In



↑ Wystrój dożynkowy (Harvest time decorations). Piasek. 2021 r.

↑ Wystrój dożynkowy (Harvest time decorations). Piasek. 2021 r.

addition, in Gąsiorowice the *ostatkor* prepared gifts for the residents. Celebrating five years of celebrations with the bear they also accented the pandemic time. Included were a fridge magnet, a cake and a small bottle of alcohol labeled „Antidote for COVID-19.” According to participants, a bit of humor helps forget the difficult pandemic period, which, like the uneasy time of the People’s Republic of Poland, did not stop the merry march.

In Goczałkowice, Kobiórze and Piasek (Pszczyna region), as well as in many other parishes in Poland, the Easter procession with palms was once again not held. Priests encouraged people to stay at home and participate with their palms – online. In nearby Czechowice-Dziedzice, the palm dedication ceremony was held in front of the church, while in Gilowice (Żywiec region) a solemn mass and palm contest were held under sanitary restrictions. The palm contest was also held in Lipnica Murowana. All churches had limits on the number of worshippers who could attend Mass simultaneously. Social distancing, seat numbering, hand disinfection, counting of the faithful before entering the church and „communion received on the hand” were also introduced.

Another example concerns the celebration of Corpus Christi. In many parishes, masses were celebrated, after which the faithful went in procession to four altars. In Cyprzanów (Pietrowice Wielkie commune), as in perhaps the best-known Spycimierz, there is a tradition of creating floral carpets, which, however (due to the parish priest’s recommendation) were not made this year. However, they were laid in nearby Samborowice (Pietrowice Wielkie commune) and Wojnowice (Krzanowice commune). It is therefore difficult to interpret the purpose of certain prohibitions, since even so, in all the indicated localities the faithful took part in the mass and the theophoric procession.

After more than two years, on 16 May 2022, the epidemic restriction was lifted in the country. The course of traditions documented in the current year definitely indicates a return to normalcy, however, the COVID reality could still be observed, for example, during the bear-walking. Two years of difficult experiences have not, for the most part, limited the piecing together of customs, confirming their colossal importance for local communities. The care taken to protect and maintain the continuity of their cultural heritage has confirmed their relevance. This is an optimistic note that gives hope for the survival of customs and rituals in the future

June 2022

Współczesne oblicza świętowania roku kościelnego. Czyli obrzędowość doroczna Górnego Śląska w perspektywie ciągłości i zmiany.

The modern-day faces of celebrating the Church calendar year. The annual rituals of Upper Silesia in the perspective of continuity and change.

Zaproszenie do lektury tej pracy stanowiącej kontynuację książki obu autorów z 2018 roku, czyli „Czas niezwykle...”, stwarza niepowtarzalną szansę wkroczenia kolejny raz w świat prawdziwie oryginalny, bogaty, ustawicznie zaskakujący bogactwem zjawisk kulturowych. Dodajmy zjawisk ujętych we wzory znormalizowanych kanonów zachowań. Pojawiają się w konkretnych realiach czasowych, które są funkcją panującego systemu religijnego. To świat kategoricznie inny, odmienny od banalnej codzienności targanej dylematami, rozterkami i ułudami doby ponowoczesnej i uwikłanej w konkretne realia przestrzenne — górnośląskie.

Konkretnie to zaproszenie duetu Robert Garstka i Aleksander Lysko w świat współczesnych odświętnych zachowań człowieka. Człowieka — członka górnośląskiej wspólnoty regionalnej. Wspólnoty, która jest twórcą owej tradycji i jej głównym nosicielem, ale dziś jest wzbogacona o członków innych grup regionalnych, przybyłych do tego regionu z innych terenów Polski. To działania ludzi — uczestników obrzędów, którzy chcą aktywnie dialogować z tradycją, a zarazem modyfikować dawny kanon. W efekcie wkraczamy w świat obrzędów — ale i zwyczajów, w pewnym aspekcie obyczajów — związanych z czczeniem i obchodzeniem roku kościelnego. Wkraczamy w świat opisu zjawisk kulturowych,

i zarazem dokumentacji fotograficznej, bez której całość byłaby niewątpliwie ułomna. A dzięki fotografiom możemy czuć się jakby uczestnikami realizowanych obrzędów, także swoistej ich teatralizacji.

I tu uwaga i komentarz nader ważny, aby w pełni zrozumieć, precyzyjnie „odczytać” etnograficzny zapis, ten werbalny i fotograficzny. Chodzi o wyjaśnienie dotyczące roku kościelnego. I tak teolodzy wskazują — jak przykładowo ks. Wincenty Zaleski SDB — iż: „Słońcem (...) roku kościelnego jest sam Jezus Chrystus; historyczny — w przeżywanych tajemnicach pobytu Jego na naszej ziemi, w dziele zbawienia; mistyczny — poprzez łaskę i słowa swojej ewangelii, która rozdziela; eucharystyczny — kiedy na naszych ołtarzach składa się za rodzaj ludzki, jako żertwa ofiarna; nieustannie ponawiając ofiarę Golgoty”. Jak zaznaczono, to wyjaśnienie jest nader istotne, bo przecież w przypadku religijności ludowej, często naiwnie krytykowanej rzekomo w kategoriach teologicznych, ale i nachalnie w wypowiedziach liberalnych, pojawiają się uproszczenia, nadużycia intelektualne. A w pojmowaniu fenomenu religijności ludowej, trzeba nade wszystko uwzględnić oficjalne dokumenty kościelne, a w tym i myśl św. Jana Pawła II, który nazywał „pobożność ludową” jednoznacznie „prawdziwym skarbem ludu Bożego”. W tym wyraża się zdaniem papieża „głód Boga”. A w podstawowym dokumencie Kościoła czytamy: „Poza liturgią sakramentów i sakramentaliów katecheza powinna brać pod uwagę formy pobożności wiernych i religijności ludowej. Zmysł religijny ludu chrześcijańskiego zawsze znajdował wyraz w różnorodnych formach pobożności, które otaczały życie sakramentalne Kościoła. Są to: cześć oddawana relikwiom, nawiedzanie sanktuariów, pielgrzymki, procesje, droga krzyżowa, tańce religijne, różaniec, medaliki” (Sobór Nicejski II: DS 601; 603; Sobór Trydencki: DS 1822).

Zauważmy też, odwołując się do badań etnograficznych, antropologicznych, czy na wstępie folklorystycznych, że istota, sens, jak i przesłanie roku kościelnego były znane i rozumiane w realiach kultury ludowej. Ale często owa wiedza była jednak fragmentaryczna, nader często zmitologizowana, formułowana zgodnie z regułami myślenia ludowego, nawet zgodnie — używając sformułowania Włodzimierza Pawluczuka — z „ludową ontologią”. Rozumiano, co potwierdzają dawne opowieści ludowe, specyfikę religijną roku kościelnego. Znano biografie ziemską Jezusa, jak i konkretnych postaci czczonych z okazji konkretnych obrzędów, a więc i Matki Bożej, i konkretnych świętych pojawiających się w perspektywie roku kościelnego, i obecnych też w konkretnych obrzędach. To znajdowało też odzwierciedlenie w pieśniach religijnych będących efektem samorodnej twórczości ludowej. Ten komentarz dla wersji oficjalnej znajdował też odzwierciedlenie w literaturze docierającej do ludu, wyjaśniającej sens roku kościelnego, ale też w śpiewnikach i modlitewnikach, czy popularnych drukach ulotnych, tych o treści religijnej.

To wyjaśnienie dotyczące roku kościelnego jest istotne dla omawianej pracy i wysiłku autorów, aby ich znaczące badania zostały odpowiednio ocenione, a nie zostały uznane jako przejaw badania jakiejś „kulturowej egzotyki górnośląskiej”. Wręcz przeciwnie badają zjawisko żywe i znaczące dla czasów obecnych. Wszak już Jurgen Habermas, niemiecki filozof i socjolog w dawnym manifestie post-sekularyzmu dowodził, że wszelkie kryzysy ponowoczesności

„stwarzają warunki do rozwoju sfery sacrum”. W tym miejscu trzeba też wyrazić uznanie dla obu badaczy, że reprezentują nowoczesne podejście do klasyków badania religijności, to jest teoretyka, socjologa Stefana Czarnowskiego i jego rozwiązań z okresu międzywojnia, jak i terenowca, też socjologa, ks. Władysława Piwowarskiego, badacza doby peerelowskiej.

Opisywane obrzędy łączą się kategorycznie ze specyfiką śląskiej ludności etnicznej, fenomenu, który postrzegać należy w kategoriach przeszłości i terażniejszości, ciągłości i zmiany. Analiza zaś etniczności wymaga jednak kompetentnej refleksji z pominięciem uproszczeń, modnych orientacji, którym towarzyszyć mogą naiwne wypowiedzi pseudo-badaczy. To wymaga pogłębionej analizy. Autorzy wprawdzie pomijają w tekście prezentację tego problemu (chyba świadomie!), ukazali jednak umiejętnie jego konsekwencje. Kapitalnie odzwierciedlili kulturowy sens terażniejszości, realizowany w bogactwie obrzędów roku kościelnego. To wielka zasługa Garstki i Lyski. Skupili się na konkretnym, jeżdżąc uparcie i wytrwale po tzw. terenie; od miejscowości do miejscowości. A w czasie pandemii odważnie(!) badali i dokumentowali obrzędy czasu szczególnego. „Ocalili od zapomnienia” zjawiska, których inni nie rejestrowali, zlekceważyli. To osiągnięcia w skali regionu i całej Polski. Także w skali Europy jak wynika z moich nieformalnych rozmów telefonicznych.

Zasygnalizowany zaś wyżej czynnik etniczny dotyczący przeszłości, jak i czasu terażniejszego jest także istotny. W aspekcie ciągłości i zmiany. Ma swoje znaczenie także w przypadku obrzędowości dotyczącej roku kościelnego, czyli trwania przy tym, co dawne i tworzenia nowych zjawisk kulturowych. Dlatego też książka Garstki i Lyski ma ważne znaczenie dla rozpoznania skomplikowanej rzeczywistości kulturowej Górnego Śląska. Dlaczego? Bo obrzędy są rdzeniowym elementem tożsamości. I to zarówno w sensie aksjo-normatywnym, religijnym, duchowym, emocjonalnym, czy wreszcie społecznym. Lecz nie tylko w tych realiach.

Prezentowane — i to udatnie — obrzędy górnośląskie to swoista otoczka kulturowa sacrum. To zjawisko należy — zarówno w sensie strukturalnym, jak i formalnym — z całą pewnością do najbogatszych w naszych polskich realiach. A może nie wzbudza odpowiedniego zainteresowania w innych regionach? Uwaga o ważności górnośląskich obrzędów dotyczy przeszłości, jak i terażniejszości. Nadto trzeba tu zauważyć, że obrzędy związane z rokiem kościelnym mają w regionie górnośląskim swoje bogate odzwierciedlenie w tradycji chłopskiej, ludowej. Ale także w dawnych realiach plebejsko-miejskich, jak i współczesnych realiach miejskich, które w sensie społecznym nie są już homogeniczne pod względem pochodzenia regionalnego. Ponadto trzeba jeszcze zaznaczyć, że zespół różnych czynników historycznych, politycznych, ekonomicznych, kulturowych, pozostających w swoistym układzie komplementarnym, decyduje nie tylko o oryginalności górnośląskich obrzędów, ich bogactwie, ustawicznej dynamice wariantów, a wreszcie przywiązaniu do tradycji, do tego, co własne, swojskie. Słusznie pisał, i to już w 1987 roku, Jerzy Pośpiech: „Głównie z powodu wielowiekowej dramatycznej sytuacji politycznej i narodowej dzielnic śląskiej, przyszło tu zwyczajom pełnić funkcję ostoji wszystkiego, co własne, rodzime...”. Do tego doszły jeszcze skomplikowane realia i konsekwencje doby

realnego socjalizmu, a potem uwarunkowania procesu transformacji ustrojowej, a wreszcie dynamiczny proces — jak dowodzą socjologowie (np. Jacek Wódz) — „rewitalizacji śląskiej tożsamości”. Wtedy to pojawiła się gwałtowna potrzeba uzyskania długo oczekiwanej stabilizacji, czyli braku akceptacji panującego dotąd świata ideologii, nieakceptowanego, odrzucanego. I oto okazało się, że w poszukiwaniu — używając sformułowania Anny Wolff-Powęskiej odnoszącej się do innego kontekstu — „gwarancji spójności świata” odwołano się do sfery obrzędowo-zwyczajowej. Ona sama w sobie gwarantowała poczucie stabilizacji oraz trwania, trwania tego, co istotne, nadto własne. I co zapewniało zachowania ładu kulturowego.

W omawianym okresie, jak i teraz, widoczne jest potoczne pojmowanie świata, wedle reguł opartych na wyraźnym wyznaczaniu granicy między Dobrem a Złem. A Dobro to oczywiście dla części społeczeństwa konsekwentna realizacja zachowań religijnych. Dlatego też w ostatnim czasie, czasie minionej na razie pandemii, na przekór zakazom podejmowano próby organizacji obrzędów, stanowiących otoczkę kulturową roku kościelnego.

Wskazaliśmy uwagę na kilka problemów i myśli, jakie pojawiają się w kontekście lektury pracy Garstki i Lyski, a jest ich więcej, co oczywiście świadczy o jej wartości. Ale najważniejsze jest przede wszystkim to, że otrzymaliśmy interesującą i nader ważną pracę dokumentującą, z perspektywy etnograficznej, konkretne zjawisko kulturowe, zjawisko funkcjonujące w realiach współczesności, w której trwa ustawiczny dialog z tradycją. I tu znów rodzi się kolejne skojarzenie, tym razem z pracą „Łańcuchy rytuałów interakcyjnych” amerykańskiego socjologa Randala Collinsa, który mówi, że dla społeczeństwa nie mają znaczenia „puste rytuały”. Dlatego też „one nie odnoszą sukcesu.” A u nas jest inaczej.

I już na zakończenie. Otrzymaliśmy pracę prawdziwie interesującą dla ogółu czytelników, ale też stanowiącą wyzwanie dla specjalistów. Warto aby obaj autorzy kontynuowali swoją pracę. Penetrowali kulturowe wzory odświeżonych zachowań Polaków. Może też w innych regionach naszego kraju?

The invitation to read this work, which is a continuation of the two authors' 2018 book, i.e. 'An Extraordinary Time...', provides a unique opportunity to again enter into a genuinely original, rich world, ever-surprising with its wealth of cultural phenomena. Let us add the phenomena included in the patterns of standardised canons of behaviour. They appear in specific temporal realities that are a function of the prevailing religious system. It is a categorically different world, different from the banal everyday life plagued by dilemmas, quandaries, and delusions of the postmodern era and entangled in a specific spatial reality — that of Upper Silesia.

Specifically, it is an invitation by the Robert Garstka and Aleksander Lysko duo into the world of contemporary festive human behaviour. Case in point: a member of the Upper Silesian regional community. A community that is the creator of this tradition and its primary bearer, but which today is enriched by

members of other regional groups who have come to this region from other parts of Poland. These are the actions of people – participants in the rituals – who want to actively dialogue with tradition and, at the same time, modify the old canon. As a result, we enter the world of rituals – but also customs, in a particular aspect of traditions – related to the worship and celebration of the Church calendar year. We enter a world of the description of cultural phenomena and, simultaneously, photographic documentation, without which the whole would undoubtedly be somewhat flawed. And thanks to the photographs, we can feel as if we are participants in the rituals performed, including their unique theatricality.

And here, a commentary is critical to fully understand and precisely ‘read’ the ethnographic record, both verbal and photographic. It is about the explanation of the Church calendar year. Thus, theologians point out – as, for example, Father Wincenty Zaleski SDB – that: ‘The sun [...] of the ecclesiastical year is Jesus Christ Himself; the historical aspect – in the lived mysteries of His stay here on our earth, in His work of salvation; the mystical – through the grace and words of His gospel which He distributes; and the Eucharistic – when on our altars He offers Himself for the entire human race, as a sacrificial victim, ever-repeating the sacrifice of Golgotha’. As has been pointed out, this clarification is of paramount importance because, in the case of popular folk religiosity, often naively criticised supposedly in theological terms but also pusillanimously in liberal statements, there continue to be simplifications and intellectual abuses. In understanding the phenomenon of popular folk religiosity, one must, above all, take into account official Church documents, including the thoughts of St John Paul II. He called ‘popular piety’ unequivocally ‘the true treasure of the people of God’. This ‘hunger for God’ is expressed in the Pope’s opinion. And in the Church’s fundamental document, we read: ‘In addition to the liturgy of the sacraments and sacramentals, catechesis should take into account the forms of the piety of the faithful and popular religiosity. The religious sense of the Christian people has always found expression in the various forms of piety that have surrounded the sacramental life of the Church. These include reverence for relics, visits to shrines, pilgrimages, processions, the Stations of the Cross, religious dances, the rosary, and medallions’ (The Second Council of Nicea: CD 601; 603; the Council of Trent: CD 1822).

Let us also note, referring to ethnographic, anthropological, or, for an introduction, folkloristic studies, that the essence, the meaning and message of the Church calendar year were known and understood in the realities of popular culture. But this knowledge was often fragmentary, all too often mythologised, formulated according to the rules of folk thinking, even according to Włodzimierz Pawluczuk’s phrase – to a ‘folk ontology’. The religious specificity of the Church calendar year was understood, as evidenced by old folk tales. The earthly biography of Jesus was known, as were the specific figures venerated on the occasion of particular ceremonies, thus also the Mother of God, and specific saints appearing in the perspective of the Church calendar year and also present in certain rituals. This was also reflected in religious hymns that were the product of spontaneous folk creativity. This commentary on the official

version was also reflected in the literature reaching the people, explaining the meaning of the Church calendar year, but also in hymnals and prayer books or popular pamphlets, those with religious content.

This explanation of the Church calendar year is essential for the work in question and the authors’ effort to ensure that their considerable research is appropriately appreciated and not seen as a manifestation of the study of some ‘cultural exotica of Upper Silesia’. Quite the contrary – they are investigating a phenomenon that is alive and significant in the present day. After all, already Juergen Habermas, the German philosopher and sociologist, in his former manifesto of post-secularism, argued that all crises of postmodernity ‘create conditions for the development of the sphere of the sacred’.

At this point, it is also necessary to express appreciation for both researchers that represent a modern approach to the classics of research in the religious sphere. Here it is worth mentioning the theoretician, sociologist Stefan Czarnowski and his findings from the interwar period, as well as the fieldworker and the sociologist, Rev. Władysław Piwowarski, a researcher during the communist era.

The rituals described are categorically connected with the specificity of the Silesian ethnic population, a phenomenon which should be perceived in terms of past and present, continuity and change. The analysis of ethnicity, however, requires thoughtful reflection, without simplifications, fashionable orientations, which may be accompanied by naïve statements by pseudo-researchers. This calls for an in-depth analysis. Although the authors omit the presentation of this problem in the text (probably deliberately!), they have skilfully shown its consequences. They have capably reflected on the cultural sense of the present, realised in the richness of the rituals of the Church calendar year. An incredible depth of gratitude needs to be noted here for the work of Garstka and Lyska. They focused on the concrete, driving doggedly and persistently through the so-called terrain, from village to village. And during the pandemic, they courageously(!) researched and documented the rituals of that particular time. They ‘saved from oblivion’ phenomena others did not record and ignored. These are achievements on a regional and national scale. Also, on a European scale, according to my informal telephone conversations on the subject.

The ethnic factor of the past and present is also essential in terms of continuity and change. It is also relevant in the case of rituals concerning the Church calendar year, i.e. the continuation of what is old and the creation of new cultural phenomena. This is why Garstka and Lyska’s book is essential for recognising the complex cultural reality of Upper Silesia. Why? Because rituals are a core element of identity. And this is true in the axio-normative, religious, spiritual, emotional, and social senses. But not only in these terms of reality.

The Upper Silesian rituals presented – and successfully so – are a kind of cultural enclosure of the sacred sphere. This phenomenon is – structurally and formally – certainly one of the richest in our Polish reality. Or perhaps, more directly, it does not arouse sufficient interest in other regions? The remark on the importance of Upper Silesian rituals applies to the past and present. Moreover, it should be noted here that the rituals associated with the Church calendar year have richly reflected in the Upper Silesian region in peasant folk

traditions. But also in the old plebeian-urban and contemporary urban realities, which in a social sense are no longer homogeneous in terms of regional origin. In addition, it should be noted that a complex of various historical, political, economic and cultural factors, remaining in a uniquely complementary system, determines the originality of the Upper Silesian rituals, their richness, and the constant dynamics of their variants. Finally, attachment to tradition, to what is their own, familiar. Jerzy Pośpiech rightly wrote, and already back in 1987: 'Mainly because of the centuries-long dramatic political and national situation of the Silesian district, customs here came to function as the mainstay of everything that is own, native...'. Added to this were the complicated realities and consequences of the era of real socialism, followed by the conditions of the political transformation process, and finally, the dynamic process – as sociologists (e.g. Jacek Wódz) argue – of 'revitalising Silesian identity'. Then, a sudden need arose for the long-awaited stabilisation, i.e. the non-acceptance of the hitherto prevailing, unaccepted, rejected world of ideology. And so it turned out that in the search for – to use Anna Wolff-Powęska's phrase referring to another context – 'a guarantee of the world's cohesion', recourse was had to the ritual and traditional sphere. This in itself guaranteed a sense of stability and continuity, the continuance of what was essential, something more than one's own. And which ensured the preservation of cultural order.

In the period in question, as today, a colloquial understanding of the world is evident, according to rules based on a clear demarcation between Good and Evil. And Good is, for a part of society, of course, the consistent implementation of religious behaviour. This is why in recent times, a time of the past pandemic, attempts have been made to organise rituals despite prohibitions, which constitute the cultural setting of the Church calendar year.

We have pointed out a few of the problems and thoughts that arise in the context of reading Garstka and Lyska's work, and there are more, of course, testifies to its value. But the most important thing is that we have received exciting and significant work documenting, from an ethnographic perspective, a specific cultural phenomenon, a phenomenon functioning in the reality of the present day, in which a constant dialogue with tradition continues. Again, this brings up another association, this time with the work 'Interaction Ritual Chains' by the American sociologist Randal Collins, who states that 'empty rituals' are irrelevant to society. Therefore, 'they do not succeed'. And with us, it is different.

And finally in conclusion. We have been given a work of genuine interest to the general audience but also challenging to professionals. It is worthwhile for both authors to continue their work. They should penetrate the cultural patterns of festive behaviour of Poles. Perhaps also in other regions of our country?

Fotografie | Photographs

Autorzy fotografii

AL – Aleksander Lysko

AN – Adam Natkaniec

AS – Agnieszka Szymula

BJ – Bogdan Jasiński

DCH – Danuta Cholewa

GK – Grzegorz Komandera

HM – Henryk Mechnik

IJ – Izabela Jasińska

JC – Julita Ćwikła

KPP – Krystyna Pieronkiewicz-Pieczko

MP – Małgorzata Paul

MPI – Małgorzata Pietrzak

RG – Robert Garstka

SW – Sandra Willim

Fotografie archiwalne – prywatne

ALARCH – archiwum prywatne Alojzego Lysko

ARARCH – archiwum prywatne Adriana Riedla

GSARCH – archiwum prywatne Gerarda Stroszka

HKARCH – archiwum prywatne Heleny Kosytosz

JGARCH – archiwum prywatne Józefa Galuski

KLARCH – archiwum prywatne Kornelii Lach

MSARCH – archiwum prywatne Marii Świtały

PSARCH – archiwum prywatne Piotra Szafrąńskiego

RGARCH – archiwum prywatne Roberta Garstki

RWARCH – archiwum prywatne Róży Willim

Fotografie archiwalne – publiczne

MEK – ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. Seweryna Udzieli w Krakowie

MG – ze zbiorów Muzeum w Gliwicach

MGB – ze zbiorów Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu

MK – ze zbiorów Muzeum im. J. Dzierżonia w Kluczborku

MRAC – ze zbiorów Muzeum w Raciborzu

MRY – ze zbiorów Muzeum im. E.O. Drobrego w Rybniku

MSC – ze zbiorów Muzeum Śląska Cieszyńskiego w Cieszynie

MSO – ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu

MTG – ze zbiorów Muzeum w Tarnowskich Górach

MWO – ze zbiorów Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

PAN – ze zbiorów Fotografii i Rysunków Pomiarowych Instytutu Sztuki PAN

PJS – ze zbiorów parafii św. Jadwigi Śląskiej w Kraskowie

SGW – ze zbiorów Stowarzyszenia Gospodyń Wiejskich w Kochcicach

SP2 – ze zbiorów Szkoły Podstawowej nr 2 w Jaworzynce

TMS – ze zbiorów Towarzystwa Miłośników Skoczowa

Bibliografia | Bibliography

1.

P. Bugła, *335 lat procesji pacholczych w Syryni*, Katowice 2007.

2.

Dzieje kościoła i parafii pw. Opatrzności Bożej w Ligocie 1806–2006, red. ks. J. Miłkowski, Czechowice-Dziedzice – Ligota 2006.

3.

R. Garstka, *Świat obok nas. Obrzędowość doroczna w województwie śląskim*, Katowice 2013.

4.

M.G. Gerlich, *Obrzędy jako kategoria rdzeniowa krystalizacji śląskiego etnomitu w początkowym okresie transformacji ustrojowej*, [w:] *Praktykowanie tradycji w społeczeństwach posttradycyjnych*, red. J. Hajduk-Nijakowa, Opole 2014.

5.

H. Gerlich, M.G. Gerlich, *Sacrum, rodzina, tradycje. Świętowanie roku kościelnego w tradycyjnej kulturze plebejsko-miejskiej Górnego Śląska*, Katowice 1995.

6.

H. Gerlich, M.G. Gerlich, *Święto religijne i wzory świętowania w miastach górnośląskich w okresie międzywojennym*, [w:] „Studia i materiały z dziejów Śląska”, t. 20, pod red. K. Matwijowskiego, I. Sroki, Katowice 1992.

7.

Z. Gloger, *Rok polski w życiu, tradycyi i pieśni*, Warszawa 1900.

8.

B. Jasiński, *Annogórskie obrzędy i tradycje wczoraj a dziś*, Opole 2019.

9.

B. Jasiński, *Opolskie kroszonki*, red. K. Kluczniok, Opole 2017.

10.

A. Jelowiecki, *Książka o niecodzienności. Recenzja książki Roberta Garstki, Aleksandra Lyski, „Czas niezwykle. Obrzędowość doroczna na Górnym Śląsku”*, [w:] „Dziedzictwo Kulturowe Wsi”, t. 4, Szreniawa 2020.

11.

M. Kiereś, *Doroczna obrzędowość w społecznościach zróżnicowanych religijnie na pograniczu polsko-czesko-słowackim. Opis etnograficzny*, Cieszyn 2007.

12.

B. Kubit, *Fotograficzne widzenie tradycji. Obrzędy doroczne na Górnym Śląsku*, Gliwice 2020.

13.

K. Lach, *Wierzenia, zwyczaje i obrzędy. Folklor pogranicza polsko-czeskiego*, Wrocław 2004.

14.

R. Langematz, P. Nedo, *Sztuka ludowa Łużyczan*, Wrocław – Budziszyn 1973.

15.

Ludowe tradycje. Dziedzictwo kulturowe ludności rodzimej w granicach województwa śląskiego, red. B. Bazielić, Wrocław–Katowice 2009.

16.

S. Łysiak, *Współczesny teatr ludowy. Studium wybranych zespołów z lubelskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego*, Sandomierz 2012.

17.

K. Moszczyński, *Kultura ludowa Słowian*, Warszawa 1967.

18.

Notatki Jerzego Skrzypczyka z Gąsiorowic (rękopis).

19.

B. Pabian, *Dziedzictwo kulturowe częstochowskiego. Wierzenia, zwyczaje i obrzędy rodzinne*, Wrocław 2005.

20.

Pasterstwo w Karpatach. Tradycja a współczesność. Szkice, red. M. Kiereś, B. Rosiek, K. Furczoń, P. Kohut, J. Michałek, Wadowice (brak roku wydania).

21.

J. Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987.

22.

A. Przybyła-Dumin, *Świat naszych przodków. Tradycje wiosennego cyklu obrzędowego*, Czechowice-Dziedzice 2009.

23.

D. Simonides, *Najpiękniejsze zwyczaje i obrzędy górnośląskie*, Katowice 1995.

24.

D. Simonides, *Mądrość ludowa. Dziedzictwo kulturowe Śląska Opolskiego*, Wrocław 2007.

25.

L. Stomma, *Słońce rodzi się 13 grudnia*, Warszawa 1981.

26.

G. Studnicki, *Obrzędowość doroczna i rodzinna na Śląsku Cieszyńskim*, Cieszyn 2011.

27.

J. Szymik, *Doroczne zwyczaje i obrzędy na Śląsku Cieszyńskim*, Czeski Cieszyn–Wrocław 2012.

28.

A. Szymula, *Rok obrzędowy na ziemi pszczyńskiej*, Tychy 2011.

29.

Śląsk ziemia i ludzie, red. R. Lutman, K. Popiołek, Katowice – Wrocław 1948.

30.

Śląskie prace etnograficzne. Śląskie zwyczaje i obrzędy doroczne. Echa przeszłości czy żywa tradycja?, t. 4, red. K. Pieronkiewicz-Pieczko, Katowice 2017.

31.

Śląskie uciechy i zabawy (materiały etnologiczno-folklorystyczne), red. I. Bukowska–Floreńska, Bytom 1991.

32.

Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie: wypisy, wyb. i oprac. T. Smolińska, Opole 2004.

33.

Zwyczaje i obrzędy w powiecie oleskim. Historia lokalna na przykładzie wybranych powiatów, miast i gmin, red. M. Nalichowska-Keler, Olesno 2013.

Netografia | Netography

1.

M. Huć, *Jak krzyżoki bramę z wydmuszek wieszają*. Źródło: <https://nikidw.edu.pl/2021/03/30/16674/> [dostęp z dn. 08.08.2022].

2.

Instytut Myśli Polskiej im. W. Korfanteo, Mapa Obrzędowa Górnego Śląska, Fizyczność, lokalność, poszukiwanie, wirtualne muzea. Źródło: <http://trendbook.digitalcultures.pl/institutions/mapa-obrzedowa-gornego-slaska/> [dostęp z dn. 08.08.2022].

3.

Ł. Janik, *Dziady śmiguśne zostaną w domach*. Źródło: https://www.wisniowa.malopolska.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&menu=2&artykul=1278&akcja=artykul [dostęp z dn. 08.08.2022].

4.

Konkursu nie było, ale tradycję podtrzymali — Śmiguśnioki opanowały Dobrą. Źródło: <https://limanowa.in/aktualnosci/konkursu-nie-bylo-ale-tradycje-podtrzymali-smigusnioki-opanowaly-dobra/53637> [dostęp z dn. 08.08.2022].

5.

Podhale. Rezurekcje bez wiernych. Księża jeżdżą z Najświętszym Sakramentem w dorożkach. Źródło: <https://gazetakrakowska.pl/podhale-rezurekcje-bez-wiernych-ksieza-jezdza-z-najswietszym-sakramentem-w-dorozkach/ar/c1-14914122> [dostęp z dn. 08.08.2022].

6.

[Wpis na portalu Facebook]. Źródło: <https://www.facebook.com/krampskiebery/photos/a.213315469010639/1428191624189678> [dostęp z dn. 08.08.2022].

Osoby zaangażowane w przygotowanie drugiego wydania publikacji

People involved in the project

Danuta Cholewa

Łukasz Dziuba

Katarzyna Kleczko

Bożena Kocielska

Krzysztof Kraus

Krzysztof Kulbicki

dr Małgorzata Mazur | Phd

Adam Pastuch

Maciej Zygmunt

Program badań etnograficznych tworzy fundament działań regionalnej instytucji kultury, a przystępne opowiadanie o bogactwie kulturowym małych ojczyzn stanowi jej podstawową funkcję. Publikacja, którą oddajemy w Państwa ręce, to drugie rozszerzone wydanie „Czasu niezwykłego...” – świetnie przyjętej książki, którą w 2018 r., jeszcze pod nazwą Regionalny Instytut Kultury, wydaliśmy wspólnie z Ministerstwem Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowy „Czas niezwykły...” to godne polecenia, rzetelne źródło wiedzy w edukacji kulturowej. W wersji online dostępne w całości w języku angielskim. Autorom książki gratulujemy, a zaangażowanym w powstanie publikacji społecznościom lokalnym Górnego Śląska z całego serca dziękujemy!

Maciej Zygmunt,
kierownik działu Obserwatorium Kultury
Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfantego

The ethnographic research program forms the foundation of the activities of the regional cultural institution, and the accessible telling of the cultural richness of small homelands is its primary function. The publication we are handing over to you is the second expanded edition of „Extraordinary time...”. – a brilliantly received book, which in 2018, still under the name of the Regional Institute of Culture, we published jointly with the Ministry of Culture and National Heritage. The new „Extraordinary Time...” is a recommendable, reliable source of knowledge in cultural education. The online version is available entirely in English. We congratulate the authors of the book, and wholeheartedly thank the local communities of Upper Silesia involved in the creation of the publication!

Maciej Zygmunt,
Head of the Cultural Observatory Department
of the Wojciech Korfanty Institute of Polish Thought

Wydawca
Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Śląskiego
ul. Teatralna 4
40-003 Katowice
p.o. dyrektora – Łukasz Rosicki

www.instytutkorfanteo.pl

Skład, łamanie, projekt graficzny
Katarzyna Wolny-Grządział

Katowice 2022
ISBN 978-83-67490-10-8

© Instytut Myśli Polskiej im. Wojciecha Korfanteo
© Robert Garstka
© Aleksander Lysko



Województwo
Śląskie



Instytut Myśli Polskiej
im. Wojciecha Korfanteo

Instytut Myśli Polskiej
im. Wojciecha Korfanteo
jest instytucją kultury Samorządu
Województwa Śląskiego.



ISBN 978-83-67490-10-8